

PRUSZCZ Piotr Hyacynt

(SZCZEPANOWSKI Stefan)(† 1668)

Forteca Duchowna Królestwa Polskiego;

Z Żywotów świętych, tak już Kanonizowanych  
y Beatyfikowanych, jako też Świętobliwie ży-  
jących Patronów Polskich;

Także z Obrazów Chrystusa Pana, y Matki Jego  
Przenajświętszej, w Ojczyźnie naszej cudami  
wielkimi słynących.

Przez Piotra Hyacintha Pruszcza, Krótką, pros-  
tą, lecz prawdziwą życie ich Historiją z różnych  
Authorów zebrawszy, wiernym Katholikiem do naśl-  
dowania, vtrapiłoney Ojczyźnie na obronę wystawiona,  
Do Druku Za pozwoleniem Zwierzchności Duchownej  
Podana.

W Krakowie, w Drvk: Dziedzicow Stanisława Lenczew-  
skiego Bertvł:

Roku 1662

Estreicher T.25 s.330.

55126I





Iáśnie Wielmożne<sup>v</sup>, á nam wielce  
Miłościwemu Pánu, I.M.P.

I A N O W I K A Z I M I E -  
R Z O W I, N A K R A S N Y M,  
K R A S I N S K I E M V,  
Podskárbiemu Wielkiemu  
Koronnemu,

Łomżyńskiemu, Prásznyńskiemu; Łuczynskie-  
mu, &c! &c.

S T A R O S C I E.

Náśemu Miłościwemu pánu y pátronowi, przy dobrym zdro-  
wiu wyselákrey od pána Boga szczęśliwości, życziwi,  
czynzeni, niżej specyfikowani słudzy.



Ie dziw, że człowiek nie státkuje,  
gdyż ze dwu rzeczy sobie przeci-  
wnych, z grubey y ciężkicy zię-  
mie: z subtelnego, lekkiego, y prę-  
tkiego ducha, iest złożony, co obo-  
ie Chrystus Pan w Ogroycu do  
wczniow swoich spiących wyrażił;  
*Spiritus quidem promptus est, caro au-*  
*tem infirma,* Iáśnie Wielmożny, á nasz wielce Miłościwy

*Wypowiedzenie*



Panie! Ciało bowiem do swej Mátki, to jest, ziemię ciągnąc, 'za godnościami y roskoszami ziemskiemu doczesnemu wdáie się, dla tegoż tákiey dyspozycyey człowiek *despicit caelestia, & amat terrena*, v ktorego duszá, lubo iego *regit artus*, v iego iednak woli, iákakolwiek jest, zostaie niewolnikiem. Wybijáł się Páweł święty v ciáła swego, vcząc go státkowác, z niewoli; *Castigo corpus meum, & in servitutem redigo*. Tákie y Psálmista tych, ktorzy się zá cielesnymi żadzami wdáia, w tę Książkę nie kazał wpisać; *Deleantur de libro viventium, & cum iustus non scribantur*; ponieważ vczynki ich iáko dym nisczeia, y iáko wońk, rospływáia się, tak też niech odpádná Boże od oblicza twego; *Sicut deficit fumus, deficiant, sicut fluit cera à facie ignis, sic pereant peccatores à facie Dei*. Spráwiedliwych zaś każe wieczney chwály przysmákami czestowác; *& iusti epulentur*. Iákze to prawdá, iż człowiek nie pomniąc, że się ná wśzytkę nędzę y vtrapienia ná swiát rodzi, nieszczęścia y dolegliwości, ktore Pan Bog zá grzechy ná niego przepuszcza, nie cierpliwie znośi; w czym nas Cicero vpomina; *Meminerimus nos esse homines ea lege natos, ut omnibus telis fortuna subiecta sit vita nostra*. A święty Bernat pisać ná lobá Rozdział 14. tak iego słowá vważa; *Homo natus de muliere, & ob hoc cum reatu*, że się człowiek rodzi z niewiásty, dla tegoż nie bez grzechu, *breui vivens tempore, ideoq̃ cum metu*, że krotki y niepewny ma kres żywotá swego, dla tego się rodzi z bóáźnią, *repletus multis miserijs, & propterea cum fletu*, że jest podległy wśzytkiemu vtrapieniu, dla tegoż z płáčem; Te trzy rzeczy ( á náwet y sáмого mieysca podłóść w żywo-



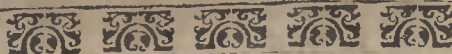
żywoćie Măcierzyńskim; *inter stercus & urinam* po-  
mieniony święty niechciał zátáić ) ludzie święci, vwa-  
żaiąc, światem, y iego doczesnemi áppárencyami gár-  
dząc, według náuki Páwła świętego; *quæ sursum sunt sa-  
piebant, & quærebant, non quæ super terram*, á nádto poniżá-  
iac się, lubo byli z dárú Duchá świętego głęboka náuka  
nápełnieni, próżney chwały ludzkiey nie prágnąc; *non  
plus sapiebant, quam oportebat sapere*, dusze nie tylko swoje,  
ále y ludzi grzesznych Bogu zbáwienną náuka, przykłá-  
dami, y vczynkami światobliwymi, pozyfkowali: zá-  
prawdę to do dostąpienia łáski Bożey, lubo przykra, ále  
prosta y łatwa droga; trudniejsza rzecz bowiem czło-  
wiekowi dla włomności ná świecie dobrze żyć, ániżeli  
vmrzeć; *vita enim innocens mortem reddit securam*. Czá-  
su iednego stáry Plato był od Sókrátésá pytány, ktoraby  
iego przez wszytek żywot była naywiększa zabáwá, y co  
też przy śmierci czynić zámysła? Odpowiedział: w  
młodości myślałem ábym dobrze żył, w stárości ábym  
dobrze vmárł; przeto *nec mihi vita dolori est, nec mors ti-  
mori*; á święty Ambroży mowi, iż dla tego człowieko-  
wi śmierć stráśzna, iż swoim vczynkom, iákiekolwiek są,  
nie vfa; *Non enim sunt condigne passionés huius mundi ad fu-  
turam gloriam consequendam*; przeto rzeczby to dobra  
była, *tunc emigrandum ex vita, quando virtutes vigent*;  
do ktorych cnot tak w ziemskich iáko y zbáwiennych  
spráwách sámá zapláta człowieka do siebie ciągnie, bo iá-  
ko Iuuenal: *Quis enim virtutem amplectitur ipsam, pramia  
sitollas*. Otey zapláćcie obiecány Kościół pięknie śpie-  
wa; *Sancti per fidem vicerunt Regna, operati sunt iusti-*



am, adepti sunt repromissiones, iż wwierzywwszy w Chrystusá, pracowáli, y nagrodę otrzymáli. Lubo y nášzá Polská nie rychło do vznánia prawdziwey Kátholickiey Wiáry przyszlá, nie vmnieyszył iednák Bog ná ostátku do Winnice Páńskiey przychodzacy m świętym Pátron m naszym zapláty, ále iáko *in primitiua Ecclesia* miał świat od Chrystusá Páná obráných ná opowiadanie Ewángeliey Apostołów, Męczennikow, Wyznawcow, &c. ktorzy nie tylko byli *pro nomine Iesu contumeliam pati* gotowymi, ále też iáko Páweł święty *Hebr. 11.* świádczy; *ludibria, verbera, vincula experti, secti sunt, tentati sunt, in occisione gladij mortui sunt.* Miał tákże y nášz *Orbis polonus*, okrom świętego Iędrzeiá Apostoła, ( ktorzy prętko po Wniebowstąpieniu Chrystusá Páná, w nášzych, ięscze dla wielkich pustyń nie ludnych, Sármaćkich Kráiách, Chrystusá zá nasze grzechy vkrzyżowanego, opowíadał, ) swoich Synow Koronnych, Woyćiechow, Bogumiłow, Arcybiskupow Gnieźnieńskich, Romuáldow, Bonifácych, *à Sede Apostolica* ná opowiadanie Ewángeliey Apostołów podáných, á potym dla Wiáry świętey Męczennikow Bogu vpodobáných. Tákiey krwáwey niebieskiey wilgotności násienie Słowá Bożego; áby się krzewiło, potrzebuie; ta rosa łáski Bożey Páweł święty nieużyta Zydowská y Pogańská rosa skrapiáiac, obfity pożytek z pozyskánia rożnych Narodow Bogu ( dla czego się też *Doctór gen. ium* zowie ) w Kościele Chrystusowym, uczynił; co nie sobie, ále wszystko Bogu przypisował; *ego plantaui, Apollo rigauit, Dominus autem incrementum fecit.*



Czyli y Pátronowie Polscy inszego do pozyskánia  
dusz ludzkich sposobu zázywáli? bynamniey; iedni bo-  
wiem chcąc Wiárę świętą Kátholicka w Oyczyźnie roz-  
krzewić, vschle y zákámiáte sercá tyranow kiwia swojá,  
iáki był święty Stániśław, y inśi, zmiękczáli, drudzy zá  
grzechy ludzkie strumieniámi łzy wylewáiac, Boski  
Maiestat błágáli; niektorzy w Klastorách Zakonnicy,  
Pánienki, y Wdowy, w ołobności Pánu Bogu służyli, &c.  
ktorzy wszyscy zá swoje odwagi, despekty, cierpliwość,  
okrutná śmierć podeymowáli, y zá to są w niebie *in librum*  
*vite* wpisáni. Ták tedy áby się nášzá Oyczyzná z swo-  
ich Pátronow ( ktorých iuż było światobliwe życie ná  
świećcie, dla dawności czásu, w zápomnienie poszło )  
ćieszyła, zá stáraniem niektórych bogoboynych ludzi,  
przez tę Książkę czyniac ich iákoby *redimuios*, ich zaslu-  
gi do wiadomości ludzkiey dla náśládowánia, są podáne.  
Ci to są w tę Książkę wpisáni, ktorzy do niebá *ex magna*  
*tribulatione* weszli, *& lauerunt stolas suas in Sanguine Agni*.  
Ci to są, ktorychesmy iáko błaznow pálcem vkázowáli,  
*quos habuimus in derisum, ecce quomodo computati sunt inter fi-*  
*lios Dei, & inter Sanctos fors illorum est*. Ci to są, ktorzy się  
chroniac konwersácyey ludzkiey, zachowuiąc czystość,  
*cum mulieribus non sunt coinquinati*. Ci to są mężni żołnie-  
rze, ktorzy *fortes facti sunt in bello, castra verterunt extero-*  
*rum*. Ci wszyscy Koronni niegdy Synowie, y Corki, z  
zasługámi swemi z gornych niebieskich wysłokości,  
przez oddánietey Książki, żywoty ich w sobie zámyká-  
iacey, Wielmożności Wászey dedykowáney, w prze-  
śławny Dom Wm nášzego Miłościwego Páná y Prote-  
ktorá



ktorą spuszczała się, w Dom zdawną sława, nauka, cnotami, a nade wszystko boiaźnią Bożą ozdobiony, z którego *in Deum feruens amor & pietas, in proximum debita humanitas, in Rempublicam insignia merita, in pauperes munificentia larga*, pochodza, za ktore, y nad te większe cnoty, Senatorskimi w Oyczyźnie Stołkami y Insułami od Rzeczypospolitey zawnsze PRZODKOWIE Wm naszego Miłościwego Pána bywali, są, y będą vczczeni. Nic nie wątpiac, iż ich te wysokie cnoty, do gornego Krolestwa, ktoremi tu na ziemi kwitneli, wprowadziły. A ponieważ W.M. Pan *Maiorum suorum innata quadam virtute*, temiż cnotami *in Regno* od młodości świecił, a nade wszystko chwały Bożej jesteś szczegulnym Promotorem, w Rzeczypospolitey Koronnych y trudnych ciężarach podeymowaniu wielkim miłośnikiem y Senatorem, za ktorego prace, y pobożne vczynki, gdyż ziemiska nie zrowna nagrodą, przyczyną tych Świętych, y po części pokrewnych y Herbowych, ( czego się Wm Miłościwy Pan w ich żywotach doczyta ) v Bogá Wszechmocnego sprawi to, abyś Wm Miłościwy Pan zamierzonego od Bogá żywota biegu szczęśliwie dokoczywszy, po ziemskich pracach, y kłopotach, niebieską otrzymał nieskończoną chwałę, czego my iednostaynie życzymy.

Wm naszego Iásnie Wielmożnego  
y Miłościwego Pána

vniżeni słuzebnicy,

IAN KVBINSKI, pozostłych Dziedzicow pomienoney Druk:  
WOYCIECHA, JOZEFA, STANISŁAWA Stud Akad. Kr.  
dożywni Opiekun.

# Do pobożnego Czytelniká.

**I**est to pospolita człowiekowi wpásć y powstać/ w szczęściu obfitować/ y nic nie mieć/ weselić się/ y płakać. To iednak wszytko po długim czasie miła rzecz człowiekowi/ gdyż zawsze *dulcis est recordatio praeitorum* przypominąć/ aby oraz niestęteczność światowa/ y dziwna nad człowiekiem opatrność Boga/ który raz człowieka ku gorze wyniesie/ drugi raz nad spodziewanie z ziemią zrownywa/ rwał. Tego oborgá Dawid doznawszy/ do Boga mowi: *elevans, allifisti me*; wywyższywszy/ vderzełeś mnie o ziemię.

Te niestęteczność/ labo wszyscy świeci/ iednak y nási Polscy Patronowie/ ná ziemi wważaiac/ ziemskimi omylnemi godnościami y dostátkami gárdzac/ ná niebo zárobiliwszy/ śmiertelności ciała ziemi zostawiliwszy/ chwały wiekuistej zázywaią/ z których/ iż nie wszyscy/ ( okrom kilku świętych Kanonizowanych y Beatyfikowanych ) ponieważ po różnych y dalekich miejscách w Królestwie Polskim ciała ich odpoczywaią/ y też dla dawności czasu zániedbani są/ dla tegoż/ ilem sie mogli z pilnością przez długi czas dowiedzieć/ imioná przezwistá/ ktorego Kołu/ miejsca vrodzenia/ cudá/ ktore zá żywota y po śmierci czynili/ czyli *in Regno*, czyli *extra*, żywota/ y iákim sposobem/ pozbyli/ y kedy pochowani/ do pewney wiadomości przez te Książkę potáie; aby y oni nas tájże/ gdy ich żywot pobożny przed oczymá máiac rozpámietywać będziemy/ przyczyna swoia ( pomniac/ iż kiedykolwiek z námi ná tym niskim y niebezpie-

cznym pádole mieřkáli ) w Křięgi żywotá wiecznego  
wpisáli. Nieželibysie czego ( co niepodobna ) w tym  
pierwszym tey Křiężki wydáníu/ w dostátecznym opi-  
sáníu ktorego świętego y cudow iego nie dosyć sřlá-  
to/ do drugiey to Łdyczey/ popráwey/ odmienienia/  
przyczynienia/ *posteritati* záchowuie/ y oddánie.

## REGESTR AVTHOROW.

<b>A</b> Bráhám Bzowski,	Marćin Kromer,
Adam Opatouius S.T.D.	Mikołay Kádźiwł,
Alexánder Gwágnin,	Piotr Dámian,
Fábian Birkowski,	Piotr Rudolphi,
Fránciszek Zuchinus,	Piotr Skárgá,
Fránciszek Kámomillá,	Rufinus Fránciszkan,
Hieronimus Lipczynski,	Stánisław Łubinski, B.P.
Hieronim Powodowski,	Szymon Stárowolski C.C.
Hieronimus Buchinus,	Szymon Okolski,
Ian Długosz,	M.Sebástyan Miczynski,
Ioáchim Bielski,	Stánisław Sokołowski,
Iuřtyń Miechowitá,	Stánisław Hercius M.D.
Ian Herbut,	Thomas Treter, C V.
Kroniki Zakonow,	Vincentius Beluacensis,
Leánder,	Wincenty Kádłubek,
Máćiey Miechowitá,	X. Moiecki.
M.Marćin Rádzyminski,	



REGISTR ZYWOTOW TYCH SWIE-  
tych Polakow, ktorzy w tę Księgę  
są wpisani.

A.			
A	Aron Opát Tyniecki/	41.	Benedyktá Kánoniká Brát: 51.
	Abrahám Bzouius Domin: 23	1.	Benedyktý Zakonnice Premonst: 115.
	Adam Polak/	79.	Benedykt Herbést. 173.
	Adam Szybowiuf/	96.	Bernárd Dominikan/ 145.
	Adleida Domicilla Kázimierzá		Bernárd y Pánkracy/ 137.
	Wtorego Corká/	66.	Bernárd Benedyktyn/ 195.
	Adleida świątobliwa/	25.	Bernárd Dominikan Megen. 105.
	Adryana z Towarzybami/	84.	Berengáryuf Domin. Mag. 128.
	Agnieška Pánna Jak. s. Klary/	85.	Bertholdns Opát Cysterfow/ 63.
	Agnieška Megen: z Towarzyb. 106.		Blázeia Megenniká/ 117.
	Alexánder Krol Polski/	103.	Bognmil Arcybiskup Gniezn. 102.
	Albrycht syn Kázimierzow/	159.	Bolesław Chrobry Krol Polski/ 27.
	Alexy Fráncískan/	167.	Bolesławin Krolewicz Polski/ 40.
	Alexy Kármelitá/	197.	Bolesław Smialy/ 42.
	Alexy Konwers Dominikáński/ 214		Bolesław Krzywousty/ 53.
	Alid Wrangel/ Kieni Kyska/	185.	Bolesław Czwarý Crispus/ 57.
	Anna Wdowa/	169.	Bolesław Fráncískan/ 111.
	Anna Nektý wá/ Kieni Kyska/	186.	Boryß y Chleb/ Książá Rustie/ 18.
	Anna Wierzbowa/ Ka/	198.	Bonifacy wgen s. Komuálda Mle. 22.
	Andrzej Żorawek/	20	Bromysławey Premonst. Zakon. 86.
	Andrzej Kei/	171.	Bruno z Towarzybami Apostolo- wie Pruscy/ 37.
B.	Anyol z Towarzybami Fr. M.	132.	
	Anyol di Ostrow/	147.	C.
	Anzelma z Towarzybami/	77	Cesław Dominikan/ 74.
			Crácus ábo Brok/ 3.
	Arbára Krolowa Polska/	166.	Cyrilla y Methodruská/ 17.
	Barbára Lángowná/	210.	Cyrilla Megenniká Bardynalá/ 25.
	Barthłomiet Beikouius/	243.	Cyprian Dominikan/ 190.
	Beata Konstancya Kármelitá/	220.	Cyprian Boss eensis/ 247.
	Beata/ Zakonu s. Dominika/	164.	Cysterfowie Megen w Olmwie/ 69.
	Benedyktá Megenniká Polaka/	20	Cysterfowie M. s. r. Su. ciow. 248.
			Czesław Gotsy Mag. od Husyt. 135.

# R E G E S T R.

D.		Jadwiga Krolowa Polska/ 76.	131.
		Jan Zamoycki Kanclerz/	181.
D	Skława/ Stoława Brzytaw	Jan Kierma/	
	Niegnnikow/ 100.	Jan Samascen Dominikan/	235.
	Dominika z Seceminá/ y Ludol-	Jan Lasti/ Arcybisk. Sniezn.	167.
	fa/ Dominikanow/ 166.	Jan Slugos/	ibidem.
D	Sorothy Prusky/ 129.	Jan Latiget s. Dominika/	165.
		Jan Bapysta Kuroson/ y drugi	
E.		z Woynigá/	161.
	155.	Jan z Duple Franciszkan/	149.
E	Leke Bernárdyn/ 150.	Jan Kánty Akademik Brát.	145.
E	Erektus Bernárdyn z Warkti/ 123.	Jan Kobedaw Pruski/	142.
E	Euphemia y Domicilla s. Domi-	Jan Olgoth Akademik Brát.	137.
E	niká Zakonnice/ 123.	Jan z Ryzywola Presbiter/	132.
F.		Jan Dominikan/	126.
F	194.	Jan Groth/ Biskup Brát.	121.
F	142.	Jan Polak Domin. Arcybisk.	112.
F	61.	Jan Czaplá/ Scholastyk Plocki/	72.
F	83.	Jan Twanowiusz Dominikan/	73.
G.		Jan Prándora/ Biskup Brát.	95.
	159.	Jan Lubraniski/ Biskup Pozn.	174.
G	30.	Jan Sabaliusz Kapłan/	176.
G	73.	Jan Leopolda/	179.
G	90.	Jedrzy y M. slaus Benedykt.	246.
G	17.	Jedrzy Bernárdyn z Soga/	157.
G	177.	Interregnum pierwsze/	3.
G	79.	Wrore/ 39. Trzecie/	107.
H.		Jozaphat Kungewicz/	217.
	19.	Justa Zakonu Kamadulow/	31.
H	79.	Judythy Krolowy Polskiey/	36.
H	180.	Judythy zony Hermana Krola/	50.
H	79.	Judythy Premonstratensow/	80.
H	187.	Justyna Kapłana w Kobelinie	
I.		Bernárdyná/	147.
	80.	Jukulenthy ábo Heleny/	68.
I	181.	Jurthy Prusky/	91.
I	240.	Jwo Biskup Krakowski/	71.
I	134.	Jzaiasa s. Augustyna Zrem.	144.

# R E G E S T R.

K.

Krol Dominikan/	211.
Kazimierz Krol Polski/	148.
Kazimierz Pierwszy syn Mięczy/	20.
Kazimierz Wtóry sprawiedliwy/	60.
Kazimierz wojna sławny/	62.
Kazimierz Wtóry Wielki/	116.
Kazimierz Czwarty Brat Wt.	158.
Katharyna Białosłyna/	133.
Klemens y Kościelawa Maty/	97.
Klimak Bernardyn/	134.
Konstancya pobożna/	99.
Konstancya Karmelitanki/	221.
Konrad de Grossis Dominikan/	134.
Konrad Bernardyn Negen.	135.
Krzyszyna Karmelitanki/	221.
Kristinus Woiew. Mazowiecki/	73.
Kunegundy Krolowy Polskiej/	109.

L.

Lambert Biskupa Król.	52.
Laurentius Goslicius/	189.
Lenart Bernardyn/	155.
Lech Wtóry Książę/	4.
Leszek Wtóry Książę/	7.
Leszek Trzeci Książę/	8.
Leszek Czwarty Książę/	13.
Leszek biały syn Kazimierza/	64.
Leszek Czarny/	100.
Ludwik Krol Polski/	125.
Ludwik Bernardyn/	150.
Lugierda Kieźna/	106.
Lukaś y Walentego Franciszka	115.
Lukaś Dominikan/	216.
Ludwina Panna/	ibid.

*Cor. 37. M. in fine libri.*

Maryya Karmelitanki/	216.
Maryan Bernardyn/	158.
Marcin Barygda/	122.
Marcin Władysław/	174.

Nelchiorz Wtóry Dominikan/	193.
Negennicy w Pokrzywnicy/	63.
Neinard Kapłan/	36.
Nethodyus y Cyryl/	17.
Nieczyław Pierwszy/	14.
Nieczyław Wtóry/	38.
Nieczyław Brat Bolesł. Krzypa/	59.
Nerturyś żołnierz y Negennik/	75.
Nichal Sedroć/	151.
Nikolay z Kądomska/	228.
Nikolay Bądnodzieja Snieżn.	106.
Nikolay Biskup Chelminski/	115.
Nikolay Pruski/	141.
Nikolay z Doznania/	147.
Nikolay Dominikan/	224. 238.

N.

Nankier Biskup Krakowski/	119.
Niewinne dziatki od Żydów na różnych miejscach mordowane/	182.
Nikodem Dominikan/	237.

O.

Olga ábo Helena/	19.
------------------	-----

P.

Pankratego/ Piotra/ Pawła/	
Franciszkanow/	119.
Paweł Symplicyan/	245.
Paweł Kusel Dominikan/	242.
Paweł Gwardyan Polocki/	177.
Piast Pierwszy Książę/	11.
Przemysław ábo Leszek Pierw.	6.
Przemysław Książę Mazowiecki/	96.
Przemysław Wtóry/	107.
Piotr Skarga/	201.
Piotr Piotrowin/	45.
Piotr Dunin/	57.
Piotr Kępca z wielką infty m.	89.
Popiel Pierwszy Książę/	9.
Popiel Wtóry Książę/	10.

R.

Raymund

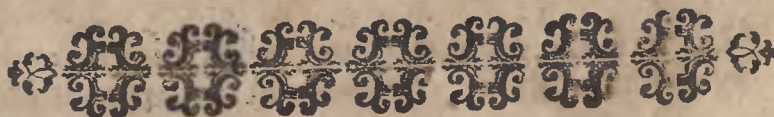
# R E G E S T R.

<b>R</b> zymund Fráncískan/	98.	Suleiowsew 7. Bráci Negen.	248.
Káphat Bernárdyn/	170.	Szymon z Lipnice Bernárdyn/	147.
S.		Szymon Fráncískan/	141.
<b>S</b> adoch ze 49. Bráci Dominika-		Szymon Biskup Plocki/	54.
now Niegennikow/	88	Szymon Kaplan/	205.
Sandrowogiusz Pisma á. Dókt.	117	Szymon Hilicius/	212.
Salomea Krolowa Polska/	94	Szymon Wsacki/	231.
Schástyan Nuceryn/	229	Szymon Dolski/	247.
Sándtes y Szymon/	111	Szymon Starowolszcin/	248.
Scyflaw/ Wislaw/ Blaszy/ fr.	124	T.	
Seweryn Dominikan/	199.	Thomás de Grosis/	135.
Semowit Kioze/	12.	Thomás Dresnerus/	173.
Semowit Kioze/	13.	Thomás Zielencki/ Szláchéic Wiel-	
Szegesny Kaplan/	230	kopolski/	206.
Siedm Bráci Polakow/	33.	Thomás Dborzski/ Suffragan Krá-	
Stanislaw Biskup Kráś. Neg.	46	kowski/	232.
Stanislaw z Tow. Niegennicy/	106	Thomás Serzebiniski/	244.
Stanislaw Czerniec/	116.	Thymotheus y Alexy/ Domin.	228.
Stanislaw Fráncískan/	119.	V. W.	
Stanislaw Kármelita z Pozná.	133.	<b>V</b> Kban Lángel/ Bernárdyn/	161.
Stanislaw de Gorsis Bernard	147.	Wáclaw Krol Polski/	108.
Stanislaw Warszawicki/ rz.	188.	Walenty Kucborski/	217. 174.
Stanislaw Karnkowski Arcyb.	ibid	Wándá Kázná Polska/	5.
Stanislaw Késlus Kardynał/	191	Wawrzyniec Zakonu Kámádul.	163.
Stanislaw Kescius/	192.	Werner Biskup Plocki/	58.
Stanislaw Domastki/	196	Weronika Zakonu Premonstr.	143.
Stanislaw z Kázmierzá/	155.	Wicentego Kadlubka/ Zakonu	
Stanislaw de Stapis Bern.	163	Cystersow/	66.
Stanislaw Kárchuzyan/	165	Witowski Pánien Zak. Neg.	86.
Stanislaw Kókoska Domini-	168	Wicelawa/ Wislawá y Wladyslawá/	
Stanislaw Zakonu á. Páw. Pu.	172	Dominikanow/	90.
Stanislaw Kólska/	175	Witá Dominikaná Niegennika/	96.
Stanislaw Diechouius/	203.	Witawa Fráncísk. y m. Byg/	120.
Stefan Barbory/	180	Wladislaw Krol Polski/ Jagiel	127.
Swetoslawá/	153	Wladyslaw Jagiłowicz/	135.
Sulislawa y Bognay/ Rodzicow		Wladyslaw Pierwszy Brát Boles-	
świtego Stanislawá/	39.	lawow/	40.
Swentoslawey i Niebzi Kázmierz		Wladyslaw Wtóry syn Boleslawá	
stey przy Bráłowie/	50.	Brzywoustego/	55.

# R E G E S T R.

Władysław Łokietek/	113.	Wojciech Mączyński/	236.
Władysław Bernardyn/	161.	Wojciech Goszynski/	244.
Władysław Bonwers Cysters/	214.	X. Y. Z.	
Władysław Czwarły Krol Pol.	226.	X Jaz Pierwsze w Polsce/	1.
Wojciech Arcybiskup Snieżnietz-		Zbigniew Biskup Krak.	140.
ki Megennik/	29.	Zophia Lubomirska/	245.
Wojciech Novicampianus/	173.	Zophia Tylicka/	247.
Wojciech y Dominik Dominika-		Zygmunt Pierwszy Krol Pol.	172.
ni Megennicy/	84.	Zygmunt August/	177.
Wojciech Sowinski/	227.	Zygmunt Trzeci Krol Polski/	186.
Wojciech Horoneus/	232.	Zydzi mordują niewinne dzieci/	183.

*Koniec Regestru Fortece Duchowney.*



*Ego sum temporaneus Possessor Suius...*  
*Michałski a Poradów Lubkowski.*  
*Voill. Betzen*



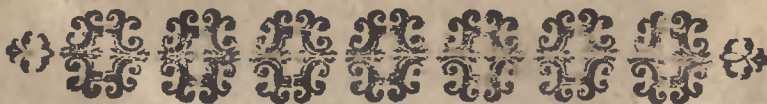
## A P P R O B A T I O.

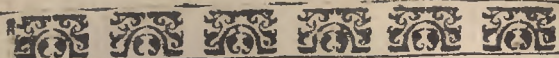
Ego M. ALBERTVS DABROWSKI, S.Th. D. & Professor, in Alma Academia Cracou. CANONICVS ad S. FLORIANVM; vitas Beatorum, qui in Regno Poloniæ eximia Sanctitate floruerunt, & quorum patrocínio Regnū hoc inuictum conseruatur, ( sub titulo FORTECA DVCHOWNA, ) attentè vidi, fideliter perlegi, nihilque in ijs deprehendi, quod sanæ doctrinæ, bonis moribus, ac pietati dissonum sit; ideoque vt in lucem prodeant, dignum esse censeo, vt omnes piè legentes solatium & incitamentum ad virtutes atque sanctitatis æmulationem inde sumant.

*Imprimatur*, ALBERTVS ŁANCVCCKI, I.V.D.

CANCELLARIVS SS. OMN. Acad. RECTOR.

*m p.*





# Z Y W O T Y

## XIAZAT POLSKICH.

Ktorzy w Bałwochwálstwie żyli.

## ROZDZIAŁ PIERWSZY.

### Lech Xiążę Pierwsze Polskie.

**L**ECH pierwszy Monarcha/ ábo  
Xiążę Polskie/ przyszedł z Iliryku  
z rodzonym swym Czechem/ około  
roku 550. po Narodzeniu Syná  
Kozé/ do Czech: tam Miásto imie-  
niem Kurzym záložyl/ gdzie potym  
bratá swego Czechá zostawil/ ru-  
chyl sie z wojskiem w ten czas/ gdy mu szpiegowie o siero-  
kiey á pustey kráinie powiedzieli; te tedy znalazłszy/ od  
swego imienia názwal: á poczáwszy od rzeki Odry grá-  
nice rozszerzał ná wschod slonca/ południe/ y zachod.  
Pánował szczęśliwie y długo: Miásto y Zamek/ mie-  
dzy wielkimi jeziorámi/ záložyl/ ktoremu (od wielkości  
gniazd/ gdzie sie Orłowie biali legli/ ktorych tám wiele  
widzial) imie dal Gniezdo/ á teraz Gniezno: y dla tegoż  
zá známie Rycerskie/ ná chorągwiách swych/ Orła Białe  
kázal malowác. Monarchá ten sady w prostocie y sprá-  
miebli.

wiedliwości odpráwował/ nie według opisanych  
 praw/ ktorych ná ten czas nie było/ ále według zdánia  
 swego/ miłościá ráczej oycowstwa/ ániżeli srogościá Pán-  
 sta/ zniewaláiąc podbánych. Poborow y polá własn<sup>e</sup>  
 nie miał/ ále mu spólnie zásielowano/ z polá zbierano/ y ze  
 wszytkich vrodzáiow rocznych podatek składano/ (gdyż  
 pieniedzy ięszcze Polacy nie mieli.) Zostáwil po sobie  
 syná iednego/ imieniem Wyšymirá/ którego potomstwo  
 w Polšcie trwało przédo nas. Był ym wiele Pá-  
 now w te kraie przyiáchal/ obráli sobie zá herb Orlá  
 tákże białe/ z otworzystym nosem/ ku gorze wylatájące-  
 go/ którego zá kleynot używali: te herby y po dšis dšien  
 v niektórych widywamy. A Lecz sam/ iákoby dlugo żył/  
 pewności żadney nie mamy. Cromer l. 2. fol. 24. Biel-  
 ski l. 3. fo. l 233. Herburt l. 1. cap. 2. Papr. l. 1. & Miechouit.

## Wyšymir Xiążę Wtore.

**W**YSZYMIR, syn Lechow/ pánował po śmierci  
 Oycá swego/ ten byl Pánem walecznym: á nie  
 máiac dosyć ná swym/ choéże mu Ociec zostáwil  
 dosyć šerokie Pánstwo/ morze przebywszy/ z Dunczykami  
 wojne šczęśliwie zwiodł/ ich królá Szwárdá poráził  
 oraz z wojskiem iego/ y królestwo sobie Dunczie podbił  
 syná królewskiego Jámeryká poimał. Baczac Dunczyk  
 iż byl zwyciezon/ prosił lástki v Wyšymirá/ postępujac  
 mu hold: Wyšymir iákó swobodne y lástkwé Xiążę/  
 uczynił wszytko dla niego. Lecz Jámeryk z więzienná  
 vředgy onego przymierza dotrzymác niechciał. O tym

gdy sie dowiedział Wyšymir/ znowu do Dunſkiey Kie-  
mie z wielkiem woyskiem wtárgnal/ y ſtrocił pyche Já-  
merykowe/ á náząd ſie wrácaiac/ Miáſto Gdanſk zálo-  
żył ná pámiatke wieczna zwycięſtwa nád Dunčytki/ kto-  
re oſádził Bráncami Dunſtymi: táłże y drugie Miáſto  
zbudował/ ktore názwiał od imienia ſwego Wiſimiria, á  
teraz Wyſimárya zowia/ nád morzem/ potym żywot  
ſkončył w pokoju. Cromer l. 2. Herbut & Biel. vt ſuprà.

Po Wyšymirzu Interregnum Pierwſze.

## CRACVS ábo KROK.

**K**ROK, ábo iáko go lácińſkie Kroniki zowia GRA-  
CVS: ten w Gnieźnie ná Scymie był zgodliwie  
z Polſkiego narodu od wſytkich wybrány; był  
bowiem w cnorách y dziełách Rycerſkich ſławny. Po-  
czátek pánowania iego Roku 700. opisuia Polſcy Hi-  
ſtorycy/ iſe niechetliwie te zwierzchnoſć przyiał/ lecz  
przymuſzony. Ten gdy według obyczáiu pogánſkiey  
zwierzchnoſci był wtwierdzony/ ſpráwiedliwie ſie y roz-  
ſtropnie ſpráwował. Wſytkie máietnoſci iego były przy  
poczátku rzeki Wiſły/ gózie Miáſto zacne od ſwego  
imienia záłożył/ y názwiał ie Krokow/ y ſamek przy niem  
ná gorze rzeczoney Wawel mocno zbudował. Herbut  
l. 1. cap. 4. Crom. l. 2. fol. 26. & 27. Bielski l. 7. fol. 234.  
To tedy Miáſto wczynił głowa Pániſtwa ſwego Gnie-  
zno opuſciwoſzy. Táw w tey gorze Wawel był Smół  
wielki y ſtráſny/ ktory ſwa para ſinrodliwa zárażał y  
zábył wiele ludži/ y pożyral: przeto muſieli mu dá-  
wác ná káždy dzien koleia obrok po troygu dobytká: A

Krókusz krol widzac w tey mierze ludu swego wielką  
 vtrátę/rozkazal w wywnatrzoným cielecím/ siarkę/smo-  
 ly/ y siarkę z ogniem przyprawioným zádac/ á przeciwa-  
 ko oney iámie zład wychodził smoł polozyć: czego pod-  
 iawšy sie ieden świet/ rzeczony Skubá/ ktory szczęśli-  
 wie tego wšytkiego dokazal/ y wykonał wedle rozkaza-  
 nia krolewskiego/ tak/ iż smoł wystrzawšy/ á mniemáiac  
 by ciełe sámó w sobie iemu ná pokarm bylo polożone/  
 požárł/ ktore gdy w nim tlało/ pil wodę w Wisle áż sie  
 rospułł y zdech. Bielski l. 3 fol. 234. Krókus pánował  
 dlugo szczęśliwie/ potym vmárł/ y pogrzebiony iest oby-  
 czáiem poganškim/ nie dáleko Kráková/ gdzie po dziś  
 dzien mogila wysoka iest ná gorze Łásornie/ blisko káplice  
 s. Benedykta. Zostávil dwu synów/ Lechá y Kráka/  
 y córkę Wánde/ ábo iáko drudzy chca/ Wende.

## Lech II. Xiążę Czwarte.

**L**ECH, syn Krókusa ábo Grókusa/ młodszy/ po  
 śmierci Oycá swego/ z brátoboyštwá ná Pánštwo  
 obrány. Wywiódšy ábowiem Krókusa/ brátá  
 stáršego/ ná łowy/ potáiemnie go zabił/ á do Samku  
 przyiáchwšy/ iáko by nioczým niewiedzac/ pytał sie o  
 brácie gdzie by sie podział/ wnet samže rozestál/ y szukać  
 kázal: znależiono zabitego/ nád którym on brátoboycá  
 plákal/ złość swoie przed ludźmi zakrywáiac; y ták ná  
 iego miejsce byl od wšytkich obrány. Ale skoro niešczę-  
 śliwe brátoboyštwo postrzegł/ zarázem go z Kšiestwá  
 zrzucóno/ y ná wygnánie stázano/ gdzie w niešlawie brá-  
 toboy-

toboycá wielce pámietny żywotá swego dołonal. Her-  
burt l. 1 cap. 5. Crom. l. 2. fol 28. Bielski l. 3. fol. 234.

## Wándá ábo Wendá Pánná, Xiężná Polska.

**W**ANDA ábo Wendá/ corká Krákušá/ siostrá miás  
nowánych Xiążat Krákušá y Lechá/ od wszytkich  
Pánów y Xycerstwá/ ktorzy pámietáli ná wielkie zasłu-  
gi Dycá iey/ zgodnie ná Pánstwo przyieta Roku 730.  
tey nádzieie wszyscy bedac/ że dla iey piekności y rostro-  
pności/ mieli dostać mądrego y czuynego z przyległych  
kráíów Páná/ coby ich było nie chybiło/ gdyby była sá-  
má Wándá do tego zezwolila/ ále niechoac mieć Páná  
nád soba/ sáma krolestwem rzadzić vmyśliła/ iáwnie  
mowiac: że wole byđż Xiążęciem/ niżeli Xiążeca żona.  
Chcac tedy mieć sobie bogi życiawe/ czystość im ślubo-  
wála/ y dla tego wzgárdziła Kytygerem Xiążęciem Nie-  
mieckim/ ktory nie mogac iey mieć sobie w stanie mał-  
żeńskim/ lubo posyłał drogie kleynoty/ częścią prosba/  
częścią też groźba przymuszaiać: náosrátel z niecier-  
pliwey miłości/ y ze wstydu/ śmierć sobie sam zádal.  
Stad rácieřona Wándá/ sáma też w rzekę Wisłę ( bo-  
gom iákoby Poganńskim z siebie czyniac ofiars ) wsko-  
czyła/ obawiaiać sie swych/ żeby iey nie przymuszáli zá-  
maż iść: y tak swoy żywot Pánienński márníe skóńczyła/  
ktorey ciála dostawřy z Wisły/ pochowano ie nád rzeká  
Dlubnia/ milá od Krákówá/ goźie Mogilá iest ná iey  
grobie do tego času/ ktora gorá przez pořzodek záwsze

jest w pol zielona/ á w pol czarna. Herburt l. i. cap. 6.  
Crom. l. 2. fol. 28. Bielski l. 2. fol. 234.

## Przemysl Xiążę Szoste, aliàs LESZEK PIERWSZY.

**P**RZEMYSŁ ábo Leszek Pierwszy/ Złotnik/ mąż ser-  
cá wielkiego/ przez sztukę Krycersta Xiążęciem Pol-  
skim został/ ktorego Leskiem/ wdzięcznym y Pola-  
kow imieniem dla pamiatki Lecha fundatora ich/ ná-  
zwáli. Bo gdy od nieprzyiacioli srodze trapióna y pu-  
stošona była Polška/ á Polacy oney broniac/ kilkátroć  
poráženi/ zklad y serce iuž byli vtráćili. Przemysl czło-  
wiek prosty/ zebrawszy nieco żołnierzá/ wálneho nieprzy-  
iacielá w ten sposob podšedl. Wielka liczba syšakow  
y tarcz z mlodey stóry drzewá y z inšey máterey náro-  
bic kázal/ ktore żołcia á gleyta dla polystowánia nápu-  
šciwszy/ práwie przeciwko obozowi nieprzyacielskiemu  
ná sámym brzegu lásu/ ná krzaczkách/ chrostách/ y ná  
gáleziách w ziemie powrykáných/ w noci powiešal/  
ná wschod stoncá ie obrociwszy/ ták/ že promienie stonc-  
czne blášt z porobionych syšakow y tarcz/ wizerunk y  
podobienstwo woyská vzbroyonego zdáleká pátrzącym  
czynily. Co gdy zoczyli nieprzyaciéle/ porwawszy sie  
nie spráwnie/ często zbitego y pierzcháiacego málo wa-  
žac nieprzyaciela/ ku onemu lášowi iák ná pewny lup  
poštoczyli: á iž Polacy tym časem syšaki y tarcze po-  
zdeymowáli byli y popaleli/ rozumiał nieprzyaciel iž  
vchodza: támže gdy sie za nášymi glebiey w lás zagná-  
li/ ná

li/ ná zasadzki od Przemyślá zákrýte przypádlí/ y pobi-  
 ci sa. Potym Polacy w ich sie śáły y oreże przybrawšy/  
 do obozu nieprzyacielskiego iácháli/ ktorým stroiem zá-  
 własnetowárzysztwo vdawšy sie/ ná niegotowych y nie  
 sie nie obawiających/ nagle vderzylí/ y wielka w nich  
 porážke vczynili: náostátek rzecza niespodziana be-  
 dac potrwózeni nieprzyaciále/ pierzchneli/ wśelákich  
 rzeczy dostátkiem y tabor náládowány nášym ná lup zo-  
 stáwivšy/ sámí z wielka smotą swą z Polstiey musieli  
 vstąpić. Potomkážadnego Przemyśl nie zostáwivšy/  
 vmárl Roku 780. Pánováł lat 20. Herburt l. 1. cap.  
 57. Crom. l. 2. fol. 29. & 30. Bielski l. 3. fol. 234.

## Leszek Wtóry.

**D**la nie pozostálego potomstwa Przemyślá Książ-  
 cía/ wielkie niezgody byly/ chcąc káždy pánováć/  
 ieden drugiemu przódováć nie dopuścił. Dla-  
 czego vchodząc y strzegąc sie domowey wojny y niezgo-  
 dy/ táka trudność fortunie poruczywšy/ dzień pewny  
 zawodom byl náznáczony/ y obwołány/ iż ktoby pier-  
 wšy w zawodách do postanowionego kresu przybiegl/  
 ten Pánem y Książciem wśytek Polski byđ miał. W  
 tym Leszek nieiáki/ z Przednieyších Książć dopináia-  
 cych sie ieden/ gdy plác zawodny chytrze ( w droge piąs-  
 czysta gwoździ żelázných náłśtałt wodnego orzechá  
 trzema grániami záostrzonych nášypavšy/ ) zepsował/  
 sam przed wśytkimi pobocna á nie zfalšowána ścieżka/  
 gdy drugich konie w biegu obrażone vpadaly/ vbieżał:  
 nadbró

nádto koniowi swemu obwarował kopyta żeláznemi kopytami ábo podkowami/ żeby snáć w zawodzie zfałszowanej drogi nie zármal; gdyż wšytkich inšych konie według zwyczáiu nie kowane byly. Wšyscy tedy zdumiewáiac sie/ Lestká iákoby od Boga zradzonego zgodnie zá Páná obráli/ y witáli tegoż Roku 780. Lecz tá zdráda Lestková nie długo sie obíawila: ábowiem dwá młodzienicy z pospolstwa igrzysko sobie stroiac/ pieśo o zakład/ zawod do słupá náznáczonego między soba pořánowali: y gdy sie obádwy poobražáli/ ieden nie ták bárzo chromy naprzód do słupá przybiegl. towarzysze go obaczyl w ziemi zákrýte gwoździe/ niechciał mu dáć zá wygráná. Stárzyli ná sie przed vrzedem/ gđzie sie pořázála zdráda. Baczac to Pánowie/ co sobie konie byli poobražáli/ žáдали spráwiedliwóřci ná krolá/ áby znówu o Pánřstwo zawod czynili/ gdyż go pierwex fałšem wygrał. Rzeczpospolita kázawszy poimáć Lestká/ przeřonány byl/ y kórnici rořtárgány: á tego co pieśo przyředł napierwey do słupá/ lud wšytek zgodliwie zá Páná przyial/ kóremu/ áby nináczym do powagi y maiestatu Křiazecego nie zchodžilo/ imie odmieniwszy/ Lestkiem go názwáli. Ten gdy niespodžianie Křiestwo ná sie przyial/ veřynil řtáranie/ áby byl godnym ták wielkiego maiestatu/ grube w prostym wychowánii obyčáie we wšelkie cnocliwe spráwy y powážne řtanu ták wielkiego odmienil: bo čásu wojny nieprzyiácioly pograniczne dostátnie gromil/ á řčzesliwie pánujac spráwiedliwóřć czynil/ choynym byl ná vbogie/ trzeřwy/ pijánym sie brzydzil/ y w inřzych cnorách dobrych řywot řwoy řkonicřyl.

Herburt l. 1. cap. 8. Cromer l. 2. fol. 30. Bielski l. 3. fol. 235.

## Leszek III. Xiążę Osme.

**N**A mieysce Leszka zmarłego/ syn iego iedyyny/ tegoż imienia/ rowny Oycu w cnotách/ rowny y w szczęściu/ nastąpił. Ten z małżonką poślubną iednego syna miał Popielą/ ktorego namiestnikiem swym ieszcze za żywota obral: á z położnicami zaś miał 20. synow/ ktorzy aby Popielowi posłuszni byli/ przysięga ich obowiazał. zachodnie y nadmorskie kráiny między nich podzieliwszy/ Herburt l. 1. cap. 9. Crom. l. 2. fol. 32. Bielski l. 3. fol. 235. Sarniecki Ann. Pol. l. 5. fol. 195.

## Popiel I. Xiążę Dziewiąte.

**P**OPIEL po śmierci Oycá swego Leszka III. za zgodnym obrániem obial Pánstwo Roku 815. od Dziadáy Oycá swego daleko byl różny/ gnuśny y boiaźliwy/ stolice przenosił z Krákowá do Gniezna/ bo sie bał nieprzyiaciól Márkomanow y Hunnow/ á Gnieznu ieszcze nie dusaiąc/ vszedł do Kruszwice ná Kniáwy/ náđ jezioro Gopło; lat kilká panowawszy/ w mlodym ieszcze wieku z tego swiáta zshedł Roku 829. w rozmowách y klatwach pospolitych zwykl byl mawiać: Bogday mnie myśly ziádl; ktorey klatwy syn iego potym tegoż imienia Popiel Wtóry gardłem przypłacił. Panował lat 14 Herburt l. 1. cap. 10. Crom. l. 2. fol. 34. Bielski l. 3. fol. 235.

## Popiel II. Xiażę Dšieśiate.

**O** Xca swego Popielá Pierwszego/ syn tegoż imienia Popiel/ pochowawszy/ zá zgodna ráda Senatorow Kšiestwo ośiadł/ á iż młodym y nie dorosłym w ten czas bedac/ opieke y rząd nád nim w Rzeczypospolitey Stryiom iego zlecono/ ktorzy przy boku Xiażecym wstawicznie bywali/ sady y rzady wšytkie odprawowali áż dotad/ póki sie rády ich słuchác nie wzbrańial. Bo skoro do lat počał przychodzić/ záraz sie ná rozumie swym sádził/ nápomínania Stryiow swych odrzucał/ od rovných sobie ludži młodych rády zásięgał/ ná bankietách y pijánstwie z nimi zásiadał/ ná nierządách/ tańcách/ grách/ zalotách/ noc y trawił: záczym pijánstwa y nierządom pelen bedac do południá sypiał: sadow pospolitych y stárg ludži v bogich zániebýwał: do rzeczy czynienia byl márny/ namniey niedowćipny/ y do Pánování nieśposobny/ áwo zgoła/ iáko oćiec iego byl niśczemny/ ták y on nie miał miłości v poddáných/ bo od nich názwány byl Hostek ábo Hościsko. Stryiowie iego z inšými Pány znióžšy sie szukáli śposoba/ ktorým nieukróczona rozpustá Xiażeca moglá byđ poswáćiagniona/ zdáło sie wšytkim aby go ożenić. Ale on ożeniwšy sie z Ryra Xieźna Niemiecka/ ktora byla wyśbornej piekności/ zá powodem iey lákomstwa/ goršym y lákomšym sie sstał: Wyroki/ godności y vrzedy przedawał: boiac sie tedy by ich z Pánstwa nie wygnáli/ á Stryiá ktorego ná mieysce iego nie obráli/ námowila

meżá

meżá żeby sie wczynił chorym/ á w tym áby po Stryiow  
 posiał/ y wczynił ich opiekunami dżiatet swoich. Co gdy  
 wczynił Popiel/ Stryiowie sie ziecháli/ oná im sroga tru-  
 cizne przyprawiłá/ á gdy sie rozeyść ná połoie swe mieli/  
 każdemu osobny kubek nálać kázálá winá przyprawne-  
 go/ prośác/ áby zá zdrowie małżonká iey pili/ ktory też  
 do nich pił swoy trunek/ y ták zá zła ráda Rzy/ lákomey  
 bialoglowey/ nagle wšyscy oni Stryiowie iego pomár-  
 li/ zá co od Páná Boga skarány; bo z żona y z dżiećmi od  
 niezwyčajney wielkości srogich z ciał onych wychodzą-  
 cych myšy ná Zamku Kruszwycim pożarty zginal.  
 Hérburt l. 1. cap. 11. Crom. l. 2. fol. 36. Bielski l. 3. fol. 235.

## Piaśt I. Xiążę Iedenaste.

**P**o złośliwym Popielu/ y iego srogim ob Bogá ská-  
 raniu/ ziecháli sie Senatorowie Páná y Rządźce so-  
 bie obierać do Kruszwycy: że potomstwa przestlego  
 Popielá nie było/ bo ich myšy cudownie zjadły/ obráli  
 sobie zá Páná iednego Nieścżániná imieniem Piaśtá/  
 rzemieślá kółodzieyskiego/ syná Kósybská nieiákiego.  
 Pod tenże czas ziązdu ták wálnego/ sprawował Piaśt sy-  
 nowi swemu Semowitowi/ z Rzepyckiey zrodzonemu/  
 miánowiny wedle obyczáiu pegánskiego/ Pánów wšy-  
 tkich/ y kto tylkó do niego w dom przyšedł/ dosyć choy-  
 nie częstował/ á ná niczym nie zchodźilo/ bo mu Pan  
 Bog wšytkiego przysparzał zá błogostáwienstwem  
 dwuch Swietych Pielgrzymów/ Páwła y Janá Me-  
 czenników ( ktorzy potym w Rzymie korone męczeń-

sta odnieśli za czasu Agápitá Papieża/ Tycyusa Wtorego ) ktorych w domu miał. Był Piaśt wszytkiey Rzeczypospolitey bázro pożyteczny/ iáko ten/ ktorego sam Bog ná Pánstwo przeysłał: do tego był człowiek prosty/ spráwiedliwy/ ludzki/ iálmużnik: ktorego cne Potomstwo aż do Kázimierza Wtorego/ názwístiem Wielkiego/ pánowáło w Polščze. A sam mądrze y lástkawie królowawşy lat 50. w pozney práwie stárości żywota swego dokonał/ wieku swego 120. doszedşy/ y Semowitá syná zostáwiwşy. Herbut l. i. cap. 12. Crom. l. 2. fol. 37. Bielski l. 3. fol. 235.

## Semowit I. Xiążę XII.

**S**yn iedyyny Piaśtow Semowit po śmierci Oycá swego zá zgodnym zdániem wszytkich Księstwo Polskie ośiadł/ Roku 866. ktorego Ociec miásto siebie bez dac stárym ná woyny wysyłał/ wczásow mu záżywáć nie dopuścił. Człowiek to był ochotny/ y w rzeczách Rycerskich biegły/ goracu/ żimnu/ trudem/ głodom/ y wszytkim niewczásom przywykły. Hunnom y Márkománom włości swe przez Przodki vtrácone/ odiał: nieprzyiaciele z gránic wygnał/ Węgry/ Czechy/ Kásuby/ y inne przymusił do dawánia trybutow: Prusákom dżierżawy/ Polákom niegdy odiete/ woyna odebrał. Pomorzány y Słowiány vkrocił. Zostáwił po sobie syna młodejuchnego imieniem Leszka. á pótym Roku 22. pánowánia swego z swiátá vstąpił. Herbut l. i. cap. 14. Cromer l. 2. fol. 39. Bielski l. 3. fol. 235.

## Lefzek IV. Xiążę XIII.

**S**yn Semomitow Lefzek Czwarty/ młody Pan/ ále dla dobrych spraw Oycá iego/ zgodnie od wszytkich obrány ná Księstwo/ Roku 902. Ktoremu Opiekunow y Kzadzcow kilku stárshych przydáli áż do práwego baczenia. ále gdy wiego młodych leciech baczyli go Oycowstich cnót y obyczáíow náśládownác/ dáli mu moc ná wszytko. Zostáwiwszy syná/ y woyny ná przeciwno Słowákóm/ Pomorzánom y Káshubóm/ od Semomitá podniesione/ nie skonczywszy/ umarl. Herburt l. 1. cap. 15. Crom. lib. 2. fol. 39. Bielski l. 3. fol. 236.

## Semomysl I. Xiążę XIV.

**S**EMOMYSŁ po śmierci Oycá swego/ ná Księstwo Polskie następuje Roku 921. Pan dobry/ miétki/ lástkawy/ szczerobliwy y spokoiny: cnót oycowstich y Dziádowstich obyczáíow náśládowník/ ále nie waleczny. Ten nárzekał ná swoje žone/ że z nią nie mogli mieć potomstwa. A gdy mu sie nierychlo vrodzil syn/ ále ślepy/ po malym zákušeniú rádości/ wieššego žalu záżywał. Lecż gdy potym siódmeo roku pogánstím obyczáíem ono dziecie podstrzygano/ y Mieczysławem miánowano: dziecie bez lekarstw y wszelákiey pomocy ludzkiey dobrowolnie przeyszzło: zład wszyscy sie dziwowáli y rádownáli/ a z cudu takiego wszelkich krotosil záżywali. Ociec potym stáral sie v Wiešczkow/ áby mu

powiedzieli przyczyne vrodzenia ślepego/ y przyezrzenia  
iego. Wieńczkowie ináčey mu sprawy dác nieumieli  
áni mogli/ tylko te/ że zá iego Pánovánía Polská oświe-  
cona będzie: stáral sie tedy o to Ociec/ áby ono dziecie  
iáko naypocźciwiey y nayzacniey wychowane bylo: y  
tak mu Pan Bog dla iego dobrych spraw zdarzył/ że do-  
czekał lat zupełnych syná swego. Umárl potym Semo-  
mysław w stárości Roku 964. pochowany w Gnieźnie  
obyczáiem Pogánstím: Pánował lat 44. Herbert l. 1.  
cap. 16. Trom. l. 2 fol. 40. Bielski l. 3. fol. 236.

## ROZDZIAŁ WTORY.

O tym Monárfe, zá ktorego Wiará święta wprowadzo-  
na iest do Polskíey: y o Błogosławionych Polakách  
zá tego wieku 965.

### Mieczysław I. ábo Mieszko, Xiążę Piętnaste.

**M**IECZYŚLAW, ábo Mieszko/ po śmierci Oycá  
swego/ iednostáynnie obrány ná Pánstwo: iednáł  
co sobie túszyli o nim/ w tym sie omyleli/ bo był  
Pan spokoyny. Miał żon siedm według zwyczáiu Po-  
gánstiego/ z ktoremi nie miał żadnego potomstwa. By-  
li ná Dworze iego Polacy/ ktorzy w cudzych kráicach by-  
wáiac Wiáry sie Chrześciánstkiey náuczyli/ y według niey  
żyli. Byli tedy w Polščę ci świeći/ Methodyus y Cy-  
rillus/ tego czásu Xiąże także ku temu wiedli/ áby y on/  
iáko y

iało y inſe Książetá/ y Pánowie poſtronni/ Wiäre ſwie-  
ta przyiał/ á poznal Chryſtuſa/ Odkupiciela ſwego/ obie-  
cuiac mu zá to od niego wſelkie ſzczéſcie/ y potomká.  
Slucháiac tego Mieczyſław/ wſytko wézyñil wedlug  
ich rády/ potym wkrótce ichże wypráwil do Bolesława  
Książetá Czeſkiego/ zádáiac go o corkę Dabrowkę w ſtan  
małżeńſki. Bolesław Książę Czeſkie/ nie dawno Chrze-  
ściáninem zoſtawſzy/ y ledwie byl w Wierze ſwietej  
wtwierdżony/ corki ſwey Mieczyſławowi w ſtan mał-  
żeńſki dáć niechciał/ ieſliby prawdziwey Wiáry Chrze-  
ściánſkiey nie przyiał: zá co Poſtowie ſlubili/ iſz to wézy-  
nić miał/ Bolesław nie odmowil: á gdy one Pánne do  
Gniezná przywieziono/ záraz Mieczyſław Chrzeſt ſ.  
przyiał/ y wesele ſpráwil Roku 966. niektórych Cze-  
chow choynie wdárowawſzy po weſelu odpráwil/ á nie-  
których ná poſługách ſwoych y małżonki ſwoiey przy ſobie  
zátrzymal: Z wielka tedy pilnoſcią z małżonką ſwa  
Wiäre ſwieta Chrzeſciánſka rozmnażal/ koſciółow 9.  
zbudowal/ wprzód bogáto nádawſzy/ Arcybifkupámi  
dwá koſcióły/ á ſiedm Bifkupámi/ Káplánámi przytła-  
dnymi/ y ſwiatobliwoſci wielkiey pełnymi/ oſádził/ zá  
pozwoleniem Janá XIII. Papieżá: przez Egidyiſá  
Kárdynála/ Bifkupá Tuſtulánſkiego/ pierwſzego Lega-  
tá do Polſkiey. Zmurowal tedy ten Monárchá napier-  
wſzy koſciół w Gnieźnie pod tytułem Pánny Máryey/  
Mátti Bożey Wniebowzięcia/ przy którym zoſtáwil  
pierwſzego Arcybifkupá Wilibálda: drugi w Kráko-  
wie pod tytułem ſwietego Wácláwá/ nowego ná ten  
czás ſwietego Mieczenniká/ od ſioſtry żony Dabrowki

zrodzonego/ ktorego potym Polacy za Pátroná sobie  
wzięli/ zostáwil przy tym Arcybiskupá Prochorá: we  
Wrocławiu pod tytułem świętego Janá Krzciciela/ przy  
tym zostáwil Biskupá Godsfrydá: w Poznaniu pod ty-  
tułem ss. Piotrá y Páwla/ Apostolów/ przy tym byl Bi-  
skupem pierwszym Jordanus: w Kruszwycy ( á ten  
teraz jest Wrocławskim ) pod tytułem Pánný Náswiet-  
sey/ przy tym byl pierwszym Biskupem Lucidus: w Pło-  
cku pod tytułem świętego Zygmunta/ Krolá y Męczen-  
niká/ przy nim byl pierwszy Biskup Agielotus: w Chel-  
mie pod tytułem świętego Krzyża/ zostáwil przy tym  
pierwszego Biskupá Oktáwianá: w Kámiennu pod ty-  
tułem świętego Janá Krzciciela/ przy tym pierwszego  
Biskupá Julianá. Náostátek kóściół Lubuski zmuro-  
wał/ przy nim zostáwil Biskupem Hiácynthá. Miáno-  
wane te zbudowane kóścioły/ dzieśięcinámi y ochedo-  
stwem kóścielnym wboháćil/ porządek w nich z przyczý-  
nieniem naboženstwa wczýnil/ Kánonikow/ Káplánow  
do služby Božey y inszych prac kóścielnych duchownych  
zásiagał z Czech ná rozmnoženie y opowiadánie Wiáry  
świętey.

Urodził mu się potym syn z Dabrowki w Roku 967.  
ktoremu imię kázal dáć Dziádá iego Bolesława/ á storo  
podrośl/ sam Oćiec zá żywotá swego žone mu zjednal  
corkę Ksiáżecią Węgierskiego Jesse. Umárlá Dabro-  
wka Roku 977. Páni swiatobliwych y wielkich cnót:  
tá nigdy głowy swoiey nie pokrywála/ záwsze w wiencu  
lecie y žimie chodžila. Pánował Mieczysław lat 35. w  
pokoju: z Włodzimierzem Ksiáżęciem Ruskim/ ktory  
náiež-

naieżdżał Pánstwá iego/ potrzeby wojenne miewał z ro-  
żnym szczęściem. Umart po śmierci Málzonki swey Ko-  
tu P. 999. gdy sie mu już był Wnuł wrodził Mieczys-  
ław/ pochowany w Poznaniu.

Zá tego wielkich cnot Monárchy mieli Polacy zwy-  
czaj taki/ iż gdy przy Mszy s. Káplan czytał Ewán-  
gelia/ dobywali mieczow do pul z pōchew/ tym sie  
oświadczáiac/ że Ewángeliey świętey y Wiary Chry-  
stusowej do gardł swych bronic chcą/ wkładáli ie po-  
tym w pochwy gdy Ewángelia święta skonczono/ od-  
powiádáiac: Gloria tibi Domine: iákby to długo w  
Polszcze trwáło/ o tym Długosz w Kronice swey świá-  
dzy.

*Zywot Świętych Metodyusza y Cyrilla.*

**Z**A Pánowania Mieczysława Księcia/ y Monárchy Polskie-  
go Metodyusz y Cyrillus/ Biskupi y Wyznawcy/ rodu Se-  
natorskiego z Konstantynopolá przyšli do Polskiej/ wielkie stá-  
ranie y pieczę o ludziach narodu Czeskiego Polskiego/ á potym y Ru-  
skiego mtiac/ onym Ewángelia święta y Chrystusa Pána przepowia-  
dali do Wiary ich prawdziwey/ pogańska im bzydzac/ przywodzili/  
y z papięski Czartowskiej wyrwali. Wiele sie staráli o duše naro-  
du Polskiego/ dla tegoż wpręśli to sobie y Wycá świętego/ Mikoláia  
Pierwszego Papięzá/ áby Msza święta przyrodzonym ięzykiem Slo-  
wiańskim odprawonáli/ y inšie obrzędy duchowne/ dla nowych  
Chryścian: á bedac wielkiey zasługi y Pána Boga/ dał im też Pan  
Bóg wicę za zapłatę w królstwie swoim/ y korona zaśluzona we-  
cił Cyrilla w Rzymie/ á Metodyusza w Czechách/ ktorzy ducha  
swego cześnie Panu Bogu w tychże kráicach oddáli. Nászy Polacy  
bedac wdzięčni tego/ święto ich święca dnia 9. Márcá. Długosz  
ad Annum 869. Martinus Polonus Archiepisc: Gnesnen: in supputatione  
temporum. Cromer l. 3.

*Zywot y Meczenstwo pobożnych Borysá y Chleba,  
Książat Ruskich.*

**B**orys ( á ná Krzcie świętym Roman ) Włodzimierzá Sweto-  
sławowicá / ( á ná Krzcie świętym Bázylego / ) Xiążęcia wszyt-  
kiey Rusi / syn / y Xiążę Kostowski / ktoremu to Xiążstwo Ociec  
Włodzimierz Bázyli dał y wydziedziczył / tak / iáko y inszych synów  
dziedziczył : lecz zazdrość pánowania y złość Swátopelká brátá stá-  
rszego ná nabożnego / y w niczym niewinnego Borysá Romaná / ná-  
stała / ktorego Borys Roman / iáko Oycá / tak brátá rodzzonego y  
starszego / w wielkiey wżęciowości miał / y onego pánował. Swátos-  
pek bynamnię ná to respektu nie miał / zesłał swych boiárow ná  
Borysá Romaná / aby go iáko naysztáteczniejszy y skrytym sposo-  
bem zabili. Tego / gdy znaleźli lotrowie pod namiotem ( bo w ten  
czás / wojny Pieczygników iáchał ) w dzień sobotni / gdy Kápláni  
przed nim Nieszpor odprawiali / sam sie też Borys Roman / padłszy  
ná oblicze swe Pánu Bogu modlił : á w tym dáł mu znać / iż sie  
żołnierze Swátopelkowi przybliżá do namiotu / chce go zabić. To  
gdy Borys Roman wystąpił / zaczął spiewać Psalm : *Panie, czemu*  
*sie rozmnożyli nieprzyjaciele moi :* y oczy swe ná Obraz Chrystusa Pá-  
ná obrociwszy / począł serdecznie płakać ; toż Duchowni iego / y stu-  
dzy strwożeni / czynili : w tym oprawcy Swátopelkowi z mieczmi /  
z włóczniami / y z kopijami przyszli / á Borysá Romaná modlącego  
sie siekli y przebijáli ; strugá iego Geor Wegrzyn broniąc go / padł  
ná / ále y tego kopija przebodli : Borys Roman ięście máiąc du-  
chá w sobie / prosił z wielką pokorą zabójców / aby mu sie dopuścili  
przez máła chwile modlić : á weyrzawszy w niebo z płaczem west-  
chnął y modlił sie ; y zás poyrzawszy pokornie ná swych zabójców /  
rzekł do nich : Bráćia namilsi / czynicie co wam roztazano / á niech  
będzie pokoy Pánu Brátu mojemu y wam bráćia mili ; á oni z rą-  
serce iego kopijami przebili / y głowe wcieli / á tak ducha swego Pá-  
nu Bogu oddał / Roku 1004. dnia 24. Lipcá. Pogrzebiony  
w Wysogrodzie w Cerkwi świętego Wasilá. *Cromer, Strykonfski,*

A mało maiać na tym/ niezbojny bratoboyca Swátopelt/ wysłał posła swego do Muromu/ do bratá młodszego Chlebá/ ná Krzcie świętym Dawidá/ aby przyjeżdżał predko bez odwótki/ przysłażniac mu Dycowskim imieniem y powiadaiać/ że Oćiec iest bázrochory: wwierzył z szęyrości serca swego Chleb Dawid/ Xiaże Muromskie/ zdrażliwym słowom Swátopeltkowym/ y záraz w małym poźcie do Dycá Włodzimierzá Swetosláwowicá/ do Bujowá się puścił/ á Swátopelt po nim spiegował/ zboycow nápowionych maiać/ ktorzy onego w Sniatyniu/ w dzien Święty ná modlitwie bádacego/ zábili á ciało wzięwszy w miejscu pustym między drzewami zákryli. Ale Pan Bog nigdy swoich wiernych nie opuścá; bo luździe przechodząc wedle tego miejsca/ gdyje ciało zákryte było/ często/ króć świece gorájące nád ona mogiela widywáli/ y głosy Anielkie spiewájące słyšeli. *Idem qui suprà, Strykon'ski fol. 168.*

Swátopelt bezbojny/ śmiercia brzydka zdechł/ bo Kronikarze Ruscy twierdzą/ że go w Czechách wćiekáiacego y błáskáiacego się ziemiá żywo pożarła: tak Pan Bog karze bratoboycow.

*Olchá ábo Helena po Krzcie świętym.*

**T**ę Helenę Rus święto świeci dnia 11. Lipcá/ ktora márne pogáńskie zabobony/ y ich wiara przekłeta opuściwszy/ do Konstantynopola zaiáchała/ aby się tam Wiary świętey y prawdziwey náuczyła/ ktora tamże sam Cesarz Greeki/ imieniem Jan Zawisłá/ Wiary prawdziwey wzięł y był iey Dycem krzesnym/ á Pátryarchá támeżny sam iey Chrześť święty dał/ y imię Helená: Błogosłáwił iey też mówiać: Błogosłáwionás ty między niewiástami Ruskiemi/ ábowiemci beda błogosłáwić synowie Ruscy w poslednim rodzáiu synow twoich: á tak przez tę Helene Wiarą świętą w Rusi rozmnożona y przyjeta iest/ ábowiem wšytkich swych poddanych náuczała. Tak przez wiele lat w pobożności żyła/ pobożnie też stonęzła dni swoje/ y w Bujowie pogrzebiona. Włodzimierz Wnuk iey okrzestwszy się/ kóści iey zá święte z ziemie podniósł/ á Pátryarchá Konstantynopol'ski między swe Święte policzył. *Idem Strykon'ski.*

*Zywot świętego Andrzeja Zorawka.*

**A**ndrzej Zorawek albo Zorárdus / rodem z Małey polski / z miasteczka nazywanego Opátow / z rodzicom pobożnych / Oycem Mátá / Mátá Jágnefki zrodzony: ten będąc z początku rostrzewienia w Polskę / Páná Boga wśchmogacego y wiary Bátholickiey miłośnikiem / wżniem świętego Bárnáby Polaka / szedł do klasztoru nazywanego Sobor / zakonu świętego Benedykta / nad Dunáiem / nie daleko Nitry miastá w Węgrzech / tam wzięwszy hábit święty zakonny z rąk Filippá Opátá / zstąpił w cnótach doskonałego / dżiwienie był rostrzemieśliwy. Ten wkrótce za dozwoleńiem Opátá swego szedł na puśćę / Roku 965. gdzie sie wednie y w nocy Pánu Bogu modlił / á co czasu zbywało od modlitw / na ręczney robocie trawił. Czwartego dnia polármu wzywał / á Post Wielki czterdzieścia Włoskich orzechow odpiáwował. Po pracy zaś dżienney takie było ię odpożywianie nocne / iż miał pién jeden trzćina mocna zaostrzony / gdzie na nim siedząc odpoczywał w nocy / á jeśli sie trośćę drzymiac na ktora stronę przechylił / trącił ná trzćinę ostrá / y ná niey sie zraniwszy musiał sie obudzić / do tego obreż sobie drewnána ręcznik / do ktorey po stronách cztery kámiennie przywíazal / y tak w niey siedząc spíal / gdy sie zdrzymal / á głowá sie pochylała / kámiennie w nie wderzał / y sen odpadał. Raz wzięwszy siekiere ná puśćę daleko za szedł drzewá sobie ku robocie służnego sukáiac / tam wielkiem y ścisłym pośpię / nie mórtyfićuiac ciáło swoje / omdlał / y iáko umárły leżał / przyszedł Aniół Páński do niego / ktory go ná iákis wóz włożył / y do Chátupli iego zawiózł / z ktorey młóści powstałszy / Pánu Bogu dziękował zá miłosierdzie iego święte. Był wśláwicznie ná modlitwie gotacy / á czasu spániem trácić niechćiał / tylko ná pracy y czuynóści / lánuch żelazny ná gołym ciele nośil / ktory aż do kóści ciáło przerywał / ten po śmierci ná tego ciele znaleziono iuż skora zárosły. Cudámi wielkimi po śmierci stynie. W Nitrze Mieście jeden zbódnik był zdány ná śmierć / y obićiony / á po chwili gdy ludzkie odesli iáko umárłego / przyszedł zdrowy do Opátá Filippa powiádać mu / iáko zá przyczyná świętego Jędrzeja Zorawka z miłosierdzia Bózego wybáwiony był. Miałem go powiáda w sercu y w wóciech prośac go o przy

o przyjeździe do Pana Boga/ a skoro mnie z drabiny zepchniono/ on mnie podwignął y trzymał/ a skoro ludźie odęśli/ odwiązał mnie ięta swoia y puścił/ a pokute nazażył. Pogrzebiony in Monte Ferreo, dnia 16. Lipca/ Roku 1009. między Świetych położony od Balcetá IV. Papieża.

Za Panowania Zygmuntá Augusta Króla Polskiego, Roku Pańskiego 1569. dnia 16. Lipca: W dzień świetego Jędrzeia Żora/ wóła/ gdy sie lud Kátholicki zebrał/ a w kápliczce/ gdzie była Cěla iętego nábozeństwo swe odprawował/ zbuntowali się yli heretycy y náęśli ich/ chcąc wszytkich pozabýać/ y kápliczkę onę z gruntu wywrocic/ a gdy drzwi dobywali/ wszyscy wierni w Panu Chryśtusie tamże zgromádzeni zawołali mówiac: ratuy nas Jędrzeiu świete/ y broń od bezecnych Luteranow: nátychmiast widomie Jędrzey świete/ z kłjem ogniśnym pokazawszy sie/ odęgnął wszytkich Luteranow/ przecż z Cmyntarza wderżając ich/ dobrze onym ogniśnym kłjem/ a mówiac: Dom moy/ dom modlitwy iest/ a wysćie go weźynili iáśtńia łotto/ wóła/ idźcie przecż przklećci Luterani do ognia wiecznego/ zgotowa/ nego cżartu y anyolom tego/ tożcie przecż nieprzyiaciele Bżyżá świete/ tego. Tak onym ogniśnym kłjem wielu Luteranow poslepił/ y do śmierci przyprawił/ drudzy przestrasćm cudem tym/ do Wiary świetey przystáli: zład ná wielkim kámieniu twárdym/ cżarnym/ krzemieniśnym/ tamże na Cmyntarzu sa stopy aż dotad wyrażone świete/ tego Jędrzeia/ ná postrach heretykom.

### *Zywot świetego Benedykta Meczennika Polaka.*

**V**Cniem świetego Jędrzeia Postelnika był świete Benedykt/ náśladuiac tedy Mistrzá swego/ ná teży puseży zostal/ y w teży Celi/ co y świete Jędrzey/ ostrzy y ścisły ná wzor Mistrzá swego żywot wiodł. Od Węgrow zboycow dla ślacieżego wyznánia wiary świetey nádrzeczke Wáge záprawadzony/ tam zámordowany y wtropiony: ciała tego wtropionego/ Orzel caly rok strzegł/ co gdy obaczyl nábożni wpusćciwszy cżłowieka ná dno rzeki/ znaleźli iakoby dopiero zabitego/ całego ná wierzch dobyli/ y w koćciele świetego Eme/ rana/ w klastorze Ślázney Gory/ widle Mistrza ięę/ świete/ Jędrzey

ia/położyli. Który po śmierci cudami słył. Czasu iednego rozboynicy towarzyszą swego między sobą zabił/ y zaniósł go do oney Charty/ gdzie świeci mieścili: rzecz cudowna/ iż zaraz w niej umarł/ ożył/ y w tejże Chacie spowiedź weźniósł/ pokutował/ y do śmierci barzo światobliwie żył. *Petrus Skarga 6. Maj.*

*Zywoś świętego Bonifácego, Ucznia Romualda s. Arcybiskupa y Męczennika Ruskiego.*

**B**onifacyus święty żył około Roku Pańskiego 1000. który będąc bliskim pokrewynym Cesarzowi Otthonowi/ miał v niego taką łaskę/ że z wielkiej miłości nie zwał go Cesarz tylko duszą swoją: w naukach też rożnych był dobrze biegłym/ a zwłaszcza w Muzyce. A gdy czasu iednego przyjechał do kościoła świętego Bonifacyusa/ męczennika starego/ tak się wielce rozpalił/ iż wzbudzeniem Ducha świętego do męczeństwa/ że natchniał z wielkim mówił affektem: A mnie Bonifacyus imię: a czemuż także Bogu mego miłować/ y krwie moiej dla niego z chęcią wylać nie mam? lecz aby do tego tym prędzej przysć mogł/ został weźniem y Mnichem Romualda świętego/ który wielka pod ten czas z weźniami swymi słynął światobliwością/ pod którego nauką żył: przez niektóry czas Bonifacyus święty tak wprzód w Duchu postępil/ że inszych weźniow jego we wszystkich przechodził. Wiał się też powściągliwością wielką/ gdyś przez wiele czasow w Niedziele tylko y we Czwartki jadł/ ciało tak/ że umartwieniami powierzchnemi wielce trapił: bo gdziekolwiek ciernie lubo pokrzywy obaczył/ targał się po nich y krawił bez żadnego nad sobą miłosierdża/ z czego/ gdy go brat ieden strofował/ mówiąc: Zypokrzyto/ czemu to czynisz przy wszystkich/ abys był od nich chwalone? odpowiedział mu pokornie onemi Proroctwami słowy: twoisz Wyznawcy/ ale moi Nieżennicy: do czego sam spozabiałś się/ dobrowolnie nad ciałem swoim zaczynał męczeństwo. Które ciało gdy zupełnie podbił duchowi/ wszytek się całe na chwałę Boga swego wdał/ a oraz wielce wzruszył ku nawrócaniu Poganich narodow dla Stworzyciela swego: dla tego/ poszedł do Rzymu/ gdzie wiałość błogosławieństwa od Papieża/ był od niego

Arcebis

Arceybiskupem poświęcony/ á máiac już pozwolenie od Stolicy Apo-  
 stolickiej/ powrócił do Rawnen; tam towarzysów przybrał sy/ pu-  
 ścił się z nimi ku Polsce/ á wrzód do Ruśi/ bo tam słyśał o wie-  
 kszym bałwochwalcstwie/ droge też piśśo y bosę odpráwował/ y sam  
 wrzód przed towarzysiwem chadzał Psálmy odpráwuiac/ y bogo-  
 myślnością się wstáwicznje báwiac. Wzglebem zaś prace podro-  
 żney/ iadał raz/ ná każdy dzień chleba pul bochenka/ y mode według  
 potrzeby piś. Wświetá zaśię/ y w Niedzieli przyczyniał sobie orzo-  
 com/ ábo korzonkowiakich; á wśakże rearzy nigdy nie iadał. Po po-  
 święceniu ná Biskupstwo/ w każdódziennych Pácierzách tak Rano-  
 nięczy/ iáko y Żakonných/ porzadek zachował. Czasu żimy wielkiej  
 droge one po gorách wysókich odpráwuiac/ musiał ná konia wśiá-  
 dáć/ ale mu nogido sżemion tak przymarzały bośe/ że wytiáć ich nie  
 mógł/ áż mu je pierwey w wodzie ciepłej zagrzewáć musieli. A gdy  
 między one Pogány przyszedł śmielę/ y z wielką żarliwością Chrystu-  
 śa im opowiadał/ żąd wśyscy iáć nie poznali/ że goráco prágnał Bi-  
 skup świety Męczeństwa: przetoż boiáć się/ áby śmierćią tego/ iá-  
 ko y Woyciecha świeretego po cudach v Grobu/ ludźi rełecęy do Wiá-  
 ry Chrześciánskiej nie obrociło się/ wśtrzymáli się złością sżucną ná  
 ten czas od zabićcia Męża świeretego. Przyszedł potym Wielkiy Bi-  
 skup do Krolá Ruśkiego/ ktoremu ślátęcznie Wiáre w iednego Boga  
 zálecał/ y Imię Jezuśa nášego przed nim wielce stawil: ale Krol  
 widząc go w śáty podle wbranego/ keso chędzacego/ rozumiał/ że ro-  
 czynil nie z żadnego nabożeństwa/ y prágnienia zbáwienia tego/ ále  
 bárdziej dla wyludzenia pieniedzy/ dla czego obiecowáł mu śárby  
 wielkie/ iáliby tey próżności ( iáko on rozumiał ) y mówienia o  
 Wierze inśey zániechał. Co skoro wśłyśał/ y wyrozumiał Bonif. y  
 świety/ poszedł do gospody/ á tam się w ozdóbne y piékné áppáraty  
 Biskupie przybrał sy/ powrócił z nich do Krolá ( ábo Xiáżęcia ) Ru-  
 śkiego/ ktoremu znówuż tego Chrystuśa/ Boga prawdziwego/ do  
 chwalenia/ y w niego wwierzenia pilno zálecał. A Krol widząc go  
 ozdóbnie wbranego/ mówił doniego: Już widzę/ y wśerze/ że do tey  
 nauki przywiódło cie nie wbośtwo żadne/ ale racęy nieznáćmość  
 prawdy/ iednak dżęśli ábym iá twóicy wwierzył náucę/ nie daj po-  
 stawia dwa śtosy drzew/ áćieśle między nimi je śawir sy/ a śterc się

obiedwie zayma stronie / tak / iż ogień społem będzie złączony / przey-  
 dzieś przez szodek / gdzieś będzieśli od ognia namniey obrażony / ro-  
 staże cie wszytkiego spalić / jeżeli też ( czemu ja niewierze ) wyni-  
 dzieś zdrowo / wszyscy bez żadney trudności wwierzymy Bogu two-  
 temu. Zakład ten Pogánom wszytkim wielce sie podobat / ale nay-  
 bardszy Bonifáczemu świętemu / który nágotowawşy sie iakoby do  
 Nęży świętey / pokropił wprzód drzewa one wodą święconą / okádził y  
 podpalił / á gdy sie już około záleły / wşedł w szod płomienia w  
 onym apparácie / y przeşedł go ná druga stronę / wlosa iednego nie  
 opaliwşy / y ná śátách namnieyşey škody nie odnioşy. Zaczęym  
 krol ze wszytkimi przy nim bedacymi / wpał do nog Mejsá / zpláczem  
 o winy odpuszeżenie / y Chrześć. przyćcie prośac. Ktorego on z dwor-  
 rem wszytkim ochrzciwşy wiele bázno ludzi inşych do wiary y Chrztu  
 świętego cudem tym poćiagnął / y musiał áż przy ieżierze stánać / áby  
 był ochrzcił wszytkich. Krol zaś myślił synowi krolstwo spusć /  
 á sam do śmierci przy świętym Bonifácym mieśkac / iednak pier-  
 wey bráćia swoje y lud wszytek do wiaryś. przywiódşy / á gdy brát ię-  
 ieden nie chćiał w Chrystusa wwierzyć / w niebytności święteę Boni-  
 fácyusa zabity był od krolá / ktorego śmierci chcac sie pomáćć brát  
 trzeći ná Nężu świętym / zá przyśćciem iego do siebie srogo mu sie  
 stáwił / ani chćiał słuchac mowy iego / ale go ziráz kázal poimac y  
 wsadzić / gniwáiac sie bázno o náwrocenie krolowskie : leż obawia-  
 iac sie / áby krol dowiedziáwşy sie nie wydarł mu go gwałtem / przy  
 wielkiem ludzi zgromádzieniu y swoiey obecności / kázal ściac świe-  
 tego Biskupa / Roku 977. gdzieś záraz sam został ślepym y bez pá-  
 mieci / á ná wszytkich inşych zdumienie rákie pódło / że nie mogli mo-  
 wić ani czuć / y żadney ludzkiey czynić roboty tylko stali iáko słupy / y  
 kamienie twarde. Co krol pobożny wstyşawşy / wielkim żał zalem  
 y gniewem bedac poruşony / postanowił zabić nie tylko brátá / ale  
 y wszytkich inşych / ktorzy do tego okrućnistwa pomoca byli /  
 wyrzucić. A gdy ná to miejsce przybiżal / nálażł brátá / y żołnier-  
 rze iego strerwiałe / nieprzyjaciół Meżennika świętego / w tym  
 ándzác ofożny cud y káranie Boie nádnimi / niechćiał ich zabijac /  
 áleż por idy to wárzyşow Mejsá świętego / modlili sie wszyscy zá ni-  
 mi / y prosili im o przywrocenie zmysłu pierwşego / á to zá przyćzyná

Mcżenniká świętego/ aby w Chrystusa wwierzyć mogli: lecz jeżeli by ná Wiare święta przysłać niechcieli/ miał w sŷtych mieczem wygubić. A gdy skonczyli modlitwe/ nie tylko zakámiáły zbrowie cielesne y zmysł był przywrocony/ ále też káždy z nich do przyięcia Wiary świętey był zewnatrz zápalony/ do tego z pláczem wielkim prosili zá grzech popelniony o pokutę y o Chrysta świętego/ ktory oni z wielką ochotą przyjmowali/ á oraz Mcżennikowi świętemu zá zbrowie duszne y cielesne wielce dziękowali. Nie bżugo záś porym ná tymże mleyseu Kościół ná częć y pamiatke Biskupowi świętemu zbudowali. *Petrus Damianus in vita S. Romualdi, cap. 89.*

*Zywot świętego Cyrilla, Kárdynała Rzymskiego.*

**B**łogosławiony Cyryl/ Kárdynał Kościółá Rzymskiego/ gdy tájmie w Ruśi Chrystusa Paná opowiadał y do Wiary świętey wielu Rusinakow pozyskał. od rychż Mcżenniká Korona wężony/ y wiek swoy światobliwy skonczył. *Teste Petro Damiano in eodem lib.*

*Zywot wielce światobliwej Adleidy.*

**P**obożna Adleida/ córká Semomyślá Monárchy Polskiego/ w pogánstcey wterze zrodzona y wychowana: bedac już dorosła/ z Brátem swym Mieczyśławem/ Monárcha Polskim/ dnia iednegoż Chrysta świętego/ Duchem świętym náczniona/ w Cninie przysięła/ ktora bedac Kátholická dziwnie nabożnie Panu Bogu w Treocy świętey iedynemu służyła/ y Márcu tego Przenaswiętcey/ Pánnie Máryey/ y prosiła wóilnie z obfitemi łzami o pomnożenie Wiary Kátholickiey/ w czym iey Pan Bog sześcił. Słyszac Gieysa Wdowiec/ Książę Węgierstkie/ iestże Pogánin/ o Pánnie w wóilkie cnoty przybraney/ wysłał Posły swe do Książęcia Mieczyśława żádając iey w śán małżenstki/ czego nie odmówił Mieczyśław/ bo porym była dána Adleida iemuż zá małżonkę/ w Roku 968. Gdy już była Páni nabożna zá Gieysym/ swych zwożáynnych modlitw nie opuszczała/ rójne vmartwienia ciała swego do nich przydáiac/ częstym wzdychaniem y łzami iągody swe polewała/ prosiac Paná

Bogá o sposób do wśiępienia Wiary świętey Kátholickiey narodził węgierskiemu. Wyszedł Pan Bog ná pláž y wzdychanie sługi swoiey: dał Duchá świętego Gieysy Księżciu/ iże małżonkę swęy wśluchał/ á Wiare świętá z tey náuki y Káptánow Kátholickich/ ktorých Księżni przy sobie pobożnych wielu miałá/ y Chrześciá swiętey przysiał. Tym Dabrowtá vciešona bedac/ dśięti Pánu Bogu oddawilá: á Gieysá Pan enotliwy Gisu iednego bedac ná odpoczyntku w pokoju swym/ wkażal sie mu młodzieniec piękny/ wesoły/ y wdsięczny/ práwie ná switánu/ y rzekł do niego: pokoy robie Gieysá/ vmitowány w Bogu Chrześciáninie: oznaymuieć że twoie próśby sa wdsięczne przed obliczem Bożym; zá stáranie o Wierze swiętey y tey rozmnożenie/ dać Bog syná/ ktorý w tey pracy swiętey nie vstánie/ y Korona tego krolestwá ozdobiłony bedzie. Z czego Gieysá bázno byl wśesłory. Tymże też sposobem Adleida rátkie wiedzienie miałá/ y znouu gdy iuż byl á bliska poródzienia/ wkażal sie iej powtórę Máz wielkiey včáimostí w vbiere Káplánškim/ mowiac do niey: vřay corko ( bojášliwa y przelekniána byla ) á nie boy sie/ y bádź pewná/ ábowiem w krotkim čáście syná poródiš/ á bedzie ten pierwšym Kolem ziemie tey/ dáy mu moie imię. Odpowiedzilá Adleida zdumilá/ y pyta: Ktoś ty ieś Pánie? y iáko cie mam zwáć. Máz swięty odpowie: Ja ieštem Sreřan/ pierwšy Meřennik/ á zářym zniknáł. Adleida wesoła z tego obliwienia bedac/ naprzód to Meřowi swemu/ á potym przed Káplánámi powiedzilá/ y syná opowiedziánego w krotce poródiłá/ ktorý potym zá dobryná wychowáním y pobożnym rzádeniem/ Korona krolestwá Węgierskiego byl včęřony/ á potym od Pogáńštvá Meřšiška ozdóblony. Adleida mátká Sreřaná pomnájáiac sie w lásce y miłostí Božey/ y w rozmnájániu Wiary swiętey Kátholickiey/ řeřesliwie y swiatóblíwie Duchá Sřworcy swemu oddilá támye w Węgrzech.

Cromer l. 3.



## ROZDZIAŁ TRZECI.

O Krolu Pierwszym Korony Polskiey, y o Błogosławionych za iego wieku.

**B**OLEŚLAW Chrobry/ syn Mieczysławow/ Pierwszy Krol Koronowany/ za zgoda wszystkich Senatorem/ wziął do sprawowania Państwo oyczy-  
 ste: były abowiem dobre znaki wszelkich poćiech/ że Monarchia Polska skoro rozszerzyć swe granice miała: była przy tym Panie ukladność/ wstyd przyrodzony/ obycz-  
 ajcie przystoynne y porażne. Kycersta skole prawie rozmnożył/ granice Państwa swego w szerz y w dłuż rozprze-  
 strzenił. Wiare święta Kátholicka wwierdził- lud gru-  
 by pogánstkich obyczajów pełny za iego Panowania wy-  
 polerował sie. Temu Koroná Polska y z tytułem w Pol-  
 sce/ od Ottona Trzeciego Cesarzá/ nádána była/ y wie-  
 cznie od wszelkich trybutów powinnych Cesarzowi wol-  
 nym y potomstwo iego ná wielki uczynił. Koroná kro-  
 lewska ná głowe iego włożona z pomocążeniem od Gawe-  
 dencyrusa/ Arcybiskupa Gnieźnienskiego/ Roku .1001  
 Czeskie Książetá niespokoyne vstromil/ y dań dáwać so-  
 bie przymusił. Roku 1003. z Járosláwiciem Książeciem  
 Ruskim wojne szczęśliwie wiodł/ y iego woysto zbil.  
 Kijow miásto sławne y bogáte wziął: Slupy żelázne w  
 Nieprze rzecę ( gdzie Żulá rzeká w nie wpada ) postá-  
 wic kázal: z Sasy wojne odpráwił/ á nád Prusákami  
 zemścił sie śmierciú Woyciechá świętego/ których táł

wstrómil/ że wszystko co kazał y chciał czynić musieli/ á  
 tak postąpiwszy trybut/ Wiary święta Kátholicka przy-  
 iac obiecali y ślubili/ Krol też zátym rozestał ludzi wczó-  
 nych/ áby Prusaków Wiary świętey wczyli/ dla czego y  
 sam w Prusiech mieszkał/ á odieżdżając ztamtąd kazał  
 w rzece Vśie miasto gránic stupy żelázne postawić. Ry-  
 cerstwu też swemu przez dwie lecie odpoczynek dał/ á  
 tym czasem sam około rozmnożenia Wiary świętey wiel-  
 kie staranie y pilność miał: Klastor w Sieciechowie  
 założył z pomocą Hrabie Swiećichá/ w Woiewodztwie  
 Sandomirskim/ y Brácia świętego Benedykta osadził:  
 drugi także Klastor teyże Reguly na Lysey Gorze zbu-  
 dował/ y obiemá dochody pewne nadał. Wielkim był  
 miłośnikiem ludu Rycerskiego/ gdy ábowiem służby nie  
 mieli żołnierze/ czterdzieści stołów gotowych miał/ do  
 ktorych każdy/ ktory nie miał za co żyć/ ná obiad y wie-  
 czerza przychodził. Vsadu także/ kto nie miał Prokura-  
 torá/ on swemu kazał sprawę odprawować/ y zátó z swe-  
 go skárbu płacił. Biskupy/ Ksieża/ y Książetá miał w  
 wielkiej wczciwosci/ tak dalece/ że gdy do niego Biskup  
 przyšedł/ wstał krol sam á nie vsiadł/ áż wpzód Biskup.  
 Był dziwnie fortunny w wszelkich sprawách swych po-  
 tocznych. Piše Wincenty Kádłubeł/ że mu Anyoś  
 miecz z niebá przyniozł/ y oddał w rece/ ktory w potrze-  
 bách máiac bitwy wygrywał ( iest ten miecz w skárbie/  
 szczerbicem go zowia/ bo sie był wyszczerbił/ gdy w złote  
 wrotá nim w Kijowie ciał. ) Był Bolesław wzrostu  
 miernego/ włosow kędzierzawych rysawych/ oblicza cu-  
 dnego. Umárl światobliwy Pan Roku 1025. máiac

lat 55. Królował lat 25. w Poznaniu na Thumie ciąż-  
ło jego odpoczywa. Terazniejszy Historycy Błogosła-  
wionym go pisał dla jego światobliwego żywota y cnot  
wielkich. Crömer l. 3. Paprocki fol. 190.

*Zywot świętego Woyciecha, Arcybiskupa Gnie-  
źnińskiego.*

**S**więty Albrych / albo Woyciech / z liniey Królów Czeskich / Arcy-  
biskup y Męczennik przezacny / z Ducha Sławnika / Hrabie Libi-  
czyńskiego / z matki Strzysławowy zrobzony. Dzieciąciem małym be-  
dac w wielką y niebezpieczną chorobę wpadł był / w której go rodzic  
cy ofiarowali Panu Bogu / y jego Przenaswierszey Młotce : w mło-  
dości Psalterz wшыtkiego na pamięć nauczył się / wychowany y wy-  
ćwiczony pod Biskupem Magdeburgskim / w którym się on dla jego  
znących cnot / postępów y dowcipu kochał. Mieszał przy tym  
Biskupie lat 9. a po śmierci Dythmára Biskupa Prágskiego iedno-  
stáynym głosem od wшыtkiego ludu / y z dozwoleńiem Otthona Ce-  
sárz / był obrány Biskupem Prágskim / na którym urzędzie bázro się  
czuyno y roztropnie sprawował. Záwsze przy swym stole dwánásćie  
wbogich / temi potrzebami których sam záżywał / karmił : przed pu-  
nockiem na modlitwę wstawał : łosie jego pięknie wstáne było / lecz  
on na goley ziemi / kámiem pod głowy włożywszy / legał / ciátu wspi-  
kie vmartwienie czyniac. Wiódł żywot práwie Anyelski / iednak  
swoa práca y przykładem dobrym Prádzanom rospuśnym niewdzię-  
cznym był ; y tak opuścił Prágskie Biskupstwo / a w drogę się wyprá-  
wiwszy do Rzymu poszedł / zámtad chciał iść do Jeruzalem ; lecz  
wstąpiwszy do Bássynu wolał swódie zá rádo Opárá Bássynskiego ob-  
mienić / tám zakon święty przyjął / w nim Professyá wczyniwszy w  
wielkim vmartwieniu ciáła / w czuyności y w milczeniu żył. Potym  
przymuszony bedac wrócił się do Biskupstwa swego Prágskiego / ale  
niewiele v zlych sprawil owieczel swoich : puscił się tedy do Wegier  
z Gaudencyusem / Adalbertem / Emerfrydem y z inša Bráćia / poży-  
tku Bogu w dusách szukáiac. Tam opowiadáiac Ewángelia świę-

ta wżyl wiary prawdziwey/ á tym wiecey zá szejliwością Gieysy/  
 Króla ięcia y jony iego/ ius Chryśćian dobrych/ Stefáná syná ich  
 okrzył. Z Węgier wdał sie do Polaków/ ięzykowi swemu przyia-  
 znych/ gđjie ob pospolstwa y Króla ięcia Woleśława bázro mile przyie-  
 ry badac z towarzyskami/ miał piecá okolo duś Polaków/ ( iáko y  
 w inszych kráinách ) y tychże pieśni bázro sławnie świętey Bogáro-  
 dźice náuczył w Krakowie naprzyod/ á potym w Gnieźnie/ gđjie ná-  
 ten čas Robert Arcybiskup umárl: tām ná iego miéysce Woycie-  
 chá świętego obiałi; leż on prágnac wiecey duś pozyskáć Pánu Bo-  
 gu/ Arcybiskupstwo brátu swemu Gaudencyusowi zostáwiofsy/  
 sam sie puścił do Prus. Tām wiare świętá z trudnościá y z cierpli-  
 wością wielká rozsiewáiac/ Poganstwo do wiary Chrystusowe y ná-  
 wráćiac/ od nich samych/ zápowodem Poganstich Káplánow/ przy-  
 chwálebnym odprawowánium Mszy świętey/ nádrzeka ( z Niemie-  
 cká rzeczoná Phisshasen/ po Polsku Sawa/ ) siedmá wlozgniámi  
 przebiły á ciáło iego ná stułi rozsietawfsy ná drzewie záwiesili/ ktoreg  
 Orzeł záwsze pilnowá; głowé záś wśeta ná pal wbił iáko by zlo-  
 czynce wielkiego. Wcierpiał ten swiety Męczennik Roku 997.  
 dnia 23. Kwietniá. Jego ciáło Krol Woleśław w Prusákw zá-  
 mále pienia dze kupił: ábowiem Prusacy chcieli zá iego ciáło ták  
 wiele srebrá/ iáko by wiele wáżyło. Leż Bog Wśchmogacy ták  
 przadsil/ że sie ciáło bázro lekkiey wági stáło/ że mnicy srebrá dáleko  
 wáżyło ná i ch mniemánie. Wywiozł je tedy ztamtá do Kościółá  
 Trzemeszeńskiego/ á potym przénosił do Gnieźnieńskiego. Cudámi  
 wielkimi po śmierci wstáwiony/ ták/ iż ze Włoch Ottho Cesarz pie-  
 grzymowál do Grobu iego. Dlogosius Tom. 1. l. 2. Cromer l. 2. fol. 49  
 świadeczá. Włochány y miłosierney Bóże/ dáj wszytkim Polakom  
 y Rycerstwu Polskiemu Duchá świętego/ áby idac do potrzeby prze-  
 ciw nieprzyiáćielowi/ te świętá pieśń BOGARODZICA spiewáli/  
 á dánt z nieprzyiáćiela záwsze odnošili.

*Zywot B. Gaudencyusza, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego*

**B**łogosławiony Gaudencyus z zachnych y pobożnych Rodziców  
 Błogodzony/ brát rodzony świętego Woyciechá/ Arcybiskupa  
 Gnieźnieńskiego/ w piacách ná przepowiadaniu Ewángeliey towá-  
 rzyś nie

rzyś nierozdzielny/ y nieustawiający w postach/ trudach/ w modlitwach/ czuynościach/ w martwieniu wstawnym ciała/ temu tedy Gaudencyusowi/ albo po Polsku/ Rądzynowi święty Woyciech Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie zostawiwszy/ y na to poświęciwszy/ dwu Baplanow/ Krystyną y Papatą przy nim zostawił/ a sam do Prus dla nawrócenia Pogaństwa do Wiary świętej Katołickiej poszedł. Gaudencjus tedy będąc Arcybiskupem/ wśelkich cnót y w martwienia ostrego ciała przydawał/ w czuyności y pilności nad powierzona sobie trzoda wstawnie był: ten będąc cnot dobrych y świętych/ skonczył bieg żywota swego Roku 1006. dnia 8. Listopada: Powołany w Katedralnym Kościele Gnieźnieńskim/ gdzie cudami slynte/ których wiele opuszczając tenieden przypominam. Thomas student z Pragi/ dla występku swego niewielkiego w Krakowie/ dany był do ciennego więzienia/ w którym wstawnie Błogostawionego Gaudencyusa wzywał/ aby go swoia święta przyczyna u Pána Boga z oneg więzienia wybawił/ temu Święty wkłazałszy sie w obciężce Arcybiskupim iasnym/ Thomasa z więzienia wybawił/ y zdrowego za miasto wywiodłszy zostawił. Thomas dobrodziejstwa tego pamiętny będąc/ na część/ y na chwale Pánu Bogu/ y temu Błogostawionemu/ ( będąc Arcybiskupem Gnieźnieńskim ) Bśiąg Kościołowi nakupił y Psalterzystow fundował. *Venceslaus Hagek in Chronica Bohemia fol. 133. Tritemius Abbas l. 4. cap. 99. Sokolowius in proprijs SS. Regni Polonia. Bartholomaeus Paprocki Stem: l. 3. fol. 358.*

### *Zywot światobliwego Justa, Zakonu Kámaldulow.*

**S**więty Just Wyznawca Chrystusa wkochany/ zakonu Kámaldulow/ Polak/ wzeń świętego Barnaby/ towarzyszył świętego Jedzieia Zorawki/ y Benedykta Zuerárbá/ mieszkali na Gorze Łobzow nazwanej/ nad rzeką Dunajem/ blisko Opátowca/ w ośm mil od Krakowa: był zrodzony z wężiwych rodziców/ Kázimierza oycá/ mátki Salomei; miał wielkiego nabożenstwa/ y ozdoba zakonu świętego/ pokorny/ y wielce nabożny do Panny Przenaswiętśey Máryey/ cichy/ spokojny/ y prawdziwy syn posłuszeństwa/ w wśelkiem starśszych rozkazaniu y wykonaniu bázro śtateczny/ pilny y żarliwy

słowy tak dalece/ że w niżym wstaw Remualda świętego nie przestał  
 pił/ y owsem starał się we wszystkich dosyć im wżynić. Miał z Du-  
 chą świętego dar nauki/ tak/ iż gdy pisma świętego miejsca trudne  
 zrozumieć chciał/ zrozmyślania metki Pańskie y modlitwy świętey/  
 śniadnie je poymował y wyklądał/ Panny Przenaświetszey pokornie  
 y wsiłnie prośac/ aby mu ona sama od Syna swego/ który jest źród-  
 łem mądrości/ rozum y mądrość ziednała/ na zrozumienie miejsc  
 przytłudnieyszych w piśmie świętym: ktoremu się też w widzeniu  
 wstawy w wielkiej iasności y w pojęcie obfitym Anyołow świę-  
 tych Naswierża Boga Rodzicá Panná Marya/ rzekł: tuż ja synu  
 moy prośby twoje wysłuchałam/ y wyrozumienie pisma świętego  
 v Syna wyednałam; oto wszystkich pism świętych tajemnice tobie  
 są odkryte/ dla tego/ abys inszych wżył do mnienabożnych: ty tedy  
 bądź statecznym na umysle/ gdyż to będziesz na pocieche y pożytek wie-  
 lom; y vpominam cie/ abys nie tracił daru tego y łaski tobie ode-  
 mnien danej. Od tego tedy czasu aż do samej śmierci/ w pisaniu/ w  
 czytaniu y w wykladaniu pisma świętego był wstawieźny/ niem się  
 we dnie y w nocy ( odprawiały swoje nabożeństwo ) zabawiał/ ie-  
 dnak nie opuścił z tego/ co służyło posłuszeństwu świętemu/  
 pokorze/ vmartwieniu ciała/ y modleniu się za żywych y umarłych.  
 Inse cnory są do wypisania trudne/ które samemu tylko Panu Bo-  
 gu wiadome. Po wielu prac podietych czuąc się być bliskim śmierci  
 ei pobożny starzec/ strucha wielka ziety łzami się zalewał/ wważając  
 niewymowne dobrodziejstwa Bostie/ z strucha serdeczno spowiedź  
 święta wżyniały/ y Sakramentami Kościelnymi opatrzynowały sie/  
 sam ducha swego Panu Bogu/ przykładem Chrystusa Pána/ zale-  
 cał remi słowy: Panie wrece twoje polecam ducha mego; to wy-  
 rzekły/ przy bytności bráciey Andrzeja y Benedykta/ ducha Pánu  
 Bogu oddał/ y przeniosł się do chwały wieczney z tego pádołu siem-  
 skiego/ w Roku 1007. dnia 9. Czerwca: pochowany tamże  
 z wielką czcią y zgromádzieniem ludzi. Po śmierci tego wielkie się  
 cudá działy/ miánowicie Roku 1572. dnia 13. Czerwca: Stáns-  
 law Pawłowski/ Mieszczanin Opátowski wespól z małżonką swo-  
 ią y z corečką Salomea/ iádac z Nowego Szacá zamierzchli/ a be-  
 dac ziety bojáźnis dla rozboyników y zwierzá/ wstąpił do Kościółá  
 tego/

tego / w którym był pochowany Mąż święty / y padłszy przede dziwo-  
mi na kolana sam z małżonką y z córeczką / prosił Pana Boga / aby ich  
za przyczyną Justa świętego / zdrowo do domu przeprowadził. Wnet-  
że wyrzeli Świętego w białym objściu / y w iasności wielkiej / dwá  
kija wierzbowe w ręku mającego / z których jeden wojnicy dał / drugi  
corce Salomei / mówiąc : iedźcie bezpiecznie / otom przy was iest /  
to rzekłszy zniknął : ktore kije dwá iako iakie pochodnie iasno gorzały /  
y onym świeciły / á gdy do domu przyiáchali / wkazał sie im znemu  
święty Just / mówiąc : zostańcie w pokoju ; á ty Salomeo / coko-  
moia / odtad zakonny żywot prowadź / y zniknął. Co ona Salomea  
w korce wżyniła / y światobliwie w zakonie żywot swoy skonczyła.  
Iest y druga teży podobna historia / ktora y z ta czytay *in antiquis  
monumentis eiusdem Ecclesie. Matthias Miechouita l. 2. cap. 9. Cromer  
l. 3. fol. 4. Długosius ibidem.*

*Zywot świętych Męczenników y Wyznawcow, siedmi Bráćiej  
Polaków, Pustelników Zakonu Kámaldułskiego, to iest :  
Benedykta, Iana, Meteusá, Izdaka, Krystyna,  
Athánazego y Barnáby.*

**Z** Przedziwney opátrności Boga Wszechmogącego / za Páno-  
wiania w Polsce Bolestawa Chrobrego / Krola pobożnego / y  
częci Boskiej wielce przestrzegającego / y rozmnażającego Wiare  
świętą. Wiele meżow światobliwych / pobożnych / wężonych żyło /  
buduiac sie przykładem pobożnego Pána. Miedzy którymi / Bene-  
dykt y Jan / świeci : za wélna prosba Krolowska / od Henryka Cesá-  
rza Chryścianńskiego / z ziemi Wlokskiej sa przesłani do Polskiej / za-  
konu świętego Komualda aby w niej Wiare s. iako Apostołowie y  
Anieli świeci / rozstawiali y rozszerzali / ( oraz z świętym Woycie-  
chem / ktory też był wężniem świętego Komualda / Reguly świętego  
Benedykta / y wiernym násladowca Reguly iego / potym Arcyb-  
stupem Prágskim y Gnieźnińskim / á náostaték Męczennikiem ) kto-  
rzy od Krola światobliwego z wielką częścią y pośánowaniem przy-  
jęci byli : iako świádeży *Petrus Damianus*, y inszych Authorow po-

ważnych wiele: ktorzym na pomoc prace inšych czterey Polakow w  
 świątobliwości rownych/ przylażyło sie/ á to ci/ ktorzy są wzwyż po-  
 mienieni/ y niektorzy inšy: ktorzy po zámordowaniu świętego  
 Woyciecha/ wiele w Prusiech/ dla imienia Chrystusoweg/ wciérpieli/  
 y z támtad wygnáni/ posli potym do Wielkiey Polki/ gdzie przytá-  
 dem dobrym y náuka z Duchá świętego/ wielu budowali. Ci ná-  
 ostatek wpatrzywšy sobie miysce sposobne życia ná pušczy/ blisko  
 miastá Kazimierza Wielkopolskiego/ tá m wprzod w apliętke po pro-  
 stu sobie postawili dla codziennego naboženstwa/ á przy niey kłká  
 komorek dla mieszkania swego. Gdzie żywot bárzo świątobliwy/ w  
 postách wstáwicznych/ w utrapieniu ciała/ w modlitwach/ w dyscy-  
 plinach/ y rozmyślaniu meki Pańskiey/ prowadzili: á nauka y przy-  
 kładem swym wielu obywatelow przyległych/ ile mogli/ budowali.  
 Byli cudámi/ lubo w wielu cnotách/ ale osobliwie w strzemiesliwo-  
 ści świętey/ ( bo niektorzy z nich raz tylko w tydzień chlebem sie po-  
 siłali/ inšy zaś Róbrego zdrowia bedac dwátroć go záżywali/ in-  
 šych dni przestáiac ná siótkách y korzontách leżnych wyiawšy dzień  
 święty Wielkonocny ) ktora życia surowość áż do śmierci chowali;  
 śat záżywali z kónskich wlosow vrobionych/ na gotey ściemi/ gdy im  
 coś szubywało od modlitwy/ kámiem pod głowá máiac/ odpoczywa-  
 li sprácowáni. Tak wielka sława była ich świątobliwości/ iż sam  
 Krol pobożny obczędnością swą wmyślnie ich náwiedzał/ modlitwom  
 sie ich y Pánstwo swe zálecaiac/ ktorym wiele złota/ y srebra grzy-  
 wien/ ná rozmnozenie Wiáry świętey/ ofiarował: lecz Niejowie  
 świeci zá złotem sie nie wwozjac/ onego podárunku żadna miára  
 przyjac niechcieli/ dla tegoż dziekuiac zá choyność Krolowi/ te skárby  
 przez Barnábe Przeorá swego/ do Gniezna odesłali. Czemu sie Krol  
 záśliw wšy/ Pánu Bogu dziekował/ iż Krolestwo iego tak świąto-  
 bliwy mi ludzini ozdobić rázył. Ale ledwie w pul drogi Barnábas  
 był/ á oto swawolni żołnierze Krolowscy/ z Familiey Slabusowscey  
 názwini/ do Koniná miasteczka odprowadziwšy Krolá/ postrzegšy/  
 iż im Krol dáł skárby/ bedac łákomstwem wwiędzeni oderwali sie/  
 y Świętych ná modlitwie nocney bedacych náiaćhali y powiazali/  
 tych wprzod groźbámi y biciem ná wydanie sobie skárby przymusá-  
 li/ áż potym okrutnie meźeli/ ogniem páleli/ ná ostatek mieczem pozá-  
 biali.

bijali. Chcac za zbiednie swe wysć karania/ Bapliczke z domkami  
ich y z ciasty ogniem podobowysy spaleli: lecz Pan Bog/ iako onych  
trzech braci w Babiloniey/ tak y tych swietych od vpału ogniściego  
bronil/ bo im ogień namniey nie szkodził. O których śmierci gdy sie  
Krol dowiedzial/ przedko wyiachał z Gniezná/ á zebrałszy z przyle-  
głych wsi ludzi/ poimał onych meżoboycow ięsze wrelach skwa-  
wione miecze gołe mǎiacych/ po oney puszczy tulǎiacych sie/ z kto-  
rey wynieść/ ani mieysca żadnego do skrycia sie znaleść nie mogli.  
Mieysce to/ na którym pozabijani byli Meczennicy swieci/ niebie-  
ska iasnością y spiewaniem Anielskiem bylo wżęzone/ ná ktore gdy  
byli rozboynicy oni w petach y okowach przywiedzieni z roztazania  
Krolowskiego/ z miłosierdzia Bożego/ zá przyezyna tych swietych/  
z okow wyswobodzeni byli/ á zátym y ob Krolá gardłem barowani;  
ktorzy porym pokuta/ zalem y strucha serdecznazieci/ zá występek tak  
cieżki od siebie popełniony/ do tegoż zakonu Romualda swietego  
wstapiwszy/ y barzo ostro żyjac/ swiatobliwie żywota swego dokon-  
czyli: á Krol Bolesław Swietych ciála/ ktorych zá żywota dziełnie  
miłował/ niewinnie pomordowanych/ swiatobliwie zwielka wżęci-  
wością w Bąsimierzu miasteczku pochować kazal. Po pogrzebie zá-  
raz pierwszey nocy wkazali sie swieci Meczennicy Krolowi w wiel-  
kiej iasności/ ktorzy dziekowáli Panu Bogu/ że przez kroćka cierpli-  
wość wiecznego dostapili odpoczynku; á Krolowi/ że zá żywota/ y  
po śmierci miał ich w poszanowaniu/ y że odpuścił winowaycom/  
mowiac: iż nieślusna krwie Meczenników Bożych krwia sie mścić/  
y dobrodзейstwo Krolestwa niebieskiego okrutna śmiercia inszych ná-  
grádzać/ á obiecali mu też/ iż zań y zá Państwo iego ná potomne  
czasy Paná Boga prosić mieli/ Patronami sie iego cfiaruiac. Cía-  
ła ich z Bąsimierzá Roku 1005. przeniesione sa do Gniezná. Bár-  
nabás zaś towarzyzy y Przecor swietych Meczenników/ rodem Bąsi-  
mierczyk z Wielkiej Polskiej/ z Janá oycá y Anny mátki/ w bogich  
wprawdzie/ lecz pobożnych rodziców spłodzony/ ktory byl od towá-  
rzyškow do Gniezná z skarbami posłany; zwrociwszy sie/ ná tymże  
mieyscu/ przybrałszy do siebie inszych wielu/ żył y Panu Bogu slu-  
żył w zájętey swodiej wstrzemięźliwosci/ zakon y wiare rozstrzewia-  
iac/ gdsie wkrótce żywota dokonal; á porym od tegoż swiatobliwe

go Krolá/ do Grobu towarzyszybow swych przeniesiony byl/ aby ten  
ktory sie z nimi za żywota łączył/ y po śmierci z nimi miał spółkować  
nie/ Roku 1005. dnia 10. Maja. Gdzie przy Grobie ich wielkie  
dobrodziejstwa Pan Bog ludzkom czyni/ za przyczyna tych Swie-  
tych/ gdyż ślepi wzrok/ chłomi chod dobry/ głuchy słuch/ y inшы nie-  
doleżni zdrowie odnośat. operáni od ciężarów wolni zostáia. Za co  
Bogu częśc y chwałá niech będzie ná wielki/ Amen. *Cromer l. 3. f. 4.*  
*Miechowita l. 2. cap. 9. Długosius; Baronijs in vitis BB. Camaldulensium.*

### *Zywot światobliwey ludyth, Krolowey Polskiew.*

**I**Wdyth Krolowa Polska/ żoná Bolesława Szabrego/ Krolá Polskiego/ á corká Gieysy Krola Węgierskiego/ Páni nabożna/ w wierze  
Kátholickiey żarliwa/ wpraszająca miłosierdzie wielu poddanym  
w Krolí. Czasu jednego dwóm młodzieńcom ná gardło sprawiedliwie  
osadzonych/ z politowania y miłości przeciwko bliżniemu od d. kre-  
tu śmierci sprawiedliwey wybawiła. Mądrze y roztropnie ( jako  
Abigail z Dawidem ) tak ona z Malzonkiem swoim postępowała:  
potym wrychle chroba nagła/ będąc wzruszona/ resztkie obrzędy  
świète Chrześcian/ kie odprawiwszy/ pełna czynków swietych/ dus-  
chá Panu Bogu oddała Roku 1017. pochowana w Gnieźnie-  
skim Kościele/ z wielkim płaczem poddanych/ y w bogich sierot y  
wdow/ ná których ona za żywota miłosierna była. *Długosius l. 1.*

### *Zywot Błogosławionego Meinárdá. Káplána.*

**B**łogosławiony Meinárdus/ z Segiebertu Káptan/ wielce nabo-  
ny y światobliwy: ten z zezadzenia Boskiego miłością wzruszo-  
ny ná opowiadanie Wiry swiátey y zbawienney/ do Infant mis-  
dzy Poganiłwo/ wsiadłszy wókręt z jednym towarzyszem do Ru-  
cow z Lubeku/ szczęśliwie zaišchal/ w Roku 1020. Tam Me-  
inárdus obaczywszy grube y zbytnie Bałwochwálstwo/ Serdecznie  
lżami siá obficie wzdnie y w noccy oblewáiać plákal/ zaiuiac onego  
narodu; prośił Páná Boga zánich y zai sie/ aby mu wyćwic ráczył  
mocy/ sposobow/ y spraw do pozyskania onego Poganiłwa. Gdy  
sobie

sobie tam mieszkanie wprosił/ zbudował hata nad rzeką Dźwina/ nie daleko morza/ w ktorey sie wchraniał pod czas nie pogod z morza pochodzących; ztym brał potrosze znanomość z onymi ludźmi/ wslugiac y czyniac im dobrze/ a nawiecy w chorobach ratował ich sąmym Brzysem świętym. A gdy sie tak do niego gárneli/ donął Chrześciańskich przystąpił/ opowiadając im Boga prawdziwego/ w Trojcy s. jednego/ Stworzyciela nieba y ziemię/ y wszystkich rzeczy widomych y niewidomych/ a iakoby sie temu mieli podobac/ onemu służyć/ wiare święta prawdziwa chować pilnie ich w tym nauczał. W tej pracy szczęślił P. Bog Meinardowiako prawdziwemu y szczeremu robotnikowi winnicy swojej/ w ktorey pilnie pracował/ bo za krotki czas rozkrzewił i sie wiara święta między onym narodem tak/ że Kościół na cześć y chwale P. Bogu postawił/ we dwu milach od Rygi/ na miejscu ktore zowia Birkolm. Potym bedac wyuczeni w dalszych tajemnicach/ wzięli miłość przeciwko temu świętemu Kapłanowi tak dalece/ że posłali do Arcybiskupa Bremeńskiego/ prosiąc/ aby im Meinarda za Biskupa poświęcił: ten bedac na Biskupstwie/ tym więcej imię Bostie krzewił/ wszelkimi powinnościami Chrześciańskimi onym wslugiac y pracował około ich dusznego zbawienia aż do śmierci/ ktora go w pojezier Swierych oddała Roku 1025. dnia 10. Maja. Pochowany w Rydze/ gdzie cudami sławiony. *Ex Chronica S. Benedicti ad annum supradictum. Bzovius verò in sua propagine eum Ord. Prad. esse meminit.*

*Zywot świętego Brunona, Apostoła Pruskiego y Męczennika z towarzyszami.*

**B**runo Oycą miał tegoż imienia/ słowia cnot wielkich pełnego/ ktory potym żywota swego w zakonie dokonczył. Ten bedac młodym studentem/ zwrócił sie modlił Panu Bogu/ przez co wiele łask w Pana Boga sobie ziednał. Bedac potym na Arcybiskupstwo poswiecony/ w dwunastu lat poswym nawroceniu/ pojechał do Pruskiej ziemi/ tam słowa Ewangeliy świętej y Chrystusa opowiadając do drogi zbawiennej Prusakow prowadził/ zabramiało mu tego Poganstwo/ jednak on prace swej nie zaniedbywał. Dla tego

goź dnia 17. Macca iest od Pogánstwa zamordowany z osminas-  
sta swych towarzyszyow/ ktorym głowy/ rece/ nogi ucinano tak/ iako-  
by ciichym izgniakom. Ciała ich długo bez pogrzebu leżały nie-  
mając żadnego pośbanowania/ ażie Krol Bolesław odkupił/ y potym  
z wielką wężliwością w swym Państwie pochował. Polieżony iest  
miedzy Swietych od Pierwszego Juliusza Papieża/ Roku 1008.

Tamże w Prusiech/ w przepowiadaniu słow Pańskiego/ y w  
nawracaniu do Wiary świętey Rátholickiey/ są srodze także od Po-  
gánstwa zamordowani; Benedykt/ Piotr y Mikołay. *Ex Chroni-  
ca S. Benedicte. Ditmarus l. 6. Petrus Damianus in vita S. Romualdi.  
Stanislaus Rascus Custos Posnaniensis in Chronica Polonia l. 2. cap. 68.*

## ROZDZIAŁ CZWARTY.

O Krolu Wtorem Korony Polskiej: y o Błogosławio-  
nych Polakách záiego wieku.

**M**IECZYSLAW Wtory/ syn Bolesława Chrobrego/ od wšytkich zgodnie po śmierci Dycowstiey  
na Krolestwo obrány/ y koronowany z swoia żona  
Ryksa od Hippolita Arcybiskupa Gnieźnińskiego/ w  
Miedziele Swiateczna/ Roku 1025. wielkie tryumfy  
przez tydzień czynione były/ szczerze iálmuzny ludziom  
wbogim rozdawano tu czei y chwale Bozey. Odrodził  
sie daleko w sprawách od Dycy swego Mieczysław.  
Raz tylko miał bitwe szczęśliwa z Rusnakami/ ktorzy  
przymierze złamali wczynione Dycu iego/ tychże y dan  
dawać sobie przymusił: v Czechow trybutu powinneho  
vpominal sie/ ktorzy gdy niechcieli dawać puštosyl im  
wsi. Pomorzány zwoiował mając pomoc od Bráci  
stryiecznych/ synow/ Ladysława Lyszego/ y Krola Stefa-  
ná Bele;

na Bele; na ktorey wojnie wielkiego meſtwa doſzło:  
wał: ktoremu Mieczysław dał corte ſwoie/ á w po-  
ſágu za nia ziemię Pomorſka. Potym máiac lat 44.  
wieku ſwego/ umarł Roku 1034. pochowany w Po-  
znaniu/ zoſtawił po ſobie ſyná Kazimierzá: krolował  
lat dziewięć.

*Zywot śś. Sulisława y Bogny, Rodziców świętego  
Stanisława.*

1. 46.

**W**ielce pobożny Sulisław Szeſpanowſki y z Bogna małżonka  
ſwó/ ſłachcic Polſki/ z Domu Prus/ rodem z Szeſpanowic  
był mąż z małżonką ſwoią beznagány przed Máieſtatem Bożym/ iá/  
mujnik wielki/ czeł máiaczy politorwanie nad niedza bliźniego; ten nie  
máiac żadnego potomká/ á ponieważ będąc doſtawnim/ modlitwa po-  
ſtem y iálmuzna przyſługował ſie Pánu Bogu iednoſtáynie z mał-  
żonką ſwoią/ żebzac potomká od niego/ w którymby imię iego świę-  
te było wſławione/ w cým byli pocieſzeni: ábowſem nie były próżne  
ich modlitwy/ poſty y iálmuzny: bo Pan Bog/ iáko niegdý Anne  
w ſtároſci z Samuelem Prorokiem obdárzył/ tak teſz onym w teſz  
ſtároſci dał ſyná/ ktoremu imię dali Stanisław/ ten był Biſkupem  
Kraſowſkim/ á potym Mieczennikiem dla prawdy zoſtał/ iáko ſie  
w żywoćie iego piſze. Po odchowaniu ſynaczka przeżywszy lata ſedzi-  
we w wielkicy pobożnoſci/ w Pánu Bogu pomárl: Bogná w przy-  
Roku 1049. dnia 13. Czerwca; á Sulisław Roku 1051. dnia  
7. Lutego, oboie leſz w Szeſpanowie. *Baronius Clericus Iaroslau.*

## Interregnum.

**P**rzez lat ſiedm ſkódlive trwáło Interregnum/ bo  
Kazimierz młodo odumárl/ nieſpoſobny był do  
rządzenia kroleſtwá; mácce iego Ryche ſwawol-

Ryxa

ney y

ney y łakomey był rząd pozwolony od Rzeczypospolitey;  
 tá skárby wielkie zabrawszy/ skrycie do Niemiec wiaćhala  
 z synem Kázimierzem/ którego zakon wprawiła świe-  
 tego Benedykta do Kluniaku: ten potym z Klastora ná  
 krolestwo/ z dozwoleńiem Papieża Benedykta/ wzięty  
 iest.

*Zywot pobożnego Buśławina, ábo Boleśławina  
 Krolewica Polskiego.*

**B**uśławin ábo Boleśławin/ Krolewicz Polski/ Wnuk Bolesława  
 Chrobrego ( Konia świętemu Romualdowi darował/ Ro-  
 ku 966. którego święty Romuald za Osielką frymárezyl ) Za-  
 konnikiem został w rządzie świętego Benedykta/ á imie zakonne da-  
 ne mu było Buśławin ábo Boleśławin; z młotkiego y Książecgo  
 wychowania/ tak ciasny y ostrzy żywot wiodł iż nigdy nie prosiował/  
 ále co mu od modlitwy czasu sławáło/ ná ręcey robocie osłatek  
 trawił/ przadł/ sieci wiazał/ misty y tyłki drewniane robił; bosó za-  
 wsze chobził/ włosienica z konskich włosów ciało swe pokrywał/  
 zgoła we wśelkim vmartwieniu sie chował. Potym wzięty był z Kla-  
 storu ná krolestwo Polskie/ za dozwoleńiem Papieżem; który ná  
 krolestwie bedac zostawał pobożnym/ rządził/ y był z pochwałą we-  
 dle życia zakonnego/ o czym niżej. *Ex Chronica S. Benedicti l. 5. Pe-  
 trus Damianus in vita S. Romualdi.*

## ROZDZIAŁ PIĄTY

O Krolu Trzecim Korony Polskiey: y o Błogosławio-  
 nych Polakách zá iego wieku.

**K**AZIMIERZ Pierwszy/ syn Mieczysławow/ Krol  
 Polski/ wzięty z Klastoru Kluniackiego/ Reguly  
 świętego Benedykta/ koronowany od Stefana

Arcey

*Syn z. Luxij.*

Arceybiskupa Gnieźnieńskiego/ Roku 1041. Skoroposiadł królestwo oyczyste/ mając lat 26. wszelki w rzeczach rząd dobry/ coby z chwała Boża/ y Rzeczypospolitey/ było/ postanowił. Dobrogniewe Książecią Ruskiego córke/ w stan małżeński sobie wziął/ á tey dano imię Mária/ ktora zplodziła synow czterech/ y córke jedną. Ten król trzykroć Prusaki porąził/ w potrzebie piętnaście tysięcy na placu położył/ á dwa tysiące żywcem do więzienia poimał/ á to za powodem widzenia na niebie młodzienca w białych szatach/ y na białym koniu siedzącego/ ktory z swoia Chorągwia na Pulki nieprzyjacielskie nacieral: i: tych spraw iego/ pamięci godnych/ Kroniki wiele opowiedaia. Dziękuiac Pánu Bogu za to zwycięstwo/ Kłáštor na Tyncu fundował tey Reguly/ w ktorey sam był/ to iest/ swietego Benedykta/ ktory majątnościami dostátecznie vbogácił; Drugi Kłáštor teyże Reguly w Lubaszu. Z Smogorzowá do Wrocławia Biskupstwá Káthedre przeniósł. A bliski śmierci bedac/ zwołał Senatorow/ prosiac/ aby syná iego/ ktoregoby słusznego bydz rozumieli/ ná Państwo wzięli: á tak Sakraméntá wszytkie kościelne wzięwszy/ nabożnie Pánu Bogu ducha oddal/ Miesiacá Grudniá/ Roku 1058. Był to Pan wzrostu przystoynego/ wroby wspánialey/ włosow káštanowatych; trzeźwy/ bogoboyny/ wczony; y nappierwszy był z królów/ czytać umieiały. Pánował lat 13. Bielski l. i.

Zywor B. Aaroná, Opátá Tynieckiego.

A Aron Pierwszy Opát Tyniecki/ rodem Francus; iego żyrodá tá sroiatobliwego/ Król pobożny y Fundator/ Bázimierz be-

bac dobrze wiadomy/ Opátem go bydy Pierwszym/ ze dwunasta  
 Wycom/ między soba postanowić vprosił/ Roku 1046. Był ten  
 Błogosławiony Ociec w zachowaniu Reguły. dobrze rządząc Kła-  
 stor/ ostry był na ciało swoje/ ktore dyscyplina/ włościennica/ po-  
 stami/ mileżenia zachowaniem/ y infemi mortyfikacyami/ trapił.  
 Potym po Rachelinie Szostym na Arcybiskupstwo Krákowski  
 wstąpił: W swojej Dycecezyey Krákovskiej odprawowanie Psál-  
 moro/ modlitwo/ co pospolicie godzinami zowia/ postanowił/ y wie-  
 le infych rzezy porządnych y pobożnych zporządził: á za te prace/  
 Stworca wszech rzezy/ iego do onych gornych Palacow/ po koro-  
 ne zapłaty wieczney/ zawołał/ Roku 1059. dnia 12. Listopada.  
 Sławny był w cudach zá żywota/ y po śmierci. *Ex manu scriptis  
 Monasterij Tyneccensis, ex Chronica S. Benedicti, ad annum supra dictum.*

## ROZDZIAŁ SZOSTY.

O Czwartym Krolu Korony Polskiey; y ô Błogosławio-  
 nych Polakách zá iego wieku.

**B**OLESLAW Drugi Smiały/ stárzsy syn Krolá  
 Kázimierzá/ po śmierci Dycá swego/ zá Krolá  
 obrány/ y przez Stefana Arcybiskupa Gnie-  
 znińskiego/ Roku 1058. Koronowany. Był to Pan  
 gniewliwy/ ále prágna cy sławy/ y ná każdzey nieprzyja-  
 cielem bitwie szczęśliwy: Czechow zwoiował/ y ztám-  
 tad wielkie dostátki y plon wyprowadził. Tákze Pru-  
 sakow do posłuszeństwa przymusił: Do Węgier Krolá  
 Belle ná Pánstwo wsádził/ y w Biálogrodzie Korono-  
 wał. A potym sam zwrocivszy sie/ wziął w stan Mał-  
 żeński Wisławę/ iedyńczkę/ Kieżnę Ruská/ zá ktora  
 wielką czesc ziemie Ruskiey právem przyrodzonym  
 otrzymał. Tenże potym woiował z Kiazety Ruskimi

przez lat

przez lat siedm/ w Polsce nie bywając/ tamże roztosy  
 wszelkich cielesnych z żołnierzami swymi żążywał: do-  
 ny zaś ich bez Meżow w domu z innymi dziełkami naplo-  
 dził/ z ktorey krewkości białogłowskiej/ *quamuis sint*  
*vasa fragilia*, Krol Bolesław *immemor suorum impiorum*  
*scelerum*, one wymyślnie karał/ ták/ że też świętą do-  
 ich pierś przysadzając/ á potym one wrzynąć kazał. Ani-  
 ieście nie tu sie złość jego vspokoila; wiedząc bowiem o  
 Pannie/ w czystości sie swey kochającej/ imieniem Krzy-  
 styczynie/ one iej odiał/ y zesromocił. W tych/ y wielkich  
 zbrodniach/ widząc go bydyż zakámiálego święty Stá-  
 nislaw/ Biskup ná ten czas Krákowski/ wprzód *paterne*  
*bonis modis* nápominał/ potym/ iáko dobry Pasterz *zelosé*,  
 y surowo zlosliwa y párszywa owce gromił; lecz Krol  
 miásto polepszenia/ iáko lew zápálczywy/ Meżá święte-  
 go przy Ofierze świętey/ w Kościele świętego Michá-  
 lá ná Skálce/ z Adherentámi pochlebnymi/ y bezbożny-  
 mi/ okrutnie zamordował. A gdy zá ten występek bez-  
 bożny v wszytkich przyiáźni nie miał/ ( bo y Krolestwo  
 wšytko/ dla tegoż/ záklete bylo ) od Grzegorza Sio-  
 dmeo Papieżá/ przez trzy lata. Ten z zalem wważając  
 swoy grzech/ y zbrodnie/ všedł skrycie do Włoch/ á po-  
 tym do Kárynthy/ y tam w Klástorze/ Ošcie rzeczo-  
 uym/ ná pewnych pokutách/ y posługách/ żywota do-  
 kończy. A gdy vmrzeć miał/ Spowiednikowi swemu/  
 bydyż sie ze krwie Krolewskiej/ y Pasterzoboystwá grzech  
 wyznał; Spowiednik Opátowi to oznáymil/ że to iest  
 Krol Polšti/ Bolesław; czego samże Krol dowodząc/  
 vřazał Pierścien y Kleynoty/ ktore przy sobie miał z  
 Krolestwa: á zarym vmárł Roku 1089. Krolował lat

J. Stan

23. á żył 38. Po śmierci rozgrześli go Papięż ; Klawy/ktora ná sobie nošil/ ( y wšytko Krolestwo ) lubo y przed śmierciá/ gdy byl w Rzymie/ byl z tego rozgrzešony. Wyiechal z Kráková ná pokute okolo Roku Pánstiego 1080. Cíáło iego leży miedzy Seltierem á Silakiem/ nád iednym iežiorem wielkiem/ w Klastorze/ w Káplicy/ gđzie wiđzieć tego Krolá żywot námalowány. Ná pierwšym Obrázie w poysrzodku iest wymalowány Krol w Koronie/á po lewey stronie świety Stánislaw/ Krolá nápomináiac; Po prawey zaś stronie Męczeństwo świętego Stánislawa. Wtore malowanie po drugiey stronie; Jáko Krol po Pielgrzymštu/ pokutuiac/ idzie do Rzymu/ Papiężá o Rozgrzešenje prošić; á po prawey stronie námalowano; Jáko Krol iuž bedac w Klastorze Osiách/ wczynil siá niemy; do Kuchnie drwá nošil/ y inše posługi/ roboty Kuchenne odprawuie. Trzecie malowanie po lewey stronie; Jáko iuž vmieráiac/ do Opátá mowi/ y swoy żywot oznáymuie/ gdyž przez siedm lat tam bywšy najmnieyšego słowa z nikim nie mowił. Po prawey rece; Jáko od Zakonników wczéiwie pogrzebiony/ z Koroną ná Márách položona. A ná dole te sa wieršé nápisane:

*Occidit, Romam pergit, placet Osiach illic,*

*Ignotus servit, notus pia lumina claudit.*

*Osiach hinc placeat tibi Stanislae tyrantum*

*Mitem, quod factum, caelestibus intulit Astris.*

Ná ziemi iest nie bárdzo wysoki kámién biały/ ná ktorym iest wyryty koń/ á po bokách tego kámienia taki napis; Boleslaus, Rex Poloniae, occisor Sancti Stanislai, Episcopi Cracouien: Nád Obrázami malowanymi iest Boles-

ławá Krol

**Sława Krola taki napis;** Boleslaus, Rex Poloniae, obiit Anno 1089. **A przy ścięcie tychże Obrázow/ jest strzyna-  
ta żelazna dla Jalmużny/ z tym napisem;** Stanislaw pro Boleslao. **Te Obrázy, Historya wyrażające Krola Bolesława,  
Opát Klastoru Olszczeńskiego, ná imię Alexi, dał wymalować,  
R. 1618.**

*Zywot Błogosławionego Piotra Piotrowina.*

**B**łogosławiony Piotr Piotrowin/ Szlachcic Polski/ z Domu  
Klaciez/ z Powiatu Lubelskiego/ ze Wsi Piotrowin/ człowiek  
nabożny/ Pana Boga sie bojący/ a bliźniego swego miłujący. Ten  
świątemu Stanisławowi/ Biskupowi Krakowskiemu/ Wieś miła  
nową Piotrowin/ prawem/ y kupnem sprawiedliwym/ ná po-  
trzebe Kościelna/ przejął/ o ktora/ pomieniony świąty/ że ia nieprá-  
wnie kupił/ dość potwórzył od Krola/ y świadkow kłamliwych/  
miał: tedy dla podparcia wiary/ y świadectwa dania/ Piotra tego/  
trzy lata w grobie leżącego/ ná świadectwo wstrześli; który dał  
ślusne świadectwo o sprawiedliwym kupnie/ y odebraniu od Swie-  
tego pieniedzy. To gdy wzięni/ pytał go Świąty/ iesli żyć/ czy zno-  
wu umrzeć chce? A on odpowiedział: Ojczy/ żywot on niebieski  
wieleżny obietam sobie/ ktorego sie w rychle dostąpić spodziewam/  
iesli ze mnie ostatki karania modlitwami świątemi znieście/ bo se-  
bie w Cyscu za przeszłe występki pokutuję/ w tym go Biskup s. rá-  
tować przyobiecał: a Piotr do grobu swego wstąpiwszy/ powtore  
umarł/ Roku 1079. Przy Grobie jego wielkie y różne cuda/ zá  
przyczyną jego/ Pan Bóg czyni/ w Piotrowinie. Nad tego Gro-  
bem/ w tyle Altarz/ ten jest napis:

D. O. M.

Hic triennis cadaueris ossa,  
Magni ad vocem Sacerdotis  
Natura, orbeque admirantibus,  
vivifica resurgunt.

Christique patrimonium mortuorum  
testimonio vindicatur.

Heus quisquis es, qui facultatis  
Altarium sacrilege rapis, detines,  
vsurpas,

Specta, redde, caue.

*Ioannes Dłogofius Academicus, y Piotr Skárgá in vitis SS. 8. Maij.*

*Zywot świętego Stánisława, Biskupa Krákovskie-  
go, y Meczenniká.*

**S**więty Stánisław/ Biskup Krákowski/ y Meczennik/ vrodzony  
3 Sulislawa Szczepanowskiego/ y 3 Bogny/ słáchetnych ludzi/  
ale słáchetnieyszych w cności/ w bogoboyności/ w iálmuznách/ po-  
stách/ y modlitwách/ którzy v Páná Boga ( bedac nie płodnyimi )  
tego syná sobie vprosili/ Roku 1030. dnia 27. Zwierniá/ zá  
Mieczysława Wtorego/ Monárchy Polskiego/ á zá Papieżá Jana  
Dziemietnastego. Vrodzony we Wsi Szczepanowie/ siedm mil od  
Krákowa/ w polu przy sośni/ bez boleści zwykłych/ ktorego Mátká  
po porodzeniu w studsiencie obmyła/ y Pánu Bogu z Mázem ofia-  
rowála ná iego službu. W mlodości záraz znáć bylo w nim spráwe  
Ducha świętego/ y przysła żywota iego światobliwość; byl bo-  
wciem stromny wstydlivy státecznych obyčajow/ ochotny y Młotny  
był záwsze do náuk/ ktorých w Szczepanowskiej Szkole/ świętey  
Máryey Magdaleny/ počátki wíjal/ á potym do Gniezna/ gdzie  
kwoicelá ná ten čas náučá/ potym go Kódzice postáli do Paryzá/  
tám przy wśelkich światobliwych cnotách/ w Prawie wężonym zo-  
stal. Gdy sie do Wyżyny stoy wrocil/ w Krákovie przy pokór-  
nym Biskupie Lambertie Dule przemieszkawal/ ktory go ná Báp-  
táństwo poświęcił: W slanie tym Stánisławo kázac/ byl wśytkim  
przykładem/ y iwiercáidlem poboyności/ y wężéiwości; nigdy nie  
prozinowál/ ábo Kazánia miewál/ ábo Spowiedzi sluchál/ ábo sie  
modlił chodząc do Kościółow Dyocesyey Krákovskiej/ cym  
ludzi do miłości Bózey zápalál. Widząc to Lambert Biskup wielo-  
ce prágnał tego aby po nim ná Biskupstwo Krákovskie nastąpił ná  
ktore potym wórtce/ po śmierci Biskupa/ zgodnie od wśytkiego  
Duchowieństwa wybrány jest. Długo sie z tego pokórny Kapłan  
wymar

wymawiał/ długo wciąkał/ długo prośby czynił/ ale już prośbami  
 Duchownych/ y ludu pospolitego/ zniewolony/ wrzód modlitwy y  
 posty wężynowśy/ Biskupem został/ mając lat 36. y ob Papieża Ale-  
 xandra potwierdzony. Biskupem będąc/ przeżył sobie ośtrości  
 życia/ vmartwienia ciała/ prac w Bazánlu słuchania Spowiedzi;  
 Plebanie sam obijał wizytując Plebanow/ ktorych wdzicie nie  
 wżyl do służby Bożej y prac Kościelnych/ około duś pieczę pilna  
 mieć/ nąpominał: ubogim rad słuszył/ y swoia reka taklinuine onym  
 dawał/ krzywdy sobie wężynione odpuszczał/ grzesnych do pokuty  
 przywodził; cżego cżart przeklęty znieść nie mógł/ pokudził Brola  
 Boleślawá ( niegdy Páná cżuynego/ ynabeżnego/ y we wśelkie  
 świecie spráwy y cnory vbránego ) nan/ w ten sposób: Brol Bo-  
 lesław obyćzanie światobliwe opuścićśy/ iel sie zły y brzydki/ z  
 pogorszeniem ludu swego/ wężynow. Dóne Mieczysławá z Buseni-  
 ná/ imieniem Krzyśtyne gwałtem wziął/ z kóra w cudzołestwie  
 potomstwo nieprzyśkosne miał. Te grzechy Brolowskie wrażyły  
 wśy świętych Biskupow/ że też narádziwśy sie/ wśeteczności pluga-  
 woy zabiegając Arcybiskup Gnieźniński/ Stánisławowi Biskupowi  
 kazał/ aby Brolowi prawdę mówił/ y z grzechu go vpominał; ten  
 światobliwośći/ y posłuszeństwa pełen będąc/ vpominał Brola/ y  
 do pokuty przywodził: leż Brol w złości swej trwając/ wziął to so-  
 bie za despekt/ vpomnienie wzgardziwśy/ y złe serce do Świętego już  
 mając/ szukał przyginy/ y znalazł/ leż niesprawiedliwio/ mówiąc:  
 że Stánisław Biskup kupił Wieg kupnem złym y nieprawnym v  
 Piotrowiná/ do korey práwá nie ma/ leż potomkowie Piotrowiná/  
 ná co y świadki kłamliwe Brol kazał wynobdżić: z tego święty Bi-  
 skup spráwiedliwie sie wywodząc v práwá/ wśtrześił ná świadectwo  
 Piotra Piotrowiná/ vmarłego od trzech lat/ á do Brola przyśedśy  
 z nim wśtrześony Piotrowin/ świadectwo prawdziwe dał/ że Bi-  
 skup wedle słusności Wieg zapłacił/ przydając/ że ani potomstwo/  
 ani pokrewin/ żaden do nieypráwá nie miał/ y nie ma/ tylko ia sam.  
 To świadectwo wydawśy święty Stánisław/ Piotrowiná do tego  
 grobu ząprowódził powtore/ á porym w ryćzle z Cysca do niebá  
 wprowódził. W tym niewierny/ y bąrdzo rozładny Brol/ zabić vmy-  
 ślił Świętego/ y gdy sie domieđził/ że on w Kościele świętego Mie-  
 chała ná Skálce Mśa święta odpráwne/ nie mając względu żadne-  
 góná Oł-

go na Oltarz/ y Ofiarę straszną Państwa/ Żołnierzom swoim wywlec  
go od Oltarza/ y zabić rozkazał; Żołnierze chcąc to uczynić/ drżąc/  
wpadąc/ y ślepiąc pożeli/ których Król zsuławszy/ innych na zabi-  
cie Świętego posłał/ którym się też to/ iako y pierwszym stało/ aż  
sam Król niezmiernym iadem poruszony/ do Kościoła wszedł/ y do  
Oltarza przystąpiwszy/ miecz swój w głowie Świętego wtopił; za-  
tym Żołnierze przystąpiwszy/ *Aufi omnes immane nefas, aufog. potiti,*  
Świętego z Kościoła wywlekli/ y na siedmdziesiąt y dwie stuki  
rozsiękali/ y rozciękali. Ciało rozrzuconego czterey Orłowie przez  
trzy dni strzegli/ a w nocy światłość ono oświecała. Czym wzrusze-  
ni Kapłani/ y Kanonicy Kościoła Katedralnego Krakowskiego/  
nie niedbając na nielaskę Krolewska/ zebrawszy części/ y według  
kształtu przyrodzonego skommodowane złożywszy/ ciało się zrosło/  
tak/ iako w ciele zdrowym było/ iednak do zupełności ciała/ iednego  
palcą nie dostawało/ ale y ten znaleziony w bliskiej sadzarce/ przez  
światłość/ która Pan Bóg pokazywał nad rybą/ która tenże palec  
była połknęła; ta gdy była włowiona/ a z niej palec wyiero/ y do  
ręki przyłożono/ także się też zrosł/ a gdy iuż ciało całe zrosłe było/ z  
nabożeństwem je pogrzebli. Takimi y innymi cudami Pan Bóg  
za żywota/ y po śmierci/ wielbił Świętego swego. Zabitę Roku  
1079. dnia 8. Młoda/ życia swego 47. między Świętych pol-  
czony od Papieża Innocentego Czwartego/ Roku 1255. za star-  
aniem Króla Bolesława Wstydliwego/ y Błogosławionej Kune-  
gundy Małżonki jego/ Błogosławionego Jana Prądnicy Białos-  
zcowskiego/ Biskupa Krakowskiego. A Męsożywe Bolesława  
znęcznie Pan Bóg skarzał/ który potym według tradycyey/ w polu-  
cie szczęśliwie y światobliwie/ za przyczyną świętego Stanisława/  
Męczennika/ y Mugi Bożego/ położył wiek swój/ w milczeniu przez  
siedm lat trwając w Klastorze/ iako się w żywocie jego powiedziało.  
Cuda/ iako za żywota/ tak po śmierci świętego Stanisława/  
wielkie działy się/ z których/ niektóre się specyfikują.

Jeden Mieszkanin z Wieliczki z Czeladnikiem swoim sol na  
dole kopać/ byli zawzięci/ przez rok tam dziwnym sposobem Bo-  
skim/ który jest *mirabilis in sanctis suis*, żyli: Pobożna Żona każdy  
dzien dwie bułce chleba w bogim dawala/ y dwie boriem świecy za-  
palala przed Obrazem Miłosierdzia Bożego/ na Kazimierzu v

światey Batarzyny w Brucganku nade drzwiami/ którego Chlebá y  
światła przez Koł wiywali/ potym z ziemnego lochu odkopáni.

Roku 1462. Głowa s. Staniśława potem krwawym pocila  
sie/ co znaczyło splondrowanie wielkie Kráková/ y Polskiey/ od Ta-  
tar. Reka tegoż Świetego była ukrádjona/ ten co ia ukradł/ cho-  
wał ia w krzyni aż do śmierci; Czego sie spowiádał/ y Reke swemu  
Spowiednikowi oddał/ ktora po długim czasie od Spowiednika do  
Stárby Kościelnego wzięta: Jednak onego zmarłego z grobu  
wyiero/ y Kości lego/ iáko Świetokráyce spalono. *Ioannes Długos;*  
*Stanislaus Lubinski in suo opere, Petrus Skárgá in vitis SS. 8. Majj.*

Ergo felix Cracouia, Sacro dotata Corpore;

DEVM, qui fecit omnia, Benedic omni tempore.

## ROZDZIAŁ SIODMY.

O Monárzce Polskim, WŁADYSŁAWIE I. rzeczo-  
nym HERMAN; y ô Błogosławionych zá iego wie-  
ku żyjących.

**W**ŁADYSŁAW Pierwszy/ Brát Bolesławow/ po  
ziáchaniu z Krolestwá Brátá swego/ od wszyt-  
kich ná iego miejsce obrány/ Roku 1033. ale sie  
Krolem nie pisał/ tylko Książciem/ bo Krolestwo dla  
takiego okrucienstwa Bolesława w klatwie bylo/ ktora  
on zniósł przez Lambertá/ Biskupa Krákowskię/ gdyż  
go w tey sprawie Książę do Papieżá posyłał. Miał Wład-  
ysław zá Malionke Corte Książciá Czeskie<sup>o</sup> Indythe/  
z ktora splodził syná Bolesława/ názwiskiem Krzywó-  
ustego. Był to Monárchá spokojny/ ktory przez He-  
tmáná swego Sieciechá znacznie gránic Krolestwá  
swego bronił/ każdemu z nieprzyiaciół dobry odpor dác-  
iac. Ten naprzód poczał dzielić Krolestwo Polskie/

z ktorego/ dał Bolesławowi synowi/ y Zbigniewowi/  
Mazowieckie Kieństwo/ y Kuiawskie. Umiał potym  
Roku 1102. Pánował lat 20. żył lat 50. w Plocku  
ná Zamku w Kościele/ ktory sam był dał zmurować/  
pochowany. Paprocki fol: 107.

*Zywot światobliwie żyjacey Iudythy, Krolowey.*

**I** Vdyth Krolowa Polska/ Żoná Władysława Hermaná/ Córka  
Kieściá Czeskiego/ Páni nabożna/ w modlitwach wstawiężna/  
w płaczu/ w śalmużnách/ w nawiedzaniu vbogich/ ktorym spitala  
budowała; á bedac nieplodna/ Pana Boga o Płod prosiła. Za  
porada tedy światobliwego Lambertá Biskupa/ posłała obfite íáło  
mużny do Klastoru w Nárbonne swietego Józego/ gdzie tegoż  
swietego Cíáło odpoczywa. Posłowie oddawszy to/ Opátowi przy-  
czyne drogi/ to íest/ nieplodności Krolowey powiedzieli: Opát  
Bráci modlitwy do Swietego/ y trzy dni pościć/ nakazał/ áby syná  
Pan Bog raczył dać Krolowey; wysłuchał Pan Bog/ y vpełnił  
przez lednego Żakonnego Stárcá/ że sen miał bydy vrodzony/ ktore-  
mu imie nakázane dano Bolesław. Otrzymawszy to pobożna Kro-  
lowa/ w ślubie Kościół imieniem swietego Józego/ pod Zamkiem  
Brakowskim/ zbudowała/ y hojnie nadála. Táž Krolowa vpro-  
siła Kánonikom Brakowskim Pábijanie/ á Kuiawskim Lagow/  
Tynieckiemu Klastorowi Kieźnice; Wiele inšych cnot swietych  
y miłosierńnych ozdobiła: Po pologu Sakrámentá Naswietše  
nabożnie przyiawszy/ ducha Pánu Bogu z płacem wšytkiego ludu/  
dnia 24. Grudniá/ w Wigilia Bożego Narodzenia/ oddála/ Ro-  
ku 1087. *Ioachim Bielski l. 1. fol. 86. Matthias Miechowita lib. 3  
Hist. Pol. cap. 1.*

*Zywot Błogosławioney Swietosławy, Miešczki Kázimier-  
skiej, przy Krakowie.*

**B**łogosławiona Swietosława/ z Domu Szláweckiego/ nabożna  
Wdowa/ y cnot wielkich Mitroná. Tá obrawszy sobie zá szej-  
gulnego

gulnego Patrona/ Stanisława świętego/ miała do niego osobliwe nabożeństwo/ w potrzebach swych y pospoliczych do niego się wciekać/ iac: ta w dziesięć lat po Męczeństwie Świętego/ przed Grobem jego/ gdy się cała noc modliła/ na modlitwie trwając/ obaczyła/ iako by w zachwyceniu będąc/ wiele lamp iasných w sytek Kościoła na Skalce otoczony/ y niebieska światłością napełniony; w tym widziała świętego Stanisława w świątyni Biskupie przybranego/ z wielką asystencyą Świętych/ w Kościół wchodzącego/ y w nim nabożeństwo trybem Biskupim odprawiającego; W tym zdumieniu gdy była ona Błogosławiona Matrona/ przyskakiwszy Męczeńnik święty do niej/ rzecze: Wądzko się to Młodziatorowi Bożemu/ y wszytkiemu zgromadzeniu jego/ nie podoba/ że Kościół moleć aż do tych czas w tak podłym miejscu pogrzebione odpoczywają; lecz ty do Pana Boga/ y do mnie/ nabożna/ Matrono/ wstan/ a zarazem idź do Lambertą Biskupą/ następcę moiego/ wola mu Boża opowiadając/ a ztąd do Katedralnego Kościoła Zamkowego Ciału moje każ mu przynieść/ który wola Boża zrozumiałwszy/ na to z chęcią przyzwolił; to wyrzekłszy/ zniknął: a ona chcąc wykonać rozkazanie Patrona swiego/ zarazem biegła/ y wszytko porządnie/ co widziała/ y co jej zlecono/ Biskupowi powiedziała; Biskup świętomy jej nabożeństwa/ cnot y pobożności/ zarazem wykonał to/ co jej z polecenia zlecono było: abowiem z Processyami wszytkimi/ y Ceremoniami powinności/ y z nabożeństwem wielkiem/ przemógł Ciału świętego Stanisława/ z Skalki Kościoła świętego Michała/ do Kościoła Katedralnego/ na Zamek do świętego Wacława/ trunne mu pozornie kościowną zrobiwszy. A ta światotłwa w nabożeństwie swym nie wstawając/ za przyczyną Patrona swego/ Stanisława świętego szczęśliwie wieku życia swego dokonała/ na Skalce pogrzebiona Roku 1083. *Ioannes Długosł Tom. 1. l. 4. miechowie lib. 3. cap. 4.*

*Pobożne życie Benedykta, Kánoniká y Scholástyká  
Krakowskiego.*

**D**ziś ten Káplan cnot wielkich y známienitych przed Panem Bogiem/ y ludźmi/ przykładem swym nabożnym wielu budujący/

w nim trzeźwość/ pokorá/ cierpliwosć/ szęgulne nabożeństwo ku Pánnie Przenasławiersey/ y Pátronowi Polskiemu/ świętemu Stá-  
niśławowi/ znáydownáto sie. Jálmuznik był wielki/ że też substánc-  
cyey ná pogrzeb ciała iego máło zostáło/ że mu słusnie one słowá z  
Pisnáy świętego służyć mogá: Beatus vir, qui inuentus est sine  
macula, & qui post aurum non abiit, nec sperauit in pecunia the-  
sauris. Umárl świętobliwie Roku 1089. *Ex manuscriptis eiusdem  
Ecclesie Cathedralis.* Pochowany w Káthedrálnym Kościele Krá-  
kówskim.

*Zywot Błogosławionego Lámberta, Biskupá  
Krakówskiego.*

**B**łogosławiony Lámbert/ w wielkim zámieśnaniu Rzeczypospo-  
litey Polskiej/ po odesáciu Króla Bolesława/ Morderce święte-  
go Stániśława/ dla cnót wybornych/ ná Biskupstwo/ zgodnym  
głosem sławney Kápituły Krákówskiej/ wybrány; w ósiodnym  
Roku/ wyruszony/ świętobliwiey Miejszty Kázimierskiej/ pobożny  
y Bogobożny/ Mátrony nápomnieniem/ przeniosł z wielką wężciwo-  
ścią Ciałó świętego Stániśława ná miejsce/ iáko sie wyżej nápisá-  
ło/ rz. do Káplice. Teraz w pul Kościoła/ w Kóstownym Gro-  
bie/ od świętey pámieci Ksiedzá Marciána Szyskowskiego/ Bisku-  
pá Krákówskiego/ wystáwionym odpoczywa. Był ten Mąż wolé-  
ce nabożny/ y wierny Nástępcá w pracách/ bedac imitatore, non  
tantum spectatore Antecessorá swego; także w Proroczwie/ y  
czynieniu cudów: Abowiem zá żywotá swego ( że opuśczęm in-  
nych ) Judycie/ Żonie Króla Hermána/ Nástępcy Bolesława  
Smiałego/ według obiecánia przez ślub y wotá iey do Grobu s.  
Józefego/ do którego miała szęgulne nabożeństwo/ syná y Páná  
Bogá vprosił. Żył świętobliwie y przykładnie ná Biskupstwie lat  
18. dokończył żywotá swego w Roku Pániskim 1101. *Ioannes Dłu-  
gosz Tom. 1. liw. 4.*

# ROZDZIAŁ OSMY.

O Monárſze Poľskim BOLESŁAWIE III. názwi-  
 ſkiem Krzywouſty: y ô BB. Polakách, zá iego .  
 wieku żyjących.

**B**OLESŁAW Trzeci/ názwany Krzywouſty/ ſyn  
 Władyſława Germána/ po ſmierci Oycowſkiej wy-  
 brány ná Pániſtvo zgodnie od wſzytkich Pánow/  
 Roku 1102. gdy ieſzcze za żywota Oycowſkiego/ wſyt-  
 kie dobre poſteptki iego/ ktore práwie w dziećiniſtwie po-  
 kázował/ onego zálecały/ z ktorego wiekiem mlodym  
 oraz wyſokie ku Bogu cnoty/ y w ſprávách woiennych  
 dowcipu byſtroſc/ roſnac/ ſwoie inkrementá bráły/ ták/  
 iż 48. bitew miał zá wieku ſwego. Był to Pan roſtro-  
 pny/ ( lubo nie Koronowany ) ſpráwiedliwy/ do-  
 dry/ y hojny: wſytek ſwoy wiek ná ſprávách Kycer-  
 ſkich ſtrawił. Miał dwie Malżonce/ z pierwſza Zbiſłá-  
 wa/ Władyſława ; z Adleida/ ſioſtra Ceſárzá Henry-  
 tá/ ſynow czterech/ Boleſława/ Mieczyſława/ Henry-  
 tá/ y Káſimierzá/ ſplodził: Ten Brátá ſwego Zbignie-  
 wa zábil/ dla zlego wdánia/ zá co pokutniac/ ná ct lebie  
 y wodzie przeſtawá/ náwiedzáiac mieyſcá ſwiete/ iáko  
 Grob ſwietego Idziego w Nárbonie/ przy ktorym dni  
 piętnaſcie nabożnie przemieſztał; potym ſwietego  
 Szczepaná w Węgrzech/ náoſtátek ſwietego Wojcie-  
 chá w Gnieźnie/ Groby Swierych náwiedzáiac bogá-  
 te podárunki zoſtáwiał; vbogiemu káżdemu/ ktorego-  
 kolwiek nádſebl/ iálmáżne dal. A gdy ſie powrócił/

przeciw niemu powstała Kus/ ktorego chytrze obroży-  
wszy/ poymać chciała/ ále/ dla boiaźliwego Hetmána/  
ktory był z polowica Woyská z polá vředl/ sam tylko  
meźnie wielkości ich odpor dal. Za co mu Krol Łozuch  
záiecy/ y powroz poslal; záiečym Łozuchem dáiac  
znáć/ żeby lepiey kádźiele z niewiáštami pilnowal/ á po-  
wroz/ żeby sie obiesil/ co vřynil z desperácyey. Z tey kle-  
ski melánocholiznym bedac/ wpadl w chorobe/ w kto-  
rey przyiawszy Sákrámentá Kościelne/ vmárl Roku  
1129. máiac lat 54. przeżywszy ná Pánstwie lat 36.  
pogrzebiony w Plocku podle Oycá swego. Z tychże  
Authorow.

*Zywot Błogosławionego Szymoná, Biskupa Plockiego.*

**B**łogosławiony Szymon Gozdawa/ naprzód Kanonik/ á potym  
Biskup Plocki; Ten bedac Kanonikiem/ żarliwie cnotami  
świetlami zápalony/ pilnie/ á vřláwieźnie Wiáre Bátholicka Przes-  
wil. To widzac Przesławna Kapituła Plocká/ po śmierci Bisku-  
pá támtęznego/ Szymoná sedziwego/ zá Biskupá obráli/ Roku  
1108. leż Msi; naboźny/ nie cieżkości prac/ ale mieysca wysokiego  
niegodnym sie czyniac/ zezwolić niechcial/ lednákże/ nim sie on bá-  
dźiey wymawial/ tym wiecey sercá ich swoia wymowka ná sie zá-  
ciągal/ bo im były wiśdome cnoty iego świete/ á osobliwie látnu-  
żny/ pokorá/ cysłtość/ y naboźienstwo ktore w nim iáko świece świete  
ćily/ inřym drogá do tychże cnot pókazuiać. A gdy ináczey byđi nie  
moglo/ tylko áby Biskupstwo przyial/ ktorému Bolesław Brzywo-  
uřty Pásterzowi świaćobliwemu pózornie sie w opiece oddáiac/ Bi-  
skupstwo ápprobował; zostawřy Biskupem/ dopieroř przyczynil  
sobie naboźienstwá/ dyscyplin/ włościenic/ y inřych cnot słuřacych  
do vmartwienia ciała. Ni Jarcznia/ y inře Ofiřcywa Kościelne/  
nigdy nie omieřlal/ dáiac z siebie przykład vigilantia Bápłanom  
inřym. To dźien pókornie y świaćobliwie Ofiřre Pánu Bogu  
spieróć.

Spiewána oddawał. Pod czas wojny Krola Polskiego Bolesława z Henrykiem Cesarzem / wstawił się do niego / v Pána Boga zwrócićstwo vprosił. Był miłosierny ná vboogie / sam im svoja ruka iálmuzne dáiac / zá co mu též Pan Bog peronemi cudámi wprzod / á potym żywotem wiecznym záplácił. Umírl Roku 1129. *Stanislaus Lubinski in vitis Episc. Plozensium.*

## ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

O Monárzce Polskim, WŁADYSŁAWIE II. y ó Błogosławionych zá iego wieku.

**W**ŁADYSŁAW Wtóry / Stárszy Syn Bolesława Krzywoustego / wybrány ná Páństwo / Roku 1140. według woli Oycá swego / ná miejscu iego pánował / ále Testamentu Oycou skiego trzymać niechciał / áni przeciwko Rodzonym swym miłości powinney zachował / ále części Páństwa / od Oycá náznáczone odiać vmyślił / á to czynił zá namowa Žony swoiey / która bylá Narodn Niemieckiego / Henryká Piátého Cesarzá Córka; wśátkže chociaž się był ná to z wielką moca nágorował / Rus máiac ná pomocy / nie nie sprawił / bo mu Polacy tego pomagác / áni przeciw Bráci iego broni dobywác niechcieli. Co slyšac Jakub Arcybiskup Gnieźnieński / Stáruszek sedziwy / w Biskupi áppárat przybrány / z Assystencera sobie przyskórny / przyšedł do niego / vpomínáiac go w przedśiewšeciú iego / á widzac w nim vpor / wykláł go mowiac: W Imie Boga Wśechnogácego / z Drzedu mego / wyklinam cie iáko nieposłusznego Kościołowi Chrześciáńskiemu / widzac cie •

bydź

kryst  
ta  
Jan  
oczny  
tu  
ty  
wrz  
za  
2

bydź tak bardzo zátwardziałym. Náostaték cie pom-  
 ócie Bozey oddawam; to wyrzekłszy/ odiáchal: á gdy  
 to on w śmiech obrácał/ y vsilnie wola swoje wykonać  
 chciał/ podniósł woynę przeciw Bráci swoiey. Lecz  
 Pan Bog sprawiedliwy/ ktory iest *injusti belli iustus ul-*  
*tor.* sproszenie z swoimi Schizmatykámi rozgromiony/  
 od Poznania Miasta byl odegnány/ y poráżony/ tak/ że  
 ledwie sam z Obozu wciekl; á potym za takowy vpor/ y  
 złość/ z ziemié wywołány. Vciekl sie tedy o pomoc do  
 Konrada Cesarzá/ Bráta Ciotecznego Žony swoiey/  
 aby mu dopomogl ná Pánstwo/ z ktorego byl spráwie-  
 dliwie wygnány. Lecz w tym Konrad vsłuchác go  
 niechtiał/ ále Posly swe do Polaków wysłał/ nápomina-  
 iac lástkawie/ aby Władysławowi dobrowolnie Krole-  
 stwo przywrócili/ mowiac: Jestem gotow z wielka sie-  
 lá ná pomoc iemu; Ná ktore słowá Krol Bolesław/ ná  
 mieysce Władysława obrány/ rzekł: Władysławowi  
 ode mnie/ áni od Bráci moich/ takze od Senatu/ y Ry-  
 cerstwa Polskiego/ żadna sie krzywda nie stála/ bosmy  
 żadna woyna nie należyta iemu Pánstwu nie odieli/ ále  
 dobr nam od Dycá dánych/ y zdrowia własnego bro-  
 niac/ ktore on nam wydzierác chciał. Ž woli tedy Bozey  
 od Pánstwa swego/ y nášego/ odlażony iest/ á prze-  
 tož tak sprawiedliwie odsádzoného/ y wygnáného/ nie  
 slušna przyimowác/ áni tež Polákom tego potrzeba:  
 y Cesarzowi takze nie slušna/ zá nie vkrzywdzonym po-  
 mágác/ ale krzywdę máiacym. Ž tygi Poslow Cesar-  
 skich odpráwił. Pánował lat 6. otólo Roku 1145.  
 byl ná wygnaniu lat 13. Umárl Roku 1153.

## Zywot Błogosławionego Piotra Duniną.

**P**iotr Dunin wrodzony z Oycą Gwihelmą/ w Duniskim Krole-  
 stwie/ z Rodzicow w Wierze Kátholickiey pobożnych; ten sły-  
 szac o dzielach Rycerskich Krola Polskiego Bolesława/ wdał sie do  
 Polski na Stan Rycerski/ ktorogo Krol Bolesław mile przyjął/ Ro-  
 ku 1124. na tym Stanie bedac/ roztrośnie y sprawiedliwie według  
 Żeldu swego żył/ ktorogo/ Ociec Gwihelm z Dániey/ po zabitym/  
 od Bratá rodzzonego Abła/ Krolu Duniskim Henryku/ wiele stáro-  
 bow oddał/ ktorych Piotr na marności nie obracał/ ależá nie so-  
 bie/ y przyjacielom/ majątności nakupiwszy/ włascie Bożey/ y woli  
 iego świętey używał/ w bogich wśelka weżywnością szczerze opá-  
 trował/ y ich nawiedzał; Kościoły na cześć Pánu Bogu/ aby sie  
 w nich chwala iego święta obprawowała/ budował/ y dochodami  
 opatrzył. Naprzód/ w Brákwie świętego Janá/ świętego Je-  
 drzejá/ świętego Sálwátora na Zwierzyncu Pánni Máryey na Pia-  
 sku/ świętego Marciná/ s. Michała w Zamku/ świętego Wáwryńcá  
 w Kázimierzu: w Strzednie/ w Helmnie/ w Leżycy/ w Kłobus-  
 cku/ w Strzynnie/ w Żarnowie/ w Pátiecznie/ w Rudzie/ w Siemio-  
 rze/ w Helmicy/ w Wioreżycowic/ w Kijách/ na Tyńcu/ w Chlewie-  
 skich/ w Opátowie/ w Kuławskim Kościelcu/ w Káliszu świętego  
 Wáwryńcá/ w Czerwienisku/ w Kázimierzu Wielkopolskim/ w  
 Mstowie/ w Koninie; w Tysie/ w Horlewie/ w Kabinie/ w Czer-  
 wonym Kościele/ w Ławinie Błástor y Sáre/ w Leżowie. Owo  
 zgola siedmdziesiąt Kościołow y siedm zbudował. Także y s.  
 Wincencego we Wrocławiu/ gdsie sam sobie pogrzeb naznáczył.  
 Był to człowiek we wśem pobożny/ przeciw Poddányim swym/ y in-  
 szym/ miłośierny/ prawdę rad miewał/ y mówił; dla tegoż też  
 wtełe wciérpiał od Władysława Wtorogo/ bo gdy Władysław na  
 Kijajetá/ Bracia swa rodzona Krzyżá de nim czyniac/ znanowiy Krzy-  
 żtyny żony swojej mocno uacierał/ Piotr go przypominał/ mówiac:  
 pamiętaj na postanowienie Oycowskie/ Żenie twey nie dáy sie zwo-  
 dzić/ Ktera tobie/ y nam wpadku żęczy/ Bráci młodszy Krzyżowy nie  
 czyni/ bo cie Pan Bóg starze/ który kazał *p. pillos & viduas iustifica-*  
 re. Rozgniewał sie Krol na Piotrá/ y o zemśczeniu sie myślił/ de cze-

go mu Chętnie Krzysztyna pomogła. Trąsiło sie/ gdy gdy spras-  
 wował Piotr Dunin/ Stárosta ná ten czas Wrocławski/ był też  
 tam zaproszony Dobieś/ y dobrze od Krolowey nauczony/ aby Pio-  
 trą poimał/ á do niey przywiódł/ uczynił to Dobieś obłudny/ á Kro-  
 lowa niebożna Piotrowi cnot świętych pełnemu/ język wrznąć/ y  
 oczy wylupić/ kazała; wśakże z miłosierdzia Bożiego/ w którego  
 mocy jest *vita & mors*, cudownie Mąż niewinny/ prawdę miłuiący/  
 przez lat pięć widział/ y mówił aż do śmierci. Gdy umarł/ pochó-  
 wany we Wrocławiu/ w Kościele świętego Wincentego/ Roku  
 1141. *Cromer lib. 6. Bielki lib. 2.*

## ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

O Monárzce Polskim, BOLESŁAWIE Kędzierz-  
 wym. y ô Błogosławionych Polakách, zá iego  
 wieku.

BOLESŁAW Czwarty/ Cryspus, od włosow kę-  
 dzierzawych nazwany/ po wygnaniu Brata Wład-  
 ysława/ od wszytkich zgodnie ná Pánstwo obrá-  
 ny/ Roku 1145. ktory wszytko Pánstwo po Bracie  
 ośiadł/ y Brata młodszego Kázimierzá w opiekę wziął/  
 y ná inšych Braci był łaskaw. Władysławowi wygná-  
 nemu ( zá zle dobrym oddać ) po śmierci Cesarzá/  
 oboie Słasto postąpił/ á od tego času/ gdy sie synowie  
 Władysławowi Słastiem podzieleni/ od Polski Słasto  
 odpádo; á tak zgođe uczyniwszy/ wziął sobie zá Ma-  
 żonkę Anástazya/ W Sewolda/ Książciá Haličkiego  
 Córke/ á Mieczysław Brat iego Endore siostrę iey/  
 Henryk zaś bezżonny do Jeruzalem pielgrzymował/  
 Bratu swemu Władysławowi Pánstwo swoje w moc  
 dawšy/

dawszy/ ktory w Jeruzalem Koł przemieścił z Jara  
 Grabia. Ci nowych Zakonników Bożogrobstkich w  
 Polskę fundowali w Niechowie/ y dostatecznie mają-  
 tnościami nadali. Wkrótce potym Bolesław wojne  
 podniósł przeciwko Prusakom/ ktorzy sie z posłuszeń-  
 stwá wylamywali/ y Wiara Chrześcijańska gárdzili/ ale  
 widząc to/ iż mocy jego zdoląć nie mogli/ Woyskó jego  
 obaczysz/ łaski prośąc/ w potkore sie dali. Udmowił  
 im Bolesław. iesliby Wiara święta gárdzili/ á tak oni  
 z boiaźni/ Bálwany swoje popaleli/ dzieci Krzcić/ y wszy-  
 tko tak czynić/ iako Chrześcijanie/ počeli. To czynili  
 z przymusu/ w czym Koł cały trwali/ do bledow znówu  
 powrocili sie. Wtedy potym Bolesław do ziemi ich/  
 ktoremu oni bitwy dać niechcieli/ tylko sie ná blotá po-  
 kryli/ Woysko Bolesławowe ná wielkie blotá przywie-  
 dli/ tedy od Prusaków bárdzo było uszkodzone. Tam  
 w tey bitwie Henryk Książę/ y Ryccerz Bożogrobstki/ dziele-  
 ność Ryccerską wielce czyniac/ zginął/ po ktorego śmier-  
 ci/ Bolesław Kaźmierzowi Brátu namłodszemu Pán-  
 stwo dał. Umiał potym Bolesław Roku 1173. mając  
 wiekú swego lat 40. Pánował lat 21. zostawił po so-  
 bie syna Leska/ ktorego dał w opiekę Brátu swemu Ka-  
 żmierzowi.

*Zywot B. Wenera, Biskupa płockiego.*

**B**łogosławiony Wenerus/ Biskup płocki/ y Męczennik/ cło-  
 dzieł reżony/ skromny/ y nabożny/ wybrany od Kapituły Pło-  
 ckiej/ z Scholastyką na Biskupstwo/ Roku 1156. ná którym sie  
 przysioyście y skromnie/ z pochwaleń wszystkich/ zachował. Po przy-  
 ięciu Biskupstwa/ wziął sobie w zwyczaj ludzi mądrych/ nabożnych/  
 Zakonnych/ przy sobie mieć/ aby z nich brał życia przykład; dla te-

goś/ gdy mogło bydy miłżenie/ pilnie zachowywał. Temu Bolesław  
 człowiek potężny y okrutny Kościelnu Wies/ Krasko rzeżono/ bez-  
 prawnie y gwałtownie odcynował/ którego Biskup święty Łęgo-  
 dnie sam wstnie/ y przez przyacióły/ prosił/ aby Kościółowi krzy-  
 wdy/ y gwałtu nie czynił. Nic to nie pomogło temu/ musiał Bi-  
 skup prawnie z nim postępować/ co Bolesław przytko było; a wpa-  
 trzywszy czas/ z bratem swoim Winiąsem/ Wenerá Biskupá/ y  
 z Bratem Zakonnikiem Benedyktem/ zakonu świętego Benedykta/  
 okrutnie zamordowali/ we Wsi Biskupicách/ Roku 1172. dnia  
 10. Lutego. Ten po śmierci cudami wstawiony/ z tej Wsi prze-  
 niesiony do Plocká/ lecz dla dawności czasu/ wiedzieć nie mogą ná  
 którym miejscu Męczenniká Błogosławionego zchowano: tego  
 zaś Bolesław za ten zły wezrynek iego/ w Gnieźnie/ z rozkazania Ar-  
 cybiskupá/ w Ryńku spalono; Bratá iego Winiąsá/ Długosi po-  
 wiáda/ ziemiá pożarłá. *Cromer lib. 6. Stanislaus Lubinski, in vitis  
 Episc. Plocensium.*

## ROZDZIAŁ IEDENASTY.

O MIECZYSLAWIE IV. Monárzce doczesnym, y  
 KAZIMIERZU V II. Następcy ná mieysce iego:  
 y ô BB. Polakách zá ich wieku.

**M**IECZYSLAW Brat Bolesława Kędzierzawo-  
 go/ Książę Poznánískie y Káliskie/ po śmierci brá-  
 tá swego/ odprawiwszy pogrzeb/ od wszystkich  
 Pánów ná iego mieysce wybrány/ Roku 1175. acz wszy-  
 tká Mála Polska ná Kázimierzá Wotá swe dawáli,  
 lecz zá wielkú częśćiá Wot daniem/ Mieczysław Pá-  
 nował/ ktory odmienił ná Pániństwie pierwsze obyčáié/  
 á dostawšy zwierzchności/ okrutnie Pánować počal;  
 gdy ták długo w oney złości trwał/ Gedeon Biskup  
 Kráto-

Krąkowski/ z powinności Drzewu swego/ nąpomniał  
 go w tym/ áby nie okrucieństwem/ ále zwyczajem Przod-  
 ków swych Poddánych rządził/ ná dąninách zwyczaj-  
 nych przestawał/ nowych nie przyczyniając/ áni też za-  
 dnych robot ná ludzi w bogich nie wkładając. Drze-  
 dow áby nie przedawał/ ále ie godnym ludziom da-  
 wał/ coby ludzi nie trapił/ á tych swoich vtrat ná nich  
 nie ścigał/ bo co kto kupi ná zysk/ musí tak czynić/ áby  
 zyskał. Nic to nie pomogło vporonemu Pánu/ ná Bisku-  
 pá sie gniewał; o co/ dobry Biskup powinności swej do-  
 styc czyniac/ nie dbał/ iednak onego często tymi/ y tym  
 podobnemi słowy vpominał; á tak/ gdy z przygody on  
 zły/ y łakomy Pan do Wielkiej Polski wyiáchal/ vpa-  
 trzywszy czas Pánowie Polacy/ Kázimierza młodszego  
 ná iego miejsce wsadzili; czego lubo sie zbraniał Kázi-  
 mierz/ wszákże widzac pilne próśby/ woli ich dostc vczy-  
 nić musiał. A tak Mieczysław Pánstwa pozbył/ Roku  
 1177. Pánował lat 2. potym umarł Roku 1202. má-  
 iac lat 73.

KAZIMIERZ Wtóry/ Spráwiedliwy/ Monár-  
 cha Polski/ Brát młodszy Mieczysława/ á Syn Wole-  
 sława Krzywoustego/ po wygnaniu Mieczysławowym  
 ná iego miejsce wprowadzony; zarazem one wszystkie  
 niecznośne podatki/ które był Mieczysław vstáwił/ zlo-  
 żył/ y wybierać ich nie dopuścił; Stároślawonych  
 zuchwálych/ á zdzierców ludzi w bogich/ powściągnął;  
 Żołnierzom zázazal/ áby ludziom w bogim krzywdy nie  
 czynili; nieprzyjaźń miedzy niektórymi fámiliámi poie-  
 dnał: Potym do Haliczá z Wojskiem niemáłym cią-  
 gnał/ aby Mieczysława/ Kája oney ziemi/ Siestrzeń-

cá swego/ ktorego byli Bracia z Pánstwa wygnáli/ wśa-  
 dził. Stamtąd Posły do Węgier o pomierdzenie Przy-  
 mierza wypráwił/ á sam z Woyskiem wybrał sie do  
 Prus/ á to dla tego/ áby sie pomścił śmierci Bráta swe-  
 go/ Henryká Rycerzá/ ále temu Prusacy ząbieżeli/ po ko-  
 re wżyniwoşy/ lástki żádáli/ dąnine zątrzymána odeştáli/  
 á zátym ich w Wierze ząniechano/ á oni sie w bálwo-  
 chwálstwie Poganńskim ferzyli. Odpráwiwoşy Kázi-  
 mierz tákowe domowe rozruchy/ pokojem sie bąwił;  
 Zámki/ y Miásta budował/ praw y wolności wşytkim  
 popráwił. Floryaná swietego Kości od Papieżá Lucy-  
 usá vprosił/ ktore gdy mu wieşiono/ siedm mil przed  
 Krákow/ z wielká Káplánow wżciwoşcia wyşedł/  
 ktore przyprowadziwoşy ná miejsce Pulnocne/ gózie  
 Miásto Kleparz iest/ zbudował Kościol/ y bogáto ná-  
 dał/ Reliquie swietego Floryaná tá m zostáwiwoşy/ przy  
 ktorým nabożeństwie bywał/ y iálmuzny vbogim szczo-  
 drze dáwał. Był to Pan nabożny/ szcódry/ wiele ná  
 ozdobe Kościolow czynił/ spráwiedliwy/ vrodziwy/  
 sredni/ weyşrzenia wdziecznego. Pánował lat 17. á  
 żył lat 71. przyiawşy Náswietşe Sakrámentá/ w  
 wielkim nabożeństwie vmárl/ Roku 1194. Pochowány  
 ná Zámku Krákovskim/ czwartego dnia po śmierci/  
 z wielká żáloşciá ludu pospolitego.

*Zywot ś. Floryaná, Meczenniká, Pátróná Polskiego.*

**S**Wiaty Floryan/ Żołnierz y Meczennik/ zá przesládowánia oştá-  
 tniego Dyoklecyaná/ y Múrcimianá/ Cesárzow Rzymskich. Ten  
 gdy vstýpał/ że czterdziestu Żołnierzow Chryściánskich/ dobrze w  
 Wojs-

Woysku zaſłaſzonych/ do Miastečka Terey/ ná jezwolenie Ofiar  
 Bálwánom poſtali/ do nich ſie pokwapił/ ſzyſac o ich przedſiewzię-  
 ciu nieuſtraſonym w mekách/ dla Imienia Pána Jezufa/ to ſobie  
 wwaſając/ że młodszy Żołnierz/ ſercem nieuſtraſonym Chryſtuſa  
 Pána wyznawa; w tym nie dając ſie wpoſledzić/ ſtónał przed Sta-  
 roſtą Aquilinem/ wyznawając Chryſtuſa Pána/ á Bálwany łiac.  
 Ża to Staroſtá roſkazał go naprzód kłimi bić w oczách wſytkiego  
 gminu/ á potym żelázem oſtym ſtrobze śiekąc/ náoſtatek/ kámiem  
 v ſyle iego wwiązać/ y w Rzece názwaney Anás wtopić. Szedł  
 z Dekretu od ſedſiego Gloryan ſwietry ná Moſt/ z ktorego miał być  
 zepchnięty: tam przyſzedſzy proſił károw o czas do modlitwy/ ná  
 ktorey/ gdy cała godzina ſtrawił/ przez iednego suchwałego ſwa-  
 wolniká zepchniony w Rzekę; w tym tego Pan Bog cieſka ślepo-  
 ta zaráził/ á Meczenniká ſwietego/ iáko ſtóró ſie wody Ciałó do-  
 tkneło/ zaráz wodá bedac poſlušna Wyznawcy Pańſkiemu/ Ciałó  
 Swietego ná ieden kámiem wznioſłá/ ktorego Orzeł ieden niezwy-  
 czáyney wielkoſci od práſtwa/ y ſwierzá drapieżnego/ bronil. Wtro-  
 ce potym wkaſał ſie Swietry iedney Białogłowie nabożney/ imie-  
 niem Waleryey/ napominając ja aby Ciałó iego pogrzebłá; wſie-  
 to tedy Ciałó do Rzymu/ y wedle Ciał Swietych/ Szeſcepaná y Wá-  
 wrzynicá/ pogrzebiono/ z wielką Miáſtá Rzymſkiego pociechą y  
 obroną/ bo zá przynieſieniem Ciałá iego/ cudownie Rzym od wſtá-  
 wieżnych nieprzyścielſkich nárazdów wrolniony zoſtał. Cierpiał  
 ten Swietry około Roku 280. dná 4. Májá.

Roku 1183. Bazimierz Bról Polſki/ wojna y pokóiem ſlawny/  
 oraz y z Gebeonem Biſkupem Brátkoſkim/ do Lucyfuſá Trzeci-  
 go/ Papieżá/ poſtali proſac/ aby im Swietego ktorego Reliquie  
 poſtał do Polſkiey/ wierzac/ iż bedzie od Pogańſtwa poſtronnego  
 murem y Forteca potrzebna Polakom. Papież rad to wczynił/ kazał  
 otworzyć Kaplice v ſwietego Wawrzynicá/ gdzie było Ciał y Koſci  
 Swietych wiele; ruſzył tedy Koſci ſwietego Wawrzynicá/ wymia-  
 dując ſie znátkom od niego/ ieſliby chciał do Polſkiey/ ále odwrócił  
 twarz ſwoię/ toż wczynił y ſwietemu Szeſcepanowi; ále ſwietry Glo-  
 ryan wedle nich leżac/ wyciągnął reke/ dając znáć/ że chce do Pol-  
 ſkiey/ ktorego náſi wzięli/ y z radoſcią wielką przywieſli Roku  
 1184. prz. Biſkupa Murjánſkiego/ ktoremu wſytko poſpolſtwo

z Krolew ( tak wielkiego dobrodziejstwa wdzięczni będąc/ za Pástroná swego mile przyjmując ) ná siedm mil z wężliwością ząsłó. przywieszono Ciało/ y złożono w Kościele/ od Kázimierzá Monárchy zbudowanym/ ná Kleparzu; część Ciála tego do Kościółá Káthedrálnego ná Samel zawieszono/ y tam w Grobie známiennym z wielką wężliwością położone odpoczywa/ gdzie cudámi słyse/ ná wystawienie Bogá w Troycy świętey iedyneho.

*O Błogosławionych Męczennikách w Pokrzywnicy.*

**W**ielce pobożny Krol Kázimierz/ Spráwiedliwy rzeczony/ wielu Klastorow rożnych Fundator/ między innymi/ zbudował Roku 1186. w Pokrzywnicy Klastor/ przy którym osiódził Zakon Cystersów/ w swej Professyey wycwiczonych y nabożnych. Tych Pogánistwo Tatarowie/ Klastor zplondrowawszy/ Zakonników ná służbie Bożej będących pozabijáli; wzięli tedy niewinni Koronę Męczenniká/ y zapłacie wieczną/ od Pána Bogá/ ktorých wielki Konkurs ludzi ná dzień świętego Márka Ewangelisty náwiedza/ rátuńku od Pána Bogá przez nich żádając/ czego doznawáia. Sa odpusty pewne/ od Stolicy Apostolskiej/ ná ten dzień/ temu miejscu nádzáne y pozwolone. *Ex Chronica S. Benedicti, ad annum supra positum.*

*Zywot B. Bertolda, Opátá Cystersów.*

**P**o śmierci Błogosławionego Meinhárdá/ Káplána z Lubecku/ Káznodzieie w ziemi Inflantckiej/ nástąpił światobliwy Bertold Opát/ który tamże ludziom Ewangelia święta opowiadá/ y Pogánow do Wiáry świętey Kátholickiej przywodził/ wkáżując im wielki bład w ich grubey á sprośney Pogánistckey wi-rze. Pána Bogá im/ Stworcé wśech rzeczy/ ogłaszając/ zbawienie im pewne w Chrystusie Pánu obiecując: lecz oni ślepotą Pogánistką zaráżeni/ zá poduśżeniem dyabelskim/ który im zbawienia zázdroszcil/ Świętego/ żarliwie y szczesliwie onym słowá Boże opowiadájącego/ wloczęzi imi wśkóli/ y dla prawdy okrutnie zamordowali; Którego Ciało w Rydze pogrzebione odpoczywa. *Ex Chronica S. Benedicti, ad annum 1186.*



## ROZDZIAŁ DWANASTY.

O LESZKVI IV. Białym názwaným; y ô Błogó-  
sławionych Polakách, zá czásow iego Pá-  
nowánia.

**L**ESZEK Biały/ Syn Kázimierzá/ po śmierci Wy-  
comstiey/ w Krákovie od wszytkich ná Pánstwo  
wybrány/ Roku 1194. zá powodem Gultá Bi-  
skupá/ y Woiewody Krákovskiego/ Mikoláia/ Bráci  
rodzonych: A iż ięście był młodym Leszek/ dali mu  
Opiekuny/ Mátkę Helene/ Gultá Biskupá/ y Bratá ie-  
go/ Woiewode Krákovskie°. Wszakże to potym Nie-  
czysław v Heleny Mátki Leszkowej wymogł/ że mu  
Kieństwo nádzwola Opiekunow púsćlá/ ktory postáre-  
mu źle žyiac/ był od Senatn wzgárdzony/ y wygná-  
ny/ toż mu sie y porzecie sšćáło/ á potym vmarł. Gdy  
iuz ten skonczył/ znowu Leszká Polacy zá Monárche  
wzięli/ ale z takondycya; aby Gáworká/ slugę stárego  
z ziemie wygnal. Ten/ gdy to od Posłow wšlyšal/  
Pánstvá przyiać niechćial/ mowiac: Ja Senatorá  
dobrego/ á sobie wierneho/ opuścić niechce. Co wie-  
dzac Senatorowie/ obráli inšego Władysława Łáz-  
skonoge/ Syná Nieczysławowego/ ále y ten žyiac w  
dobrej przyiaźni z Leszkiem/ Pánstvá przyiać niechćial.  
á w tym sie zewšad nieprzyiaciele pokázowali w Ko-  
romie. Leszek iáko práwy Dziedzic Krolstwa Pol-  
skiego/ zástáwiał sie/ y brouł sie každemu nieprzyiacie-  
lowi/ á mianowicie Romanowi Kiazęciu/ ktory v Sá-  
wichoz

wichostá porážony/ y sam zabity został/ w dzień SS.  
 Gerwázego y Protházego/ Męczenników/ którym  
 Świętym ná pámiatke Oltarz w Krákorwie postáwić  
 dal/ y Święto ich świecić przykázal/ zá pozwoleniem  
 Zwierzchności Kościoła Pomśechnego. Pretko po-  
 tym wziął sobie zá Malzonka Corke Książciá Ruskiego/  
Járosláwa/ imie iey było Grymisláwa/ pod ten czas/  
 gdy Prusacy Pánstwo Mázowieckie pastosyli: W tym  
 zá powodem Książciá Mázowieckiego Konrada *Ordin-*  
*nem Teutonicum* do Prus wprowadził/ którym dal zie-  
 mie Chelmńská/ y wszytek Kray/ miedzy Wisła á Drwę-  
 ca: Ktorych Regule/ y życie/ Papież/ Grzegorz Dzię-  
 wiaty potwierdził/ Roku 1228. Lecz Prusáckiey zie-  
 mie dostawšy Krzyżacy/ y zwalczywšy one posiedli/  
 Polakom iey nie dáiac. Zá tego Krolá Dominikani  
 do Polskiey wprowadzeni/ zá powodem Jwoná/ Bi-  
 skupá Krákovskiego/ ktory bedac w Rzymie/ z swymi  
 Synowcami/ Jáckiem Kánonikiem Krákovským Ces-  
 słáwem/ y Hermanem/ prosił Dominiká świętego/  
 áby mu posłał Bráci swych do Polskiey/ ktory/ gdy sie  
 wymawiał Jwonowi Biskupowi/ że nie miał takich/  
 ktorzyby sie znowili z Polakami/ podieli sie tego Sy-  
 nowcowie/ y przyieli Hábit z rak Dominiká świętego;  
 á idac do Polskiey/ Cestaw został w Czechách/ Herman  
 w Fryzaku/ á Jácek pośedl do Polskiey/ y tam rozkrze-  
 wil swoy Zákon/ ktorego teraz iest Prowinciy trzy w  
 Polśeże/ to iest/ Polska/ Ruska/ y Litewska. W ten  
 czas wprowadzony y Zákon *SPIRITVS S. de Saxonia,*  
 ktorego Klastorow trzy. Leshet Kialy zabity iest od  
 Swietopelká/ Książciá Pomeráńskiego/ Roku 1227.

Zostawił po sobie Syna/ Boleśława Pudytę/ y Cor-  
kę Salomea. Pochowany w Krakowie na Zamku/  
Pánował lat 33.

*Zywot światobliwie żyłacey Adleidy Domicille.*

**A**dleida Domicilla/ Kazimierza Wrorego/ Monarchy Pol-  
skiego Corta/ Panna wielce się Kochająca w Pánienstwie/ dła-  
wnie nabożna/ miłośnierna/ y szcódra na vbogich. Błastor Brá-  
ci Dominika świętego ( z pomocą Brata/ Lesłá ) w Sendomier-  
szu/ y Kościół/ pod tytułem świętego Jakuba/ zbudowała/ przy-  
ktozym záwsze mieszkała medlitwy/ dyscypliny/ y rózne vmartwie-  
nia ciała sobie zdájąc. W niepokalanym Pánienstwie Pánu Bo-  
gu y Naswietsey Pánnie służac/ żadnym grzechem niezmázana/  
duśe Swoorey swemu oddając: w tymże Kościele w Sendomier-  
szu jest pochowana/ Roku 1200. dnia 8. Grudnia. Cudami po-  
śmierci śynie. *Bzouius in propagine S. Hyacinthi. Cromer lib. 7.*

*Zywot Błogosławionego Wincentego Kádłubká.*

**K**arłow Wies pod Opátowem/ Wyżyzná Błogosławionego  
Wincentego Kádłubká/ który jest wrodzony z Rodzicow ślós-  
kernych/ Wyca Bogusława/ Mátki Benigny: od tych w Wierze  
świeter y Báholickeiy pobożnie wychowany/ y wyćwiczony. W lá-  
tách ślátečných będąc/ Kápłánem zostawszy/ y Probośżem Pá-  
ny Máryey w Sendomierszu/ na którym Urzędzie świecił w syro-  
kim/ iáko świeca/ mądrością pobożnością/ y rośelkim przykładem  
dobrym; wiedząc tedy o iego sprawách dobrych y świętych Kanó-  
nicy Brátowscy/ w syscy jednostéynie/ zá pozwoleniem Lesłá Bła-  
skiego/ onego na Biskupstwo Brátowskie obráli/ Roku 1207.  
Wziawszy tedy Wincenty Sakra ob Innocentego Trzeciego/ á od  
Henryka Arcybiskupa poświęcanie/ Biskupem został; na tym Urze-  
dzie będąc/ czynności Pasterstkeiy nie zaniechał/ y ráżey one ozdobił.  
Był przykładem wszytkim ludziom/ á osobliwie Kápłanom/ y po-

budka wszelkich cnót/ miłośiernym przeciwko ubogim. Na wino do Mszy świętey/ y na olej do lamp fundusz wczynił w swym Kościele Katedralnym/ Kronikę Polska/ y o inszych dziełach postronnych/ pisał. Porzym z dozwoleńiem Kapituły Krakowskiej/ Ząbit Cysterski/ w Klastorze Jedrzeiowski/ z rak Theodora Francuza/ Worego Opata/ przyiawszy/ Roku 1218. tam wiele miodlitw wstawicznych/ postow/ y dyscyplin używał/ obserwancyey zakonney we wszystkich przestrzegając. Czasu jednego/ gdy spiewali Bracia Jutrznia/ Opát z Bracia zakonna/ w Celi kłęczącego/ iáśnoscia wielka obłożonego/ y w zachwyceniu będącego/ przez ślaskubinę w drzwiach/ widzieli/ wzięszy sie wielce z światobliwością tego Opata; lecz pokorny Wincenty z onego zachwycenia przyszedłszy do siebie/ wyszedł z Celi/ y Opata prosił o odpuszczenie/ że zamieszkał do Kościoła. Naśladował w pokorze/ cichości/ y w ubóstwie ubogiego Chrystusa/ lat pięć światobliwie przeżywszy w Klastorze. Robotnik czynny w Winnicy Chrystusowej/ pełnycnótówietych/ Naswietzłym Sakramentem posiłony/ wesóło ducha świętego Stworcy swemu oddał/ Roku 1223. dnia 8. Marca. Cudami za żywota/ y po śmierci sławny. Tego Błogosławionego ciała/ za staraniem świętey pamięci/ Biskupa Kamigego Konecpolskiego/ Biskupa Chełmińskiego/ Opata Jedrzeiowskiego; á przy bytności Biskupa Piotra Gembickiego/ na ten czas/ Dziekana Krakowskiego/ Kustosza Gnieźnieńskiego/ Administratord Biskupstwa Krakowskiego/ y przy wielu inszych Inkwizytorach/ y ludu roznego/ iest z Grobu podniesione/ w którym leżało lat 410. dnia 19. Sierpnia/ Roku 1633. Jego łaski doznał J.M.P. Baldwin Osoliński/ ktory w ciężkiej gorączce już prawie umierałcy/ był ofiarowany do Grobu tego/ zdrow został/ záco Panu Bogu podziękowawszy/ wotum ślubu swego do Grobu tego ofiarował/ Roku 1624. dnia 27. Czerwca. Dziecię w osmi latach wzmiancone w Rzeczce Nida/ do Grobu tego ofiarowane/ ożyło; y inszych cudow wiele Pan Bóg pokazuje przez tego świętego. O czym Serzey Szymon Starowolski/ *Ex Ioan: Dlugosio Tom. 1. l. 6. Mathias Miechowita ad annum 1207. Cromer ad annum 1206. Bzomius in Annalibus 1209.*

Zywot Błogosławioney Iukulenty, albo Heleny. *Siostra S. K.*  
(*anota*)

**B**łogosławiona Iukulenta/ albo Helena/ zrobiona z Belle Bro-  
bla Węgierskiego/ z Matki Marycy/ Alerego Cesarza Greckiego  
Corti/ Malżonką Bolesława Książęcia Kaliskiego/ Siostrą rodzoną  
Błogosławioney Kunegundy/ Krolowcy Polskiej/ y Konstancyey  
Kieźney Ruski/ Pani nabożna/ y światobliwa/ Chwały Pana Boga  
Wschodmogacego pilna/ y rozumnościelka. Ta vprosiła y Boles-  
ława/ Malżonkę swego/ Książęcia Kaliskiego/ że zbudował Bła-  
sior Pánieński w Gnieźnie/ y dochodem słusnym opatrzył. Ten/  
gdy umarł/ a ona wdowa bedac/ oddała sie wszystką zupełnie na  
służbę Chrystusowi Panu/ przez Jana Prandere/ Biskupa Kraf-  
owskiego/ do zakonu świętego Franciszka/ wspoł z Błogosławioną  
Kunegundą/ Siostrą swą/ y z siewietą Salomeą/ Krolową Gali-  
cka/ a tak wżgardziwszy światem/ pobożne wczyni vbiegim/ y wlo-  
mnym ceniła/ przydając do tego posty molitwy/ y czystości  
wśelkie zakonne; zjad też wiele tajemnie Bożich cudownych/ meki  
Pana Jezusa Chrystusa widzieć zaśluszyła. Gdy jednego czasu/ ma-  
ło przed śmiercią/ meka Pánska nabożnie rozmyślałac/ wżazał sie  
iey Chrystus Pan/ z Matką swą Przenawierśią/ y z Błogosławio-  
ną Salomeą/ nagi/ vbieżowany/ obficie krwią skropiony w świat-  
łości wielkiej/ one cieścac/ a za wżgardę świata tego krolstwo ie-  
niebieskie obiecuiac. Czym bedac wielce wciężona/ pragnęła sie z  
tym światem rozstać/ Siostróm zakonnym śmierć swoię opowieda-  
iac/ a wtwierdżaiac ie w życiu/ y zachowaniu rślaw zakonnych/  
pobudzaiac do miłości zobopólney/ za co w rychle zapłaty wciężney  
miłły dostać/ to im zalecaiac/ sama sie do Oblubienca swego kła-  
piła: wprzód tedy Sakramenta święte nabożnie przyiawszy dusze  
temuż Oblubiencowi swemu/ Chrystusowi Panu oddała/ Roku  
1229. dnia 5. Marca. Pochowana w Gnieźnie/ w Kościele  
siostr swoich: po śmierci swey/ Kienicy tamteźney chor. y a pr-  
wie Konstancyey/ w światłości wielkiej/ z świętym Stanisławem/ Bi-  
skupem Krafowskim/ wżazała sie/ cieścac Kienia w chorobie/ zdro-  
wie ie y vprosiła. *Dlugofius in vita S. Kunegundis. Petrus Skarga in  
vitis sanctorum.*

*Błogosławiem Bracia Cystersowie, Męczennicy.*

**I**est Błasktor nad morzem/ mili drogi od Gdańská/ zakonu Cy-  
stersow/ Oliwá rzeczony/ który Żołándowie y Prusowie/ okrutne  
y bezbożne Pogánstwo spaleło/ nienáwidzac Wtóry świętey Báu-  
cholickeiy/ ktora ci Zakonnicy rozstawiali: Tych tedy skutli/ wolo-  
czyli/ targali/ aż też nákoniec pozabijali. Cierpiało Zakonnikow w  
leżbie 70. bla Imienia Chrystusa Pána/ sa pomordowani przez  
rożne instrumentá od rak Pogánstich/ dnia 27. Września. *Ex*  
*Chronica S. Benedicti ad annum 1224.* tamże w Błasktorze Olwósim  
ćlala ich pogrzebione. W tymże Błasktorze/ *ut patet in Monologio*  
*eiusdem Monasterij.* odpoczywa ćlalo Błogosławionego Zakonnika  
tegoż Zakonu/ pobożna stárożytność imienia y przezwiska zapomniała  
iá/ y światu nie ogłosiła: z tego Zakonnika po śmierci trzy Lilie  
pićkne/ y wdzięcznie pachniace wyrosły.

## ROZDZIAŁ TRZYNASTY.

O BOLESŁAWIE PwdykV, Monárzfe Polskim; y ó  
Błogosławionych Polakách, zá wieku Páno-  
wánia iego.

**B**OLESLAW piaty/ Wstydlivy/ Syn Leskow/  
po śmierci Oycá swego wielkie trudności miał  
od Konráda/ Książcia Mázowieckiego/ który ná  
Krolestwie przed nim chciał bydź; á tak go z Gryny-  
sława Mátka iego poimal/ y w Błasktorze Swięcie-  
chowskim pod strażę chować kazał/ Opátowi Mitołá-  
nowi zwierchność nad nim dáiac. Lecz Bolesław z te-  
go więzienia wyszedł z Mátka/ á ná koniach rozsadzo-  
nych po drogách/ do Henryka Brodatego/ Książcia  
Wroclá-

Wrocławskiego/ ( którego mu byli Pánowie za Opiekuná obráli ) ziechał/ od którego/ gdy ná Stolicę Krolwstiey był dostátecznie osádzony/ Roku 1228 posłał Posły do Belle/ Czwartego Krolá Węgierstiego/ tego imienia/ stáráiac się o potwierdzenie Przymierza/ y o Corte iego Kunegunda sobie w stan Malżeństváto Roku 1239. Był to Pan práwie wstydliwy/ bo mieszkáiac z Malżonką czas dlugi/ do śmierci w czystości z soba żyli. Był wielki miłośnik chwały Bożej/ kósćciolow wiele pobudował/ y nádal iálmnżnámí. Tákże Kósćciol świętego Fráncisłká y Klastor Fráncisłkanom zbudował w Krákovie/ z Prági ich przywiodsý/ Roku 1240. Których iest trzy Prowincye. Tákże też Canonicos de penitentia BB. Martyrum, v świętego Márká/ przywiodsý z cudzych Králow/ fundował; Ci máia iedne Prowincya. Zá tego Páná swiatobliwego/ Tárátowie w Polšce/ w Ruśi/ w Słasku/ wiele zlego posýnili/ y do Moráwy chcieli/ ále im Wodzá zábil v Olomuńcu Hetman Kiazęcia Moráwstiego. Zá tego stáraniem/ Stánisława świętego Kánonizowano. Żył ná Pánstwie po Wycu swym lat 52. ymárl Roku 1259. Pochowany w Kósćciele świętego Fráncisłká w Krákovie/ od siebie fundowaným; tam cudámí iest sławny; Malżonką iego Kunegundá w Saczu w Klastorze ná službie Bożej żywot skonczyła. Zá tegoż Páná/ wiele swiatobliwych ludží y Mleczénstwem sławnych/ w Polšce żyło/ iednáť Bog Wszechmogacy sadem swoim skrytým/ to Pánstwo dziwnie karał/ że przez czas Pánowania tego swiatobliwego Krolá nie dobrego Polšká nie vžyla. *Deus enim quem diligit, corripit.* Prou. c. 3.

*Zywot Błogosławionego Iwoná Odrowążá, Biskupa  
Krakowskiego.*

**B**łogosławiony Iwo/ Biskup Krakowski/ Syn Saulá Zrabie  
Skrowskiego/ z Familii Odrowążow/ urodzony Roku 1140.  
z młodości w rozekliwej cności/ w pobożności Chrześcijańskiej/  
y w szkolnych naukach wyćwiczony. Potym do Paryża na Theolo-  
gia był posłany/ gdzie Pisaná świętego Doktorem zostawszy/ dobrze  
y sięgłowie swoy żywot sprawniac/ wrócił się do Ojczyzny. A tak  
wstawszy poświęcenie Kapłańskie/ Kanтором Kościoła Gnie-  
znieńskiego został/ a potym Kanonikiem Krakowskim/ a od Le-  
śka Białego Kanclerzem wżymiony. Na tych Urzędach nie mu-  
w nabożeństwie nie zchodziło yorżem przyczynił czynności/ prac-  
tak w świeckich/ iako y Duchownych sprawach. Co widząc Ka-  
nonicy Krakowscy/ jednostrannym głosem wybrali go za Biskupa/  
Roku 1216. Który zostawszy Biskupem/ był czynnym Owieczek  
swoich Pałt rzem/ sam przez się często Kościoły/ y Plebany wizyto-  
wał/ sam Kazywał/ y Spowiedzi słuchał/ Szpitale Klastory/  
Kościoły budował/ y fundował; przez lat 12. będąc Biskupem/  
dominacie te Kościołom zbudował/ iako Kościół Panny Ma-  
ryey/ w Ryńku Krakowskim/ Kościół y Klastor Cysterców w Mo-  
gile/ Klastor Dominikanom w Sandomierzu/ Szpital y Kościoły/  
świętego Ducha/ y świętego Krzyża w Krakowie/ w Biskupicach/  
we Włocławku/ w Dłubniey/ w Dzierżynicy/ w Wąbrzeźnicyach/ w  
Dalešyczach/ y w Sandomierzu/ &c; te wszystkie prowentami do-  
stąpieniami opatrzył; ludzi ubogich zgłodzonych bardzo wiele/ pod-  
czas powietrza/ y głodu srogiego trzechletniego/ żywił/ z swo-  
icy na ten czas skupley substanczey; z czego się lud wkrótce dsi-  
worwał; ale miłośnierzego y szczerzego Dobrej Pan Bog miłował/  
y dobre do ił muiay czynienia przysparzał/ hojnością bowiem kwi-  
taczemu obfiłżę ił wó kwiłtło. Ten będąc posłany w sprawach  
Xiafeciá Laska Białego do Rymu/ reprawiał do Zaleny Bazo-  
dylewskiego świętego Jęci/ y Błogosławionego Ciesława/ Syno-  
wcom swoich. Iwo ius stacy n będąc/ a z Rymu potrzećie się  
wracać.

wracając/ sprawy Książce/ y Kościelne odprawiwszy/ w Mieście  
Włoskim/ Urynie/ w Klastorze Dominikańskim/ światobliwie  
umarł/ Roku 1224. Po śmierci cudami wstawiony/ dla kto-  
rych/ Wycowie Dominikani Brakowscy/ z Uryny/ Fundatorą swe-  
go/ ciało błogosławione/ z wielką radością/ do Brakowa przynie-  
śli/ a w postędku Choru/ w Kościele swym/ Trojce świętey/ po-  
grzeblił: Ktoremu Jan Weżył/ Arcybiskup Gnieźnieński/ na ten  
czas Opát Mogielski/ Kapłan wielkich/ y świętych cnót/ Grob  
marmurowy sumptem szkodrym dał zmurować/ a sam swemi re-  
żoną Kości błogosławionego Jwona/ z ziemię podniósł/ w trum-  
ne cynowa włożył/ Roku 1618. y w tymże ozdobnym Grobie za-  
wiał. *Cromer l. 8. Bzouius in propagine S. Hyacinthi. Simon Okolski  
in Orbe Polono.*

### Zywot światobliwego Janá Czápłé.

**S**wiatobliwy Jan Czápłá/ człowiek w prawie biegły/ Włocłá-  
wski/ y Płocki Scholaſtyk/ Kancelarz Kieſtwa Mazowieckiego/  
Inspektor/ abo Dozorca Bąsimierza/ syná/ Konrada/ Książcá  
Mazowieckiego/ Tyrana wielkiego/ który z tego rozumienia o Ja-  
nie Czápłi/ że on miał namawiać syná iego Bąsimierza/ aby mógł  
podeysć zdradziecko Oycá swego w Pánſtwie. Co w złym/ a kłam-  
liwym okrutnik mniemaniu miał/ niewinnie w smrodliwie więzie-  
nie iego dał/ y męczyć stego Kapłaná/ porzyn/ zapamiętały okru-  
tnik/ obieścić przed Samiem Płockim/ nie miał przyczyny/ kazał.  
Ciało iego Dominikań ( którym Kościół przed kilka lat zbudo-  
wał ) odciąwszy/ do grobu Chrześciáńskim obyczajem przypro-  
wadził/ y pogrzeb przyſtoiny odprawili. Lecz Agácy/ żona Kon-  
rada/ złości pełna/ wydarła go Zakonnikom/ y para wolow w wo-  
zie/ na wielką rozgardę/ wieść ciało kazała/ a subienica znów wy-  
soka/ ( iest Boja meła na tym mieyscu/ ) przeciw Kościłowi  
Dominikańskiemu/ kazała zbudować/ y powiore ciało Janá Czá-  
płé obieścić. Nieustraszeni jednak Wycowie Dominikani/ zioru  
ciało oberzneli/ y wzięli/ iate Kapłaná niewinnego pogrzebli/ za  
która niewinność pokojny Kapłan/ zapłate Męczennicy Korony  
od Pána Boga wziął/ Roku 1241. Za który exces/ Arcybiskup

Gnieźnieński, Łowicz z majątkościami przyległemi/ otrzymał.  
*Ian Długosz, & Cromer lib. 8.*

*Zywot świątobliwego Krystyna, Woiewody Mázowieckiego.*

**K**rystinus Woiewoda Mázowiecki/ człowiek wielce miłuiący  
 prawdę y sprawiedliwość. Ten Książę Mázowiecki/ Kon-  
 rad/ ze złych spraw/ y uczynków ięgo/ potajemnie vpominał/ y  
 aby poprzestał złości y okrucieństw/ które rad czynił/ á co dźien  
 goršym/ złośliwym y rozpustnieyszym estawał sie; prosił Kon-  
 rada/ aby sie w swych sprawach obaczył; prosił y Pána Boga/ aby  
 sie Konrad vpamiętał. Lecz to nic Konradowi nie pomogło/ aż  
 też náosłátek Krystin przy Senatorách onego iáwnie strofował.  
 Co widząc niektórzy pochlebcy Książcy/ wiele niesprawiedliwych  
 rzeczy nápletli ná Krystiná. Tym wdaniem porušony Konrad/  
 Krystiná do więzienia niewinnie/ dla prawdy mówienia/ wtracił/  
 oczy mu wystąpić/ á potym y zabić/ kazał. Potomstwo ięgo z ziemi  
 wywołał. Pochowany w Plocku. *Cromer lib. 8.*

*Zywot pobożnego Iana Iwánowiuseá, Dominikána.*

**I**an Iwánowius/ żołnierz przestawny/ y waleczny ( za Błogos-  
 ławionego Henryká/ Syná świętey Jadwigi ) w wielkjem zá-  
 miešaniu/ kilka rázy dobawał Książcu Henrykowi Konia/ y ięgo rá-  
 tował/ potężnie Tatárov od niego obganiając/ ich środze gromił.  
 Był Tatárom bárdzo strážny/ á Chrześcianóm miły/ póki był żoł-  
 nierzem/ ná żołdże swym przestawał/ bliźnich pláczu sie chronił/  
 trzywody im najmnieyszey nie czyniąc. Potym do Zakonu świętego  
 Dominiká wstąpił/ y tam ná służbę Bożey/ w pracách zakonnych/  
 y w wielkiej ostrości/ żywota świątobliwie dokonczył. Pogrzebio-  
 ny v Bráci swych we Wrocławiu/ Roku 1241. *Bzonius in propá-  
 gine S. Hyacinthi.*

*Zywot BB. Gerárdá, y Márníuldá, Fráncískanow.*

**B**łogosławiony Gerárdus y Márníulbus/ Zakonu świętego  
 Fráncíská/ ci dwázy byli żarliwi Rozmnożyciele Miáry świętey/  
 y Iwán

y Ewangeliey słowá Bożego/ ktora opowiadali/ niewiernych wżac/  
wiele dusz Chrystusowi pozyskali; Potym od Tatarow plondruia/  
cych Polskę poimani/ y dla Wiary swietey rośnie y srodze meżeni/ y  
pozabijani. Meżeniska korone szczęśliwie odnieśli w Miesście rze-  
czonym Brzemieniec/ na Wołyniu; od Braci swey wężciwie po-  
grzebieni; wiela cudow do tych czas slyna. Vcierpteli Roku 1242.  
dnia 12. Stycznia. *Petrus Rudolphus lib. 2. fol. 72. in Cathalogo SS.  
fol. 9.*

*Zywot B. Cestawá, Dominikána.*

**B**łogosławiony Cestaw/ Syn Łustáchiego Wdrowazá/ Comesa  
*de Konskie.* Urodzony Roku 1180. w Dyoccezyey Wrocław-  
wskiej/ Brát rodzony/ zakonny/ swietego Jacká/ Zakonu swieteg-  
go Dominiká; z młodości pokory/ wstydu/ wstrzemieszliwosci/ ob-  
pobożnych Rodzicow wyćwiczony/ ktory wżciwymi y swietemi po-  
stepkami/ nie tylko siebie samego/ ale y Dom Rodzicow swych zdo-  
bil; w młodych latach Szkoły minieyszey náuki przebywszy/ Theo-  
logiey/ y oborgá Práwa Doktorem w Bononiey zostal; wkrótce  
potym od Błogosławionego Iwoná/ Biskupa Krakowskiego/  
Strylá swego/ na Kanonia y Custodya Sendomierska wzięty/ ná  
ktorey/ iáko świeca i skaná lichtarzu/ wśytkim przykładem/ swiato-  
bliwosciá/ y życia pobożnościá/ świecił. W Rzymie potym przyja-  
wszy hábit zakonny z rąk Dominiká swietego/ Roku 1219. w po-  
stach/ w umartwieniu ciała/ w czuynosci/ dyscyplinach/ w modli-  
twách/ y wstawiężnym rozmyślaniu żywota y mełi Zbawiciela ná-  
szego/ w pokorze/ w goracym opowiadaniu słowá Bożego/ w po-  
żałowaniu nedze bliźniego/ tak sie ćwiczyl/ iż istnym Dominiká s.  
był náśladowca. Wiele dusz z Jackiem swietym/ przez opowiadá-  
nie słowá Bożego/ po rożnych Kráinách/ Panu Bogu pozyskal.  
W Prádze Klastor swietego Klemensa/ za staraniem swym a po-  
stem Ksiáżeć y Biskupa tamteżnego/ we Wrocławiu Słaskim tak-  
że Kościol swietego Woyciecha/ y inśyich wiele po Słasku y Mo-  
ravianie/ fundowal. Tego zá żywota/ y po śmierci Bog cudami  
wstawiać raczył/ bo leście żyjac/ dziecie osnego-dnia po wronieniu/  
do żywota/ modlitwa swa/ przywrócił/ y inśyich trzech umarłych  
wskrzesił. Tatarow z wielkim Woyskiem następujących/ płacziwa

modlitwa/ od Wrocławia cudownie odpędził: ábowiem kula  
ognista z nieba spuścżona/ Tabor y wszystko Woysko rozgromiła.  
Miał y ducha Prorockiego/ bo rychle Tátarom przedtym/ y wiele  
rzeczy inszych opowiadał. Przez rzekę bystra/ w drodze na przepo-  
wiádaníu Ewángeliey świętey bedac/ ná swym płaszczu sam sie  
przewiozł. Odpráwiwszy bieg życia swego/ szczęśliwie ducha Pá-  
nu Bogu oddał/ we Wrocławiu Roku 1242. Po śmierci wielkie-  
mi cudami słynie. Czasu niedawnego/ gdy Wrocław gorzał/ ná  
powietrzu ławnie sie pokazał/ y Kłáštoru swego bronił. *Bzoniua  
in propagine S. Hyacinthi.*

*Zywot pobożnego Merkuryusa, Żołnierza,  
y Męczennika.*

**T**en z Rzymu był rodzić/ z Pány Chrześciańskimi przyiáchał  
do Ruskich Bráńow. Zá tego czasu Bary Tátarzyn/ wielki lu-  
du morderca/ pánsen Zakonnych gwałtownik/ Kóściół y Kłá-  
stóry wniwecz obracał y palił/ który z Woyskiem przyciągnawşy  
pod Smoleńsk/ zastał tam w Mieście Sluge Bożego Merkurego.  
Ten widząc tak ciężkie wdrecenie ludu Chrześciańskiego/ záwsze cho-  
dził przed Obraz Nasświetşey Pámany/ Maioris nazwany/ prosiac o  
przyczynę do Syná swego/ áby Pan Bog raczył tak wielką plagę od  
ludu Chrześciańskiego oddalić/ mialá tego goraca prosba v Nas-  
świetşey Pámany miejsce; ábowiem wkazála sie Nasświetşa Páma  
ná słudze Kóścielnemu/ mówiac te słowa: Idź do Slugi mego/  
Merkuryusa/ żeby tu przyszedł; do którego pretko siedzşy/ rzekł:  
Slugo Boży/ idź pretko/ ábowiem cie Páni woła ze wszystkim przy-  
gotowaniem do wojny; Nátychmiast poşedł z strożem do Cer-  
kwie Nasświetşey Pámany/ y tam obaczyl świece gorájące przed  
Obrazem/ y oreża wojenne/ á Krzyżem padşy/ rzewliwie sie modlił:  
Do którego Nasświetşa Páma rzekła; Slugo moy/ y Syná me-  
go/ idź przeciw Woysku Tátárskiemu/ á bedzieř temu stráśnym/ ná  
miejsce Dólkost nazwane/ y tam Woysko nieprzyiácielskie zetrzeř/ y  
Olbrzymowi pyşnemu głowę venieř/ bo ja tobie sama bede ná po-  
mocy/ á gdy zprácowanym bedac/ wróciř sie do Miasta/ Korone  
Męczénřka/ zapláte prac twoich/ od Boga w Troycy świętey iedy-  
nego/

nego/ odnieśieś. Co wysłyszawszy Merkury/ pełnił roztazanie/ y z miechem gołym/ y znakiem Krzyża świętego/ wyszedł przez Nieska Bramę/ niomu nie widomy/ wpadłszy w Pułk Tatarski/ Ołbrzymowi głowę wciął y Woysko Pogańskie potłumił; a będąc spracowany/ Panu Bogu za dziwna pomoc dziękował/ do którego z nieba ozwał się głos/ mowiacz: Bądź stały sługo mój/ o coś prosisz/ będziec dano; a ztym Merkury wdał się ku Nieskiej Bramie/ którego Tatarszyn dogoniwszy/ ściał. a wsiarwszy głowę swoią w ręce swe/ do Miasta pędł/ ktora głowa mowila/ y za to zwycięstwo Panu Bogu/ y Naswiersey Pannie/ y też za Koronę Męczeńską obierczana/ dziękowała. To widząc lud wszytek. Panu Bogu psalmy wyspiewywali a Ciało Męczennika na Zamek do Cerkwie Naswiersey Panny zanieśli/ y pogrzebli po lewey stronie Wrot Carskich/ około Roku 1246. Na tym miejscu/ gdzie był ścierał/ Pyramide wielka wystawiono. Tarcza tego jest w ręczności/ w Kościele Dominikańskim/ insha broń zgorzała z Miascem. *Ex lingua Sclauonica manu scripta Smolenscy.*

*Zywot świętey Iadwigi, Krolowey Polskiej.*

Świała Iadwiga wrodzona z Dycą Bertholda/ Zrabie Morawskiego/ y z Jagniełki/ Matki/ a Babki świętey Elzbiety/ we 12. leciech dana w Malżeństwo Henrykowi/ nazwanemu Długobrodzie/ Książciu Polskiemu y Morawskiemu/ tego Malżeństwa wielka część y czystośća przestrzegala/ żadnego postu/ y dnia świętego nie opuścziac/ ktoregoby czystośća nie wśanowała; jednak w tak wielkiej wstrzemiślności/ Potomstwem od Pana Boga/ to jest/ trzema synami/ y trzema córkami/ iako płodna macica/ jest obdarzona/ z których/ Henryk syn icy/ przeciw Tatarom mowiac/ dla Wiary świętey/ Męczeńskiej Korony dostał. Córka icy Gertruda w Panieństwie do śmierci żyła nabożnie; a Iadwigą świętą/ Matką Gertrudy/ przez 20. lat z Mężem swym przeżywszy/ potym czystość Wdowia Panu Bogu/ y ludziom wielce sie podobaiaca zachowywała. Zbudowała y fundowała Błastor w Trzebnicy na sposobniejszy zachowanie czystości/ do którego wprzód Gertruda/ Córke swoię wprawiła/ z wiela bardzo Panieńek/ potym y sama tamże

zostawszy / we dnie y w nocyną modlitwie wstawiężney / zęstokroć w  
mrozy ciężkie bosę / czas niemający trawia / w postach przez lat czter  
dziesiąci ( bo tylko w Niedziele y Świętą warzonych potraw żży  
wała ) we dni powszednie / na chlebie y wodzie przeżywała / nogi  
w bogim umywała / których przy stole swoim zawsze trzynastu mie  
wała / wrzody ich / y rany opatruiac; wieśnów odkupowała / pod  
danych / y sieroty w swej opiece mając; nigdy iey żaden gniewolnicy  
nie widział / tylko słow żżywała przeciw tym / którzy iey krzywdę w  
czyni żynili; Bogę odpuść. Miała y Ducha Prorockiego / y dar  
żynienia cudow święta Jádwigá. Dwómá ábowiem żakonním  
kom wzrost przywróciła / y dwu obiesionych z podżiwieniem wielu  
ludzi / do żywota przywróciła. Mażonkowi swemu / y Synowi /  
przedtym dobrze śmierci czas opowiedziała / także też y dzień zejcia  
swego; á tak / niż w ciężka choroba wpáda / Sakramentami sie  
świętymi opatrzyła / Pánnom żakonnym náde wszystko posłusze  
stwo zalecáiac. Przed śmierciá wesola twarzą / Świętych wielu w  
wielkiej światłości do siebie przychodzących / witała. W dzień  
świątego Mattheusza Apostoła umarła / Roku 1243. Ciało iey  
podniesione z ziemi Roku 1263. dnia 16. Września. rozsy  
páne w proch / trzy palce prawey iey reki całe znalezione sa / w któ  
rych Obrazek miała Przenáświętszy Pánnym mocno trzymała / y z pra  
ca z tych palców był wiśety / który żyjąc zawsze przy sobie miała / y  
z nim wespół była pogrzebiona. Wielá cudow za żywota / y po  
śmierci sławna: Kanonizowana ob Klemensá Czwartego Pa  
pieżá / przy której Kanonizacyey ślepa przeżywała. *Lx Breviario*

*Romano.*

### *Zywot B. Anzelma z Towarzyskami.*

**B**łogostawieni / Anzelmi / Woyciech / Alexander / y Symon /  
Dominikani; także Błogostawiony Jan de Plano, z Błogo  
stawionym Benedyktem / żakonu świętego Franciszka *Conventuali*  
*um*, Meżennicy / w Roku 1245. z Concilium Lugdunskím / ob  
Janocentego Trzeciego Papieżá / byli posłani do Wielkiego Chá  
ná Tatarskiego / ná opowiadanie Ewangeliey świętey którego z  
wiele Pánów / y ludzi stanu różnego Tatarskiego za pomona Bożá  
do wwierzenia Chrystusa Páná / przywiedli. Ci póczym do Persyey  
zaśbed,

zafedſzy/ tam Chryſtuſa Pána opowiadać/ wiele dla niego cier-  
pliwie znoſac/ z wiela inſzych Chrzeſćcian/ Wiare ſwieta mocno  
wyznawiać/ od niewiernych ſrodze pomordowani/ Roku 1248.  
w Mieſcie Armalech nazwanym/ tamſe pochowani dnia 21. Czer-  
wca. *Vincentius Beluacensis lib. 13. cap. 91. Bzouius in propagine S.*  
*Hyac. lib. 1. cap. 3. Ieremias Buchinus lib. 1. parte 2. fol. 95. in Cathal.*  
*S. Hyac. fol. 23.*

*Zywot B. Hermana, Towarzysza ś. Jáká.*

**B**łogosławiony Herman z Morawy/ Uczeń świętego Domin-  
ika, Towarzysz w pracy y rozśiewaniu słowa Bożego świętego  
Jáká. Miał wielkich cnot/ y głębokiey światobliwość/ o którym  
Konwencka tradycya ieſt/ że zabawa iego wſytká była/ éds na mo-  
dliwach y medytacyach trawić/ gdy mu éaſu na reżney robocie  
zbywało/ oſobliwie rozmyſłanie o Mlece Pańſkiey miewał/ te ſłowa  
zawſze/ ktorych Koſciół ſwiety używa/ w wſciech y w ſercu má-  
jąc; *Adoramus te Domine, & benedicimus tibi, quia per Sanctam Cru-*  
*cem redemiſti mundum.* Co éaſu lednego z płacem odpráwuiac/  
obaczył z naglá Bóawóciela przed ſwemi oczymá/ do ktorogo z beia-  
żnia wielka przyſtąpiłſy/ pozdrowił go/ ktorogo Chryſtus Pan do  
Ran ſwoych przytulil/ á z każdey Rany ſwoiey krwie Przenaſwierſzey  
krople/ niewymowney ſłodkoſci/ do ſercá iego wpuſcił. Czego  
náſyciłoſy ſie Herman/ za jólc y truźne wſytkie roſtoſy ſwiátá te-  
go pożytał/ brzydzac ſie niemi/ y nić/ náđ ſámego Chryſtuſa wkrzy-  
żowanego/ ſobie nie ſmakuiac. Miał teſ wielkie nabożeńſtwo y do  
Náſwierſzey Panny/ ktora Przybytkiem Chwałebnym Bogá w  
Troycy lednego pozdrowiał/ powtarzaiac ſercem ſruſſenym/ te  
przydawał ſłowa: *Ieſu ſuauiſſime, dignare me meam, & tuam Ma-*  
*trēm, ſuper omnes ſpecioſam, ore laudare, corde admirari, & imitatu ne*  
*operis inſequi.* W nagrode tego nabożeńſtwa/ wiadomá okazałſy  
ſie mu Pánná Náſwierſza w dzień Sobotni/ pocieſyla go mile/  
opowiadaiac mu laſte Boża/ iſz za iey przyſygnę/ otrzymał náucę y  
madroſć niebieſka. Umiał w Opolu Roku 1245. w który éaſ  
widziany był Arzyż niewymowney iáſnoſci nad Koſciólem/ iáko-  
by mi-

by miłośniká/ wyrażający rozmyślanie w Mlece Páńskiey. *Bzoni-  
us inpropagine S. Hyac. Leander lib. 6.*

*Zywot pobożney Grzymysławey.*

**P**obożna Grzymysławá/ narodu Ruskiego/ Książecią Jároslá-  
wιά Cerká/ Leská Białego Króla Polskiego Mążonká. Trze-  
ciey Reguly Fránciszká świętego Siostr Mátká/ Páni dżiwienie na-  
bożna/ Wiáre Kátholicka goráco rozmnażájąca. Tá pierwszym  
powodem y ráda byłá Synowi swemu/ Królowi Polskiemu/ Bo-  
lesławowí Wsłydliwemu/ áby Klastor w Záwichoście/ Zákonu s.  
Fránciszká/ Zákonników/ y Zákonnic/ zbudował y fundował/ y  
prowentámi słusznymi opátrzył/ á zwołał Pánienki/ do którego  
sámá potym wstąpiłá/ y tam przez lat 26. mieszkałá/ w czuyności/  
w modlitwach/ w rozdawániu iáłmużny/ w żywieniu vbogich/ przy-  
odjiewániu/ wielká służebnicá Chrystusa Páná. Cnot świętych be-  
dac pełná/ słá po zapláte do Stworce swego/ Roku 1242. dnia  
8. Listopáda. Pogrzebiona w Záwichoście/ w Kościele święte-  
go Damiana/ y Fránciszkánów. *Dlugosius in vitis S. Kunegundis fol.  
7. Micchouius lib. 2. cap. 53. Herburt lib. 1. cap. 3.*

*Zywot Wielebnego Adáma Polaká.*

**W**ielebny Adam/ Zákonu świętego Fránciszká *Fratrum Mino-  
rum Conventualium*, z Dekretu niewiernych Prusaków/ trzyn-  
ćoć przez ogień wielki/ bez náruśenia najmnieyszego włosa/ prze-  
szedł/ y wielu niewiernych tym cudem do Wiáry świętey Kátholi-  
ckiey náwrocił/ w Miescie Elhem. Świątobliwie w Pánu Chry-  
stusie żywota dokonýł/ Roku 1249. dnia 12. Grudnia. *Iere-  
mias Buchinus lib. 1. cap. 2. fol. 93. in Cath. 33. fol. 9.*

*Zywot Wielebnego Henryká, Fránciszkáná.*

**W**ielebny Henryk Fránciszkán/ Spowi. dník świętey Sáló-  
meiey/ á Krakowskí Gwardjan Kapłan nabożny/ y przy-  
kładny/

ślądny/ á wielce wżony. Ten od Tátarów Polste plonbruciacych/ dla wyrznięcia Wiary świętey/ stróże iest zámordowany/ y od An-  
yolow świętych z chwala wielka w niebo iest záprowádzony:  
W Krakowie ciało iego iest pochowane v Bráci swey/ Roku 1269  
dnia 5. Czerwca. *Stanislaus antiquus Theologus in vita S. Salomea.*  
Przy tym Kościele odpożywaiá ciała tych błogostawionych/ Wlá-  
dyślawá/ Michála/ Blázeja/ Leonárda/ Zeslárda/ Janá/ Mikolá-  
śa. *Ex manuscriptis Conuentus. Pater Didacus Meller in suis notis Or-  
dinis S. Francisci Conuentualium.*

*Zywot pobożney ludythy Pramonstrátensov.*

**P**Obojna Judythá/ Pánná/ vrodzona w Krakowie z pobożnych  
Kodźcicow/ á zá szczęśliwym y dobrym wychowaniem/ cnot-  
świętych doszypilá/ ktore/ áby tym predzey w cále zachować moglá/  
w leciech młodych bedac/ do Zakonu Siostr Pramonstrátensov  
wstapilá. Gdzie żyiac/ rák sama sobie iáko y inszym/ wielkie poży-  
tki przynioslá: Przykładami bowiem świętymi/ posłuszeństwem/  
pokora/ niewinnościá żywota/ czuynościá y wstrzemięźliwostiá/ cwi-  
czeniem Duchownym/ dyscyplina zakonna/ Świętych Pátronow  
swoych náśladowaniem/ bárdzo sławna bylá. Zaczym też cudami  
wielkimi/ y światobliwostiá wstawiłá sie. Tá przez 45. lat w  
tymże Klastorze y zakonie s. z wielką pochwałą/ y zbudowaniem  
inszych Siostr/ á wszelkich cnot świętych pełná/ bedac/ Sakrámen-  
tami sie świętymi opátrzywszy/ w niebo oczý wyniosłý/ przy wšy-  
tkim Siostr zgromádzieniu/ ducha swego czystego Pánu Bogu oddá-  
lá/ Roku 1255. dnia 9. Márcá. Pochowana w Kościele święte-  
tego Salwátora támsze y cudami wstawiłona. *Ex Chronica Pramon-  
stratenfium.*

*Zywot s. Iácká, Zakonu s. Dominiká.*

**S**więty Jacek/ Polak/ z śláchetnych Kodźcicow w Chryściáń-  
stwie Wierze/ we Wsi Kámiień názwaney/ w Dyoccezyey Wro-  
cláwskiej/ vrodzony: w dzieciństwie w náukách wycwiczony; á  
máiac w Jurisprudencyey y Theologiey biegłóść/ między Bónoni-

tow Krakowskich przyłączony/ ktorych/ wkładnością obyczajów/ y  
 szeregulnym nabożeństwem/ y wymowa/ przechodził. W Rzymie  
 z rat Jwona Biskupa Krakowskiego/ a Powinnego swego/ Domi-  
 nikiowi świętemu/ do ćwiczenia/ y do Habituz sakramentnego/ podany;  
 teyże doskonałości/ ktorey sie od Oycy swego Dominika nauczył/  
 Roku 1219. aż do końca żywota swego dochował/ w paniuństwie/  
 w skromności/ w cierpliwości/ w umartwieniu ciała/ wstrzemies-  
 zliwości/ y w innych cnotach/ *spe futuri pramij*, zakochał sie. Pro-  
 fessya uczynił Roku 1220. miłością Bożą gorący/ całe noce na  
 modlitwach y dyscyplinach trawił. Przed Obrazem Nasświetsey  
 Panny/ ob ktorey te słowa slysał; *Gaude Fili Hyacinthe, &c.* cze-  
 sto sie modlił; Naziemi goley kāmieni pod głowe położywszy/ legal.  
 Tak wyćwiczony w Zakonie/ wracając sie do Oycyzny/ naprzód w  
 Fryzaku sześć Miesięcy przemieszkal/ potym w Krakowie swoy Za-  
 kon fundował/ Roku 1221. y innych w Polsce wiele. Wprowa-  
 dzony do Kościoła świętey Trojcy/ w dzień Zwiastowania Panny  
 Maryey/ Roku 1223. niewypowiedziana rzecz jest/ iako wiele  
 modlitwa dusz/ y Kazaniem każdodziennym/ Pánu Bogu pozyskał/  
 ktore zaślugi Nasz świętego rożnemi cudami Bog obiaśniał. Je-  
 szczeż żywota/ inſe opuściwszy/ to przypominam/ że Wiste na ten  
čas zebrana pod Wysogrodem/ nie tylko sam suchemi nogami  
przeszedł/ ale y Bráci trzech na swym plaſzczu rościagnionym prze-  
wiozł. Drugi raz w Kijowie/ przez Niepr Rzecz/ przed Tatary  
wchodząc/ wsiarłszy Nasświetsy Sakrament/ y Obraz Nasświetsey  
Panny Maryey Alabaſtrowy/ przeszedł. Także y potrzećie/ po teyże  
 Rzecz chodził/ gdy czarta lud zwoźdzącego z debu/ w którym przeby-  
 wał/ wygnał/ y po teyże Rzecz gonit/ zakazuiać mu sie przez Imię  
 Páńskie zwracać. Już lat 40. w Zakonie po Professyey przeży-  
 wſzy/ dzień śmierci swojej Bráci opowiedział/ Spowiedź świętą  
 uczynił/ y z wielką weźciwością y nabożeństwem Sakramentá świę-  
 te przywarł/ Pácierze Kápláńskie odprawił/ ( w sam dzień  
 Wniebowzięcia Nasświetsey Panny ) te słowa wdzięcznie mo-  
 wiąc: W rece twoie śladki Jezu polecam ducha mego/ umarł  
 Roku 1257. Ży wota/ y po śmierci/ wielkimi cudami sławny.  
 Od Papieża Klementa Dśmego jest Kanonizowany/ Roku 1594.  
 tego Święto Kościół Porofechny odprawuie w Pierwsz Niedziele

po Wniebowzięciu Panny Maryey. Za przychyna tego Świętego/  
gdy Roku 1605. Miasto Leżycę gorzała/ y Kościoły ogień poży-  
rał/ Kápián jeden Dominikan Obráz cudowny świętego Jácká  
z Kościoła wyniošsy/ do Cele swey zámiošł; tey Cele namniey/ y  
Kápiána onego ogień nie nárušył/ á potym Obráz Świętego do  
Kościoła odniošł/ z czynieniem dzieł Pánu Bogu.

*O świętym Jácku, wielkim Cudotwórcy.*

**M**óiały Kzeki dumne, dziwnie służyć temu/  
Uciehamowana Wiślá, mostem była iemu.  
A choć okrutne grády, zbożá pozbijáły/  
Przećie ziego przychyny/ znówu wstać musiały.  
Tuż/ iáko niedoleżnym/ iáko wiele chomym  
Zdrowie dał/ ślepym/ głuchym/ y też nie ruchomym.  
Wiele frebr, wrzodow/ y krowie płynienia vleczył/  
Kóždy zšedł/ niźliby kto káżde z nich wyliczył.  
Mežu święty/ cnotámi šeroko wstawiony/  
A między Počet Świętych w niebie połączony;  
Weyšrzyj ná krew Polaków/ y šęzepienie twoie/  
Uciechay nas czart nie liży między więźništwoie.  
Byleš Wódzem do cnory/ y sprawiedliwości/  
Bądź też do niepoiertych nam Wódzem rádości.

*Zywot BB. Floryána, Benedykta, y Godymá, z inszymi Towá-  
rzyšami, Dominikanow.*

**B**łogostáwieni Floryán/ Benedykt/ y Godymus/ Towárzyše  
Jácká świętego/ niegdy od tegož Świętego ná płášeżu przez  
Wiśle przewiešieni/ Zakonnicy wielkich cnót pełni/ y głębokiey świa-  
tobliwości Meżowie/ zá żywotá/ y po śmierci/ cudámi sławni.

Abowiem Floryána światobliwego/ po długim czasie/ ciáło ná-  
lezione jest nienárušone/ y woniciace/ w tymże grobie Bráci. Bło-  
gostáwionego Benedykta ciáło w ten čas/ gdy Stefan Pierwszy/  
Krol polski/ Gdańská dobywał; dla wielkich náwážnošci od Bá-  
l-

wińow/ ktora ná ten czas Klastory Gdańskie cierpiał/ á Zakonni-  
cy pouchodzili z Kościoła świętego Mikołaja; Kápitán ieden  
śukałac skarbow/ trącił ná miejsce zá Oltarzem wielkim/ w którym  
ciało Błogosławionego odpoczywało/ y wężiwie zchowáne było/  
żołnierz Heretyk rozniewány/ żenie skarb pienieżny. ale Kości/ zna-  
lazł/ y te záraz w Morławe Rzekę wrzucić kazał/ y tak iest zgubione  
ciało Błogosławionego Benedykta/ przez przekleste Heretyki.

Godymus záś Kijowskiń Przeorem bedac/ z pábołu tego mizera-  
nego świata/ do Chwały niebieskiej iest przeniesiony.

Także Benedykt Przeor Krákowski/ y Bogusław Suprzeor/  
Spowiednik Krolá Woleśława Wstydliwego; Hyeronim Lektor  
z Janem/ nazwanyń Szaryś/ Towárzyśe wierni w pracách/ y w  
nabożeństwie/ w czystości/ w posłuszeństwie/ y wbośtwie zakonnym/  
wieku swego szczęśliwie dokonczyli. *Bzonius in propagine S. Hyacin-  
thi cap. 5. Miechounta lib. 2.*

### *Zycie B. Adryana z Towárzyśámi.*

**B**łogosławiony Adryan/ Przeor Zálicki/ Pisma świętego Do-  
ktor/ Dominikan/ ze dwudziestu y sześćia Bráci/ od okrutnego  
Pogánstwa Máchometáńskiego/ w ten czas/ gdy im święta Wiáre  
y prawdziwego Boga opowiadáli/ poimáni/ y ná ostre pale powbio-  
ráni/ sobie Meczéniska Korone/ od tegoż/ ktorego opowiadáli y wice-  
czna w niebie zapláte/ záslużyli. *Bzonius vi supra. & Leander.*

W Bożnie Meczénnikow Dominikanow 36. którzy temuż na-  
rodowi Bożnienskiemu ięzykiem Polskim/ ábo Słowáckim/ ich ie-  
zykowi podobnym/ w ichże ziemi/ słowo Ewángeliey świętey opo-  
wiadáli/ áby wwierzyli w prawdziwego Boga/ który daie zbáwie-  
nie/ náuczáli; od rychże Pogánow w głębokiey Rzece potopieni sa.  
Ná pámiatke tych Błogosławionych Meczénnikow/ ná każdy Rok  
w tenże dzień/ gdy ich potopiono/ ná toż miejsce/ świątlych promie-  
ni/ 36. z niebá zstepuie/ wkázuiać miejsce meczénstwa Błogosła-  
wionych. *Bzonius vi supra cap. 3.*

### *Meczénstwo wielu Dominikanow.*

**B**łogosławieni/ Woyciech y Dominik/ Dominikani/ ná Rzeká  
Nieprem/ od Tátárow pozábijáni/ á drudzy poimáni/ y w nie-  
wola do

wola do śmierci dani. Tamże nad tą Rzeka od ryczy Pogan 90. Braci Zakonu świętego Dominika/ iednym mieczem pościnano/ drugich strzałami postrzelano/ innych zaś kopijami poprzebijano/ a ostatet slug Páńskich/ Ráznobójców słowá Bożego/ związanych popalono. W Zyromierzu czterech Męczenników; w Kolnie czterech Męczenników; w Trebowli ośm Męczenników; w Czerwonogrodzie Brat Stanisław Przeor/ z wiela Braci Kapłanów świętego Dominika/ jest bárdzo zamordowany/ y rozne meli Bracia wycierpieli od Pogáńskich rak/ to jest Tatarów/ y Wołosy; tamże pogrzebieni w Kościele swym/ do których/ wielkie nabożeństwo mieli ludzkie/ a mianowicie/ Mążonka Wielkiego Książęcia Lutherskiego/ Dámitowięz/ o których piše Szymon Okolski/ *sub titulo Sasin Orbe Polonia.* W Nowogrodzie Męczenników sześć/ a w Lubartowie wiele Zakonników Dominika świętego ciz Tatarzy pozabijali.

W Klastorze Podkámienieckim Brat Urban/ Przeor/ ze dwunasta Braci/ tegoż Zakonu/ ob Tatarów na modlitwie bedacy w Kościele pozabijani; odpoczywáia ciáła ich w tymże Klastorze. Ci wszyscy dostali Korony Męczennickiej/ y zapłaty niebieskiej/ od Stworcy swego. Jest y innych wiele Błogosławionych Męczenników na wielu innych miejscách/ ktorzy Pána Boga opowiadáiac/ od tegoż Pána zbáwienia y Korony wieczney dostali/ przez rozne od Pogáństwa pomordowanie/ ktorzy lieźbe kládzie 444. Wielebny Ociec Páwel Rušel *Ordinis Predicatorum, in Tryumpho Sancti Hyacinthi.* Tych imiona tylko sam Stworzyciel nasz wszytkich wie/ ktorzy z nim radości wieczney záżywáia. *Item Bzouius ex manuscriptis Conuentus Crac.*

Żywot światobliwej Agnieszki, pánny, Zakonu  
świetej Klary.

Światobliwa Agnieszka/ czystość swa Pánienska poświeciła w Zakonie swietej Klary/ Zakonu świętego Franciszka; tá ciáło wszytkiego obrotu wiaowszy/ żyła w ciełe iakoby Anioł/ posłuszeństwo y ubóstwo zakonne miłuiac: zá co ja Pan Bóg reżcił czynieniem cudow roznych tak zá żywota/ iako y po śmierci. Umarła

Roku 1256. dnia 15. Czerwca/ w starym Saezu; pogrzebiona w poszrodku Káplice/ przy Grobie Błogosławionej Kunegundy/ Kámieniem wielkim nakryta/ Ktorego to grobowego Kámienia gdy kto dotknie w grzechu śmiertelnym pretko bywa moca Bożo od grobu odrzucony: w wielkiej bowiem wężliwości Chrystus Pan chce mieć Kóhánkow swoich. *Ex Cath. Monasterij eiusdem fol. 13.*

*Meczeństwo Pánien Zakonnych w Witowie.*

**G** Ruby á niezbożny Naród Tatarski/ wshytkie niemal Polste częstokroć plondruiały/ nápadł ná Klastor Witowski Pánien Zakonnych/ Ktore sie były Pánu Bogu ná Służbę jego święta w cżyłósćci zupełnie oddały. Ten nie tylko bezecznie wypłondrował/ ale też y Pánny w nim Zakonne/ oprocz trzech w lesie zátáionych/ okrutnie pomordował/ Roku 1258. tamże tych Pánien świętych ciała odpoczywała. *In Chronicis suis Miechowita & Cromerus.*

*Zywot B. Bromysławcy, Pramonstrátensew.*

**B**łogosławiona Bromysława/ Pánná Zakonu Pramonstrátenskiego/ vrodzona w Domu Prándorow/ Herbu Obrowaz/ z Dycá/ Stánisława Prándory/ z Matki Anny/ z Domu Gryfow. Tá w młodych latach pogárdziwszy rostkóšami świata tego/ y dość bogáte zabawy/ y rostkóšne życie/ cále porzuciwszy/ oddała sie ná Służbę Chrystusowi/ w Zakonie pomienionym/ przy Krakowie ná Zwierzyncu: Ktorego iáko pretko dosiępila/ wshytko życie swe zakonnym wstáwom przysposobiła/ modlitwa wstápięła/ y rozmyśláníem Młézi Páńskiej zabawiála sie: w pracách w posách zwyčajna była/ ciała Pánienście vmartwianíem różnym/ w pokorze ćwiczyła; inše Pánienki nie tylko słowy/ ale y przykładami Duchownymi nápráwiała/ zabaw z ludźmi świeckimi bárdzo sie strzegła: Wiele prac nádz przyrodzenie białogłowski/ dla miłósćci Oblubienicá swego/ Jesusa Chrystusa/ zwoycięzwszy/ wiele też tále mnić niebieskich/ od niego widzieć/ y wiedzieć zasłużyła. Abowiem w dzień Wniebowstęćcia Panny Maryey/ ná modlitwie świętey/ y ná rozmyśláníu Bożich dobrodziejstw/ w Kóściele swoym trwając/ była

była w zachwyceniu w którym widziała światłość wielką nad Kościółem Dominikańskim Tryce świątey w Krakowie/ w tej niezliczona wielkość Aniołow/ y Świętych Bożych/ wdzięcznie śpiewających. Za którymi tuż następowała jaśnieysza nad słońce/ mająca fote drogami kłaniami y perlami przyozdobiona/ Naswietza y natchwałebneyša Rodzićielka Boża/ Panna Marya/ w ręce lewoy trzymająca Młaz/ twarz mającego śliczno/ w wtterze świętym Dominikańskim. Z którego widzenia będąc nad zwyczaj radością napełniona/ wziawszy nieco świętey światłości/ do Przesłizney nad inſe Panny/ rzekła: O Panno nad inſe śliczneyša/ proſz cie niegodna/ powiedz mi/ ktoś ieſt/ y co za Brat/ gdyeſ ieſt Pánienka/ zſoba prowadziſ? Ktora ieſy tak odpowiedziała: Bror myſławo/ corko moia/ iam ieſt Mátka miłoſierdzia/ á ten którego widziſ/ ieſt Brát Jacek/ Zakonu Káznobieyſkiego/ którego mnie/ y Synowi memu wielce zaſłużonego/ do chwały wleczney kroleſtwá niebieſkiego/ z ta wſchánych Świętych Bożych Preceſſya/ prowadzi. To wyrzekſy Mátka Boża/ zaczęła ſpiewać wdzięcznym y miłym głosem te ſłowa: Pojde ia do gory Mirthy/ y do pagorku Libanowego; Ktora píoſnke Aniołowie ſwieci ſpiewaiac/ z Jákciem ſwielym/ y z światłoſcia ona/ znienagła do niebá wſzli: á Bror myſławá teſ z zachwycenia y widzenia do ſiebie przyſła: to zaraz Sioſtrom ſwoym zgromádzonym/ y inſym/ którym to należało/ powiedziała. Takowa tedy poćiecha/ y inſych wiela/ wéſſona będąc/ była chnieyša y preſſa do rozpamietywania dobrodzieyſtw Pánſkich/ y powinney części y chwały oddawania: á tak w deſkonatoſci życia ſwego żyła w Kłaſtorze lat 40. á gdy ſie przybliżał koniec życia ieſy/ wziawszy ſwiete Sakramentá/ przy wielkim zgrozmadzeniu Sioſtr/ ducha cżyſtego Oblubiencomi ſwemu Chryſtu/ ſowu Pánu oddała/ Roku 1259. dnia 19. Sierpniá. Ciała ieſy przez długi czas znaleźć nie moſiono/ dla tego/ iż piſania o tym/ y Kroniki/ przez nieſczęſliwy przypadek pogorzały. Lecz tych lat/ z káſki Bożej znaleſiono y na Oltarzu ſwieteſy Anny Kłada/ y tamże chowała. Przy znaleſieniu byli Woyciech Scybor/ Marcin Baroniſ/ Kleryk Jeroſławſki/ Adam Trzyſowic/ Jan Żorawſki/ y inſych bárdzo wiele *Matthias Miechoniſ Can. Crac. lib. 1. cap. 20 fol. 94. Fr Seuerinus Ord. Prædic. SS. Trinitatis Magr, in vita S. Hyac. & alij.*

*Meczniſtwa ś. Sądochá, y 49. Dominikanow.*

**S**Wiety Sądoch/ Bráć/ będąc Przecorem w Sendomierzu ná  
 49. Bráć w Zakonie świętego Dominika/ pod czas wielkich  
 niezgod między Panami Polskimi/ gdy Tatarowie Europey wo-  
 sko wielkie z Hetmánem Nogojem y Celebuga do Polſki wciągneli/ á  
 ſeroko Zagony puſciwſzy/ Lublin zágarnawſzy/ do Sendomierza  
 wpádli/ Miáſto ſpałeli/ Zamku we dnie y w nocy dobywali/ w kto-  
 rym ſie Piotr Krempá z druga Sylachta/ y wiela inſzych ludſi tam  
 będących/ mocno bronili. Ten gdy ſie poddał/ w pien lud rozmaity  
 ſiekli/ biała plec dla ſromoty tylko zoſtawiać. Œmordowawſzy ſie/  
 oſtátek ludſi do Wiſły zápedzili/ y porobili. Bráć Sądoch Przecor  
 z nabożna Bráć/ gdy inż obtożony był ná Jutrzní w Koſciele  
 świętego Jakuba w Sendomierzu/ w Jutrznia ieden nowo oble-  
 czony Meczniſtwa Swierych czytáć ná przyſſly dzień/ ná dſpo-  
 dziewanie/ litery złotem piſane obaczył/ w ten ſpoſób: *Sandomiria*  
*Paſſio quadraginta nouem Martyrum*; czytáć/ czy milieć/ niewie owżé/  
 oſmieliwſzy ſie nákoniec/ dſiacym głóſem zábrzmiał dekret złoty;  
 w Sendomierzu Meczniſtwa czterdzięſtu y dzieſiáci Meczenni-  
 kow. Ná takie czytanie zdumiał ſie Przecor/ y Bráć inſi/ kaza-  
 wſzy ſobie podać Księgę/ iáſne litery złote w niey obaczył/ tákżé y  
 drudzy/ te potym w rełách czytájących zniknely. Záтым święty  
 Sądoch rzecze: Boſkie to ieſt vpomnienie Bráć/ náymiliſi/ y nie  
 nádáremno te noty niewinnego Nowicyuſa oczy rozſwieciły; Au-  
 thor żywota y ſmierci pewnie nas wzyna do żywota nieſmiertelne-  
 go; wſpomniéć ſobie námiłſi ná wſytkie grzechy wáſſe przeſſe/  
 ktore Spowiedzia ſwieta zgładziwſzy/ potrzebá/ ábyſmy poteżnie  
 gárdlá náſſe/ ná ſáble Pogańſkie gotowáli. Vmrzec potrzebá Brá-  
 ciſtkowie náymiliſi/ wiec ochotnie y weſoło/ zá żywa y nie krowa-  
 Ofiárę vmeraymy. Temi ſłowami/ y tym podobnemi nápomni-  
 nał ich. A oni też oczekiwáć náznáczónego kſu/ oſtátek czasu ná  
 modlitwie/ y rozmyſłaniu Nęci Páńſkiey/ wyzywáć ſobie Pánnę  
 Náſwierſzey ná pomoc/ trawili. Rozſwiecił prętko poſádzony  
 dzień ktory miał onych nabożnych Meczenników/ odwiazawſzy ich  
 z węzlu ciála/ do nieba odeſłać. Tatarowie bowiem wácieli/

Wista przebywszy/ Sandomierz pustoszyli; część ich wpadłszy do Kościoła świętego Jakuba/ Sądochą Przeorą/ y inſzą Bracia/ na bożnie ſpiewałących *Salve Regina* poſcinali; gdy już nie śmiertelna/ ale niebieſka harmonia/ Meczennicy teyże Pieśni doſpiewali/ te wſtykawszy Brat ieden/ który ſie był ztrył na wierzchu Kościoła/ ſerdecznie západziwszy ſie ſzedł na dol/ y podał kark ſwoy pod ſabłę niebożnych/ aby był weſteſnikiem z Bracia Korony Meczenniſkiej.

*Matthias Miechouita* piſe/ że gdy Woleſław Wſtydlivy/ Krol Polſki/ y Pránda Biskup Krákowski/ te poraził/ y Meczenniſtwo/ Alexandrowi Czwartemu Papieżowi oznáyмили; pozwoiliſ tym/ którzy náwiedziáli Kościół Panny Máryey/ do którego wniesione ſa ciała Świętych/ wtorego dnia Lipca/ Odpustu tego/ który ieſt w Kościele Rzymſkim Mariæ Maioris. Święto to y podſiódzien z wielką weſtowością y nabożeńſtwem obchodzi lud Chrzeſćjáński. *Cromerus ad annum 1259. Bierconius Ord. Prad. in Commen. vite S. Dominici.*

*Zywot ſwiątobliwie żyjacego Piotra Krempa, Meczennika, y wielu inſzych.*

Gdy Uogai y Celebuga/ Hetmani Tatarscy/ włości Kroleſwa Polſkiego ſrodze pustoszyli/ to Pogańſtwo z wielką hordą w Pańſtwa Woiewodztwa Sandomierskiego wpadli ( á to zá porodem Xiajat Ruſkich/ Lew y Roman/ ſynow Daniłowiczowych ) y wielkie ſkody w nim/ tak w ludziach/ iáko teſ w dobytku/ pożybili. Wiekając przed tym Pogańſtwem ſrogim lud rożnego ſtanu/ Szlachta okoliczna z ziemię Sandomierskiej z ženami y z dziećmi poſpołu z poddánymi ſwymi/ do Miáſta y Zamku Sandomierskiego/ których Pogańſtwo obległszy/ mocno ná lud w Mieſcie będący/ nácierało/ iednak im Piotr Krempa/ ná ten czas Staroſta mocno dawał odpor; á w tym Lew y Roman Xlajeta Ruſkie/ iáko by wſialiwszy ſie Chrzeſćjanie/ náprzed Poſtów/ á potym y ſámi ná mawiali Staroſte ſlubuiac mu Pokoy prawdziwy/ zá mála ſumę okupu Tatarszynowi; Wierzył pobożny Piotr/ y rozumiał z drugimy Panym/ że mieli wſycko ſzczelnie/ według rady Ruſinow/ ſprawic/ á ták Staroſta z ſbigniewem bratem ſwoim/ y z Szlachta

co nayprzedniejszy do nieprzyjaciela według umowy przysli/ y dary  
 przynioſły/ zwoyczajna proſbe do Pogaństwa czynili/ proſiac/ aby  
 Miasto y Zamek wolne z ludźmi było; zaraz iako wściekli psi Po-  
 ganie na upokorzonych ſie rzucili/ y obnażywszy ich/ biciem różnym  
 ſrodze pozabijali; Żatym z żrzykiem y wrzaskiem wielkim/ do Zamo-  
 ku/ y Kościołom wſzedſzy/ inſzych poſcinali/ z ktorych ciał ſtrumie-  
 niem krew plynęła do rzeki/ a Pogaństwo morderstwem spracowa-  
 ne/ oſtatek ludu do Wiſły zagnali y potopili. W tym tedy Mie-  
 ſcie za te duſze pobitych/ iako Męczenników Bożych/ tamteżni oby-  
 watele/ otrzymawſzy od Alexandrá Czwartego Papieża Odpust/ na  
 dzień wtóry Czerwca/ pamiatke pobicia y Męczeństwa ich obcho-  
 dza/ na który Odpust wiele ludzi z różnych stron zchodzi ſie. Wciere-  
 pieli Męczennicy Boży/ Roku 1259. dnia 2. Czerwca. O kto-  
 rych *Cromer lib. 9. fol. 206.* W krótkim zaś czaſcie *Ecclesia Collegia-  
 ta Sandomiriensis* na Wroczyſtość tych Świętych Męczenników/  
 Bulle abo Odpust od Bonifácego 8 mego/ otrzymała. Ten abo  
 wiem nadał wiecznymi czaſy do Kościoła Naſwietſzey Panny w  
 Sandomierzu Odpust/ ten/ który ieſt w Rzymie przy Kościele S.  
 MARIE ad Martyres, y inſzych wiele. Też Odpusty potwierdził Wro-  
 ban 8 my/ Roku 1641. ſłuſna tedy do nich oprzeczynie proſić/  
 ktorzy y od Kościoła wojuſacego w bogaceni/ y w Kościele tryum-  
 fuiać ſa poſadzeni.

### *Zywot świętey Gertrudy.*

**S**Wieta Gertruda/ Córka świętey Jadwigi/ Pierniſa Xiemi-  
 Trzebnicka/ Mátki ſweynáſláduiac tropow/ w modlitwach/ w  
 poſtach/ w umartwieniu ciała/ y wſełákiey ſwiatobliwoſci; cudá  
 czyniac żywota ſwego dokończyła/ Roku 1262. pochowana w  
 Trzebnicy/ gdzie cudámi ſławna. *Ex Chronica S. Benedicti, ad  
 annum ſupra dictum.*

*Zywot ſwiatobliwych trzech Bráci rodzonych, Dominikanow,  
 Wiecláwa, Władyſława, y Wyſława.*

**T**aka ieſt tradycya Oycow Dominikanow o tych trzech Bráci/  
 iż jednego Oycá y Mítki ſynowie bedac/ oraz jednego dnia

obświętego Jacka do Zakonu przyieci/ iednegoż Professya wczynili/  
iednakż światobliwość/ cnót/ y bogomyślności pełni/ iednegoż  
też dnia/ to jest/ w dzień Smartwychwstania Pańskiego/ z strucha  
nierwymorena/ żłami obfitemi/ ciało Pańskie przywaroży/ oraz da-  
roży sie na dziesięć lat za tak wielkie dobrodziejstwo/ pomarli Ro-  
ku 1262. O których mniemanie wszytkich Braci złe było/ bo y  
ciała ich nie w grobie Brackim/ lecz gdzie indziej pogrzebione by-  
ły. Bog/ którego śady przepaści niepoiete są/ światobliwości ich  
cayney mieć nie chciał: abowiem po trzykroć przez sen w światło-  
ści wielkiej Przeorowi tamtecznemu wkażali sie/ tak do niego mo-  
wiał: Wyże/ czemu tak złe mniemanie masz o zbawieniu naszym &  
czy Śady Nasywyszego poiać może stworzenie: tak abowiem Chle-  
ba Anielskiego ośłaliśmy sietu bydyż weżestnikami z miłosierdzia i-go  
świętego/ oraz y wieczney chwały dostaliśmy/ y iusz z Świętymi kro-  
lujemy w niebie. a tak każ przenieść ciała nasze do grobu Braci na-  
szych/ chęśli pomsty nie odnieść Boskiej. Przeor tedy widzeniem  
ich vpomniony/ z wielką weżitwością z miejsca lebiańskiego/ gdzie  
byli wrzuceni z złego rozumienia/ zarazem ich przenosił do Kapli-  
ce Kojancá świętego/ gdzie Pan Bog przy ciałach ich rojne y  
wielkie cuda czyni przez tych miłosierdzia Pańskiego żebraczyk  
Opuszczam wiele/ to przypominając ( iako mamy części Gro-  
Świtych/ y one nawiędzając/ ) Roku 1272. dnia 23. Wzrósł  
przytrafiło sie/ że iedną zacną y bogatą Wiewiaśtá/ gdy nieważnie  
y mniej pożciwie Grobu sie Błogosławionych dotknęła/ w oczach  
wszytkich obnażona zbat swych/ y ze wstydem została. *Sic Deus cu-  
stodit ossa Sanctorum suorum.* W teyże Kaplicy są y tych Błogosła-  
wionych ciała/ Benedykta Przeora/ Bogusława Supprzeora/ Hyer-  
ronima/ y Jana Lektorá/ y Błogosławionego Floryana/ Vemione  
świętego Jacka/ w Krakowie. *Bzonus in propag. S. Hyac. cap. 5.*

### Zywot B. Iutchy, Pruskiej.

Błogosławiona Iutthá/ w zacney Familii Sangerhausen zro-  
dzona Roku 1220. z Oycá Woyciecha/ z Mārki Jadwigi/  
w Miasteczku Bugu Wyczystym/ puł mile od Żelmy; w mło-  
dych latach zaraz znał światobliwości jej/ ażeby położyć

wala/ á zwlaſzczá ná modlitwie/ w czytaniu/ y ſłuchaniu pobo-  
 żnych przykádow/ o ktorymkolwiek ſwoletym; gdy kto mówił ſlo-  
 wá proſnie/ á ona ſłyſzá/ záraz precz vchodzilá/ mówiac: Muſie-  
 my dáć ráchunek Pánu Bogu z tego ſłuchania y mówienia proſnie-  
 go. po nabożeńſtwie/ záraz ſie do roboty wdawała; prágnelá te-  
 go/ áby bylá dána od Rodziców do Kłaſtora ktoregokolwiek: lecz  
 Jan/ Brát iey/ Zakonnikiem y Miſtrzem ſíódmym Brzyſackim/  
 ( ktory Kłaſtor Dominikanom w Toruniu zbudował ) poſpołu  
 z iey Rodzicami/ dáł íá zá Máz/ ktora ráda y nie ráda wola Rodzi-  
 ców ſwoych czyńiac/ zá Janá Konopáckiego/ Barona ná Bieleſz-  
 nách/ człowieká w Polſſe ſławnego/ poſlá. Jedná w tym ſta-  
 nie zwoyczajnego nabożeńſtwa nie opuſzczála/ y ieſzcze miłóſierniey-  
 ſza ná vbogich bylá. Dáł iey Pan Bog córke/ ktora w wielkiey bo-  
 láſzniey Boſzey/ y w cnorách Chrzeſćcianſkich chowała y ćwiczyła/  
 vbogich/ niedźnych/ wciénionych/ z miłóſci przeciwko Bogu/ wiel-  
 ce kochała/ y ſánowila/ ktorým/ kłeynoty/ pieniadze/ ſáry/ od Ro-  
 dziców dáne/ rozdála/ je teſz podeſás potrzeb ſobie v inſzych muſiała  
 lá proſić/ ſkład roſne vragánia od ludzi znoſila ſtrómnie/ zá Prze-  
 ſládkowce ſwe Pána Boga proſiac: á w tym pokazał ſie iey Chry-  
 ſtós Pan/ ták mówiac do niey: *Omnia mea tua ſunt, & tua mea.*  
 Wſyſtkie rzeczy twoie moie ſa/ á moie twoie. ſkład ták ſie do opátro-  
 wania vbogich wdála/ je teſz od domu do domu chodzilá pytaiac/ ie-  
 ſli kto nie choruie/ tákſe vbogich niedoleſźnych iákich niemaſz. Od te-  
 go cásu do Koſciółá nigdy w Bárećie/ ani ná ſadnym wóſie nie ie-  
 ſdzála/ lecz piechota chodzilá. Obrażał ſie iey Máz nie raz o to/ je-  
 ſie nie rychło z Koſciółá zwracała/ y one w złym podeyſrzeniu miał/  
 pobług złyh iezyków ludzkich/ ále to ona ſtrómnie znoſila/ oddáiac  
 ſie Pánu Bogu/ dla czego íá Pan Bog záwſe miał w ſwey opiece;  
 je íá wſeł Anyoł widomy z Koſciółá czeſto przez ieſioro/ iákoby po-  
 ſuchey ziemi/ do domu przyprowadzał/ ná co wiele ludzi nie raz pa-  
 trzáło. Wſakſe iednego cásu nágniewány Máz z nierychłeg przy-  
 ſcia iey/ y teſz z ludzkich obmowiſt/ rozeгнаwſy Czeladz/ oney ſi-  
 mey kazał ryby wárzyć/ wyrzucaiac iey potw. rzy od złyh ludzi zá-  
 dawane/ ále Pan Bog wnet íá niewinna byd. pokazał; gdy Panew  
 roſpalona z rybami goſtemi rekoma wſtela/ nánniey ſie nie párzac/  
 Męſowi ſwemu/ á niey ryby wykládaiac/ ieſć kazała/ tym ſie oczy-  
 ſzczaiac/

beżając/ á mówiac: Jest Pan Bog dobry/ nie wierz obmowistom  
 złych ludzi. Na co sie Majzdumiawşy/ á ryb dziwnego smaku żko-  
 stowawşy/ one przepraszał/ á porym niweżym obmowcom nie wie-  
 rzył. Żałując za swe własne żkości/ pielgrzymował do Rzymu/ y  
 tam żywot swoynabożnie skończył. O tym dowiedziawşy sie blogo/  
 sławiona Juttha przyezyniła weżynkow miłosiernych/ modlitew/ y  
 prac okolo vbogich trojało/ że iey dnia y nocy/ według iey chęci/  
 wielekróć do służenia niezbym nie odstawało: á gdy przy tej pracy  
 świetey raz iey światła w nocy nie stało/ słońce iey nad bieg przy-  
 robzony rozświeciło/ oświadcżając wdzieczna posługe czyniona  
 vbogim/ Stworcy swemu: Ale y samo Słońce przedwieczne/  
 Chrystus Jezus/ pokazał sie iey/ y dozwolił czerpác łaski tak nay-  
 wiekşie z boku swego Przenasiewieşego/ żkad była nápełniona dárá-  
 mi wielkimi/ w mądrości y miłości Bożkiej: także y w Piśmie  
 świętym/ że też bynauczeńai náuce iey dziwowali sie. Ale nie chcąc  
 już tak ná świećcie żyć/ oddała sie w posługe Kanonikom Żakonnym  
 Chelminskim/ y swoje substancya wszystkie/ w ich rękach Profesşyja  
 weżyniawşy. Gdy sie modliła/ częstokróć widywano ia obrocżona  
 światłości wielką/ y podnosżona od ściemie wzgóre przez dwie go-  
 dzinie. A gdy już ostatnia choroba była żdiera/ mówiła/ że pomo-  
 cne złe zdrowie do vproşenia v Pána Boga/ czego chęć głowieł:  
 W tej chorobie wkazał sie iey Pan Jezus z wiela Anyołow/ mówiac  
 iey te słowa: *Veni iam ó famula mea in regnum meum.* Porym za-  
 woławşy sobie Heyderyka/ Biskupa Chelminskiego/ prosiła/ aby  
 iey święta Ewángelia o Mece Chrystusowej czytał/ y posilił Prze-  
 násiewieşym Ciałem Chrystusa Pána/ ktore w vsła wżiawşy pretko-  
 duşe swoje Stworcy swemu oddała/ Roku 1264. w Wigilia Bo-  
 żego Wstapienia. Ż ciała iey po śmierci zapách cudowny wyni-  
 kał/ ktore ná ramięnach Bapłanńskich zaniiesione do Kościola  
 Chelminskiego Káthedralnego/ ná ten czas *Canonicorum Regulari-*  
*um*, y wżćiwie pogrzebione. Cuda w ten czas przy ciele iey wielkie  
 Pan Bog pokazał/ gdy wszyscy w iakieykolwiek chorobie tam beda-  
 cy/ zdrowie otrzymali. Ża co/ niech będzie cześć y chwala Bogu  
 Wşedmogócemu. *Chrysophorus Lonrenşke: Can. Reg. Brounus in*  
*collectione Hysteriarum.*

*Zywot B. Sálomeiey, Krolowey Polskney.*

**B**łogosławiona Sálomea / Laska Białego / Krola Polskiego / y Grymyśławcey / Xieżney Rustiey Cortá / w Krákovie / w Zamku / Roku 1202. dnia 8. Maja / w dzień świętego Stánisława / wrodzona; a Roku trzynastego wieku swego / w stan Matzénski Bołomanowi / Krolowi Haliickiemu / Synowi młodszemu / Krola Węgierskiego / oddana / Roku 1215. z którym / żyły / niepokalany przez lat 25. w Krolestwie Haliickim wiodła; ale gdy Bołoman umarł / a ona Wdowa została / mając lat 38. pragnęła doskonałości Chrześciánstwey / od Błogosławionego Jana Prándory / Biskupa Krákovskiego / do Zakonu świętego Fránciszka oddana. Tą gdy przyszła Habit Zakonny / y w nim postępek święty wczyniwszy / żyła w nim przez lat 66. w wielkiej czuyności / w umartwieniu ciała / w pokorze / w nośeniu ostrych włosów / dyscyplin czynieniu / w rozdawaniu iálmuszny w bogim: Trzy Klastory Zakonu świętey Klastry za żywota fundowała / opatrzywszy dochodami słusznymi / to jest / w dawności / w Stale ( tego mały znać ) y w świętego Jędrzeja w Krákovie / w których bywała przelożona nad Pánnami. Szesćdziesiąt y kilka lat w Przelożenstwie wieku swego / y nabożeństwa nie opuściła / wbytkim się miła pokázuąc krasne y nieposlušne z miłości kárac. A będąc już blisko śmierci / Sakramenta Przenaswiesze wzięwszy / w Pánu Bogu końca ożekiwała / w tym wkażała się iey Panna Przenaswiesza / trzymając w ręku swych Pánn Jęzusa / z wielkością Aniółow / mówiac iey: Wesil się y raduy Corto moia Sálomea / ábowiem dziś wiecznego wesela / y radości świętych Pánn / dostąpiš: zaraz tegoż dnia ducha Pánu Bogu oddała / w Roku 1268. dnia 17. Listopáda. Dwie zające Mistrzyny / które przy iey śmierci były / twierdziły / że widziały duży świat z ciała wychodzący / iáko gwiazda najświeższa / która z wielkim piwowaniem Aniół do nieba nieśli / przy którym śpiewaniu / te słowa były słysane; Takwiel: y rozkwitł: ście rożjka Aaronowa. Cudami za żywota y po śmierci sławna. W Krákovie w świętego Fránciszka ciało iey po łowanie długo wdzięczny zapach czyniło / y w smutku olejkiem pachniało / od którego zapachu / wiele ludzi

chorych

Chorych zdrowymi zostawiało. *Muechouita lib 30. cap. 16. Piotr Skárga, Adam Opatouius in vita ipsius.*

*Zywot B. Iana prándory, Biskupa Krakowskiego.*

**B**łogosławiony Jan Prándorá vrodził sie we Wsi/ rzeżoney Bolestawice/ z Rodziców pobożnych/ Sammleiy Odorowazow/ blisko Krewny świętego Jacká/ y tegoż wieku z nim żyacy; młodość swych lat w naukach/ iako w Filozoficy y Theologięy cwiężył z wielką pochwałą wszytkich. Od Wistawa/ ná ten czas/ Biskupa Krakowskiego ná Bapłánstwo poświęcony/ y Archidyákónem uczył go/ á po śmierci przereżonego Biskupa/ dla iego światobliwości/ y cnot wybornych/ od Celestyna Papieża Czwartego/ ná Biskupstwo Brakonskie podány/ á od Fulkona/ Arcybiskupa Gnieźnieńskiego był poświęcony/ w Roku 1242. który gdy Biskupstwo ośiadł Brakonskie/ záraz v Innocentego Czwartego Papieża/ Kanonizácyá świętego Stánislawa/ y Przenieśienie ciała świętego z Skalki ná Zamek wriednął. Wiele dobrych czynków zá żywota czynił/ Kościoły y Szpitale perenemi fundusami opatrował/ tak/ że go Dycem swym wbody iánie nazywali. Dwie Krolewny/ to iest/ Błogosławiona Salomea/ y Błogosławiona Kunegunde w Zakonie świętym Panu Bogu poświęcił. Mierwał wiele obiańciená Bestiego/ między innymi w Kościele ná modlitwie bedac/ widział duszę świętego Jacká z wielką chwálą od Aniołom/ y świętego Stánislawa/ do nieba prowadzona. W leciech iúz bedac nábożny Biskup Sakramentami świętymi dusze swoie opátrzyszfy/ zasnął w Panu Bogu/ Roku 1266. dnia 20. Zwiertnia/ przeżył spráwuiac Biskupstwo Brakonskie lat 24. Opuśćám wiele dobrodziejstw które Bog Wśchmogacy przyćiele iego/ ludziom ráunku iego wyzwalacym czyni/ tego opuszcic nie zda mi sie. Gdy za Papieża/ Mikoláia Czwartego/ á Dbięgniewá Olesnickiego Kárdynalá y Biskupa Brakonskiego/ ciało iego podnošono Roku 1444. wielka wonność dżwoney y niewypowiedzianej słodkości/ przez čtery dni trwała/ y wiele rożnych Chorych/ swym zápachem vzdrowiełá. *Ex manuscriptis Ecclesie Cathedralis Cracouiensis.*

*Zywot świątobliwego Przemysła, Xiążęcia Mázowieckiego.*

**W** Jakkie zbudowanie miała mnieyszey kondyczey ludzkiej, tak na ciełe/ iako y na duszy/ gdy na Pánow Wielkich/ y Monárchow świątobliwie żyacych/ patrza/ iaki ten był Przemysł Xiążę Mázowieckie. Był Pan doskonałe nabożny/ ciche/ mądry/ sprawiedliwy/ roztropny/ y pomierny/ pijanym albo rozgniewanym nigdy nie widziány/ do nabożeństwa y chwały Bożey tak się był przyzwyczajł/ że przez cały Wielki Post przed Wielkonocą włosieńnice na gołym ciełe nosił; winą dobrze z wodą mieszanego/ piwa nie chmielonego/ używał; w nocy gdy rozumiano że spał/ on się móbliwa pilnie y nabożnie bawił/ prosił Pána Boga za wysztek stan ludzki rożnych y za dusze w Cyscu bedace. W dzień Wierżery Pán/ ślezy dwanaście w bogich przez swoy wiek miewał/ tymże nogi umywał/ siary im albo odzież/ innym także wiele/ dawał/ Szpitale budował/ y iakimuznami opatrował; także y w Owińskach Pánnom Zakonu Cystrycyńskiego/ w Poznaniu zaś Dominikanom/ Gnieznieskiemu y Miechowskiemu Kościołowi/ wielkie iakmużny wznosił; a gdy miał lat wieku swego 36. umarł 4. dnia Września/ Roku 1267. w Poznaniu pogrzebiony.

*Zywot Wielebnego Wita, Meczennika Dominikań.*

**W** Jelebny Wit/ Zakonu świętego Dominika/ Spowiednikiem był króla Bolesława Wstydliwego/ a potem Biskupem Lubecz ińskim Pierwszym w Litwie/ pracowity w namieracaniu Poganiństwa do Wiary świętey/ których krzcił/ Spowiedzi słuchał naukę/ słowa Ewangeliey świętey przepowiadać/ y w Wierze świętey umacniać/ od których stródze był zbity/ zraniony/ y z Biskupstwa od Pogan wygnany. Ten do Bratowa przyszedłszy dzień y czas śmierci Braci opowiedziawszy Sakramenta święte przytarcł/ świątobliwie ducha Pánu Bogu oddał Roku 1269. *Mierch. i. talib. 3. cap. 52.* Cudami sławny żył wstał y po śmierci. Roku 1277. Córka Pána Salkona/ Biskupa Brakowskiego/ za przy czyną

czyna iego/ od choroby/ y od śmierci była wybawiona. Wiele im  
 było cudów widzieć/ y wonność wielką z iego grobu czuć/ Przewie-  
 lebny Bśiadz Jerzy Radziwiłł z ziemi podnieść/ y Reliquie święte  
 omyć/ a w cynowa trunne włożyć pospół w Grob świętego Jáká  
 z weźciwością kazał/ Roku 1594. *Bzonius inpropagine S. Hyac. c. 5.*

*Zywot BB. Rościśławey, Klemensá Malżonká iey, y Wizánny  
 Corki, pierwszey Xieni Stániateckiey.*

**B**łogosławiona Rościśławá/ Malżonká Błogosławionego  
 Klemensá/ Zrabie z Ruścey/ Bąstelana Brakowskięgo/ Má-  
 tka Wizánny/ pierwszey Xieni Stániateckiey/ była białogłową bár-  
 dzo wstydlivą y nabożną/ a ku miłosiernym weżynkom/ ku niedostá-  
 tniom bardzo skłonna. Tá z Malżonklem swym máiąc wielkie má-  
 ierności/ a nie máiąc Poromká meściey pléci/ okrom iedyney corki/  
 imieniem Wizánny/ ktora w młodości swey w boiaźni Bożey swiá-  
 toblwie postępowała/ a w stan Malżeński/ vrody bedac piekney/  
 gdy iey chćiano zezwolić niechćiała/ Rościśławá też powodem y  
 porada była pobożnemu Malżonkowi swemu/ aby wśytke máie-  
 rność swoię/ społecznie z Corką swoią/ gdyż żywot swiátobligwy pá-  
 nieniski sobie obrała/ Pánu Bogu Wśechmogacemu na część y  
 chwale wiecznie one oddali. Tam przez omieśkánia/ z náchnie-  
 nia Bostiego/ przez Błogosławionego Klemensá kořtem ich wla-  
 szym Błástorniemáły Pánieniski z Kościółem ozdobnym iest zmu-  
 rowány/ y dostatecznie máietnościami od nich nádány/ sóbie Wier-  
 do żywienia niektrora zostáwiałśy/ wieczynymi czasy Błástorowi zá-  
 pisałi/ a Wizánne corkę w Regule świętego Benedykta wyćwiežo-  
 na/ temuż Błástorowi y Pannom zá Xienia przelożyli. W krotkim  
 porym czásie/ chcąc Pan Bog Wśechmogacy státeczności Rości-  
 słáwey y Klemensá/ Malżonká iey doświadczyc/ syná im w podo-  
 blym wieku dał/ czym bedac niepomału zafraśdován/ te rzecz do  
 Xieni/ corki swey odnieśli/ y iákoby imie synowi ná krzćie kazał  
 dać/ oney sie radzili/ ktorym/ Błogosławiona Wizánná duchem  
 Prorockim obdárzona/ nie siena to nie rozmyśláiac/ odpowiedziałá  
 aby mu imie dali *Dojutrek*, y nie omyliła sie ná duchu Prorockim/

niechcąc abowiem Pan Bog/ aby pobożne przedsięwzięcie ich miało sie wniwiecz obrocić/ synażka onego dnia drugiego do chwały niebieskiej powołał/ a onych tym przedsięwzięcie vmocnił. Ża co Błogosławiona Kościślawá Pánu Bogu dziekuiać/ w wielkiej potrzebie szczerym sercem/ od mieszkánia Malzenskiego samá siebie oddaliwoży/ wiecey w miłosiernych wżyntákch łwintnac/ niedostátce czynym y wdreżonym/ z máietności y dobr swoich/ fluzyc poželá. Miosłátek/ zá pomoca Boża/ bla grzechow ludzkich/ gdy Tatarowie do Polskiej z wielka náwálností/ zá czasú Woleślawá Wsłydlíwego/ Krolá Polskiego/ wtárgneli/ y one wdłuż y wšerz mieczem woiowali/ y ogniem paleli. Klimunt z Malzonka Kościślawá/ y z wiela pobożnych rożnego stanu ludzi/ ná iednym mieyscu mniey obronnym/ żywor swoy przez miecz Pogański stonczyli/ y do chwály królestwá niebieskiego/ bez żadney watpliwostí/ posli/ co sie tym cudownym znákiem pokázáło: Abowiem niektorcy Páni bardzo nabożney/ imieniem Elżbiecie/ z Dymánowie/ ktora bardzo chotrzála/ w wielkiej iey sie świątłostí/ z święta Salomea/ y z wiela Aniołow y inšych świętych Bożych/ wkazála/ y one smutna w chorobie cieśiac/ to powiedziála/ że y z drugimi/ ktorzy są z nią pobici/ wżestniżka iest chwály niebieskiej/ teś białogłowe modlitwami swemi/ y zasługami/ do zdrowia pierwszego przywrocila. Pochowana iest Błogosławiona Kościślawá y Malzonk iey przed Zakrystya w Stániarkách/ y z córka Wizenna/ Roku 1269 dnia 6. Czerwca. *Micchowita lib. 9 cap. 52.* Kroniká świętego Benedykta świadczy/ iż często nád ich ciałem świece zápalone widywane bywały/ *ad annum suprà dictum.*

### *Zywot Wielebnego Raymundá, Fráncískaná.*

**W**ielebny Ráymund Fráncískan/ Spowiednik świętey Salomey/ Máz żyworá bez nágány/ pobożny/ świątobliwy/ y śarliwy Ráznodzieśá. Ten máiac stáranie o wšytkim Dworze Krolowej Sálomey/ nabożeństwą swego nigdy nie opuśczał. Miał ten dar od Páni Bożá/ że wiedziál dzień śmierci swojej/ ktorému sie też święta Sálomea w iáśności pokázála/ wżzuiać y wprawniać go o iego

go oiego zbawieniu: tak przyzwawşy Bráci wszytkich/ onych pize-  
 praşał/ á w tym ducha swego cysłego Panu Bogu w rece oddał/  
 pogrzebiony v świętego Fránciszka w Brátkowie/ Roku 1272. dnia  
 17. Lipca. *Petrus Rudolphus, Adamus Opatounus in vita S. Salomea.*

*Zywot światobliwey Konstáncyey.*

**S**wiatobliwa Konstáncyá/ Córka Bala/ Bróla Wegierskiego/  
 Siostra rodzona Błogosławionej Salomey/ y Jukulenty/  
 Księżny Kaliskiej/ Małzonka Lwa/ Księżcia Ruskiego. Tá gdy by-  
 ła oddána w stan Małżeński przereczonemu Księżciu/ nie nie wsta-  
 wała w zawziętym z młodości nabożeństwie/ ale wszelką pobożność  
 Chrześcijańską po sobie pokazywała/ y wszytkiemi siłami wykonywa-  
 ła/ z grubych y srogich obyczajów Meża swego/ ie się sie w wymy-  
 śłach Pogańskich y zabobonach chwiciacego wywiodła/ á Chrystus  
 sowi Panu pozyskała przez sposoby święte/ y przykłady pobożne. Cze-  
 stoć rozgniewane Książę przeciw winnym błagała/ im karanie  
 vpraşając; Wiare zaś święta Kátholicka bárdzo miłowała/ zá-  
 lizwie one rostrzewiając; ná vbogieniedostáteczné/ vbreżone ( iá-  
 ko druga Elżbieta święta ) dobrośliwa y miłosierna/ także wszyt-  
 kim stanom w Páństwie swym lutościwa/ y wężynna była/ tédnał w  
 tym cicha y pobożna/ nie sie w tym nie chlubiąc/ dla ktorych cnót/  
 wszyscy iá ludzie kochali/ y w wielkiej wężćiwości mieli. Małzonka  
 swego do takiej pobożności y światobliwości przywiodła/ że po iey  
 śmierci do Zakonu świętego Bazylego/ w Powieście Samborskim/  
 ( ktorý sam zbudował/ y majątnościami nádał/ ) wstąpił/ y há-  
 bit z Reguła tamtecznych Zakonników przyiał. Cichy Lew ostá-  
 tel żywota swego/ w wężynkach dobrych/ w modlitwach/ postach/ w  
 czynieniu iálmużny/ dokonał/ tamże pochowany. Wielkiemi tedy  
 w ktorých wstáwiená była/ to iest/ w modlitwach/ postach/ w slu-  
 żbie Bożey; ( nie po sobie nie pokazując ) w rychle potym swia-  
 tobliwie Náświerşe Sakraménta przyiawşy/ żywota swego doko-  
 nała: pogrzebiona we Lwowie/ w Kościele Bożego Ciála/ Roku  
 1276. dnia 9. Wziernia/ w Kápiłej Náświerşey Pánný Ro-  
 żáncá świętego/ v Dominikanów. Cudami zaś żywota y po śmierci

ławna. Czasu jednego/ Wielebnemu Bśiedzu Staniławowi/ w  
Pisnie świętym Doktorowi/ żarliwemu Bąznodziei/ wieku sędzi-  
wego/ Zakonu świętego Dominiká/ przed Jutrznia ná modlitwie w  
Kościółce bedacemu/ Pánná Naswietša/ y z Błogosławioná Kon-  
stáncya/ y z świętym Staniławem/ Biskupem Krákovským/ z Bło-  
gosławionym Janem z Dule/ z Błogosławioná Jukulenta/ pota-  
żała sie/ istornie tego Oycá w modlitwie wtwierdziác/ wiele mu rze-  
czy przepowlebdziála/ y áby Brácia swa ku wielšemu naboženstwu/  
służby Bożej/ nápominał/ roztazała. Co ten Díec sędziwy/ wielom  
pobożnym Chrześciánom powiádał. *Długosius fol. 6. in vita S. Ku-  
negundis. Cromer lib. 10. Miechowita lib. 3. cap. 60.*

*Zywot światobliwych, Dyśławá y Stośławá Krzyżaków, w Pru-  
siech Meczenników.*

**D**ziwał Pan Bog rożnym Prowincyom Pátronow świętych/  
y podjis dñien dáie: dał y Prowincyey Pruskiey tych Błogo-  
sławionych/ Dyśławá/ y Stośławá/ z których iednego ciało w ogniu  
w osobe dñiwie ślicžney Pánnny przemieniwšy sie/ z oczu ich ku niebu  
náń nim otwártemu/ y promieniami bárdzo táśnymi ogień on ná ro-  
zmáite strony rozrzuciác/ zniknelo: co ná znał iego podobno czy-  
słóści Pan Bog wężnił. Drugiego zaś w drzewo rozszéptłone  
zámknionego y palonego ciało tájśe przez praćká niewidáney piekno-  
ści ob oczu ich ku niebu tenśe Pan wyniosł. *Miechowita lib. 3. cap.  
60. Anno 1432.*

## ROZDZIAŁ CZTERNASTY.

O Czarnym LESZKV, Monárzfe Polskim; y ô Bło-  
gosławionych zá Pánowánia iego.

**L**ESZEK Czarny/ Brátá Kryspusá Syn/ wybrá-  
ny zá Páná/ Roku 1279. Pan serdecžny/ z nieprzy-  
iacióly/ y Xiążery powinnyimi swymi woyny mie-  
wał. *Łwá*

wał. Lwa Ruskie Książę/ który miał wielkie Woyskó/ zebrane z Rusi/ Lithwy/ y Tatar/ przez Wárszę Kástelaná y Woiewodę Krákowskię y Sandomierskiego poráził/ Chorągwi siedm wziął/ Woyskó ósm tysięcy zbiwşy/ á dwá tysiącá żywcem poimawşy/ tym się nie kontentuiac/ szedł zá Lwem/ ( który w Rusi dálej vşedł ) á pustoszył ziemię Ruską/ áż po sam Lwow; potym zaś w Roku 1282. Lithwe z ósłátkiem Jáćwingow/ ktorzy byli do ziemi Lubelskiej wtárgnели/ pogromil/ gdzie Lithwy czternáście tysięcy poległo/ y máło ich vşło/ z Polákow zaś y ieden nie był ranny. A Leszek zwróciwşy się do domu/ kázal zbudowác Kościół tu części y chwale Pánu Bogu/ y świętemu Michałowi/ ( ktorego w bitwie swej widział ná pomocy ) w Lublinie. Powtore zaś Rusi y Tatarzy wtárgnели w Páństwą Leszkowę/ y srodze pustoszyli/ wielki plón z ziemi wywieźli/ sámych dziewec dwádziesćcia y ieden tysięcy; Rusi swym Komom ( ktorých záprosiła ná pomoc przeciwko Królowi Polskiemu ) wodę y żrzedlá truciźną pozaráżáli. S tey kleski wielkiey żáłosny bedac Leszek/ wpadł w chorobę/ y przyiawşy Sakrámentá Kościelne/ vmárl/ Roku 1285. ósłátniego dnia Wrzesńniá. Pochowany w Kráowie v Dominikánow/ w Kościele świętey Troycy: Pan dobry/ y wielki miłośnik Poddánych/ nie zostáwił żadnego Potomká. Páżnował lat 10.

Tego wielku sławny Pisarz Ksiąg był *Martinus Polonus Ordinis Prædicatorum*, Arcybiskup Gnieźniński/ pisał *Chronicon Summorum Pontificum*, atq; *Imperatorum Romanorum*, y téż *Decretalium Summorum Pontificum*, Cpus wielk

kie/ y inszych mnieyszych wiele/ w Rzymie umarł Roku  
Tysiącznego dwusetnego siedmdziesiątego dziewiate°.

*Zywot świętego Bogumilá, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, a po-  
rym Pustelnika Kamalduleńskiego.*

**B**ogumil Błogosławiony/ Wyznawca Chrystusow/ vrodził sie  
w Domu zacnym/ y siedł z Sámilię Kozá; á iako drudzy twier-  
dza/ Abdankow: z mlodości zaraz pomnaiał sie w cnocach pobo-  
żnych/ Mianiałac sie do Stanu Duchownego; á przetoż został po-  
tym Dziełkanem Galeznickim/ gdzie żyłac już w wielkiej doskona-  
łości/ był od Boga łaskami wielkimi/ y cudow czynieniem/ wdaro-  
wany. Miał Wieś djeńdziczna imieniem Dąbrowa/ czternaście  
mil od Gniezna bedaca/ przy niej był Kościół Trojce Przena-  
świeckey/ do którego on z Gniezna dla nabożeństwa/ y zbawienia  
duś ludzkich ( odprawiały wprzód podług dawnego zwyczaju  
godziny Kanonicze z drugimi ) w Niedziele/ y w Świętá piechota  
chodził; ábo ráczey od Aniołow przeniesiony bywał. A że ten  
Kościół ze Wsiá pospołu/ za Rzeká Warta ná Wyspie leżał/ prze-  
toż dla wielkiej wody żaden z tej strony przeyść do niego nie mógł/  
ale wszyscy z pragnieniem wielkim czekáli ná Meśá świętego/ za  
ktorego przysćciem/ y Rzeká oney nogami suchemi od niego cudow-  
nym przysćciem/ za nim wteś trópy ludźie wstępuiac/ po wierzchu  
wody ná drugi brzeg/ y do Kościoła pomienionego/ przechodzili:  
dla których on Mśá święta odprawiały/ y Bazanie gorace wży-  
niały/ powracał náзад przez one Rzeké aż ná druga stronę ze wszy-  
tkim ludem zdrowo/ nic ślá nie znaczącay. Ten Mśá Błogosła-  
wiony przykładem Zbawiciela chcec im one śityge zawdzięczyć;  
( ponieważ drudzy z daleka przychodzili ) á oraz ich do dalšego na-  
bożeństwa przycheć/ wzywáiac Imienia Páńskiego/ rośkazał wszy-  
tkim rydom przypłynąć do siebie/ á sam ná brzegu stoiać/ wybierał  
ie z rzeki/ y rozdawał każdemu według potrzeby y dalekości drogi.  
Gdzie gdy już rál wszytkich/ nie tylko Duchownym/ lecz y ciela śaym  
pożiraniem obdarzył/ dawał im nákoniec błogosławieństwo swoje/  
które oni wzięły/ z weseleniem wielkim y pociecha duchowna wra-

całi sie

cali sie do domow swoich: Rybom takze błogosławic/ kazał im ob  
brzegu na miejscu swoje powrócić. Co odprawiały Maj święty  
wrócił sie do Gniezna tegoż poranku/ na zwyciężna godzinę obie-  
dnia/ który obiad z drugimi Kanonikami spólny miewał; A tu  
słusnie z Prorokiem zadszwić sie/ y rzec możemy: O iako jest Pan  
Bog nasz dobry/ tym/ którzy ku niemu prostego są serca/ y którzy  
go tu nad wszystko miłuiac/ temu samemu ze wszystkich sił służą; tak  
kim nie trudno za godzin kilka mil kilkadziesiąt wbieżeć: po wodzie  
iako po ziemi chodzić: od ryb y stworzenia nierozumnego/ zupełnie  
posłuszeństwo mieć: tacy na koniec wtecznie z nim królować beda/  
iako sam powiedzieć raczył: ze gdzie ja jestem, tam y służa moy bę-  
dzie. Temi tedy/ y insemi cudownemi y pobożnemi sprawami  
Bogumit święty/ iako pochodnia jasna/ między innymi Pralatami/  
świecac/ po śmierci Arcybiskupa swego zgodnie był obrany od Ka-  
pituly na Gnieźnieńskie Arcybiskupstwo/ y potym poświęcony na  
nie/ w Roku 1167. na którym on żyjąc światobliwie/ naśladował  
Predecessora swego/ Woyciecha świętego/ y starał sie z pilnością/  
wprzód o chwale Bożej/ a potym o zbawienie Cwiczeń swoich. A  
żeby tym wiecey przezeń chwala Boża rozmnożona była/ Zakonni-  
kom Cystercyenskim na fundacya darował Wiele Dobrewa y wielu  
innych rożnymi dobrodziejstwami ratował. Do Panny Maryey/  
Matki Syna Bożego/ wielce był naślójny: także ku SS. Woycie-  
chowi/ Stanisławowi/ Patronom Polskim: wiec y ku piaci Brá-  
ci/ Polakom y Niemcom/ Zakonu Kamalduleńskiego/ miał  
wielkie nabożeństwo/ których wstawy sobie za osobliwych Patro-  
now/ pragnął ich w żywocie Pustelniczym naśladować/ co potym  
wypełnił/ a to z takich okazyey. Przemyśław Książę Wielkopolskie  
Mążonke swoje/ Lukarde wstydliva/ że Potemstwa nie miała/  
zaduść karał: ta sprawa okruina obrusyla bardzo wielu/ ale naya-  
wiecey Biskupa świętego/ który iako Pasterz czynny przykładem  
Stanisława święt. go/ karał słowem o to Książęcia/ y kłotwa groził/  
jeżeli by za grzech ten pokuty nie czynił. Dla czego Książę wielce  
nań zaleczony bedac/ y poddanych swoich przećm niemu/ y Du-  
chowienstwu buntuiac/ przywiedł do tego Biskupa świętego/ że  
dla y isienia rozruchow onych/ w Kości le śmiercy/ wolął sam/  
iako Jonas z Oretu/ z Arcybiskupstwem wstąpić/ y w rece te Alexan-

brá Trzeciego ( od niegoś przedrym ná nie potwierdzony bedac )  
 pokornie rezygnować. A tak Maj świety ciężar ten z siebie ocho-  
 tnie złożywszy/ pośedł z radością wielką ná puszczę blisko ( wyryw  
 pomienioney Dabrowy ) bedaca: y dźwiżąc Pánu Bogu/ że prá-  
 gnienie iego dał mu do skutku przynieść/ weźnit sobie bud: do  
 mieszkánia/ y záczął tam on żywot surowy/ z dawná pożądaný: á  
 biorac sobie zá Oycá Komuśda światego/ żył wedlug Reguly/ y  
 ustaw iego/ ktore máiac ná sercu pámięcia wyrażone/ miał oraz y  
 piśnne. Zawsze przy sobie támsze SS. płaci Męczenników/ y Pá-  
 tronow swoich życie ofice przed oczy sobie stawiaiac/ y pomocy ich  
 wyzwaiaac/ náśladował ich w zakonnych/ y Pustelniczych obser-  
 wancyach: gdzie w światobliwość wielkley y umartwieniach/  
 práwie síly iego przechodzących/ przez lat pięć żyłac/ iakie przy  
 tym miewał pociechy od Pána Boga/ także Panny Przenaswieta-  
 sey y Pátronow swoich/ ráunkí/ z śmierci iego cudowney y szczęśli-  
 wey/ łączo sie każdy domyslić może.

Abowiem gdy sie już ten ziemski Anioł w pracách Ducho-  
 wnych y Bogomyślności starzał/ Sakraménta Naswietse nabożnie  
 przyiawşy/ wesóło oczekíwał ostatney godziny. W tym Matka  
 miłosierdzia na pomoc słudze swemu miłemu przysć nie omieśkła/  
 ále niosac ná reku Jezuś nastodszego/ Syná twego/ stawiła  
 mu sie z pojętem wielkim Aniołow/ y Pátronow iego: dla czego  
 on ná ziemie/ między debami przy Celi bedacymi/ wpadşy/ y iako  
 zbawiciel rece swe ná Krzyżu wyciągnawşy/ mówił z radością: Jezu  
 Synu Boży/ y Panny Marycy/ przyimiś dusze moie; z ktore-  
 mi słowami ( máiac Aniołow/ y Królów/ ich do tey ostatney  
 usługi ) wypuścił dusze błogosławioną ktora w iasności wielkley/  
 w osobie gżebice białey/ od onego śwatego zgromádzienia pro-  
 widzóna do niebá była/ dná 10. Czerwca/ w Roku 1182. Co  
 gdy sie Kapituły Giełsińskíey doniosło/ y w okolicy ogłosiło/  
 zięchali sie Kanonicy z zgromádzieniem wielkiem Wdowatelow tá-  
 m: żnych/ y ciásto błogosławione Arcybiskupa swego Pontificaliter  
 vbra-vşy/ w Kościele onym Troycy Przenaswietszey solennie po-  
 grzebli. Gózie iako zá żywota/ tak y po śmierci pożał záraz cudac  
 mi wielkimi słynac: bo tam ślepi wzroś/ chłomi chod głuszy  
 słuch/ odnośili/ y w inszych chorobách/ utrapieniách wciékaacy sie

z modlitwa nabożna do Grobu iego/ zupełne zdrowie/ y poćiecho otrzymywali.

Mieścżanie także Vniewowscy/ y Koleniscy/ ogniem nie spobżlewanym nawiedzeni będąc/ za wzywaniem pomocy Meżá świętego/ cudownie od pożaru onego Miaszczka ich wolne zostały. Także nie wiele inszych opuścivszy/ cudem iednym zamknieni. Ku piec ieden imieniem Stanisław/ á przezwiskiem Wách/ y Mieścżanin Koleniski/ miał osobne nabożeństwo do Biskupa świętego/ przetoż/ ilekroć támtedy iáchal/ wstepował záwsze do Grobu iego/ w opiekę sie mu/ y dom swoy oddać: Czasu tedy iednego/ z sukniem támtedy iadac ná wożie/ koni mu ieden/ z sześci/ dla ciężaru wielkiego zdechł/ z którego skóre zbierwszy/ ofiarował ia Księżey v Grobu Meżá świętego mieścżalacy/ á sam sie też modlił nabożnie przy Grobie świętego Biskupa/ prosić aby zá iego przyczyna zachował go Pan Bog od podobnego przypadku y szkody w drugich koniach: on sie ięście modli/ á w tym koni obłupiony przed Kościołem zarzał/ którego po głosie poznawşy od Grobu wyszedł/ y żywego stojącego przed Kościołem znalazł. Zá która łaska Panu Bogu/ y Świętemu zá przyczynę podziękowawşy/ poiał go z radością/ y do potrzeby swoiey obrocił/ stawiać cud Pánki/ przez zasługi/ y przyczynę świętego weżynony. A dla wielkşey wiary y pamiatki dalszey/ kazáli Księża ná drzewiach Żakrystey one przybić skóre; to sie działo Roku Pániekiego 1396. Co wszystko niech będzie ná wielką część y chwale Boga w Troycy iedynego/ Bogarodzice Panny Przenajświętszey/ y Świętych iego/ z nim króluiacych ná wieki/ Amen. Ioannes Dlugosius & Paprocki lib. 2. & 3. Cromer lib. 3. Bzouius ad Annum 1287. Item Chronica S. Benedicti.

### Zywot świętobluiwie żyjacego Bernardá Meczenniká.

Światobluiwy Bernard/ w Zakonie świętego Dominika będąc/ Arcybiskupem Galickim został/ Báznośńieśá Duchá świętego pełny/ y życziwy rozsiewać słowa Bożego/ pilny/ szczery y wystawczy był; tego za dopuszczeniem Bógatńskim ( gdyż Ewangeliey świętey nauki/ znieść nie mogli ) niewierni pila żelazna w pul przetarli/ á potym spaleli/ zá co wśiat zapłatę niebieśską/ Roku 1216. Bzouius in propagine S. Hyacinthi.

*Zywot światobliwego Mikoláidá, Káznodźcie Gnie-  
znieńskiego.*

**S**wiatobliwy Mikolay Tulischeb/ Káplán wielkiey pobożności/  
stronności/ y pokory/ Kościoła Gnieźnieńskiego/ żarliwy Ká-  
znodźcia/ cudami zázywotá/ y po śmierci sławny. Támże w Gnie-  
źnie z wielką wężciwością pochowany. *Bzoutus in Icone B. M. V. Czę-  
stochowiensis.*

*Zywot Błogosławioney Agnieski, Meczennickiey, y z Towarzy-  
sami iey, y Błogosławionego Stánisława z Towarzyskami ie-  
go, Meczenników.*

**B**łogosławiona Agnieska Jastrzebska/ Xieni w Zámiechóście  
Wtora po świętey Sálomeiey/ Zakonu świętey Klary/ Regu-  
ły świętego Fráncisłá/ z sześćadzieśiat Dniem Pánu Bogu na stu-  
żbę iego święta oddanych/ wespol z Nowicyuskami; y też z Bło-  
gosławionym Stánisławem/ w Pismie świętym Doktorem/ y Ká-  
znodźcia z dwunasta Towarzysów swego Zakonu Fráncisłá świę-  
tego *Conventualium*, od Tatar zá powodem Daniela/ Ruskiego Bro-  
lá/ ná nabożeństwie pozabijáni/ w Kościele świętego Dmiana :  
wszyscy pogrzebieni od Chrzescián nabożnych dla cudow ktor. Pan  
Bog przy ich ciałach czynił. W dzień Ofiarowania Chrystusa Pá-  
ná/ temuż Pánu ofiáli sie ofiára niepokalana/ y z wiela ludźi świe-  
czkich oboiey płci/ ktorých imiona są w Księgi żywotá wpisane/ Ro-  
ku 1282. dnia 6. Lutego. *Cromer lib. 9. Opatovius S. Th. D. in vi-  
ta S. Salomea.*

*Zywot światobliwey Lugerdy Xieźney.*

**S**wiatobliwa Lugerda/ Páni Przemyślá Xieścień Wtorego  
Wielkopolskiego Málzonká/ tá światobliwie żyjac/ Málzonko-  
wi swemu nieplodna była; ten iey nieplodność widzac/ Francyme-  
torowi swemu niepewnemu one przez truciźne z tego swiátá znieść  
kazał. Skonczyła tá Páni wielce łaskiwá/ y miłosierdna/ wiek-  
swoy/ Roku 1282. dnia 14. Grudniá: ná Zamku Poznańskim  
pochowana. *Miechowita lib. 3. cap. 60.*

## Interregnum.

**P**O Lesku Czarnym/ Pánu dobrym/ Interregnum  
 bylo/ pod ktorym/ iáko sobie Polacy złości czynili  
 z Książętami postronnymi. Czytay Kromerá. Raz  
 Henryká Probrusá wybieráli za Pána/ drugi raz Wlá-  
 dysława Łokietká/ á za káždym rozlania krwie bywáło.  
 Tego iednak Henryká Probrusá za Pána wzięli Polacy/  
 ále y ten pretko truciżna zśedi z świata. Pochowány  
 we Wrocławiu Roku 1290. w Kościele świętego Krzy-  
 ża ná Samku.

## ROZDZIAŁ PIĘTNASTY.

O PRZEMYSL V Wtorem, Monárzce Polskim, y o  
 WACŁAWIE także Krolu Polskim y Czeskim;  
 y o BB. Polakách za Pánowánia ich.

**P**RZEMYSL, Syn Przemyślá Książęcia Poznán-  
 skiego/ á Wnuć Mieczysława Stárego/ Pan ostrzego  
 ánimuszu do Pánowánia tak wielkiego Krolestwa/  
 á ná on czas pomieszanego; widzac go lat doskonałych/  
 bo inż byl w trzydziestym Roku za Pána obrány; godnie  
 od wszytkich Senatorow/ á przez Jakubá Swinkę/  
 Arcybiskupa Gnieźnienskiego pomászczony/ y Korono-  
 wány Roku 1295. Ten dopiero byl Koronowány/ bo  
 od Bolesława Smiałego/ áż do tego Przemyślá Wtore-  
 go/ żaden nie byl Koronowány przez lat 212. ktory inż  
 bedac práwym Krolém/ o to sie naprzód z pilnością stá-

A sirmusz Łone Lukierdę u Żwir

rał. aby

2. Ry.  
Łone

rał/ áby Krolestwo vspokoil/ ále mu ten zachny vmyst  
 pretko śmierć przerwála. Dal byl ten Pan wielśa  
 Pieczęć vczynić/ ná ktorey napis ten byl z iedney strony;  
*Reddidit ipsa suis victricia signa polonis*: ná drugiey zaś  
 stronie; *Sigillum Premislai Regis, Ducis pomerania*; w po-  
 szrodku tego stała osoba Krolewska sceptrum y iábłko  
 trzymáiacá: á gdy to obaczyli Książetá Polskie/ y inśi  
 postronni/ záyżrzeli mu tego/ drugim zaś stráśliwie  
 było to imie Krolewskie/ á zwaśzczá Márgrábiom  
 Brándeбургskim/ á tak o Przemyśławowym zdrowiu  
 przemysláli/ zprzysiagşy sie. Był ná ten czas Krol  
 dobrej myśli w Kogoźnie/ pod czas Miesopustu/ w  
 dzień świętey Dorothy/ ná ktorego potáiemnie lud  
 Márgrábiow nádciağnal/ y Krolá nieostroźnego y nie-  
 spodziánego obřkoczył: chcieli go żywcem poimáć/ ále  
 sie meźnie bronil/ lecz ránný ná koniu viechal/ y wkrót-  
 ce vmárl. Pochowány w Poznánřkim Kościele/ przy  
 swoich Krewnych. Pánował tylko siedm Miesięcy.  
 zá żywotá zbudował Szpital ná Przedmieściu Káliš-  
 kim/ w Poznániu Klastor Pánnom řakonnym świę-  
 tego Dominiká. Závşse Pan Bog mści sie krzywdy  
 řrwie niewinney; piśa Kronikarze/ że ten Przemyśł  
 Done swoje Lugerde vdawić swemu Francymerowi ábo  
 otruc kazał/ áto/ że nieplodna była/ sam teź ledáiąć  
 śmierćia zğinal.

## Wáclaw Krol Polski y Czeski.

**P**O przemyślu Interegnum: pod czas tego/ vřitós-  
 wał Władysław Łokietek byđż Pánem; Lecź Wá-  
 claw

claw Krol Czeski od wszystkich byl obrány/ Roku 1300.  
 na Krolestwo Polskie. Ten zaraz iako možny Krol/  
 przyiachał do Poznania; a iżby możniejszy Pánowán-  
 nie iego bylo/ corke Krola Przemyśla zabitego ( od  
 Ryrey Krolowey Polskiej ) za Malzonke wziac mu  
 radzili Senatorowie/ co on uczynil/ y tak zaraz Krol y  
 Krolowa Koronowani od Jakuba Swinki/ Arcyb-  
 skupa Gnieźnińskiego na Krolestwo Polskie. Krol  
 poslal zaraz Hetmana swego ze dwudziestu tysięcy Woy-  
 ská/ aby to wszystko opánował/ co kiedy bylo w mocy  
 Władysława Łokietka/ y inne Książeta y Pány/ ktorzy  
 byli przeciw iemu w Polsce/ także tu posluszeństwu  
 przymuszal/ sam zaś do Czech odiachał; Powstali zaś  
 tym na Krolestwo Polskie zewszad nieprzyjaciele/ iako  
 Rus na Sandomierska ziemię/ Lithwa na Mazosze/ y  
 na Dobrzyńska ziemię/ ktorzym Wacław żadnego odpo-  
 ru nie dawal/ tylko *Æmulum Regni Łokietka* pilno pá-  
 trząc kazal/ ktory też umiał zdrowia swego strzec. Za  
 tego Krola Polacy dostali znowu Lubliná w lat siedm-  
 dziesiąt y kilku/ w nim Rusnakow głodem wymorzy-  
 wszy. A zátym też Wacław przez truciznę zadana w  
 Prądze umarł/ Roku 1305. Za tego Krola Polacy  
 wziali sobie już powtore za Patroná świętego Wacła-  
 wa/ y Kości święte do Polskiej przywiezli/ ktore dotad  
 z wielką wężciwością w Kamkowey Káthedrze chowáia.

*Zywot Błogosławioney Kunegundy.*

Błogosławiona Kunegunda/ abo Kinga Krolowa Polska/ Cor-  
 ká Krola: Węgierskiego Bele/ wrodzona z Marycy Corki Ce-  
 sarza Konstantyna polskiego/ Roku 1234. dnia 4. Marca. Tá

zara; wrodziłwſzy ſie/ mowiła: *Bądź pozdrowiona Panno Márya.*  
 Wychowana od wielce pobożnych Rodziców w Mierze świętey  
 Baltholickiey; tá Kingá z młodości ſwey wſyſkie lata/ lubo to w  
 ſtanie Małżeńſkim/ w czystości Pánieńſkiey ſtrawiła. Za ráda  
 świętego Jácká przyczyniła ſie o Kanonizácyá świętego Staniſłá  
 wa/ którego Kości podniesione z ſienie ( za pozwoleniem Pa  
 pieſkim ) ſámi ſwemi rekámi z wielká wżęćwóſcią dorykátoć ſie  
 ich/ omywała y całowała. Tá ieý modlitwámi ſol iáſna iáko Krzy  
 ſtal/ twárdości kámienney/ w Bochni/ pięć mil od Krákowa/ ieſt  
 náleżona: gdyſ przedtym Polacy ſoli nie mieli/ ále przywożney z  
 Węgier zaſrywáli. Tá Błogoſławiona Polſkiey potrzebie chcąc  
 dogodzić/ á będąc miłym y wdzięcznym w Węgrzech goſciem v Oycá  
 ſwego/ proſiła go o iedne ſybe/ ábo mięſce/ gđſe ſol ciągná z  
 ſienie/ áby ieý dárował/ co on z chęćci wżymił/ proſiła ieſtć y o  
 ſygnet Krolewſki ná potwierdzenie tego podárunku/ ále y tego Krol  
 nie odmowił/ ktory ona z podziękowaniem wſiawſzy/ w on ſyb ábo  
 dſiure ſolná wrzuciła/ ná dſicie te máiac/ że ieý nie miał zginać/ á w  
 tym ſie też ono mięſce záwarło. Potym w Bochni gdy ſtudnia  
 dla wody kopano/ miáſto wody náleżono ſoli Báłwan tákiey/ iáko  
 z Węgier przywożono. Ten gdy do Krolá przywieżono y rozbito/  
 Piersćien w nim Błogoſławioneý Kunegundy/ ábo ráčey Bele/  
 Oycá ieý/ ználeżono/ ten po dſiód dſieni w Kłaſtorze chowaia y lu  
 dſiom wſkázuiá. Potym gdy umárl Woleſław Wſtydliwy/ Mał  
 żonek ieý/ fundowała y zbudowała Kłaſtor w Saču dla Pánień ſtá  
 y dwudziestu/ ktorych dochodem doſtátnim opátrzyła; Samá tak  
 że od Prandoty Biſkupa Králowſkiego w tenże zbit święty bylá  
 obleżona/ gđſie w wielkiey pokorze y ćierpliwóſci/ w ćwiczeniu in  
 ſzych Pánień/ y cżynóſci Zákonney/ w modlitwách y wſługowaniu  
 w bogin/ Przynáſcierteſe Sákrámentá wſiawſzy/ biegu żywotá  
 ſwego dokończyła/ Roku 1292. dnia 14 Lipcá; cudámi zá ży  
 wotá/ y po śmierci ſynie. Běſádz Kryſtýan/ Kanonik Wiéſli  
 cki/ Máł wielce nabożny/ one do niebá w wielkiey ſwiátłóſci/ od  
 Aniółow z ſpiewániem prowadzona/ widziáł. Po śmierci/ ci/ kto  
 rzy ſie oſiárowáli do ieý Grobu/ ábo t i oſiárowáni byli/ poćiechy  
 odnieáli; ábowiem ośmódzieſiat Pan Bóg/ przez ieý przyczýne do  
 żywotá przywrócił/ ślepych ſeſćdzieſiat przywrzúto/ z więzienia

piętnaście wyszło/ od różnych chorób/ różnego stanu ludzi/ siedm<sup>o</sup>  
dziesiąt wzdrowionych/ y teraz bywała pocieszeni od Pana Boga/  
którzy sie przez iey przychyne w swych dolegliwościach wcielają.  
*Długosz fol. 45. Miechowita lib. 3. cap. 65. & 130. Herbut l. 6. cap. 7.*

*Zywot wielce pobożnych, Śanktesá y Szymoná.*

**P**Obożny Śanktes/ z Szymonem synem swoim/ z którego miał  
wielką wciechę/ dla tego/ iż mu sie był nierychło urodził; lecz tá  
radość w gorzkość mu sie obrociła/ gdy syná ślepo narodzonym  
obażył/ ktorey gorzkości y żalu przez lat sześć záżywał/ żadney ná-  
dzieje od Medyków ziemskich nie mając. Vdał sie tedy o przychyne  
do świętego Jácká/ góście z strucha serdeczna y z płacem rzewli-  
wym z przywiedzionym synem/ vprosił Świętego o oświecenie oczu  
synowi swemu. Cudowna rzecz/ iáko skoro przytknął oczy syná śle-  
pego do Grobu Jácká świętego Wiare wielką mając/ przetrzało  
dziecię nátychmiast/ wrócił sie z radością do domu/ lecz y teyradości  
nie długo záżył/ bo záraz gorączka stoga dziecię strapione ( tu le-  
psemu iego y dziećcięcia ) umárło; Śanktes znówu do Grobu  
Świętego przyśedłszy/ padł na ziemię/ obficie łzy wylewając/ á slo-  
wá te mówiąc: O święty Jácku/ sługo Boży/ przywróciłeś był  
wzrost synowi memu/ przywróć y żywot proszę/ wyryw go z pańsze-  
li okrutney śmierci: co ieśli wżyniś/ ná służbę go Bogu w żako-  
nie twym osiągnie/ y oddaie/ á nie tylko iego/ ále y siebie samego/  
ieśli sie podobamy Zakonowi. Cudowna rzecz ná ślub przed éx ie-  
tym Jáckiem wżyniony/ umárły óżył. Tego tedy dobrodziejstwa  
wżestnkami będąc do Zakonu sie wprosiłszy przyiecił sa/ w którym  
wstaw Zakonnych pilnie przestrzegając/ przez wiele lat przeżył/ y  
bardzo światobliwie skończył bieg żywota swego/ Roku 1289.  
*Bzouius in propagine S. Hyacynthi, cap. 5.*

*Zywot pobożnego Boleśława Fránciśkaná.*

**B**oleśław Fránciśkan był Sekretarzem Sálomeley/ Brolowey  
Polskiej/ ktary widział Błogosławioney Sálomei duszę/ gdy  
ia Anieli nieśli do nieba/ ktorey światłości przypátruieć sie dusze  
swa

śwa w Bogomysłnoś wielka wprawił / y do samey śmierci o niey roz-  
mysłatac / ciała swemu wielkie vmartwienia żądał. Skonczył  
bardzo światobliwie wiek swoy: pochowany v święteſz Fránciſka  
w Krakowie / Roku 1299. dnia 19. Sierpnia. *Petrus Rudolphus  
in vita S. Salomea, Petrus Skarga in Cathalogo eiusdem Conuentus fol. 26.*

*Zywot Błogosławionego Iana Polaka, Dominikana,  
Arcybiskupa Wtorego Upsalskiego.*

**B**łogosławiony Jan / rodem Polak / záraz z młodych lat do iárze-  
má Pańskieſz przyzwyſzał ſie / ſład teſz w Piſmie ſwiętym zná-  
czny poſtepek wſynił / á cokolwieć z Piſmá ſwiętego ſłyſzał / ábo ſam  
czytał / to bez odwołki skutkiem ſámym wykonywał. Zátym máiac  
vprzeymny ánimuſ y áffekt ku Zákonowi Dominika ſwiętego / ktory  
ná ten czas nie dawno á ſwieſzo był náſtał / y od Stolicy Apoſtoliſkiej  
potwierdzony był / ſam do tegoſz Zákonu ſeſzerze ſerce y ciało ſwe  
ſkonił / y hábit ſwiety z rák Błogosławionego Jáka przyiał / od  
ktorego będąc wyćwieſzony w Zákonie ſwiętym / do Szwecyey ná  
przepowiadanie ſłowá Boſzego był z poſłuſzeńſtwa poſłany. Wziął  
ná ſie to iárzezmo opowiadania Ewángeliy ſwietyey: á naprzod w  
Mieſcie Upsalmie / y táń Sárlera Arcybiskupa Upsalskiego do-  
twie vproſił / ſe mu Kłaſtor doſłátni dla Zákonnych Bráci ſwoych /  
ná mieyſcu doſyć ſpoſobnym / ku Zamkowey wczęſnoſci / w Mieſcie  
názwánym Sigtuná / zbudował. Táń Błogosławiony Jan w  
czáſie krotkim oſob niemáło zebrawſzy / wielka onemu mieyſcu ſwá-  
tłoſć ſpráwił / y wydal z ſiebie zapách wdzięcznoſci / pierwey / niſzli  
iako pochodnia goráſaca / ná Alboeniſkie Biſkupſtwo był wſięty / mu-  
ſiał Zákonna á wdzięczna wolnoſć z Biſkupim ſtaraniem z imieni-  
ednáń rák wielkimi cnorámi Meſia poboſnego / onoſ Zgromádenie  
powáinięſſe bylo; był bowiem nie tylko w náukách y Zákonie / ále  
y w doſwiadczeniu rzeczy ſpráwowania biegły y doſkonały: dla  
czego z Biſkupſtwa Alboeniſkiego ná Arcybiskupſtwo Upsalskie / zá-  
zgodnym ludſi požadaniem / od Náwyſſzego Biſkupa Rzymſkiego /  
Mikoláia Czwartego / ná mieyſce Páſterſkie wybrány. Á będąc  
przyjemnym y czułym Páſterzem / wielce trzode ſwoie kochał / wiele  
teſz dla

też dla niego/ y Królestwa swego/ sprawując/ dla Imienia Pańskiego  
go/ a dla zbawienia dusz sobie powierzonych/ weterpiał. A gdy w  
Krócie Francuskiej w pilney potrzebie zaięchał/ w Mieście Anagnia  
rzeczonym/ Paliusz obsecany chce od przereczonego Papieża otrzy-  
mac/ bezsilnie ducha swego nstepokalanego Bogu w Trocyawie  
tej iedynemu oddał/ dnia 8. Septembra/ Roku 1291. Za Wice-  
gera Wrorego/ Króla Szwedzkiego/ Adolpha Króla Rzymskiego/  
ciało jego po śmierci z Miastą Anagniey/ z Królestwa Francuskie-  
go/ jest przeniesione do Szwecyey/ y w Klastorze Sągtrunskim po-  
chowane/ gdzie przedym w Bogumysłności żywota/ y w duchownych  
wleczkach przemieszczał/ nie bez znaczących cudow pokazowania.  
*Baronius Cesar Tom. 12. pag. 362. Ioannes M. Ord. Prad. lib. 18. Hist.  
Goth. & in sua Metropol. lib. 1. pag. 17.*

## ROZDZIAŁ SZESNASTY.

O WŁADYSŁAWIE ŁOKIETKU; y o Błogosławionych  
Polakach za jego życia.

**W**ŁADYSŁAW Łokietek/ pierwszy raz wybrany  
na Państwo/ Roku 1296. a gdy był trzeci raz  
obraný od Małopolanow/ Roku 1306. dru-  
gie Woiewodztwa nań zezwolić niechciały/ a to dla  
pierwszey niecheci/ ktore miedzy nimi byly z oney Rebe-  
lii/ gdy nim gárdzili: a tak sie poddały Konradowi/  
synowi Henrykowemu/ Książciu Glogowskiemu/ kto-  
regu była vrodziła Siostra Przemyśla/ Króla zabite-  
go; y tym sie odwlokła Koronacya Władysława/ bo Ko-  
rona na ten czas ieszcze w Gnieźnie była/ k temu y Ar-  
cybiskup/ ktory tylko ma moc Króla Koronować/  
umarl. Władysław bedac czynnym w sprawach swo-  
ich/ z wiela nieprzyjaciol swych wszystkie trudności od-

prawil; á potym Koronowány w Krákwie z Ma-  
 żonką swoią Jádwigą/ Córka Bolesława Książcia Ká-  
 listkiego/ Roku 1320. y tak przeniósł z Gniezná do Krá-  
 kowa Koronácyą. Wiodł Władysław z Krzyżák-  
 wielkie woyny/ z tymi/ ktorých byli Przodkowie iego  
 przywiedli sobie ná pomoc przeciw Pogánom Prusa-  
 kom/ ktorých pretko mógł Władysław vspokoic/ lecz  
 mu wnetrzne niezgody nie dopuszczały. Byłabowiem  
 wielki głód zá Pánování iego w Polsce/ y powietrze  
 morowe. Lithwá często náieżdżała z wielkim Woy-  
 skiem pustosząc Polskę/ także y Pultusk Miasto/ Pło-  
 ckiego Biskupá/ sto czterdzięści Wsi okolo niego zplon-  
 drowáli; trudna była woyná z Lithwą w te czasy/ bo  
 tym sposobem wołowali iáko y Tátarzy. Te inkursye  
 widząc Władysław/ wziął Synowi w stán Mażeń-  
 ski/ Gedyminá Książcia Lichewskiego Córke/ z ktorým  
 pokoj uczynil: Tá gdy była przywieżiona/ Wiary  
 świętey od Nánkierá Biskupá Krákowskiego była ná-  
 czona/ y ożrżona imieniem Anná/ Kázimierzowi po-  
 ślubiona/ Krolowi przyszlemu/ od Oyca náznáczone-  
 mu. Wiele ten bitew wygrał Krzyżákom vstramiá-  
 iac/ czterdzięści tysięcy w tych bitwach legło nieprzyia-  
 ciol/ z Polákow zaś nie zginelo/ tylko trzydzięści Me-  
 żow: ten potym umárl w Krákwie/ obrzedy Kościo-  
 lá Chrześciáńskiego odpráwiwszy/ Roku 1332. w dzień  
 świętego Grzegorza/ dnia 12. Márcá; po śmierci  
 od żáłosnych Senatorow długo był nie pochowany/  
 lecz ciało iego namniey nie butwiało/ ani cuchnelo.  
 Krolował od Koronácy lat 12. Pan przewybor-  
 ney cierpliwosci/ dobry/ láskawy/ nie pyśny/ wzrostu  
 nie wiel

nie wielkiego/ lecz serdecznego/ cnota wszelka by naywiez  
tęemu Monárkze mogł zrownać.

*Zywot pobożnego Mikołaja, Biskupa Chełmińskiego.*

Pobożny Mikołaj/ Pisma świętego Doktor/ Zakonu Bázno-  
winyjskiego/ Kapłan wielkiej pobożności/ był naprzód Pro-  
wincyałem Prowincyey Polskiej/ a potym Biskupem Chełmińskim  
został. Ten swemu Kościołowi dobrą pobranę przez Krzyżaków  
odzyskał; był Pasterzem czuynym/pracowitym/ w swym Urzędzie  
wielce pobożnym y nabożnym: a będąc pełen cnot świętych/ chwał-  
lebnie y światobliwie żywota swego w Panu Bogu dokończył/ Ro-  
ku 1325. dnia 6. Oktobra. *Cromer lib. 15.*

*Zywot światobliwych, Łukasza y Wálentego,  
Franciszkanow.*

Święci/ Łukasz y Wálenty/ Męczennicy/ Francyśkani/ dla wy-  
sznania Wiary świętey/ w Inflantach od Bálwochwalców  
grubych y zátamieniłych/ podługich á rożnych mękach/ okrutnie  
pozabijani są; a tak Korony Męczénstwey/ y Królestwa wiecznego  
dostali/ w Mieście nazwanym Cereth pogrzebieni: wiela cudowa  
roslawieni. Ucierpieli Roku 1325. dnia 12. Lutego. *Petrus Ru-  
dolphus lib. 2. fol. 294. in Cathalogo Sanctorum fol. 195.*

*Zywot Błogosławioney Benedykty, Pramonstrátenfow  
Zakonnickiey.*

Błogosławiona Benedykta Pánná/ y Zakonnica Pramonstrá-  
tensfow/ w Szląbeckim Domu zrobzona/ śláchernih cnot w  
Zakonie świętym Pramonstrátenfow naśladowniestka/ asiała sie  
Oblubienica Chrystusowa przez Męczénstwo/ ktorey sławna pá-  
miątka w wężynku siła mekła przewyśłaiacym była/ a to dla wstąpi-  
ney Pánu Bogu poświęconey czystości/ ścisłiwie y skutecznie w  
tym pokazała sie. Będac bowiem od jednego strogiego Pogániná

Lichwiná/ burzyciela Klastoru Brzebowstiego poimána/ á nie mogac onego okrutniká/ chcącego ja zbierać z kostownego kleynotu Anielskiej czystości/ y nigdy nienaruszoney/ łagodnemi prośbami ubłagác/ rzekł do niego z płaczem y łamentem wielkim ( sercem prośac Páná Boga/ áby ná poświęconym cieie gwałtu nie odnosił ) tak: Náucze cie/ że między naywiększym niebezpieczeństwem/ y Woyskiem nieprzyjacielskim/ nie bedziesz obrażony żelazem żadnym/ tylko niech bede od cielesney żadzy twey wolna. Co słysząc on okrutnik/ á chcąc się pretko náuczyć: Pánienká iemu się pokłoniwszy/ rádziła/ że gdy bedziesz miał iaka częstke kości człowieka mego/ wsłedy bezpiecnyim/ y bez obrazy zostaniesz. Wzietył Pogánin/ á zaraz mieżem swym Pánience Zakonney głowę wciął/ która Pogániná chytróscia świato osukała/ y grzechu weźciwo/ y Bogu wdzięczna/ śmierciá wstąpiła/ á Korony Nieżeńskiey dostąpiła: á on Pogánin/ zá pomsta Boska/ kopiją został przebity od Dawida Grodeckiego: ktorey błogosławioney ciała ná miejscu niewiadomym pochowane tájnie w Brzebowie/ Roku 1326. dnia 2. Lipca. *Miechowita lib. 4. cap. 9. Martinus Buscus lib. 2. fol. 216. Cromer l. 11. fol. 112. Petrus Skarga fol. 156. in vita S. Marg. Regina Hungaria.*

*Zywot Wielebnego Stánislawa Czernca.*

**W**ielebny Stánislaw/ z Lichwy był rodem/ Zakonu swietego Bazylego/ z insha Brácia tegoż Zakonu/ od Tatar dla rostrzeżowania Wiary swietey/ y opowiadania słowá Bożego/ w którym pilnym/ pracowitym/ y czynnym był/ iest zamordowany. Ten w Wilnie/ w Kościele Troycy swietey/ iest pogrzebiony/ Roku 1342. dnia 7. Wrześniá. Przy ktorego cieie Pan Bog wiele cudow czynił. *Martinus Baronius Iaroslaviensis in suis scriptis.*

## ROZDZIAŁ SIEDMNASTY.

O KAZIMIERZV II. WIELKIM, Monársze Polskim;  
y ô Błogosławionych Polakach, zá Pánowania iego.

**K**AZIMIERZ Wielki/ Syn Władysława Łożietká/  
w młodym wieku od wszystkich iednostáynym głossem ná

*en Kazimierz W. nar. w Wilnie w 1262. Miał*

sem na Pánſtvo wybrány; temu na pomoc w rozumie  
y ráde przydány był Jan Melſtynſki/ Káſtelan Krá-  
kowiſki. Koronowany y pomáſzczony na Kroleſtvo od  
Jáná/ Arcybiskupa Gnieźnieńſkiego/ Roku 1374. Pan-  
mily/ y miłoſnik Rzeczypoſpolitey wielki/ mądry/ poſoy  
miluiący; z Krzyżaki Poſoy wziął/ za ſtáraniem Ká-  
rolá Krolá Węgierſkiego/ Szwágrá ſwego/ do czego y  
Jan Krol Czeſki pomagał. Ten naprzód Kieſtvo Ru-  
ſkie poſiádać počął/ Lwow opánował/ w którym/ y w  
ſamkach wielkie bárdzo ſtarby znalazły/ pobral/ zá  
krotki czas prawie wſytkiey Ruſi doſtał. Zá tego  
Krolá/ Káſimierz Míaſto/ przy Kráowie zbudowa-  
no/ y murem obtoczono/ y inſzych Míaſt bárdzo wiele.  
Prává ſtáre potwierdził/ y inſze ſtánowił. Koſcio-  
łow/ Kłaſtorow/ y Szpitalow wiele zbudował. Zá  
tego/ Kánonicy Lateranenſes do Polſkiey wprowadze-  
ni/ tákże teſz y Auguſtyniani czarni. Akademia Kráko-  
wiſka naypierwſza w Káſimierzu fundował/ Roku 1361.  
Był to Pan ſzczeſliwy/ lecz náložnicami ſie bawiący/ z  
czego go karał Bodżetá/ Biſkup Krákowski/ y vpominał  
ſam/ y przez ſwych Káplánow/ tákó przez Mácina Ba-  
ryczkę/ ále on ná to nie dbał/ y owſem Káplány de-  
ſpektował; zá co go ten przereczony Biſkup wytkłáł.  
Zá ktora klatwa ná wſytko Kroleſtvo ſrogie y ciężkie  
powietrze rderzyło przez lat trzynaſt/ że ledwo co lu-  
dzi zoſtało było w Polſce: w ſamym Kráowie Pá-  
now y Kupcow bogátych umárło dwádzieſcia tyſięcy.  
Zá tego/ był Kupiec/ Káycá Krákowski/ imieniem Wier-  
czynek/ bárdzo bogácy z Báſarſtwá Krolowiſkiego/ ten  
w ſwym domu Ceſárzá/ Krolá/ y Káſetá/ doſtátanie cze-

Łamkono na murówat. P 3 v. Biſkupiego Rowal/ 200 1102

stował/ y bogacie wdárovat. Krolował Kázimierz  
lat 37. żył lat 60. vmárił nie pocześnie/ y nátráciwszy  
Pánstwą/ Roku 1370.

*Zywot świątobliwego Bláżejá, Meczenniká.*

**S**wiątobliwy Blázeý/ Meczennik będąc Zakonu Fránciszkańskie-  
go/ wespół y z Błogosławionym Márkiem/ w Wołoskiej śie-  
mi/ w Mieście názwanym Szeret/ za Wiare Chrystusowa Me-  
czeństwo podieli; w tymże Mieście obádwa pochowani dnía 14.  
Czerwca/ Roku 1341. *Jeremias Buchinus lib. 1. parte 2. fol. 95.*

*Zywot pobożnie żyacych, Gostálda, Stánisláwa, y Zbigniewá,  
Professórow Akadémiey Krak.*

**S**wiątobliwy Gostáldus Fránciszkan/ vrodzony z zacney Sámiliey  
Klášar Lithewskich/ Máz cnot świętych rozinátych pelen/ dla  
których też Biskupem Wílanstím/ od Wítholda Kíazecia Lithew-  
skiego/ po náwróceniu tegoż na Wiare Kátholická/ był wybra-  
ny. Ten/ gdy Wíthold Kíaze Krześť święteý przyiat/ wiele Klá-  
stórow pobudował Lithwe nowo náwrócona w Wierze święteý  
vzwierdzał; ob Bálwochwóslcow z trzydziesta y šestcia Bráci tegoż  
Zákonu srodze iest vmeczony. Tych Meczennikow niektórych ciała  
w rzekę od Pogánstvá wrzucone/ niektóre też na Cmyntarzu/ pod  
Bojá Máta/ á niektórych w Kóściele Nászwierśey Pámany/ przed  
drzwiami/ niedaleko świętego Krzyżá/ pochowano/ Roku 1341.  
dnía 24. Máia: tych wśytkich imioná są: Kámienniu wyrysowá-  
ne/ oprocz ludźi świeckich oboiey plci bardzo wiele/ których imioná  
w Księgách żywotá są nápisane. *Petrus Rudolphus Thesinianus lib.  
2. fol. 292.*

*Zywot pobożnego Sándywogiúśá, S.T.Doktorá.*

**S**ándywogiúś Kánonik Gnieźniński/ Rektor Krakowski/ (iná-  
Sázy Sándalius/ ábo Sánd.ł ) rodem Polak/ z Sámiliey Kora-  
biow/ Máz pobożny/ miłostíá przeciwno Pánu Bogu palaiacyt

Gdy

Gdyż iſu iednego dowiedział ſie że Kaſimierz Król Polſki y Woyskiem ſwoim nieſzczęśliwie pod Choynicami wojował/ przez kilka nocy cylicium wdziały/ a paſy na twarz przed Obrazem Meſi Pańſkiego ( który z ſobą z Paryſia przywiozł ) z ſiężym płaczem Pána Boga proſił/ ażeby mu obiaćwić raczył/ dla takieyby zmazy grzechowey/ Król y Woysko ſprawniedliwie wojujący/ od małej garſtki nieprzyjaciela ginął. A gdy przez cała noc na modlitwie trwał/ obiaćwiono mu iſt: że dla wielkich/ nie tak Poſpołſtwa/ iako Królewſkich zbrodni/ ona kleſka na Króleſtwo przypadła; y był napomniony/ aby poſełł do Króla Kaſimierza/ y temu weyſnół ſie ( które mu obiaćwione były ) przed oczyma przełożył/ który/ ieſliby pokuta chciał náprawić odmiane ſczęſcia ſwego/ miał mieć zwycięſtwo; ieſliby zaś wporczywym chciał ſie ſſiać/ Króleſtwo miało bydź wygubione. Wziały tedy na ſie podle Káptanſkie ſąty/ Apoſtoloro naśládując/ boſo do Brzeſcia przychoǳi Sandywogiuſ/ y za Królem/ przy wielkim gminieſtanu rozmaitego/ ná ſam meł idzie/ y tájemna mowa z Królem otrzymuje: gdzie Króla napomina/ ażeby powſtały poſluchał mowy Boſki/ y przez eſta iego pochoǳacey/ y tak cięcho do Króla rzecz zaczyna: Królu/ mówi Bog do ciebie w te ſłowa: Luboś był młody w lećich/ y mały przed oczyma wſytkich Senatorow/ z małego weyſnikiem cie Kázięciem Wielkim Luberoſkim/ a porym Królem Polſkim; od kleſki tobie nagorowány wrokiem cie/ w Matieſtwie z wielkimi Menarchami zporowinać cie/ Kieſtwa przyezyńſcie ci/ nieprzyjaciół twoich poddałem ci w moc/ ſławe twoie po wſytkim rozſerzelem światcie/ ná wſytkich Królew Polſkich wynieſiam cie. Tr iednak zápominałyſy tego wſytkiego/ y za nie to ſiebie miały/ wſy/ twoimi ciężkimi zbrodniami do gniewu potużyłſ mie/ karania moie obrociłſ ſobie w poſmiewiſko/ y dorad niechciałſ ſie náwrócić do Oycá/ lubo karáſacego iednak myſliſcie: ge. A tak długo nowy Prorok Boſki wſytkie tájemne ſłóſci na oczyma wyrzucił Królowi/ których niſt oprócz Boga/ wiedzieć nie mogł. Zápowne to obieciuać/ że ieżeli ich ni poprzęſtanie bárdzo wpadnie/ a ciężkie bárdzo karanie Boſkie na cie záciagnie/ y żadnego ſczęſcia mieć nie będzie/ a Poromſtwa lubo doſtanie zginąć wſytko ma. Záprawde wielka widzieć każdy moie Sandywogiufa ewiarobliſ

wość z tey listki Bożey: iednakże bym ( według zwyczajtu ) nie  
bawił/ odsyłam do słow *Ioannis Longini in lib. 12. sua Historia*, Kto-  
re na wysławienie tego Pobożnego dosyć obficie wypisane są. Osta-  
tką dowiedzieć sie każdy może z Aktow Kanonikow Łatcraneniskich  
świeterego Augustyna/ Kłodawskich/ gdzie żywot dożeszny skoczył  
Sándywogius/ a wiecznego dostał. *Ex Factis Acad. Crac. M. Marti-  
nus Radymiski.*

*Zywot światobliwych, Pánkrácego, Piotrá, Páwla, y Leo-  
nárá, Laikow Fráncískanow.*

**C**łogostáwieni Zakonnicy ścieżnie Wiáto święta wyznáwá-  
jąc/ od báłwochwalce Kiożeciá Kijowskiego strogiami niekái-  
byli długo trapieni/ y pozabijáni/ szesliwie Korony Męczéniskiey  
dostapili. Pochowani w Wilnie v Bráci swey pod wielkim Ołtar-  
zem/ Roku 1341. dnia 6. Márcá. *Ex Chronica eiusdem Or-  
dinis fol. 232.*

*Zywot światobliwego Seánisláwa Fráncískaná.*

**S**wiatobliwy Stánislaw z Przemyśla/ Fráncískan; Gwárdy-  
Saniem Lwowskim bedac/ z wielu inszych Bráci/ zá cásu Złotá  
Leśki Białego/ w Ruskich Kráách/ gdy Wiáry świętey wzięli/  
Sákrámentámi świętymi administrowáli/ od Tátar Rus plondru-  
sacych/ niektórzy poścínáni/ niektórzy strzálami postrzeláni. Pochó-  
wáni we Lwowie/ Roku 1241. Ná pámiátke nieśmiertelných  
Męczénikow/ Innocenty Czwarty/ y Honorýus/ Papieżowie/  
dóten nabożeństwa obchodu postanowili. *Ex Cathalogo Sanctorum  
S. Francisci fol. 292.*

*Zywot Błogostáwionego Nánkiera, Biskupa Krák.*

**B**łogostáwiony Nánkierus/ rodem Slesák/ ná Biskupstwo  
Krákovskie/ dla światobliwego życia swego/ wybrány Roku  
1296. ná którym tak pobożnie żył/ że śladny przegány ni w czym  
nie miał. Kościół Krákovski Káthedralny po nowogorzniu  
sumptem swym wystáwił. Potym ná Wrocławskie Biskupstwo  
wstąpił/ Roku 1326. Biskupem bedac/ w ójwym nabożeń-

stwie/

ſtwie/ w wielkiej reſtrzymieſliwości/ y vmartwieniu ciała żył; na každy dzień ſam Miſſa święta odprawiały/ y inſzych niemal wſych/ w Kościele Wrocłaſkim/ Ruchal/ oſiarte iakakolwiek przy nich czynił. Jałmużny v bogim y Kąplanom rozdawał: Wiele też wciérpiał o krzywdę tegoż Kościoła/ od Jana Krola Czeſkiego/ od którego naoſtatek był oſtuty. Umiał w Tyſię Roku 1341. dnia 10. Zwiernia/ we Czwartek Wielki: pochowany we Wrocłauiu. Pod czas śmierci iego/ iedna Máttona nabożna ſłyſiała ſpiewanie Znyelſkie/ gdy tego duſze Znyeli nieſli do niebá/ o czym iey przez Duchá świętego objaſniono było. Cudami ſynie po śmierci. *Miechouita lib. 4. cap. 23. Ex manu ſcriptis Eccleſie Cathedralis Cracouienſis, & Wraſlauienſis.*

*Zywot pobożnego Wiſława Fránciſkaná.*

**P**obożny Wiſław Fránciſkan/ Maż wielkiego nabożeńſtwa/ przykłaſny/ Káznodzieńca żarliwy/ Kościołowi pożyteczny/ bo wielu ſwym przykłaſdem/ y ſłowá Bożego opowiadaniem/ do Wiary świętey náwrócił. W Prusiech Wiare święta opowiadać/ one ſłowem Bożym/ y lub wtwierdzać/ od niewiernych Meczénſka Korone odnioſł. Pogrzebiony w Málborku/ Roku 1342. dnia 20. Grudnia/ tamże cudami ſynie. *Hyeronimus Buchinus pate 2. fol 94.*

*Zywot Wielebnego Elekta Fránciſkaná.*

**W**ielebny Elekt Fránciſkan/ ieſze młody w lećcach/ iednak ſtarych ſwiatobliwości/ y życia oſtroſcia/ przechodził: Ubedac bliſko śmierci počał cicho ſpiewać: Wſtepuie do Oycá mego/ y Oycá wáſzego Boga mego/ á Boga wáſzego; to po trzykroć/ co raz to bardziej y głoſniej potwierdzać/ tym zdumieni Bráćia w okolo ſtoiac/ do niego przyſtapili/ á on rece złożywſzy/ y w niebo weyſzawſzy/ ducha Pánu Bogu oddał. Pogrzebiony w Bremie/ w Prusiech/ Roku 1345. dnia 6. Márcá. *Hyeronimus Buchinus parte 2. fol. 24.*

*Zywot Wielebnego Gilberta Fránciſkaná.*

**W**ielebny Gilbertus Fránciſkan/ Maż ná nabożeńſtwie/ Ruczbie/ y rozmyſłaniu dobrodzieyſtw Boſkich/ żywot trawiacy/

także wielce w nabożeństwie ku Pannie Nasświetsey obfitował / wsta-  
 wigłnie się do niej pokornie modlać / która go też za żywota wielkimi  
 pociechami obdarzyła / a po śmierci / zaiey przyeşyna / wpisany ieſt w  
 Księgi żywota wiecznego. Umiał w Prusiech / w Mieście Ma-  
 borku / y tam ieſt pochowany / Roku 1345. dnia oſtátniego Máiá.  
*Hieronimus Buchinus parte 2. fol. 24.*

*Zywot pobożnego Ianá Grochá, Biſkupa Krak.*

**I**An Groch z Stupie / Herbu Kawa; w Rzymie w naukach wy-  
 zwolonych pilnie wyćwiczony / y od Wycá ſwiętego / Biſkupa  
 Rzymſkiego / Janá XXII. niegdy ſpot Vżniá ſwego / ná Biſkupa  
 ſwo Brákowſkie / za zezwoleniem Władysława / ná ten czas Bro-  
 polſkiego / poſłány. Był ten Paſterzem cżuynym / y nieuſtraſhonym  
 časow niebeſpiecznych. Kápe / ktorey časow pewnych Biſkupi  
 Brákowſcy záżywali / v Benedykta XIV. Papieży / za wielki vpo-  
 minek otrzymał. Koſciół w Dabrowie / drugi w Rádſieſowie / y  
 Zamek w Ilſey / zbudował. Koſcióły prowentem ſuſnym opá-  
 trzył / także Oltarze dwa / w Koſciele Káthedralnym / SS. Ro-  
 ſmy y Dámianá / y Prebende v ſwiętego Jerzego fundował / tamże  
 wiele rzeczy dobrych / y zbáwieniu ludzkému ſużacych / przyłoženiem  
 ſwym zoſtawił. A tak ſpráwiedliwie / y ſwiatobliwie żył / dobrze  
 Koſciółowi / y Rzeczypoſpolitey / záſłużył / Roku Biſkupſtwa ſwe-  
 go 1419. a od Uárodzenia Páńskiego 1347. umiał w Wá-  
 wrzyńczęcach : pogrzebiony w Zamku / w Koſciele Káthedra-  
 lym Brákowſkim / w Káplicy ſwiętego Janá. Tego ciało z grobu  
 w lat 175. ieſt podnieſione / całe / zupełne / namniey nienaruſhone /  
 z ktorego niewypowiedziáney wdſiecznoſci wonia náſtrakt ſiolkow-  
 mile pachniacych wynikła / y tá wonnoſć z ciała tego przeşdwie-  
 ſiedzieli wychodziła / ſwym zapáchem wielu cieſzać y vzdrowiać.  
 Pochowano tedy po podnieſieniu iego ciało w Grobie ozdobnym  
 kamiennym / ſumptem Paná Sylweſtra Ozarowſkiego / przy obe-  
 cnoſci wielu Prálatow Koſciółá Káthedralnego Brákowſkiego /  
 Roku 1521. *Ex manuſcriptis Eccleſie Cathedralis Crac. Bielſki lib. 4.*

*Zywot pobożnego Marcina Baryczki.*

**P**obożny Marcin Baryczka Polak/ rodem z Warszawy/ Pisma  
świątego Doktor/ Wikary y Kąznodzieja Kościoła Katedral-  
nego Krakowskiego/ Miał żywota nigdy mieniąganionego/ y owsem  
światobliwosci y umietyności przedsłowny/ w opowiadaniu sto-  
wa Bożego żarliwy/ y nieustawiający; miłośnik prawdy/ gąrdzi-  
ciel wszelkich rozpust/ y marnych rozkoszy świata tego. Ten sam  
Kapiłan nieustraszonego serca/ ( gdy sie wszyscy bali ) vpominał  
wprzód tajemnie/ a potym y iawnie strofował z występku wielu  
nieprzystoynnych/ z pogorszenia Poddanych/ Kazimierza Wtorego/  
Krola Polskiego/ a osobliwie z iawnych wścieteczności/ y niezimier-  
nych podatkow od Poddanych. Aliż nąostatek/ zrozkazania Będzeni-  
ty/ Biskupa Krakowskiego/ z klatwa wyprawiona od Klemensa  
Szóstego Papieża siedl do niego/ iawnie go od Kościoła swietego  
y wszystkich Obrzedow Duchownych oddalałac y wyklinałac. Tego  
Krol zapamiętały y zatwardziły w złości swojej/ kazał poimac/  
strepować/ y do więszenia wrzucić/ a potym w Wisle/ w przerebli  
wezynioney wtopić. Tak niewinnie dla prawdy/ śmierć Bogoboy-  
ny Kapiłan pobiał/ y przeniósł sie do żywota wiecznego Roku 1349.  
dnia 8. Strygnia. Ta tak wielka zbrodnia Krolewska/ y niewin-  
ność Meza swietego/ dlugo tać sie nie mogła/ abowiem nad tym  
mieyscem/ gdzie był wtopiony/ spiewanie Anielskie słysiane było do-  
tad/ aż sie lod roztopił. Ciało zaś Kapiłana Błogosławionego wzgo-  
re przeciw wodzie znalezione/ bez wszelkiego naruszenia/ iakoby do-  
pieto do wody było wrzucone/ Ktore wonność bardzo wdzięczna  
z siebie wydawało: a tak z wielkim konkursiem ludzi oboicy płci/  
roznego stanu/ y Braci Augustyna swietego/ w Krakowie/ w Ko-  
ściele swietey Katherzyny/ w Kaplicy Brackiey swietego Mik-  
łaja z Tolentyu/ iest pogrzebione/ gdzie wiele dobrodzieyszw Pan  
Bog ludowi do siebie sie wcielakacemu/ za przyczyna tego Błogo-  
sławionego Męczennika/ czyni. Zemścił sie Pan Bog wkrótce nie-  
winney śmierci sługi swego/ nad Krolew zapamiętałym/ abo-  
wtom przez całe trzy lata srogim powietrzem morowym Państwo  
iego karał. iako niegdy dla występu Dawida Krola wszystkie Pałce

stynę: także cztery Prowincye Xustie oderwały się od Krolestwa: to jest, Belska/ Włodzimierska/ Chelmska/ y Brzeska: sam zaś Krol/ w dzień Narodzenia Panny Maryey/ łowami się bawiąc/ załapał się za Jeleniem/ kon/ na którym siedział/ w chárpećcinie padł pod nim/ á w tym Krol noge sobie złamał/ y tak pretko potym niedźnie y mizerńie umarł. Żaden nápotym z Potolenia tego/ za sprawiedliwym sadem Bożym/ ná Krolestwo nie wstępował. *Ex Archivio Ecclesie Cath. Crac. & ex Monasterio Xenodochij S. Hedwigis Strad. ad Crac. Approbavit A. R. D. Andreas Schoneus S. Th. & I. V. Doct. Acad. Crac. Refor. Cromer lib. 12. Bielski lib. 12.*

*Zywot B. Eufemiey Domicille, Zakonnice ś. Dominiká.*

**B**łogosławiona Eufemia Domicilla/ Cortá Lestá Książecią Książębskiego/ ze Krwie Krolow Polskich idaca; czystosc swa z mlodości Panu Bogu poświęciła/ młode lata niezliczonemi cnotami przyozdabiała/ w modlitwach gorących/ y medytacyách/ nieowinna Nleke Zbawiciela swego przed Krucyfiksem we dnie y w noczy rozmyślała/ ciało swoje postami/ nieśpianiem/ łozem twárdym/ biczowaniem aż do krwi/ włosienica ostrá/ lancustkiem żelaznym ná golym ciele go nosac/ umartwiała. Bogomyślnością/ światobliwością wielką/ y niewypowiedzianą czystością serca/ á miłością/ która paliła przeciw Stworcy swemu/ onego czestokroć z wielką pokorą/ w Naswietšym Sakramencie przyjmowała: wielkiey niewinności Panná/ lat mająca 12. Książę Brunawickie v Wyćale Lestá w Matzenstwo prosił/ ná co ona nie zezwalała/ mówiac: Jużem ja zaślubiona pięknieyszemu y bogatšemu Oblubienicowi memu/ Chrystusowi. Niewala częste widzenia Bostie: ábowiem niż do Zakonu wstąpiła/ ná modlitwie nociedney/ w Pokoju swym bedac/ tamże w Książębrzu/ podle Klastoru Dominikańskiego/ widziała trzy promienie z nieba zstepujące ná Kościół Duchá świętego/ á w tych promieniách nád śnieg bielsza golebice ( ábo ráczey Duchá świętego ) ná Klastor wpadająca/ która znaćzyła przyślego dnia Zabitu Zakonnego przyćcie. Przy tey Nšy świętey/ która przy obłożynach była/ od podniesienia Naswietšego Sakramentu/ aż do Komunii świętey/ która y ona z wielkim na-

bożeńſtweſm przyſimowała/ ſyſzana była od niey ſamey/ y od wſzytkich ludſi/ niewypowiedzianej ſłodkoſci y melodyey muzyki Anieli/ ſka na powietrzu: To pokazuiac/ iako Anieli radość mieli z tey Panny/ ktora ſie na ſłużbę Stworzyćcielowi y Oblubienicowi ſwe-  
mu oddawała w Zakonie ſwiętym. Już tedy otrzymawſzy/ czego pragnęła/ Zabit ſwiętego Dominika/ wiele mortyfikacyey ciała/ albo wtrapienia/ czuynoſci wſſłakicy ſobie przyczyńiła/ zład Rodzi-  
cow ſwych wielce wcieſzyła/ ktorzy tamteżnemu Błaſtorowi w po-  
ſagu ſwoiey corce Javorow Miąſteczko/ y Wſi pięć nádali/ ie-  
dnak te Stryleczny Brat iey gwałtem powydzierał/ zład muſiała wielkie wboſtwo Zufemia z ſioſtrami ſwemi ponosić. W tym  
cierpliwie żyjąc/ wielkimi cudami wſławiona; Pryoryſa będąc/ ſwiatobliwie ducha ſwego Oblubienicowi ſwemu oddała/ Roku  
1359. dnia 17. Strycznia. W niebeſpiecznoſci na wodach/ w  
chorobach/ y przypadkach rozmaitych/ iey ſie ludſie oſiáruiacy/ wy-  
ſwobodzeni bywaia. Nowi Author/ że cudownych rzeczy o tey  
Pannie ſwiatobliwej byloby wiele piſać/ ale piſma y memoryaty  
ogień z Kłaſtorem wſzytko weſpol znieſt; to przypomnieć go-  
dna: Po ſmierci iey/ iſt pewna/ że gdy na Błaſtor/ albo na Mią-  
ſto/ iaki przypadek nie ſzczeſliwy ma przypaść/ tedy z grotu tą Bło-  
goſławiona Panna kołatanieſm dale przeſtrege/ aby ſie Nieſzeżanie  
y Zakonnicy w oſtrożnoſci mieli/ a do Pana Boga o miłoſierdzie ſie  
wciekali. *Bzonius de rebus geſtis in Polonia cap. 48.*

*Zywot BB. Scyſława, Błażeia, Wiſława, y Wincen-  
tego, Franciſkanow.*

**C** Zakonnicy pomienieni weſpol z Oycem Zyeronimem Gwardyanem/ w ziemi Inſtancckiey w Mieſcie nazwanym Vmie-  
bla opowiadaſia Wiary ſwiętey/ od ſalwochwalcow długo meczę-  
ni/ y kłymi pobici ſa/ a porym rece im y nogi pouciano/ na koniec y  
głowy; Gwardyanowi zaś potowice głowy wcięto/ y tak w łodzi  
Kzeſa/ ktora zowia Oſſa/ puſcili ich/ ktorzy przez dwieſcie mil/ aż  
do ziemi Brzyſaków/ będąc opárzeni Boſka ſtraza/ przyptynili/  
w teyſe łodzi Gwardyan umarł; tamże pochowani ſa wſyſcy wje-  
ciwie/ dnia 19. Lutego/ Roku 1370. *Ieremias Buchinus lib. 1.  
parte 2. fol 95. in Cathal. Sanctorum.*

## ROZDZIAŁ OSMNASTY.

O LUDWIKU Krolu Polskim y Węgierskim; y ô Błogosiáwionych Polakách, za Pánowania iego.

**L**UDWIK Krol Węgierski/ Siostrzeniec Kázimierza/ wiedzac o śmierci Wniá swego/ oczekiwál w Wysogródzie swoiey ná Krolestwo Elekcyey/ Mátkę nappierwey poslal/ Siostrę Krolá Kázimierza/ zmarłego/ do Kráková. A zátym z Seymu posláni Poslowie do Wysográdu do niego/ proszác/ áby co przedzey do Polstiey przypiezdjal/ á Krolestwo sobie náznáczone opánował/ y bytnościá swoia vspoкоїł tych wshytlich/ ktorzy ná to Krolestwo czuwáli. Zrázu sie wymawial/ y nieposobnym sie bydz mienil ná Kzad dwoyga Krolestwá; lecz prosba zniwolony/ y od Saczáz wielka powaga od Polakow byl przyprowadzony do Kráková/ ná Krolestwo pomášczony od Járosláwíá Arcybiskupá Gnieźnienskiego/ Roku 1371. Był to Pan bárdzo choyny/ wiele Powiátow postronnych Kíazetom dárowal/ wolności Szlacheckich wiele sie przyczynilo. Abowiem Węgrowie/ ktorych przy sobie mial/ bárdzo przewodzić chcieli/ ále im Polacy krzywdy sobie czynić nie dopusćili. Co widzac krol Ludwik/ Mátkę swoie Elżbietę w Polščę przy Koronie zostáwíwszy/ sam do Węgier wíechal. Pánowali lat 12. Polakom wiecey škody niż pożytku uczyníwszy. Był Pan nabożny/ wzrostu sredniego/ oczu wypuśtych/ warg troche obwiesistych/ włosow kędzierzawych/ twárzy wesoley/ rámon

nieco

nieco zgąrbionych/ obyczajów dobrze pomiarkowa-  
nych/ nauki wyzwolone kochał; Hunny Heretyki wy-  
niſzczył/ Żydy wygnał: Urzędników Poborców/ My-  
tników/ Sedziów doglądał/ ale to było w Węgrzech.  
Żył lat 56. umarł Roku 1382. Miesiąca Września.  
Po nim Jádwigá królowáá Rok ieden/ á zátym  
Interregnum.

*Zywot ſwiatobliwego Jana Dominikaná.*

**S**wiatobliwy Jan Swentkenfelt/ Inkwizytor Zakonu Dominia-  
ńſkiego/ pobożności wielkiej Kápián/ czułości/ przykład-  
now y nauki. Ten wielkim pomocnikiem był w wykorzenieniu He-  
retyków ſwiatobliwemu Kántierowi/ Biskupowi Wrocławſkiemu/  
á zwołaſz na ten czas/ gdy Jan Lucemburżył/ Król Czeſki. ſekte  
przekłeta/ Begwinów Heretyków/ przez Piotra Pyraneyczyka/ do  
ſwego Królestwa/ y Miáſta Wrocławſkiego/ wprowadzał: żarliwy  
Kápián/ Wiary świętej Kátholickiej widząc roztrwanie/ z miłości  
przeciw Wierze/ y Urzędowi ſwego Inkwizytorſkiego/ śmieło ſię oparł  
Heretykom/ y ich ſekte brzydka ganił/ pſował/ y potępiał; ſwa zbá-  
wienna nauka wielu w Wierze prawdziwej Kátholickiej Rzymſkiej  
zatrzymał ná zbawienie duſzne. Co widząc nieſpożytny Król Czeſki/  
od ſátaná w złość wbrány/ tegoż Kápiána/ Heretykom tak naypre-  
dzey zabić kazał/ wſłuchał złośliwy Senat Wrocławſki/ y Poſpol-  
ſtwo/ przedko przyſtoczywszy hurmem do Błaſcorá świętego Woy-  
ciechá/ wrotá naprzód wybili/ á potym y drzwi do Cele/ Kápiána  
nierównego wyolekli/ po Ulicách y Przecznicách rłoſyli/ bijąc/ tlu-  
kac tak/ aż moſg z głowy od ſrogięgo bicia wypadał/ náoſtátet mie-  
czem w pól przebity. ſwego żywota (broniąc Wiary Kátholickiej)  
dokonał Roku 1341. dnia ſóſtego Pájdzierniká/ ſławny cudá-  
mi po śmierci. *Niechouita lib. 4. cap. 23. Bzouius de rebus geſtis in*  
*Polonia, cap. 8.*

Wkrótce pomſcił ſię Pan Bóg śmierci niewinnego Kápiána/  
brzydząc ſię przekłeta Heretyka/ abówiem dnia ósmego Máiá. Mlá-  
ſto wſzyt

sto wszystko w popioł obrocić kiedy widziány był Anioł Pański nad Miastem z mieczem ostrym gołym/ Mieszczanom bijący/ y wagle rospalone na Miasto rzucający/ y ono zapalający: tak Pan Bog karze z łaski swej niewdzięczników.

Tegoż czasu pomagał teyże prace światobliwy Konrad/ Polak wrodzony/ Sakonu świętego Dominika Baplan/ Inkwizytor Herezykow. Ten wielkie staranie czynił/ aby mógł wszystkich herezyzatorów Pańu Bogu pozyskać/ a czartu z paśćszeki wydrzeć przykładem dobrym/ nauka wyborna/ życiem światobliwym; których wielu/ za łaskę szeregulus Bosta/ do Wiary świętey Rátholickiey przywiódł/ y inszych w niey vmocnił. Ktorego także Jan Krol Czeski/ Baplaná przykładnego zabić kazał; ciało weźciwie pochowane jest od wiernych Rátholików/ w Kościele Bráci swych/ w Prádcy/ Roku Pańskiego 1341. wstawiony jest cudami wielkimi po śmierci. Co wznowiając Práscy Mieszczanie/ suplikowali do Stolicy Apostolskiey/ aby tego Baplaná zwyższyna Ceremonia Kościelna między Święte policzył/ ale dla czego nie przyszło do tego/ wiedzieć nie moze. *Bzouius in propagine S. Hyac. cap. 8.*

## ROZDZ: DZIEWIĘTNASTY.

O WŁADYSŁAWIE Krolu Polskim; y ô Błogosławionych za Pánowania iego.

**W**ŁADYSŁAW Jágelo/ Syn Olgerdá Książęcia Lithewskiego/ między dwudziestą Bráci najstarszy/ na Krolestwo zgodnie obrány/ wdzięcznie próśby od Posłow przyiawşy/ z nimi bez omieszkania z Wilná do Polskiey sie gotował/ z ktorými przyiáchal do Kráková/ Roku 1386. Dnia 12. Lutego. Temu w stan Káżeniski była náznáczona Jadwiga/ Córka Ludwiká Krolá Polskiego/ y Węgierskiego: iednak sie ten nie do Káżenstwa wprzód/ ale do Krzru świętego

goro-

gotował/ który dnia 14. Lutego przyiał od Bódzety  
Arcybiskupa Gnieźnieńskiego/ od tegoż y ná Królestwo  
pomąszczony; Dano mu imie ná Krzcie Władysław.  
Ten Lithewskie y Smudzkie Páństwa do Polskiey wie-  
cznymi czasy przyłaczył/ y tych sam Krzcil z pomoca  
wielu zacnych Káplánów światobliwych/ także y Wiá-  
ry świętey náuczał ięzykiem Słowackim. Kościół  
świertemu Stániśławowi ná część y chwałę w Wilnie  
zbudował/ y ná Piastru Pánnę Násświetsey w Kráko-  
wie/ y w Poznaniu Bózego Ciała; Akademia z Kazi-  
mierzá do Kráková przeniosł/ Roku 1401. y do tey  
Mistrzów wselákiey vmietności z Prági przywiozł/  
Právami y fundusámi one vbogácił. Mistrzów  
Krzyżáckich wprzód pokóra/ á potym woyna zniosł/ od  
ktorych/ dwá miecze/ ná znák woyny przysłáne/ wdzie-  
cznie przyiał/ zá szczęście to sobie poczytáiac/ że mu ná  
sie one postáli: Tych Woyská pięcdziesiąt tysięcyzbil  
sámego Pospolstwá/ oprocz znácznych wielu osob/ á to  
zá powodem świętego Stániśláwá/ który mu sie w tey  
bitwie pomagáiac wkázał. Był to Król w swych rze-  
czách czuly/ wielce nabożny/ Kóstrzewiciel prawdziwey  
Wiary Kátholickiey. Umárl Roku 1434. w Kráko-  
wie ciało iego odpoczywa/ w Kościele Zamkowym Ká-  
thedrálnym. Pánował lat 52. Miesięcy 3. sámym  
Polákom.

*Zywot B. Berengáryusá.*

**B**łogosławiony Berengárius Dominikan/ Męczennik/ Umió-  
łnat ná Biskupstwo Krákowskié/ czego nigdy sie nie spodziewá-  
iac/ słowo Bóże między Poganý przepowiadał/ góście stódcz wło-  
cznie od Poganstwá przebitý/ umárl. Zá co od Chrystusá Pána

Borona Mieczńska wkoronowany jest/ Roku 1392. *Bzonius ex*  
*Leandro lib. 1. cap. 3.*

*Zywot Błogosławioney Doroty Pruskiej.*

**B**łogosławiona Dorothá z Prus/ urodziła sie we Wsi Montá-  
 wie na Żuławie wielkiej/ w Biskupstwie ná on czas Pomezá-  
 skim/ z Oycá Wilhelmá Szwarcá/ z Matki Agáthy/ Rodzicow po-  
 bożnych/ w stanie Rolniczym dostátnich. Z dzieciństwa osobliwa  
 łaská Boża z nią była; ledwie do rozumu przyszedłszy/ postem/ niespa-  
 niem/ modlitwa dñenna y nocna/ Kościółá częstym nawiedzaniem/  
 brzydzeniem sie biesiad tanicow/ á pokázuiac miłosierdzie nád vbo-  
 gimi/ wšytkim domowym/ y obcym/ była przykładem. W młó-  
 dym wieku swoim/ w siedmi léciach bedac/ iákos vtropem stódze  
 sie opárzyła/ w tym niemocna bedac/ wielkie oświecenie od Duchá  
 świętego miała/ że podobosc y niżejmnosc swoje/ krotkosć żywota/  
 y rzeczy przemijájące/ á wiecznosć Stworce swego/ poznála: vežu-  
 ła przytym w sobie prágnienie wielkie tym przedzey obaczyc Stwor-  
 ce swego w niebie/ á to w niej trwáło aż do śmierci; w tenie czas  
 Duch święty one wzbudził do rozmyślánia Młeti srogiey Pána Je-  
 zusa/ á do tego/ náśládownia w boleściach z wyrażeniem ran/ bo  
 nie tylko bićiem/ postámi/ y niespaniem/ ná ziemi y kámieniach legá-  
 niem/ ale też cierniem/ vtropem/ żelazem rospalonym y ostrym/ tłu-  
 ścósćia rostopiona/ świecami zápalonemi/ ciáło swoje trapiela/ rá-  
 ny wielkie ciáłu swemu zádaiac/ rece tylko/ á twarz w cále zostáwu-  
 iac. Żmies zaś w wodę po sáme sýie wchodziła/ y rák obmárzyła zo-  
 stawála/ á to czynila przez lat 26. do niebá vstáwiecznie prágnac.  
 Przyczyniał Pan ná Droczęste Świętá Oblubienicy swojej ran/  
 ktore sie sáme dobrowolnie w ciéle otwierały/ z ktorých ona dñownie  
 wesółá była/ te rosółem nátrápiála/ pokrzywámi y škorpámi ná-  
 tykala/ włosiennica gruba one pokrýwáiac/ to czynila przez lat 40.  
 Z náćhnienia Duchá świętego/ á żeby w tym wyniosła nie była/  
 dopuścił Pán/ że w lat 17. bedac/ w Málz/ niski stan dána jest za  
 dostátniego y státecznego w léciach/ Rzemiosła Szewcá/ imieniem  
 Woyciech/ gospodaruiac zwyklego nabożeńskwá nie opuścála; á  
 żeby ná biesiady y zchadzki nie chodzilá do sasiad/ podešwy sobie v

nog rzezała/ gadania niepotrzebnego wlece sie chroniła: Często sie  
 spowiadała/ y Niaswietſzy Sakrament przyjmowała/ po którym/ w  
 zachwyceniu często bywała: W tym też miała y ten dar/ że Goſtya  
 świata od nie poświęconey rozeznala: Spowiednik iey po śmierci  
 one nazwał; *Mater carne, virgo mente*. Dsiatki ſwe zaraz z pieluch  
 Jmion Niaswietſzych/ IEZVS MARYA, wzięła mówić. Meżowi  
 ſwemu tak poſlušna była/ że nie raz Chrystuſa Pána z ſoba mówią-  
 cego odbiegała/ o którego/ gdy ob Meia rozmaite przykroſci/ y bi-  
 cia ſrogie cierpliwie znoſiła/ wproſiła to w Oblubienca ſwego/ że te-  
 goż Meia ſwego do czyſtoſci/ y dobrowolnego wboſtwa przywio-  
 dła/ ktorzy majątnoſci ſwe sprzedaſzy/ w bogim rozdali/ a ſami  
 mieyſcá ſwiete nawiedzali/ w ktorym pielgrzymſtwie wiele ob ſbo-  
 row uciierpiali/ y gdyby ich nie ſzegulna łaska Pańska bronila/ byli  
 by od nich pozabijani. Pielgrzymowała y do Rzymu/ za dozwole-  
 niem Mejowym/ a zwróciſzy ſie/ iuz go żywym nie znalazła; y  
 miała obławienie o zbawieniu iego. Po nim w wielkiey pokorze y  
 czyſtoſci żyła/ lubo wielkie Pan Bog na nie pokuſy ożywiſte y iawne  
 przepuſzczał/ ktore ona za iego pomocą/ modlitwa Koźanćá ſwiete-  
 go zwyciężała. A otrzymała od Oblubienca ſwego ( iako druga  
 Kátháryzná Senenſka ) ſerce nowe/ wielce ogniſte/ włożone na  
 wſeterego mieyſce pierwſzego/ z przedziwna odmiana do wielſzey do-  
 ſkonaloſci y ſłużby Pańskiej; ktorogo affektu często w zachwyceniu  
 bywał i. A za wyraźna rada Pańska do Kwidzyná poſła/ proſiac  
 ćwiczenia duchownego od Księdzá Jana Młarczewendensa/ w Pi-  
 ſinie ſwietym Doktorá/ y wſtulać w tym/ aby iey to ſprawił w Bi-  
 ſkupá y Kapituły/ aby mogła bydź zamurowana przy Koſciółce/ co  
 za długim/ wſtawieźnym/ a ſilnym proſzeniem otrzymała/ oſienko  
 ſobie tylko zosławiać iedno ku Oltarzowi wielkiemu/ aby Mſey  
 ſwieteſy mogła ſłuchić/ y Niaswietſzy Sakrament przyjmować/  
 drugie ku niebu/ a trzećie na Cmyntarz/ przez ktore wieczor brała raz  
 na dzień pokarm. Roku tedy 1393. dnia 2. Meia/ wprowadzona  
 boſo do tego ſwietego więzienia od drwu Prałatow po ſwieteſy Kom-  
 munię; tam bez ognia aż do śmierci żyła. Tam częſte widzenia  
 Anielskie/ Panny Niaswietſzey/ y ſamego Chrystuſa prawdziwie  
 miewała/ ktory iey wielkie nauki dawał/ y często ſie wſtarzał/ iako go  
 przestępſtwa Duchownych/ Panow wielkich/ y wężonych ludſi/ przy

iego Mce boláły. Támże zá lud pospolity/ y Krolestwa pospolite Chryściánskie Pána Bogá prośac/ wielkie y niewymowne počiechy z Pánem triewála. Do tego tám iey zámurowánia duše z Cyscá to śęegulnie/ to zgromádnie/ vbreżone/ y gorzko pláczace/ wielce o przyśyne prośac/ y lámentuiac/ przychobšily z dopuśženia Pánia śkiego/ ktorých oná modlitwámi swemi ráutowála/ y z Cyscá wybawlá. Gdy čas iey przesćia z tego swiátá ná drugi swiát nádborbił/ Chrystus Pan z Mátká swojá Przenáświetsá/ y z Processyá wielu rożnych Swietych/ po piećkroć one náwiedził/ godšine śmierci oznáymuiac iey; ktora przyiawšy Náświetsze Sákramentá w Oktáwe Bożego Ciałá/ dnjá 25. Czerwcé/ Roku 1394. śęeszliwie dokóńczyła życia swego. żyła lat 47. á w zámurowáníu Miesięcy 14. zá Pánowánia Krolá Jágelá. Cíáło iey w zámurowáníu ználešione cudownie vbráne do pogrzebu/ ktore włáśnemi reko- má Jan/ Pomezáński Biskup/ między Biskupy pochował. Cudo- wne zá żywotá/ y po śmierci/ zstrony iey Kánonizowánia vide Bzo- rum in Annalibus ad Annum. 1394.

*Zywot światobliwey Iádwigy, Krolowey Polskiej.*

**S**Wieta Iádwigá Krolowa/ Władysłáwá Krolá Polskiego Máłżonká/ Synowi swemu Bášimierzowi Krolestwo spuści- wšy/ w Błástorze Sadeckim żywot ostry w postách/ modlitwách/ dyscyplinách/ y w wśelkiey śuyności y bogomyślności skończyła. X. Moiecki in vita S. Kunegunda.

*Zywot światobliwey Iádwigy, Krolowey Polskiej.*

**I**Adwigá Krolowa Polska/ wrodzona w Węgrzech Oyca Lubwi- ká Láise/ Krolá Węgierskiego/ Elżbiery Máłżonki tego Cortá/ do Polski/ zá vprośením Polaków/ przez Posły przysłaná/ y Wo- ronowána dnjá 15. Páździerniká/ w dzień swiętey Iádwigy/ przez Bodjere/ Arcybiskupá Gnieźnińskiego/ Panná wśydyliwá/ mądrá/ skromná/ krásná/ zmowiona w Máłżeństwo swięte zá Władysłá- wá Jágelá/ ná ten čas tuż Chryściániná/ y Monárchy Polskiego/ w którym będąc/ wdána od niektórego Senatora niewinnie/ strony

Máłżeń-

Małżeńskiey czystości/ lecz Pan Bóg obroną niewinnych/ wseby  
one ze złego mniemania wyswobodził/ a pomocce fałszywego sta-  
rał. Była ta Krolowa wielka pobożnością y światobliwością ży-  
wota obdarzona/ nie pyśna/ szkodra/ y miłosierna na vbogich/  
iżnym nie wzgardzająca/ w Kościele na modlitwie wstawiężna/  
Krucifix/ ( który jest przy Sakrystey/ w Kościele Káthedrálnym  
Krakówskim ) do niey nie raz/ iáko świádeży pod nim napis/ ro-  
mawiał. Wiele Kościołom ápparatami rożnymi vbogáciła/ Oltar-  
rze/ Szpitale budowała/ y dochodami opátrowała: Bursę w  
Prádze dla Lichwy świeżych Kátholikow fundowała. Duchá Pro-  
rockiego miała/ bo Krzyżakom po śmierci swey kleske ciężka opo-  
wiedziała/ wश्यtkie stárby/ ktore dosyć niemále miała z Węgier ob-  
Márki swey/ rozdała vbogim. Kollegium Krákowskié sumptem  
swym budować kazała; fátę swoję bárdzo bogátą/ perlami y ká-  
mieniami drogimi whástowana/ ná Ornat kazała przerobić/ który  
Kościołowi Káthedrálnemu Krákowskiemu oddała. Adwent y  
Post Wielki ściśle posciła/ Głeba y wody vżywáiac; pompy sie  
wielkiey iáko trucizny strzegła/ w pokorze sie kochała. A po porodze-  
niu Corti Bonifácey Helibiety/ przez trzy dni żyiac/ Wáswierzym  
sie Sakrámentem opátrzywszy/ światobliwie umarła/ Roku 1398.  
w Trzebnicy pogrzebiona/ od Wrocławia trzy mile/ przed wielkim  
Oltarzem po lewey rece/ od wielu Przechácných Pánorw Polskich y  
Cudzoziemskich. Piśe Kromer, że przy iey Grobie cudá známienne  
dzieia się. lib. 15. fol. 328. Bielski lib. 3.

*Zywoť światobliwego Janá z Ryczynolá, Prasbytera.*

**R**oku okolo 1399. Jan z Ryczynolá Bápłan/ wielkiey świa-  
tobliwości/ y lat sedzinych/ bedac pelen pokory/ posłuszeń-  
stwa świętego/ ćierpliwości/ y roślicánych cnot świętych/ zá cásu  
Woyciecha Jastrzebskiego/ Biskupa Poznánskiego/ umarł. Tam-  
że w Poznaniu z wielką wężciwością od rośnego ludzi stanu pogrze-  
biony. Thomas Treterus, Canon: Warmiensis, in Hist. de vener. Sa-  
cram: PP. Carm. Poznanién.

*Zywoť SS. Meczennikow Fránciskanow.*

**S**wiatobliwy Anyol/ Gwárdyan Fránciskánski/ pierwşy do Li-  
chwy/ y Wilná ná opowiadanie Ewangeliey świętey posłány;

gdy Wzrost sobie zlecony wierne odprawował/ gruby on naród do Chrystusa nawracał/ z pomocą Braci swych/ onych Lithwa ięścię za Pogaństwa mieczem potracił/ naprzód Anyolá Gwardyaná/ Piótrá y Pawlá/ Bratá zis Lenartá Bucharia ná drzewo ostre woskionno/ y woda wrzaca polewano/ Franciská w studni zitarárowano/ y tak Korony Męzkńskiey wjeli zapláte/ Roku 1403. dnia 7. Sierpnia/ w Kościele Panny Przenaswietłey pogrzebieni.

*Buchinus in Chronica Minorum lib. 1. parte 2. fol. 95.*

### *Zywot światobliwey Kátháryzyny Biálušyney.*

**K**átháryzyna Biálušyna z Małstyna/ wielkiey światobliwości/ pokory/ Wdowizy czystości/ postów ostrych dyscyplin/ woli siemnic/ wstáwicznie pełná. Która będąc dobr niemáły Pánia/ odrobiznami Głebá/ które zpodobily z stołu Braci Dominika świętego kontentowała sie/ y z nich rostkosińteyszy obiad miewála/ niż drugizy z wielce dostátnych/ y rozmaitych potraw/ y za nie wielce Pánu Bogu dziekowała. Była wielce nabożna do Przenaswietłey Pánu ny/ co dsi. n. Rozániec świętey mówiac/ w nim żywot Chrystusa Pánu ná/ y Mátki Niepokálanej/ rozmyślając/ za co też wielkie miewála niebieskie počiechy/ w czym Jácká świętego za Pátróná sobie miała. Tá w Kościele Troyce Przenaswietłey/ w Králowie/ Chor máły swym kostem zasklepć dáła/ do tegoż Kościoła wiele apparatusów kosztownych spráwiła/ ná vbogich miłosierna była/ dokónála śeżesłowie żywota swego/ przyiaroszy Nászwierże Sakraméntá/ Roku 1408. w Roku zaś 1645. w zupełnym y nienaruszonym ciéle widzieliśmy one. Pogrzebiona w Králowie v świętey Troyce przy Sakrystey od ściány przed wielkim Oltarzem/ gdzie napisano iey imie ná posadzce mármurowey. *Bzonius de gentis in Polonia c. 13.*

### *Zywot światobliwego Stánisláwa Kármelity.*

**S**wiatobliwy Stánislaw/ rodem z Poznánia/ z młodości w náuczkách wyzwolonych wyćwiczony/ za powołaniem Duchá świętego/ wstąpił do Zakonu Kármelitáńskiego. Był wielce nabożnym/ y nie sprácowanym á żarliwym w opowiadaniu słowá Bożego/ y wielkim

wielkim wykorzeniścielem Żetetykow. Ten w Prusich od tychże Żetetykow/ dla opowiadania słowa Bożego/ y Wiary świętey/ miedziemi skory test/ y okrutnie zamordowany. W Bydgoszczy/ w Kościele swej Bráci test pochowany/ Roku 1420. dnia 2. Czerwca.  
*Ex manu scriptis Conuentus, & ex Baronio.*

*Żywot światobliwego Klimaká Bernárdyna.*

**R**oku 1425. dnia 25. Czerwca/ Klimakus światobliwy/ podobny/ y przykładny Baplan/ Bernárdyn/ światobliwie żywot skoneczywszy/ po zapłacie do nieba poszedł za swe zasługi. Pogrzebiony w Kobelinie Wielkopolskim: iego światobliwość Pan Bog po śmierci cudami różnymi objawia. *Ex manu scriptis Conuentus*

*Żywot Wielebnego Konrada de Grosis, Dominikana.*

**W**ielebny Konrad/ rodem Prusak/ Spowiednik Marcina Piatego Papieża/ Mał wielkiej światobliwości/ Różnodyśia żarliwy/ w sławie/ y w Bogomyślności nie wyniosły. Ktoreg Genetral Błogosławiony Raymund Capuanus/ do ziemi Niemieckiej z posłuszeństwá wysłał; ten był Zakonu swego pierwszym Instauratorem w ziemi tamteczney/ y iego wielka ozdoba/ ktorego cnoty wielkie znalazieś perzy w Zisiorach. Ten niektoremu żołnierzo/ wi gdy sie spowiedał przed nim/ widząc go bydy mściwego/ y do pomsty chciwego/ rádsil mowiac: nie rozgrz sie cie ieśli perze nie odpusciś bliźniemu twemu/ a gdy on niechciał/ puścił go od siebie/ náznaczywszy mu pięć Pacierzy/ ná pamiatke pięci ran Chrystusowych/ a to dla nabycia struchy serdeczney: który w šest Miesięcy wrocił sie z struchą/ y wylaniem łez/ iadaiac pokuty świętey/ a bliźniemu wszystko odpuszczaiac. Dokonczył tedy żywota swego szczęśliwie y światobliwie po swoich pracach/ Sakramentami świętymi opátrzony Roku 1426. w Szconemstembat v Pańien. *Leander lib. 4. cap. 3.*

*Śmierć światobliwego Jakuba Bernárdyna.*

**R**oku 1428. dnia 9. Marcá/ światobliwego/ pracowitego/ y czył go żywota Jakub Wyznawca/ Bernárdyn/ dokonczył  
świa

światobliwie; w Málborku Pruskim Mieście/ pochowany w  
Bráci swych/ záżywotá/ y po smierci cudami roznymi stynie. *Ex  
manu scriptis Conuent: Crac. eiusdem Ord.*

*Zywot światobliwego Thomáša de Grofis.*

**T**homáš de Grofis, tážke Prusák/ Konradow Brát/ Káplan  
wielce wężony/ sprawiedliwy/ ná moblitwie wstáwiczný/ á w ro-  
zmyślániu Meki Pánskiey wielce sie pocháiacý/ w pracy rozmaítey  
nie wstáwáiacý/ ná cíálo swoie bárdzo surowý/ owo zgolá ostrý žy-  
wot prowadzácý; pelny bedac rozmaítey światobliwości/ duchá  
Pánu Bogu światobliwie oddal. *Bzonius in propagine S. Hyac.  
cap. 5. ex Leandro.*

*Meczennicy w Czesłochowie.*

**R**oku Pánskiego 1430. Żuzytowie Heretycy Kościol Pánný  
Przenášwietšey w Czesłochowie splondrowáli/ y tey Obráz/  
cudami sławny/ z kleynotow od irli/ y ná troie rozščepieli/ ktorego  
twarz/ z opátrznosci Božey/ namniey nienárušona zůstála/ zákon-  
níkow wiele przy nim pozábijáli/ á to dla tego/ že Obrázu niechcieli  
odstápić; ktorych cíálá/ gdzie sa pochowane/ dotad záperwne niewie-  
dzą. *Pr Andreas Goldanonski in Hist. de Imagine B. M. V. Czesłoch.*

*Konrad Bernardyn Meczennik.*

**R**oku 1438. dnia 13. Lutego/ ten Káplan ná službie  
Stworce swego/ w przepowíádániu Ewángeliey świętey Her-  
retýkom/ Meczénšta Korona od nich ozdobiony iest/ w Mieście  
Chrystifitris w Prusích pogrzebiony/ y cudami wslawiony. *Ex  
Chronica eorundem Patrum.*

## ROZDZIAŁ DWVDZIESTY.

O WŁADYSŁAWIE IAGŁOWICZU, Monársze Pol-  
skim; y ô Błogosławionych zá Pánowania iego.

**W**ŁADYSŁAW stárszy/ Syn Jágelow/ tego Roku  
gdy Cítec umárl/ ná Krolestwo iest obrány w  
dzien

dzień świętego Jakuba/ Roku 1434. na co Senatoro-  
 wie pozwoleli/ gdyż go widzieli bydy podobnego w vro-  
 dzie y obyczajach Oycu. Zaraz tedy posłali do Zy-  
 gmunta/ Książęcia Lithewskiego/ aby na Koronacya  
 Krola nowego przyiechal. Obrązili sie tym Małopo-  
 lanie/ że sietroche nad ich wola sstało/ ktorych Biskup  
 Krakowski vspokoil/ pokazuiac tego pożytki. Ten po-  
 kánowił Gubernatory we wszytkich swych Kráinách/  
 Ruska Szlachte wszytkiemu práwy y wolnościami z Ry-  
 cerstwem Polskim porównal. Roku 1435. z Ture-  
 ckim Cesarzem Amurathem przez Desy Pokoy vczylnil/  
 ktory go zaś Roku 1439. na Cesarzá Chrześcíanstkiego  
 podwodził/ y aby z nim wojne zaczął/ rádził/ wiele mu  
 pieniedzy y Rycerstwa przysłać/ obiecuiac/ ále on/ y  
 Rzeczpospolita/ niechcieli; á potym z tymże miał woj-  
 ne wielka/ gdzie zwycięstwo otrzymał tak/ iż Turek  
 Przymierza prosił/ czego Krol pozwoлил na dziesięć lat/  
 lecz to złamał wkrótce za namowa Monárchowy Pa-  
 pieża. Atak sieruszył ( bedac Koronowany na Kro-  
 lestwo Węgierskie/ Roku 1440. ) z Szegedyná ku  
 Adrynopolu nad Dunáiem z piętnasta tysięcy ludu.  
 Czego gdy sie Turek dowiedział/ Woyská wielkie zebras-  
 wszy/ przeciw Krolowi wyiáchal/ mowiac: wzgárdzi-  
 li Gaurowie swym Bogiem/ wezme ia go sobie na po-  
 moc przeciwko nim. A tak/ gdy sie Woyská potály/  
 wstoczył miedzy nie meżny Krol/ á tam serce wspaniale  
 y mestwo swoje zawarł pod Wárna/ Roku 1444. má-  
 iac wieku swego lat 21. Krolował lat 18. á Węgram  
 lat pięć. Stánisław Páwłowski/ Biskup Olomucki  
 piše/ że na pušczy po śmierci pokutowal/ ( za to/ że

był wiary nie ztrzymal ) nie daleko Mediną Kempitak rzeczonego. Był Panem we wśsem dobrym/ wzrośtu wysokiego/ oblicza ciemnego/ poważnego y wdzięcznego/ czarnych włosów: pracowity/ trzeźwi/ nabożny/ hojny/ wielki y śczerzy Broniciel Chrześcian. Páprocki w Ogródzie Krolewskim, fol. 7..

**R**oku 1441. dnia 17. Czerwca/ świątobliwy Bernat Bernárdyn umarł/ za żywota/ y po śmierci cudami wstawiony/ leży v Bráci swych w Bościele. *Ex manu scriptis Ord.*

Roku 1448. dnia 5. Maja/ świątobliwy Pánkracy/ Káznościeia żarliwy/ szczęśliwy w nawracaniu grzesnych do pokuty; ciąłá śmiertelnego ciężar złożył/ v Bráci swych pochowany w Lwowie. *Ex manu scriptis Monasterij.*

*Zywot wielce świątobliwego Izydora, Arcybiskupa  
Kijowskiego.*

**P**łonna rola nie moge nazwać Prowincyey Králow Ruskich/ ktora iednak płonna była/ aż była nápráwiona krewią świątych Męczenników. Błogosławiony Izydor/ Kárdynał/ Arcybiskup Kijowski/ Męczennik: o iedność Kościoła Rzymńskiego świątego/ staranie czyniąc/ y te Ruskie Kráie w posłuszeństwo Narwyjskemu Pasterzowi przez náuki y opowiadanie Ewangelicy świątey/ y zwierzchności iedyney Kościoła Chrześcianńskiego przyspasał. Co Schizmatyków niewiernych krewią swoia niewinna ofście wbo- gacił/ gdy dla zwierzchności Kościoła Chrześcianńskiego dał ta roz- lać/ Roku 1452. *Cromer lib. 22.*

*Zywot pobożnego Iana Olgota, Officyalá Krakowskie-  
go, y przez wiele lat w Akadémey Krak.  
Rektora.*

**W** Roku 1452. pod czas powietrza/ między ludźmi znacznymi rozmaitego stanu/ ktorzy sie ná ten czas znáydowali/ umarł pobo-

pobożny Jan Elgota/ Obojga Prawa Doktor/ Kanonik y Offi-  
 cyal Krakowski. Był to Mąż/ roztropności/ nauki/ y cichości bari-  
 dzo rzadki/ wszystkie cnoty w sobie zamykający/ wszystkich w bogich y  
 Wdow wcieczka y skarbem: ten mieysca święte/ na których sie zbá-  
 wienie ludzkie sprawowało/ w Jeruzalem nawiedził. Żywota iego  
 światobliwości dowodem jest ona legąca od Boga posłana przez  
 nielada Meronikę/ Pannę pobożną/ o czym piśe dosyć szeroko Dlu-  
 goś *ad Annum 1440.* Która tu położyć krotko zdalo mi sie. Gdy-  
 bowiem w Kościele Káthedralnym był na nabożeństwie/ przyślá-  
 do niego pomieniona światobliwa Panna/ twierdząc/ że ma do nie-  
 go pewne poselstwo od Boga/ y że rzeczy/ które tylko sam Bog wie-  
 dział/ iemu oblać ma/ tak tedy zaczęła: Wyże pobożny/ w Świe-  
 to przeżłe Narodzenia Páńskiego/ zdalo mi sie/ iakobym widziała  
 Processyę rożnego stanu ludzi/ między którymi widziałam M. Mi-  
 kołajá de Brega/ ktoregom tylko samęg między tak wielkim gminem  
 poznála: widziałam y drabine/ na początku łączna do wstąpienia/  
 ku końcowi ciásna bárdzo/ z ktorey to drabiny zstapiwszy na dot/  
 z oney Processyey dwáy do mnie przystąpiłi/ z których mi ieden mo-  
 wit nie boy sie wsemy skład idzieś/ y coś widziała/ boś tego dobrze  
 wważyć nie mogła. Ja jestem Woyciech/ á ten jest Gloryan. We-  
 czennik Chrystusow/ ktorzyśmy chodzili do Nasświetsey Panny/ y  
 do świętego Stániśława/ Biskupa/ na Zamku odpoczywającego.  
 My ábowiem samogwárt wzięwşy pod obronę to Krolestwo/ nie  
 przestánnie za całosć Narodu tego przed Thronem Bożym zástá-  
 wiamy sie. Wyc wprawdzie słusnie dnia dzisieyszego odprawuie-  
 cie z weselem dzień Narodzenia Panny Nasświetsey/ iednakże iak  
 wiele zwasz dobr złupieni zostáli/ od głodu y powietrza pomarli/ y  
 dotad drudzy pod karánsem ieczą/ których pláč y lámenty samo nie-  
 bo przenika. Ty tedy krotko opowiedz/ że to wszystko ma przysć na  
 Polskę/ y ięże wielkie karánia/ iezeli poprawa nie bedzie. Rozgnie-  
 wánego Boga/ Panná Nasświetszą/ y my wstawięnnie przepraszá-  
 my/ iednak że przybywa co raz złości ludzkiej/ nie długo esłanie sie/  
 że sie bárdzo rozgniewa Bóg. To tedy jest coś widziała: Pier-  
 wszy stopień drabiny wielki bárdzo/ są to grzechy Potentatów/ y  
 Pánów możnych/ który je nie ma żadnego wsparćia/ ożekuię wszyt-  
 kich. przypadków; drugi stopień krotki/ Pospolsztwo znáczy/ ktorzy

lubo nie tak często obrażają Pana Boga/ dla tegoś łatwo wstąpiła  
 nań/ iednakże y ten nie bez występku jest/ y dla tegoś słusnie go ka-  
 rąc potrzeba; trzeci stopień krótszy y szupleyszy/ jest niewielu Do-  
 chownych/ których Chrystus Pan/ prawdziwe światło oświeca/  
 wiele bowiem z nich dla respektu ludzkich prawde opuszczają.  
 Osoba na łozu odpoczywająca w ciasnym zamknięciu Kościoła  
 Boga znaćzy utrapiony/ y od wielu wkrzywdzony. Ksiądz/ ktore-  
 mu do wchodu/ zgromadzenie jest Doktorow/ y Kaznodzieiow/  
 którzy go zdrowemi naukami y Kazaniami podpierają. Owa zaś  
 pretko bieżąca niewstydliva białogłowa/ jest zarazą Świątą/ Cią-  
 łą/ y Czartą/ ktore to szukaia sposobow rozmaitych/ aby do wyste-  
 pku rożnych ludźi pobudzały. Należy ono/ ktore niesie/ jest ku-  
 bek Babilonśkiey nieprawości/ z ktorego pija grzesznicy rozmaite  
 grzechy/ ktorem Boga codziennie obrażają/ wiele przypominając  
 o wciśnieniu w bogich Wdow/ sierot/ iednak nadsieie dobra czy-  
 nia/ iezeli by Krol/ iako pojechał/ nąśladował Przodkow/ szęścić sie  
 temu ma. Nakoniec dwie rzeczy przykazał mi; Pierwszą/ abym  
 ci to/ com widziałą/ opowiedziałą/ y abyś modlitwy nakazał/ pora-  
 dziłą; Drugą/ abym Mistrza Mikolają de Brega napomniałą/ aby  
 oraz z toba wielka pieczę miał o pokucie miedzy pospolsstwem/ a żeby  
 poprzeszali grzechow/ a drogi sie zbawienney ieli. Co gdy mi powie-  
 dział/ za zadzwonieniem na Jutrznia przysłał do siebie/ niewie-  
 dząc zgola/ czyli mi sie to przydało na iawie/ czy we śnie/ czy w cie-  
 le/ nie zdala z iakiey chwałby to czynić. Leż znowu w dzień Nowe-  
 go Latą/ opánował mie iakiś strach/ iakobym była winna iakiegos  
 grzechu/ y iuz miałam stanać przed sad Pánski/ dla tego/ żem ci te-  
 go nie opowiedziałą/ a gdy to wymyśliłam opowiedzieć/ zaraz mie  
 opuścił strach; leż/ gdy znowu zamilężałam tego/ w dzień Okta-  
 wy świętego Jana Ewangelisty/ przyszedł na mnie głos/ iakoby  
 mie chciał zabić/ mówiąc: teraz mi zapłaciś miłżenie twoie nie-  
 potrzebne/ y tak mi zaraz reka prawa vstąpiła tak dalece/ żem naza-  
 jutr nie mogła oney podnieść/ a gdy wżyniłam vtrum/ że to miał-  
 łąm tobie powiedzieć/ co mi jest objaśniono/ zarazem ozdrowiała.  
 To tedy jest/ co ia tobie miałam powiedzieć/ iako na miejscu Biskup-  
 pím bedacemu/ ty zaś/ coć sie zda/ czyni/ ia od tego czasu wolna zo-  
 stała

staie od powinności moiey/ y od votum/ ktorem weżyniła. To wstys/  
 sławiszy Miał pobożny/ a wynawiszy/ że to nie były básnie/ ale pra-  
 wdą/ dał znać o wszystkim Zbigniewowi/ Biskupowi/ a sam z Mi-  
 strzem/ Mikołajem de Brega miał te pieczę y pilność około nabo-  
 żeństw/ y pospolsztw/ że wkrótce iakoby pierwiastki asiał sie vpo-  
 dobany Bogu Kraków. Żeśd tedy każdy zrozumieć może świato-  
 bliwość tego Mleja pobożnego/ ktoremu były obiaśnione Sekretá  
 niebieskie przez te pobożna Białogłowe. Żeśd zbudowanie y po-  
 prawe życia przed oczyma mieć mamy/ abyśmy Pánu Bogu/ ná-  
 tákíe/ abo podobne nie zaśługowali Karánia. *Ex fastis Academiae  
 Craconienſis Martini Radymſki, Philoſophie Doct. & Profeſſoris.*

Roku 1453. dnia 5. Sierpnia/ światobliwy Alexy Bernár/  
 dyn/ Łańczęt pokorny/ cichy/ wstawiężny w pracách/ y modlitwach/  
 vmárl w Krakowie v Bráci swey/ y támsze pogrzebiony. *Ex ma-  
 nu ſcriptis eiufdem Conuentus.*

*Zywot wielce światobliwego Zbigniewa, Biskupa  
 Krakowskiego.*

*Oleśnicki*

**S**wiatobliwy Zbigniew/ Biskup Krákowski/ y Biskup/ czo-  
 łowiek wielkiej światobliwości/ y iakmużnik/ niedostarczał ludzi w  
 każdym stanie opátrzyćiel bárdzo ścódry/ Miał Rzeczypospolitey  
 zaśługony/ cżusny iey strażnik/ nieprzytácielowi Krzyża świętego  
 strážny. Ogromny wyniszczyćiel herezrey przekłerey/ przewro-  
 tnych Ministrów znosićiel potęiny y nieustrážony. Ten w suro-  
 wości żyć/ między wiela dobrych weżynków/ gdyś nie siebie máiać/  
 wiele nie przyeżytywał/ ale hoynie v bogim sierotom. Wdowom  
 Błástorom y Szpitalom wdzielał. Kościół ná Stradomiu Ber-  
 nardynom/ tákie w Saću Nowym/ zmurewał/ y ścódra fundácyá  
 opátrzył Bursę Jeruzalem w Krakowie dla Studentów náuk wy-  
 zwołonych pilnujących zbudował/ y opátrzył bezpłatnie prowentá-  
 mi. Kieśstwo Siemirskie Kościółowi Krákowskiemu kupił/ świe-  
 temu Stanisławowi/ Biskupowi Krákowskiemu Grob y trumne  
 bogato spráwił. Żył w pracách wstawiężnych ná Biskupstwie Kra-  
 kowskim lat 32. vmárl máiać lat 66. wieku swego/ dnia 1.  
 Kwietnia/ Roku 1455. *Cromer lib. 23. fol. 402.*

*Zywot pobożnego Mikoláia Prusaká.*

**P**obożny Mikolay Prusak/ Zakonu świętego Benedykta/ wzbu-  
 dzony od Ducha świętego/ widzieć mieyscá święte w Rzymie/  
 nawiedzał one pleśmi nogami/ choć był nie wboiego domu.  
 Zwracając się z Rzymu/ wstąpił do Zakonu świętego Benedykta/ w  
 Pádwi/ w świętey Justyny/ Mieście Włoskim/ tam co służyło ku  
 służbie Bożej/ wczł się/ pilnym y nabożnym był/ z czego wielkley  
 łaski Bożej nabyl/ y godnym się stał rozmowy z tego świętymi. Po  
 Professyey zlecono mu lámpy rozświecać/ to czyniac/ obaczył raz  
 Pána y Odkupiciela swego/ skínieniem iego za Oltarz wabiacego/  
 czemu się dsiwowali/ że się tak długo po służbie Bożej bawi. Przeor  
 to widzac/ poszedł do niego za Oltarz/ y znalazł go z podnie-  
 sieniem oczu ku niebu w zachwyceniu/ namniemy nie mówiącego/  
 á gdy przyszedł do siebie/ prosił Przeorá o zámilżenie tego. Á gdy  
 do Młey świętey służył/ widział kilká razy Chrystusa Pána w Tła-  
 świętym Sakramencie/ w postaci dzieciátka máłego. Bedac Mł-  
 strzem Nowicyuszow w Genuiey/ Młodzieniá iednego w wieżeniu  
 dyablu się zapisanego y oddanego/ od rozpáczy czárrowskley wyrwa-  
 bil/ y iemu go wydarł/ y do Zakonu ná pokute wprawił. Miał  
 Prorocki dar Ducha świętego/ choć go pilnie táł. Aniołow świę-  
 tych widywał/ z nimi rozmawiał/ ich pomocy w potrzebach swych  
 záproszewywał. Dla iego żenia pobożnego Chcieli go Brácia stá-  
 sym swym wczynieć/ ale on sobie v Pána Bogá vprosił/ że zdánia  
 ich w obieraniu cudownie odmieniał. Co Brácia widzac po trzy-  
 kroć ten cud/ pozwoleli mu żyć bez wrzedu/ záczym też on surowšy  
 żywot prowadził: dzień smierci swoiey Bráci oznáymil/ á tak trzy  
 dni ná boki choruiac/ bárdzo światobliwie umárl/ Roku 1459.  
 Pochowano ciało iego w Bráckim grobie w Genuiey/ którego po-  
 tym tegoż Míasta Senat w marmurowy grob przłożyli. Cudami  
 słynie/ bo dorad Czárci Mikolájowego imienia boia się y z ciał ope-  
 ranych przy Grobie iego wciekália. *Ex Chronica S. Benedicti ad*  
*Annum 1450.*

Roku 1459. dnia 26. Wziemniá/ Symon Fráncískan wiel-  
 kley świętobliwości/ surowego życia/ przykładow pobożnych/ cu-

bowo czynieniem za żywota znaczących sławny/ umarł w Maltborku w Prusiech: pochowany wedle Błogosławionego Rudolfa/ tegoż Zakonu zmarłego Roku 1443. dnia 27. Listopada. *Ex manu scriptis eiusdem Conuentus.*

Roku 1460. dnia 5. Sycznia/ świątobliwy Filip Gwardy- an/ nauk wyzwolonych y Filozofiey Mistrz w Akademiey Krako- wskiey/ Káplan wielce pracowity/ żywota pobożnego/ Reguły świe- tey y ustaw Zakonnych bardzo przestrzegający/ swego żywota doko- nał. Leży w Braci swych Bernardynów w Kobylinie. *Ex Chro- nica Ord. eiusdem.*

*Zywot B. Iana Lobedawa Prusaka.*

**B**łogosławiony Jan rodem z Thorunia/ przezwiskiem Wycá swego rzeżony Lobedaw/ miłością Bożą pobudzony/ światem tym pogardziwszy wstąpił do Frącišťkanów; tam według powo- łania/ y Reguły swey/ Pánu Bogu służyć/ oprócz innych zabaw świeckich czasu wiele na modlitwie trawił. Lecz osobliwie miał roz- myślanie o wielkiej miłości Bożej ku nam w tym pokazany/ że się dziećciem dla zbawienia naszego narodzić raczył/ a iż też pierśiami Macierzyńskimi/ iako y inſze dŕiatki/ rady sobie dać nie mogąc/ był karmiony/ ten który wſſetkie stworzenie żyjące karmi. Podob- bało się Pánu Jezusowi to nabożeńſtwa Janowe/ y chcąc go w tym otwierdzić/ pokazał się mu po kŕtkać w osobie dziećcia ma- lego/ na rekach Małki swey Przeczystej. Pod czas wibżenia takowe- go/ ſtychymáli Bracia Zakonni przez drzwi Cele Janowej rozmo- wy z nim Przebłogosławionej Pánni/ a głos białogłowski znając/ dziwowáli się coby to było/ lednak dla tego świątobliwości aby tam miała być białogłowa/ nie rozumieli. Lecz wtórcze potym času jednego/ nie tylko głos białogłowski/ ale też y płacz dziećcinny ſłybe- li; ſłę o nim rozumieć/ do niego mocno we drzwi kŕtali/ a gdy otworzyć nie chcieli/ gwałtem się dobyli/ ale wſzyſcy z podziwieniem wielkiem nie nie náleſli/ ledno wielki rzeżany Krucyfiks/ przed nim le- żący/ na którym było tak wielkie ciało/ iako w prawdziwego głowie- ká. Tam ſpetány Jan od ſtarſzego/ aby ſieźerze pod poſłuchen- ſtwem powiedział/ coby to było. Zeznał/ że się mu Chryſtus Pan

w postaci máłego dzieciátka wkazał/ a że rzewno płaczące slydząc było dzieciátko/ pytane od Matki swey Przenasławiaſzey czemu by płakáło? ktorey tak odpowiedziało: Płacze/ iże Wlára y nabożeńſtwo Kátholickie w Pruslech miało zniſzczyć od nieprzyjaciół Kościoła tego/ z guba wielu duszludzkich. A Jan trwając w sączerym nabożeńſtwie/ Kazac/ nawracając/ ſpowiedſi ſuchając; ſuchał podčas ſpowiedſi błogoſławioney Jutthy: a będąc pełny cnót ſwietych/ wielk ſwoy ſwiarobliwie ſkończył/ Roku 1464. dnia 9. Październiká: pochowany przy ſwym Kłaſtorze w Kościele ſwietego Jakubá/ cudami rozmaitemi ſynie; lecz pokazowaniem ſie oſobliwie z ſwiałtem ná morzu żeglarzom/ y rybakom/ gdy go wywala w niebeſpieczeńſtwie będący/ ktorych on ratuje. Grob iego wſpoł y z Religia Kátholicka/ wielku blisko przeſtego/ od Heretykow zniwazony był y onáleżeniu ciała/ częſow naſzych/ perwonoſci niemaſ/ iednak perwona/ że w tym Kościele leſt. Jan Lipſki/ Arcybiskup Gnieźniński/ ná proſbe Kánonikow Chelmińſkich/ według Bul Urbana Ósmego Papieży/ inquizycya weźyni wſzy dnia 28. Październiká/ Roku 1638. do tegoż Błogoſławionego nabożeńſtwo wznowił. *Ex Chronica Ord. Min S Francis Conu.*

Wielebnego Szymoná Thorunęyſká ciało odpoczywało w tym/ że Kłaſtorze/ lecz Heretycy przekleci Kości po śmierci iego ſpaleli/ widząc cudá/ ktore zá żywota/ y po śmierci czynił. *Ex manu scriptis Collegiate Ecclesia Culmenſis.*

*Zywot B. Weroniki, Zakonu Premonſtrátensow,  
Kłaſtoru Strzelinſkiego.*

**B**łogoſławiona Weronika Pánná/ Zakonu Premonſtrátensow/ z zacnych y poboynych Rodzicow wrodzona w Bráłowie; z mlodoſci zaraz od Rodzicow w wielkiej ſie poboynoſci ćwiczyła. Tá przez wiele lat w wielkiej pokorze we Wrocławiu przy Kościele támcieżnym y nabożeńſtwie była/ że prawie Aniołom równać ſie w życiu mogła. O iey ſwiarobliwoſci wiele ludzi tak rozumieli/ y wierzyli/ iż ona wielka wiadomoſć miała rzeczy dziwnych/ y ſkrytych/ przyſſłych tájemnic Boſkich. Tę bowiem częſu iednego/ będąc w Kościele ná modlitwie/ ſerce ſwe Panu Bogu zupełnie oddała.

dała.

dała. Potym zachwycona bedac/ widziała przed Thronem Bo-  
 skim mieć na obie stronie ostry/ y Krola Kazimierza/ a on go po-  
 dawał Aniołowi/ aby go zlamal; ktore to widzenie w krotkim cza-  
 sie wykonano sie. Powiedziat to Błogosławiona Weronika z wiel-  
 ką pokora iednemu Kaptanowi/ Spowiednikowi swemu/ proszac  
 go/ aby tego nikomu nie powiadał. Lecz Kaptan widzac to bydsz  
 z Boskiego objawienia/ pożytek Krolowi Polskiemu/ Kościołowi/  
 y wszytkiemu Chryścianstwu/ widzenie ono Błogosławioney Wero-  
 niki/ Krolowi Kazimierzowi/ pod Wrocław Woyskã prowadzace-  
 mu. powiedziat; ktory zaraz do Prus obrociwszy/ szczęśliwie nieprzy-  
 iaciela y znośnie zwycięzył. To wszystko przypisowano Błogosła-  
 wioney Weronice/ y iey modlitwom. Wiele tedy lat przy onym  
 Kościele Błogosławiona Weronika przeżywszy/ co raz w większą i-  
 ste z miłości Bożej postępowała/ większe też vmartwienia ciała  
 czynila/ posty/ dyscypliny/ veżynki miłosierne/ za co Panu Bogu  
 dziękowała/ chwale mu zawsze oddała/ y Swietym iego: A tak  
 bedac pełna dni życia swego/ zaplate wieczna/ za prace te ziemskie/  
 od Oblubienicã swego/ Chrestusa Pána otrzymarwszy/ w Pánu Bo-  
 gu zaśneda. Ciało iey we Wrocławiu/ cudami sławne/ odpoczywa/  
 pogrzebione jest Roku 1466. dnia 19. Kwietnia. Mart. Crom-  
 Episcopus Warmiensis lib. 26. cap. 1.

*Zywot B. Izaiasza, s. Augustyna Eremity.*

**B**łogosławiony Izaiasz/ Zakonnik pomieniony vrodził sie z Wy-  
 bca Gloryana Bonara/ z Matki Bonisławey Łanceloronskiej/  
 Roku 1380. w Brakowie na Grodzkiej Wlicy/ z Rodzicom słas-  
 chernych. Młodzieniec cnot y obyczajow przecznych ktory bedac  
 wyćwiczony w naukach wyzwolonych/ awiała marność/ y iego pre-  
 tka odmiane wrażać/ a zaś niebieskich roztosy/ niekończona wie-  
 dźność/ vpáttruiac/ na iey pozyskanie do Zakonu pomienionego  
 wstąpił; w którym bedac/ żył przykładnie wszytkim Braci/ w mo-  
 dliwach/ w postach/ w posłuszeństwie/ y w innych cnotach Zakon-  
 nych wstawiężnym a czynnym był/ w medytacyach często wielkich/  
 wiele listki od Pána Boga vzywiał/ skład też o Trocy Przenaswiete-  
 sey/ czworo Rzęg napisał: Był także y do Panny Przenaswiete-  
 sey wielce

wielce nabożny / z ktora często mile rozmowy miewał / á tey modlitwami / y vmartwieniem ciała / przystąpić sie starał / á chcąc tego dobrodziejstwa y inšym ludšiom udzielić / Obraz iey bárdzo piękny w Ambicji / swym staraniem wymalować kazał / ( ktory teraz wielkiemi cudami słynie ) gdyż zaraz przed tymże Obrazem vmarłego Stániśława / Mieszczanina Kašimierzkiego / modlitwa swoja gorąca wstrześlił ; á gdy bywał ná modlitwie / te słowa mowiąc : *Monstra te esse, Virgo Maria Matrem* ; częstokroć odchodził od siebie w łotkności Ducha / y od ziemi bywał podnošony / y niebieska muzyka przedświrowey łotkności wciěšony. to widziáło y slyšáło wiele Bráćci. W chorobie też Pánná Przenašwiewtša onego z Orszakiem Aniołow / Pánien świetych / y Pátronow Polskich / náwiedzała / pocieszy mu wieczne przypomináiąc / y onego wyzywáiąc temi słowy : *Żaláśu / wyzywám cie do Syná mego ná gody ; ktorych łotkosity przez rozpamiętywánie niewinney śmierci Chrystusa Páná / szczęśliwie dostąpił / máiąc lat 51. vmarł Roku 1471. dnia 11. Lutego : Pogrzebiony w Konwencie świetey Bąchárzyny / przy Bráćkowie ná Kašimierzu : za żywota / y po śmierci cudami sławny.*  
*Ex manu scriptis eiusdem Conuentus.*

*Zywot B. Iana Kántego, pismá ś. Doktorá w Akadémiei Krákowskiéy.*

**B**łogosławiony Jan Kánty / vrodzony z wěćciwych y pobożnych Rodzicow / Stániśława y Anny / w Mieście nazwanym Kenty / Roku 1412. Z młodości brał przykład światobliwy z Rodzicow swych / w ktory záwžíawšy sie / przyšle cnoty po sobie wkázował. Dány wkrótce ná náukę do Akademiei Krákowskiéy / gdzie postępił tak w náuce / iáko y w cnotách wžíawšy / Doktorem naprzód Filozofiei / a potym Piśiná świetego / został : ná wězynkach miłosiercznych bawíąc sie / nie raz vbogim suknie y obuwie za swe pieniądze kupował / często wyžrzawšy vbogiego časow śimnych z swych nog trzewieli zdęymował á temu dawał. Idąc z Rzymu do Jeruzalem ná Wiáry świetey opowiadánie / y Grobu chwalebnego Chrystusa Páná náwiedzenie / od Rozboynikow ze wšytkiego odárty był / á gdy Rozboynicy odesłi od niego / wspomniáł / że iešćże przy sobie miał

miął coś pieniędzy/ pobiegłszy zawołał na nich/ mówiąc: Bracia/ szkowie/ zklamałem przed wami/ mam zaszyte w sukni pieniądze/ wróćcie się a weście/ a mnie odpuśćcie żem zklamał; Rozbojnicy widząc szczerość jego/ y to/ co byli wzięli/ iemu wrócili/ y sami się do Wiary Chrystusowej nawrócili. Na dysputacyach zaś przy Doktorach y Mistrzach/ gdy o prawdę co mówił/ przychodził do każdego z nich/ mówiąc: Ide do Młkwy świętej/ proś/ ięślim cię w czym przegniwał/ odpuść mi. Czasu iednego/ gdy Młkwa święta odprawował w Kościele w świętej Anny/ nieprzyjaciel duszny/ w postaci iaskółki/ latając/ y wrzeszcząc/ przeszkadzał mu w modlitwie/ ten Młkwa święta odprawiwszy/ ręką one wchwycił/ y o ziemię wderzył/ co się pokazało/ iż dyablem byłą. W święto Narodzenia Boga/ jego/ w bogiemu na śniegu leżacemu/ a bardzo z siablemu/ suknia z siebie zdawłszy dał/ która potym w swym mieszkaniu znalazł. Załose w grubey włosiennicy chodził/ w mowie ostrożność wielką miał/ a te słowa często mówił/ które sobie w swym mieszkaniu napisał: Conturbare caue, non est placare suaue.

Diffamare caue, nam reuocare graue.

*Strzeż się kogo zafrąsować, bo nie smaczno przeproszać.*

*Stany nie naruśzaj bliźniego, bo odmotać coś ciężkiego.*

W pracy wstawiężney zároveň się kochał/ wiele Ksiąg pisał/ to iest/ Comment na Theologia Thomasa świętego/ libros tres super Mattheum, & Sermonum librum vnum. Dzierwoce płaczący dzban ztłuczo-ny z mlekiem/ cudownie w całe oddał/ wody wien z Rudawy kazał włożyć przybrać/ w mleko przemienil. Umarł Roku 1473. dnia 24. Grudnia/ wielkimi cudami za żywota/ y po śmierci wstawiony/ bo opuściłszy innskich cudów wiele/ po śmierci jego aż do Roku 1512. od tego zaś Roku/ rąchując samych chorych różnych/ ktorzy się do Grobu jego ofiarowali/ do Kościoła Brat. świętej Anny/ do zdrowia/ za jego przyczyną/ przyszło/ ktorych iest w liczbie 83. od frebry zaś 13. powietrzem zarażonych 5. umierających 6. a prawdziwie umarłych 6. śalonych 6. opętany 1. bydlat zdy-chaących 12. y wiele innsych cudów Pan Bóg/ przez tego Świętego pokazuje: O czym czytay Serzey żywot jego/ od W. K. Adama Opatowiusza napisany. *Miechowita lib. 4. cap. 60.*

Roku 1474. światobliwy Gabryel; Sędza/ Kaptan wielce

pobożny/ poslušny/ czysty/ Zakonu Bernardyńskiego/ ciało swe dyscypliną/ włosienicą/ y postem trapiący. Umarł w Krakowie w Klastorze Braci swej dnia 6. Czerwca. *Ex Chron. huius Ord.*

W tymże Kościele/ y tegoż Zakonu/ odpoczywa ciało pobożnego Kápłana/ Władysława Węgrzyna/ tegoż Roku zmarłego dnia 9. Grudnia. *Ibidem.*

Roku 1477. wiece światobliwego/ y cudami wstawionego/ Justina Kápłana/ ciało pochowano w Kobylinie/ dnia 23. Lutego.

Tegoż Roku w Poznaniu pogrzebiony jest Mikołaj/ Spowiednik/ Káplan cnot wielkich/ y żywota przykładnego/ który umarł dnia 13. Maja. *Vide Chronicam huius Ord.*

Roku 1479. dnia 8. Sierpnia/ Błogosławiony Anioł de Ostrow, Káplan wszelkich cnot pełny/ za żywota/ y po śmierci cudami sławny. W Wilnie pogrzebiony v Braci swych Bernardynów. *Ex Chronica.*

Roku 1480. dnia 15. Czerwca/ umarł w Krakowie/ w Konwencie swym Bernardyńskim/ pobożny Káplan/ Stanisław de Horzú, Mistrz niegdy y Professor Akademiej Krakowskiej/ człowiek wielki mądry/ y wymowny/ pokora/ posłuszeństwo/ wstyd/ czystość/ y ciała umartwienie miłujący: także v swej Braci w Krakowie odpoczywa. *Ex Chronica eiusdem Ord.*

### *Zywot B. Szymona z Lipnice, Bernardyna.*

**B**łogosławiony Szymon z Lipnice Miasta/ siedm mil od Krakowa/ z szlachejnych y bogobojnych Rodziców zrodzony/ za pilnym staraniem Rodziców swych z młodości w naukach wyzwolonych jest wyćwiczony w Akademiej Krakowskiej/ gdzie Doktorem Filozofiej zostawszy/ w cnoty rozmaite/ do których skłonny był z przyrodzenia/ zaprawował sie. Szkoła obfite pożytki/ tak względem ciała/ iako y względem dusze/ w krótkim czasie odniósł. Duchem świętym sprawiony/ wprósł sie do Zakonu Bernardyńskiego/ gdzie z woli Bożej przywierz; wkrótce postępek wielki we wszelkich cnotach Zakonnych/ wstawicznym bedac/ uczynił/ tak dalece/ że y bogobojnych Mężów wiele/ iego miłym obcowaniem/ zaprawiac sie do

dobrze

dobrego / z nim pragneli mieć rozmowę / a sobliwie pieć / onego  
 wieku świętego żyjący / wszyscy sobie w bogomyślności równi; i  
 to błogosławiony Jan Bąty / błogosławiony Michał Gedroń /  
 błogosławiony Świętosław / Mianfsonarz Kościoła Panny Ma-  
 ryei w Ryńku / y błogosławiony Stanisław Kąsimierzyl ob Boże-  
 go Ciała / błogosławiony Wincenty Dominikan. Zaprawde  
 szczęśliwy wiek / który miał tak wiele osób światobliwych żyjących.  
 Szymon jednak miłością żarliwą wzruszony / za pozwoleniem stars-  
 szych / wdał się na rostrzewanie Wiary świętej do Królów Wschod-  
 nych. A tak wzięwszy sobie Towarzysza Tyburcego / wprzód szedł  
 do Rzymu / y obłogosławienstwo na tę świętą pracę prosił Papie-  
 ża: Co otrzymawszy / Krzyż święty mając tylko w ubożwie / tak w  
 Jeruzalem / iako y w Bethlehem / y indziej / ile mógł / głosił Chrystu-  
 sa. Wrocil się porym do Brakowa / a przez kilka lat w wielkiej  
 światobliwości przeżywszy / opatrzywszy się świętymi Sakramentami /  
 szczęśliwie dokonał życia swego / Roku 1482. dnia 15. Lip-  
 ca: Pochowany w Brakowie wstych Braci na Stradomiu gdzie  
 cudami slynie. Z studniey która on sam wykopał woda zdrowie da-  
 je ludziami tym / co sąpiją / a błogosławionego Szymona o pomoc  
 do Pana Boga wzywając: był y dąb ogromny / który tenże święty  
 korzeniem do góry wsadził / lecz na ten czas / kiedy Klastor y Kościół  
 przez nieprzyjaciela Szwedzkiego zruinowany był / y dąb wycięty /  
 Roku 1655. *Miechowita lib. 4. cap. 73. Cromer lib. 29. Bielski lib. 8.  
 fol. 396. Pr Franciscus Gonzaga eiusdem Ordinis Minister in Chronica  
 sua, parte 2. in descriptione Polonica.*

### Zywot świętego Kąsimierza, Krolewica polskiego.

**S**więty Kąsimierz z Dycą Kąsimierzą Wtorego / Króla Pola-  
 skiego / z Młotki Elbiety / idących z liniey Jagielowcy / y Domu  
 Kąstuskiego / zrobzony: Z młodości przez nauczycielow dobrych /  
 Pana Boga miłujących a mianowicie / przez Jana Długosza / Ba-  
 nonitę Krakowskiego / Mistrza w Akademiei Brak: w pobożno-  
 ści / y w niulkach wyzwolonych wychowany; młode członki swoje  
 dreczył ostrą włosiennicą / y wstawiężnymi postami / miękim tożem  
 wzgardzwszy legal na gołej ziemi / a strygie w nocy częstokroć przed

Drzwiámi Kościelnymi Krzysem legal/ Pánu Bogu sie modlac/  
 Młak Chrystusá Páná wstáwieżnie w sercu wważájac. Pánnę Prze-  
 czystá/ Pátronkę swoję nabożnie pozdrawiał/ o ktorey Rythmy na-  
 bożne *Omni die, die Maria* nápisal/ znalezione po śmierci na pier-  
 siách iego nienárušone. Prze Młey świętey tak dálece bywał na-  
 bożnym/ iż wielekroć zdał sie od siebie odchodzić; Wiare święta  
 Kátholicka rozszerzác wóilnie starał sie/ á Odśiępienstwo wygła-  
 dzić/ dla tegoż Dycá swego Kásimierzá nánowił/ aby práwo wy-  
 dał/ żeby Rus nie waiyla sie Cerkwi swojé nowo budowác/ ábo sta-  
 rych popráwić: Przeciw wrogim y wtrápienym ludziom fraso-  
 bliwym byl miłosierny/ że go Dycem y Obronićielem w bogich ná-  
 zywano. Pánienstwo/ ktore nienárušone miał/ do śmierci w cále  
 zachował/ vmrzć ráżey/ aniżeli nárušyc iego/ wolał: á máiac  
 obfidość cnot/ w krótkich lećciách/ opowiedziawšy dzień śmierci  
 swojej/ Krucyfiks w reku trzymáiac/ á całuiac/ szczęśliwie żywota  
 dokońal/ Roku 1484. dnia 4. Márcá/ á Roku swego 25. Ciał-  
 o iego w Wilnie odpoczywa/ przy którym Pan Bog ludziom/ iego  
 wyzwańciym/ wiele dobrodzieystw czyni. Lithwie w małym Po-  
 cie Solnierstwa/ pokazawšy sie ná powietrzu/ przeciw nieprzyiacie-  
 lowi Wálnemu/ zwycięstwo v Páná Boga ziednal. Czym Leo  
 Papież wzruszony/ wpisał go w Regestr Świętych/ y dzień święcić  
 przykazał. *Ex Brevario Romano.*

Roku 1484. Antoni z Kádomská/ Káplán dobrego żywota/  
 Bernárdyn/ pilny y ostrożny w zachowaniu wstáw Reguly świętey/  
 poslušny/ y pokorny/ vmárł; pogrzebiony w Brátkowie/ w Kon-  
 wencie Zakonu swego/ dnia 4. Májá. *Ex Chronica eiusdem Ord.*

Tegoż Roku pogrzebione odpoczywa Ciało w Málborku/ świą-  
 tobliwego y wielkich cnot Káplána/ Wiśława imieniem/ od Herce-  
 tyków zabitego/ cudámi po śmierci sławnego/ ktory z pokory y po-  
 słuszeństwa Zakonu swego/ błedy Heretyckie niśięzac/ do Wiary  
 świętey náwracał. Ucierpiał dnia 27. Grudnia. *Ex Chronica  
 Conuent. Crac.*

*Zywot B. Ianá z Dukle, Zakonu s. Fráncišká.*

**B**łogosławiony Jan/ Zakonu świet go Fráncišká Conuentuali-  
 Bum, wrodzony z wéjciwych Rodziców/ w Młásczku názwányim  
 Dukskát

Duklę: z młodości Zakon świętego Franciszka we Lwowie przyjął; gdzie w krótkim czasie dla światobliwości tego na przelężność od nich przymuszany był wielokrotnie, na którym tak się sprawował, że od wszystkich na wielką miłość sobie zarabiał. Lecz on pragnąc doskonałszy żywot prowadzić, prosił swego Oycę Prowincyała, aby się przeniósł do Bernardyńskiego Zakonu, co wprosił, y z chęcią przyjęty został, żeby w światobliwości Zakonnej postępował, że zdal się innych przechodzić. Ostać się był w modlitwie, która z płaczem y przez całą noc odprawował: w Chorze nappierwszy, Godzinki Panny Maryey kilka razy odprawował, za co mu też sama dziekowała. Regule świętego Franciszka na pamięć wniósł, która zawsze z płaczem rozmyślał. W Poznaniu potym mieszkał, dwu Braci Zakonnych nie cierpliwych mowa swa, y przykładem zbudował, którzy w Zakonie światobliwie żywota dokonali. Doświadczać Pan Bóg cierpliwości jego, różne na niego krzyże dopuszczał, y przez długi czas ślepotą był nawiedzony, w której jednal będąc, powinności swej w ničem nie opuszczał. Posłusznym, pokornym, cierpliwym był, takto prawdziwemu Zakonnikowi należy: przed śmiercią świątobliwie nog miał, y wrzodami ścieranym ciałem, w czym bynajmniej nie przykrył sobie, ale wesoło w tym trwał, Panu Bogu dziekował; siedm psalmów pokutnych z Bracia odprawował. Świątobliwym Sakramentem się opatrwszy, zupełnego baczienia będąc, Panu Bogu ducha swego oddał nazajutrz po świętym Miłoserdziu, Roku 1484. Pochowany w Kościele świętego Jędrzeja we Lwowie v Bernardynów: Ciało jego cudami sławne; za rozkazaniem Innocentego Ośmiłego Papieża podniesione: Wielkie dobrodziejstwa, za tego przyczyną, wtrapieni ludzie odniesz. Ex Chronica Ord. Prou. Reg. Pol. fol. 22 in Cathal. Sanctorum, fol. 129.

Chronica Ord. Prou. Reg. Pol. fol. 227<sup>va</sup> Cathol. Sancti. *Ex Chronica.*  
 Roku 1485. dnia 10. Grudnia/ umarł swiateblikę Eze-  
 ktus/ Kapłan Zakonu Bernardynskiego/ w Niesiole Byrys nazwa-  
 nym/ w Prusiech Zakonnik cnot swietych pełen/ tamże pogrze-  
 biony.

W tymże Roku dnia 25. Kwietnia/ z tym światem rozłączył się  
Baplan wielkiej światłości/ tegoż Zakonu Ludwik/ rodem  
z Warki/ sławny cudami: w Wąsławie pogrzebiony w Braci  
swoich. *Vide in vita B. Stanislas de Glinow, Ord. S. Francisci de Obseru.*

*Zywot B Michała Giedroć.*

**B**łogosławiony Michał/ wrodzony w Wielkim Księstwie Lithe-  
wskim/ z Oycą Getrudą/ w Zamku tymże imieniem nazwa-  
nym/ który jest za mil 28. od Wilna. Był wzrostu małego/ y na  
Rycerski stan nie sposobny/ dla tegoż go Rodzicy na Służbę Pánu  
Bogu oddali; będąc bowiem z dzieciństwa chorym ( że y o ku-  
lach chodzić musiał ) namniey w tej swoiey niedoleżności nie pro-  
jnował/ częścią robota ręczna/ częścią dobrymi wezynkami sie zabá-  
wiał/ w postách tak wstrzemięzliwym był/ że tylko trzy dni w tydzień  
jadał/ w milczeniu tak sie kochał/ iż często na miejscá skryte ukrywał  
sie. Nigdy nie był widziany gniewliwym/ śżęrość w sercu y w  
wsćciech chował/ wstydu/ skromności/ y pobożności pełny/ á żeby  
tym doskonałszy żywot mógł wleść w cnotách zájętych/ prágnał  
życia zakonnego/ co otrzymał w Klastorze Bystrzyckim BB. Mar-  
tyrum de Penitentia, wstawy tam Zakonny Hábit z rak Wiele-  
bnego K. Augustyna/ na ten czas Generatá tegoż Zakonu/ y zaślá-  
ny jest do Nowicyatu Krakowskiego/ gdzie iáko goręczyżne żiárno/  
pomnażając sie w pożytkách cnot swiętych. Wiego Celi ciasney/  
wktorey tylko sam mógł bydź/ nie znalazł inšego tylko ziemię/  
míasto łóżka słome pościela/ paciorki/ á dyscypline/ ktora sie każda  
noc umartwiał/ czyniąc dyscypliny/ do ktorych y czárci przybywali/  
á gdy sie on sam raz záciął/ czárci dwa razy/ stródze po wszytkim cie-  
le zbity bywał/ że tylko pregi widziane były: miesá Zakonnikiem  
bywszy nie jadał/ tylko chleb z sola rzadko łąryne z oleiem/ wodę/ á  
tązbier nie często pijał. W Kościele wstawiały/ ábo do Mszey  
śwíetej służył/ ábo Oltarze wbiéral/ ábo Kościół wmiatał: przed  
Krucyfírem/ ( zwał się który był w pul Kościoła/ teraz w Olt-  
tarz dla wielksey wężliwości reprawiony ) gdy sie modlił. Mleke  
Chrystusa Páná rozmyślając/ często bywał zachwycony/ y na po-  
wieńtrze podnoszony/ y godnym sie stał rozmowy z Krucyfírem/ co  
niektorzy Bráćia słyseli. Rzadko kiedy wychodził z Klastorá/ á  
ieśli wyszedł/ to tylko do Panny Máryey w Rynek/ do błogosławio-  
nego Swiętosławá/ ábo do Bożego Ciała/ do błogosławionego  
Stánisławá/ ábo do błogosławionego Janá Kantego, do Kollé-

gium Wielkiego. Dał mu Bog Wszechmogacy moc czynienia cudów za żywota/ bo wiele chorob rożnych/ trwawych/ niemocy/ febr zimnych/ y gorączek nieznosnych/ Brzysem światym leczył. Jedną Pani stanu Szlacheckiego niemoc swoje przez kilka Miesiący cierpiąca/ wiara a doctkaniem sie krawu suknie iego/ była zaraz wleczona; ogien po dwakroć domy w Krakowie pożerający/ Brzysem światym przeżegnawszy/ ugasił. y inszych cudów wiele czynił. Miał y ducha Prorockiego/ abowiem jedną Miesiątką Krakowska/ o stanie swych dwu synów/ których z sobą miała/ przyszła sie pytać/ on za długa iey prosba/ wycyzrawszy na synów/ powiedział/ że jeden Będzie bedzie/ a drugiego obieca/ y tak sie asłało. Wiedząc o tym ludzie/ bardzo ich wiele do niego przychodziło/ pytając sie o przyszłych rzecach/ których on gromił/ y nauczał mówiąc: Miluy Pana Boga/ y bliźniego twego/ tak szczęśliwie skończył bieg żywota swego. A gdy sie przybliżał koniec żywota iego/ o którym wie dział/ zwołałszy Braci/ każdego przepraszał/ miłość im zupełną zalecąc/ mówił: gdzie ta jest/ tam Pan Bog jest/ Bog jest miłością/ y kto miłość w miłości/ w Bogu miłość/ a Bog w nim: tak że/ aby Starzszego czili/ y iemu posłuszni byli/ który jest w osobie Chrystusa Pana/ y wiele inszych zbawiennych nauk im zostawiając/ naostatku wypowiedawszy sie przed Oycem Janem Generałem/ Naswiewszy Sakrament/ z iegoż rat wklekawszy na kolana/ naboznie przyiał/ gdzie też zaraz kładąc/ ducha niepokalanego Panu Bogu oddał/ Roku 1485. dnia 4. Maja. Błogosławiony Swietosław/ Mianysyonaż Kościoła Panny Maryey w Ryńku/ Grob do zchowania ciała/ nigdy nie widziany/ przez pisanie wskazał/ w którym pochowany/ cudami wielkimi datad słynie. W dzień pogrzebu tego/ jedną Pani operaną/ tylko sie mar/ na których ciało iego leżało/ doctnęła/ wolna od śtatanswa została. *Miechowita lib. 4. cap. 23.* Z Oryginału Kościoła swietego Mārka w Krakowie.

# S A R C O F A C

B. MICHAŁOWI od B. KANTEGO vczyniony.

**S**zczęśliwy Grobie, któryś okrył święte ciało,  
Gdzie Błogosławiony MICHAŁ leży ięszce cało.

Ten to drog Chrystusowych czysto náśládownat,  
 Y w Bożym przykazaniu wiernie się sprawował.  
 Záięgo prosba ślepi wzrok przeźrzoczysty mieli,  
 Chromy chod, z drowieci, co chorzy leżeli.  
 Aiáko będąc żywy, cudow czynił sietá,  
 Ták po śmierci więcej moc Boska dozwoleła.  
 Ojczy świety MICHAŁE, poyźrzyj ná nas z niebá.  
 Rátuy śmych, y tych, ktorych rátonać potrzebá.

Roku Pániłkiego 1488. Jan Carło Myszkowski/ Bernárdyn/  
 Káplan pobożny/ umárl in Monte Syon, czeł dosyć zacney Samia-  
 liey/ lecz zacnieyszych cnot báleło przed Pánem Bogiem/ pompa  
 światowa brzydzący się/ pokore/ czystość/ posłuszeństwo y wbostwo  
 Zakonne wielce miłujący. Támże pogrzebiony dnia 19. Lipca.  
*Ex Chronica eiusdem Ord. Crac.*

W tymże Roku w Bydgošczy pogrzebione jest ciało/ cnot wiel-  
 kich y światobliwych/ Káplaná/ Bernárdyná/ imieniem Błáżetá/  
 Ktorego Pan Bog światobliwość po śmierci/ dla náśládownia/ni-  
 wielom iásna wczynił/ dnia 15. Kwietniá. *Ex eadem Chronica.*

### Zywot Błogosławionego Swietosławá:

**B**łogosławiony Swietosław urodził się z zacnych lubo vbogich  
 Rodziców Mieyskiego stanu/ ale żywota śláchetnością/ y Bło-  
 gosławiona prostota znáczny. Młody wiéł w pobożności Chrześci-  
 áńskiey/ zá stárániem pobożnych y wczciwych Rodziców/ prowadził/  
 w náukách się ćwiczył póki Rodzice żywi byli/ á po ich śmierci/ do  
 Kzemiósłá Szewskiego był dány. Ten niź robił/ záwsze siebie same-  
 go/ y swoich wprzód Pánu Bogu zálecał/ mile iemu modlitwy od-  
 dáć. Ješże światekim bedac/ iáko drugi Kryspinus y Kryspi-  
 niánus/ śięższe Kzemiósło robił/ ku Pánu Bogu nabożnie wydychá-  
 iac/ y iemu ze wszystkich sił służac. We dnie Kzemiósło robił/ z kto-  
 rego się żywił/ y vbogim iálmuzny dawał/ y onym iáko nayspilniey  
 mógł wślugował. Ten cásu iednego w lecie/ ná modlitwie przede  
 dniem/ według swego zwyczáiu/ ná wyšszym Piérze domu swego  
 bedac/ ná rzeká/ ná Przedmieściu/ obaczył gromáde wielká ludzi/  
 między ktorými miał naysprzednieysze mieysce Mój ieden/ w odzie-  
 niu Bi-

niu Biskupim znaczny, w siedziwe lata ozdobny, około którego była wielkość Kapłanów y Kleryków świecnie ubranych, na którego Biskupa błogosławieństwo wszyscy wlekali, a błogosławił ten Biskup na cztery części swiata, a idąc ona rzesza wielka ku Kościołowi Sarnemu, wielkim głosem śpiewali: Błogosławionys, którzyś przyszedł w Imię Pańskie; widząc Swietosław dom jego miłajacych, a Biskupa ku domowi wprost idącego, zakrył się za śłup, tylko stałubina patrzył na jasność swietego Biskupa; z tej tedy roty starzec śniwy y swietny do Swietosława rzekł: Czemuś zdumiał, ty? y spytał go, mówiąc: Wiejsze co to za Biskup, y lud z nim idący? odpowiedział: Nie wiem, a Maj on siedziwy rzekł: Jest to Stanisław swiety Męczennik, y Biskup Krakowski, który przed obecnością Bożą wielmożnym jest, Polaków obrońca, a lud ten, naród Chrześcijański, który za zasługami swietego Stanisława jest, y ma być zbawiony, a tak za to widzenie Panu Bogu podziękuy, a idź do Krakowa, y odprawiowszy ś. spowiedź, Oycu Wincentemu Dominikanowi w swietey Trynce, którego tam pilnie słuchającego spowiedzi z pragnieniem zbawienia dusz znajdiesz, to, coś widział, powiedz: Nad to, powiedz mu, iż okrom tego Męsz, swietego Stanisława Biskupa, jest innych sześć w Kościele Polskim swietych, w światobliwości y zasługach niepośledniejszych, których śmierć jest chwalebna y znaczna przed obliczem Pańskim, tem more skończywszy do błogosławionego Swietosława, za Processya on starzec siedziwy pośedł. Swietosław też do Krakowa przyszedszy, wszytko powiedział, co widział y słyszał, światobliwego żywota Zakonnikowi Wincentemu: a do domu sie wrociwszy, wszytko swoje dobro przypisał, y w bogim sercem szczerym, dla miłości Chrystusa rozdał. Powtore do Krakowa przyszedszy, przy Kościele Panny Maryey w Ryńku, wprzód Klerykiem, a potym Masyonarzem, naostat. k. Erekutorem Testamentow, wezniony jest. Ten Urząd pokornie y nabożnie aż do śmierci odprawował; na modlitwie tak lecie jako y imie przed Krucyfitem w Kościele, wstawicznie bosko na gołych kolanach, klekał, wiele sobie, y ludziom od Pana Boga dobrodziejstwa wpraszał; na tymże miejscu milczenie wstawicznie chował, strzegąc się, by tego swym słowem nieostrożnym nie obraził. Mały dochód mając, iednak wielka w bogim iakmużne da-

wał/ á osobliwie do Kościoła Panny Máryey ná Plasek Bármeli-  
tom/ gdzie ták Księgi/ iáko y Kielichy/ páryny/ z iátmużny spráwo-  
wał. Potym szczęśliwie bla. imienia Pána Jezusa pracuiac/ ducha  
Pánu Bogu oddał..

Roku 1489. cnot wielkich Káptan pobożny/ y światobliwy  
Zakonník/ Bernárdyn/ imieniem Elekt/ umarł w Prusiech/ w Míe-  
ście Krystikiris názwanym/ támsze večíwie od swych Bráci pochó-  
wany/ dnía 13. Stryčnía. *Ex Chronica Ord. eiusdem.*

W tymże Roku Leonárdus Gwárdyan/ niegdy Mistrz Akáde-  
miej Brákowski/ szczęśliwie sie z tym światem pożegnał/ y prze-  
niośł do wieczney Oyczyzny/ zapláty pewien zá prace swe: pogrze-  
biony w Brárowskim Konwencie. *Ex Chronica eiusdem Ord.*

*Zywot B. Stánisláwa z Kázimierza.*

**B**łogosławiony Stánislaw Kázimierz/ Zakonu Kánonikow  
Káteráńskich/ vrodzony z Oycá Máciela Soltyśa/ Káyce Ká-  
zimierskiego/ z Mátki Jádwiży/ Roku 1433. w dzień Przeniesie-  
nia świętego Stánisláwa. Wyciwężony y wychowany od Rodzi-  
ców w Wierze Kátholickiej w dobrych y cnotliwych obyčaiách/ w  
večíwých náukách/ w ktorých wielki postepk vežínił przy Akáde-  
miej Brárowskiej/ wśelkich cnot Máce/ wpizod Bákalarzem y  
Mistrzem Filozofiej zostawšy/ wyšey potym ná graduše Pisma  
świętego wstąpił/ w tey náuce Chrystusa Pána chcac náśladować/  
do Zakonu Kánonikow świętego Augustyna wstąpił/ w ktorým be-  
dac Nowicyušem/ ták drugim świecił/ iáko pochodnia goráiąca/ y  
do zgašenia trudná; trudno bowiem záwierey miłosci tu Chry-  
stusowi bylo zágásić/ ktora on záwše pałal. Mawiał ten često so-  
bie/ chceš Brácie co dzień byđ w Zakonie lepszým/ wspomnięć sobie  
često dzień wstapienia swego do Zakonu/ á od ledá wiátru nie zga-  
šnięć. Bedac Nowicyušem/ često sie wprašal. do posług choc  
niepočesnych/ ná vmywanie nog swoim/ y gošćiom/ ná pranie y  
chobošenie hábitow/ ná myćie náczynia kuchennego/ á przecie prát-  
ko wrácał sie ná modlitwy/ ná kontemplácy/ do Księg: Kázdego  
w večíwošći miał wielkiej/ ná nápomnienie Mistrzowske ná kolá-  
ná vpadal/ Káplány Pány swymi zwał/ byl spokoyny/ miłšacy/

Stronny/ pracowity/ rośkoś największą miał/ gdy choremu z dozwo-  
leniem służył; do postów/ spowiedzi dziwnie chętny/ y aby ich  
mógł czynić często/ o to Mistrza swego prosił. Wzniósł Profesyo-  
zą zezwoleniem wszystkich/ y wkrótce Kapłanem został/ w którym  
stanie bedac/ iako w cnoty zakwitł/ sam Pan Bóg wie/ koremu on  
ze wszystkich sił swoich służył/ wstrzemięźliwością wstępką/ y wmar-  
twieniem ciała. Gdy był Suprzcorem oraz y Mistrzem Nowo-  
cyuszow/ tak młodych Braci wzywał wstępkich cnót świętych/ które  
sam czynił/ y nie można o nim mówić tegoż Brzemie ciężkie  
wkladał na drugiego/ a sam się go palcem nie tknieł. Młodym  
też dziwnie rad służył/ a bedac Kapłanem/ to swoim weźniom/  
y ludziom różnym/ mawiał :

*Recedenti nulla merces datur,*

*Quia laus Diuini Officij in fine probatur.*

*Kto zakończy, nie co pocznie, zapłatę odbiera,*

*Żupełne wabożęństwo, to niebo otwiera.*

Był przykładem wszystkim Braci życiem zakonnym/ w mebytacy-  
ach się kochał; wołał; *non clamor sed amor pulsat in aure Dei*, miłsze-  
nie tak zachowywał; że od Kompletu aż do Prymy do żadnego nie-  
nie mówił/ oprócz modlitw. Gdy co powołanego wzywał/ win-  
nym się dawał/ o karanie y odpuszczenie prosił. W Post Wielki y  
Adwent dwakroć w rydysien pościł/ tylko na ięciemnym chlebie  
suchym przestawał. W pięć lat po Profesycy Spowiednikiem y  
Baznobjeńcem bedac weźniom y wymownym/ ludźmi z grzechow strofo-  
wał/ y najbogatszemu nie pochlebiał/ wiele z zatwardziałości w  
grzechach do zbawienia przywiódł/ chorych rad nawiedzał/ y onych  
spowiedzi służył/ te słowa często mawiał: Potrzeba nam namili-  
si przez wiele wstępkow do Królestwa niebieskiego wnieść; A ja Cieli  
sam siebie strofowałem; Stanisławie, Chrystus Pan twój, pokornie się  
miedzy ludźmi sprawował/ sprawuje się y ty/ był cierpliwym/ bódz  
że y ty; kłóś na swe Weźnie/ bódz y ty/ nad którymi Przyłożonym  
iesses; był Stronny w wiedzeniu/ y pićiu/ lutościwy na wbożych/ nie-  
kim nie gardził/ nie gardz y ty: Chrystus cierpliwym/ cichym/  
przykładnym/ strasobliwym/ o zbawienie ludzkie/ dla korego się w  
Ogroycu pościł/ był biczowany/ y umarł/ nie oddawał złego za złe/  
trzeba go tedy naśladować/ iako Pana/ Stworzyciela/ y Odkupie-

ciela swego/ Chceśli zbawion bydy/ także/ y tym podobne słowa/ y o Náswieſzey Pannie/ mawiać; tak tedy Chrystusa sam w sobie formował/ á z tym dyscypliny aż do krwi cżynił. Czasu iednego ná modlitwie bedac/ ná twardey ziemi/ ktora mu lożem była/ troche zaśnal/ w dzień świętego Staniſława/ w Piatek/ włożyła sie mu Panna Przenaświeſza mając Syna zła ná rece/ y z świętym Staniſławem/ y z wielka rzęſza inſzych Świętych/ to mówiać: Weſel ſie ſynu Staniſławie z nabożeńſtwa/ ktore maſz przeciw mnie/ y Synowi mojemu/ także Patronowi twemu/ co cżyniſz/ cżyni madrze/ zaplatá cie z Świętymi czeła w niebie. W tym on przyſzedł do ſiebie/ Pánu Bogu y Mátcie iego dziekuiac/ w wielkie ſie cnoty święte wprawił/ w których przez lat 30. w Załonie trwáiac/ niemoca wielka náwiedzony z poſtow y ſutowoſci życia/ w Infirmáryey leżac/ oſtátnie ſie z Bráćia żegnał/ plakać y lekać ſie pożał/ á w tym ſie ſerdecznie oddaiać miłóſciwemu Chrystuſowi Pánu/ natychmiaſt ſie mu włożył z piáćia ran ſwoich y z Miłka Przenaświeſza/ ligo dnie te ſłowa mówiać do niego: Wſtań/ á poſpieſz ſie ſynu moy Staniſławie/ dziś bowiem bedzieſz zemna w Kału. Ten ſie z lożá porwał/ á Pan zniknal/ za co Pánu z wielka ſłodkoſcia ſerca/ y wyłanianiem łez dziekował/ Náſwieſzey Sakrament/ y oſtátnie pomáſz czenie przyiał/ Bráćia przepraſzał/ zá wſytkie ſtany Polſkie/ zá żywe y umárte Páni Boga proſił/ y błogoaſławieństwo Pániſkie wſytkim dawſzy/ ná ziemi wkleknaſzy/ rece ná krzyż wyciągnaſzy/ oczy wzgore wznioſzy/ cżyſta duſze Pánu Bogu oddał/ temi ſłowy: *Domine IESV Chryſte, Fili Dei viui, in manus tuas commendo Spiritum meum,* y tak ſkonał/ Roku 1489. dnia 3. Máia/ zá żywota/ y po śmierci cudámi wiecey niź 176. wſławiony. *Ex Chronica eiufdem Ordinis. Chryſtophorus Loniewſki eiufdem Ordinis.*

Roku 1490. wielce ſwiątobliwy Káptan/ á práwie w niſzym nienagańiony Jerzy Bernárdyn z Nowego Saeca/ żywota ſwego dokończył/ zá ſwe prace niebo otrzymaſzy: Pogrzebion w Przecworſku dnia 24. Márcá. *Ex manuſcriptis eiufdem Monáſt.*



# ROZDZIAŁ XXI.

O KAZIMIERZU IV. Krolu Polskim; y ô Błogosławionych Polakách za Pánovánía iego.

**K**AZIMIERZ Brát Władysławow/ á Syn drugi Jágelow/ po śmierci niešťżeśliwey serdecznego Brátá swego/ ná Seymie w Piotrkowie/ ná zázdanie Zbigniewá/ Kárdynalá/ Arcybiskupá Gnieźnienskiego/ ná Pánstwo iest wybrány/ po ktorego do Litawy Posły wypráwił. Ten sie choroba wymawiał wprzód/ iednáktże z Posłámi Litewskimi ná Seym przyiechał/ y Krolestwo sobie osiárowáne otrzymał/ ktorego poświęcił Zbigniew Oleśnicki/ Kárdynal/ y Arcybiskup Gnieźnienski/ Roku 1447. Miał Málzonke imieniem Elzbieta/ Woyciechá Cesárzá Córke. Pánował w Polsce lat 45. miał wieku swego 64. nie sie sławnego/ y pámieci godnego za niego nie stáło/ był bowiem Pan spokojny. W Litwie/ w Mieście Trokách umárl/ przyiawszy Naswietšte Sákrámentá/ R. 1492. Cíáło iego do Kráková przywieziono/ z wielká včžíwostí/ w Zamkowym Kóściele świętego Stánisláwá/ pochowane.

Roku 1492. dnía 14. Sierpnía/ umárl wielkiey światobliwostí Káplan/ Mlýan/ Bernardyn/ pelen cýstostí. pokory/ umartwienia cíála. Obserwánt prawdíwy Reguly świętego Fráncíská/ niegdý w sławney Akádemiey Krákovskéy pilny y šťžery w náukách Múšťz: Pochowany w Wilnie v Bráci swych. *Ex manu scriptus eiusdem Conuentus Vilnensis.*

Tegoż Roku pobożny Káplán/ Michał Bernárdyn/ dni żywota swego odończył; ten wſytkie wſtáwy ſákonne z wielkay ſzczeroſcia wykonywał z podſiowieniem y pochwałą Bráci/ zá co wſiał ſtołroczna zapláte od Stworca ſwego dnia 20. Páſdzierniká: Pogrzebiony v Bráci ſwoych w Poznánii. *Ex Chronica Conuentus.*

W Skapym w Koſciele Pánný Przenáſwoletſzey wiele ciał Błogóſławionych Meczenników Krzyſaków odpoczywa: Takſe w Kypinie Miáſteczku/ nie daleko od Skapego/ odpoczywáia ciáſlá Błogóſławionych Meczenników od Krzyſaków ſrodze pomordowanych; y w Lipnie Miáſteczku. *Cromer lib. 16.*

Roku 1495. Przewacny y żarliwy Báznodzieſiá Piotr Bernárdyn/ przykładny ludziom/ ſłowem y wczýnkámi pobożnymi/ wiele grzeſſnych ſwym Kázániem do pokuty przywiódł/ y onych dyabłu z páſſejki wyrwał. Umarł dnia 8. Wrzeſniá/ pogrzebion w Przeworſku v Bráci ſwoych. *Ex tabula monumenti euſdem Beati.*

W Dobrzyńiu Miáſteczku Kátholicy z powinnoſci Chrzeſciáńſkiey/ y nabożeńſtwá/ zeſli ſie do Koſciółá w dzień Niedzielný/ á ſłucháſiac nabożnie Mſzey ſwietey/ od Lithwy ( ná ten czás Pogáńſtwá grubego ) niewinnie pozábijani/ tárnſeich ciáſlá odpoczywáia/ w leżbie trzy tyſiáce. *Miechowita in ſuo opere.*

Roku 1496. dnia 8. Czerwca/ umárl Gábryel Bernárdyn/ wielce pracowity ſiárzec/ Gwárdyan Lubelſki/ Káplán cnot wiele Piách/ pokory niſkiey/ pilny ſtroż Reguły ſwietego Fránciſká/ y Bráci ſwego ſákonu; ten ná každy dzień wielkie umartwienia ciáſłu cýwił dyſcyplina y poſtámi. W Sámborze pogrzebiony v Bráci ſwoych. *Ex Chronica euſdem Conuentus.*

## R O Z D Z I A Ł XXII.

O ALBRYCHCIE, Krolu Polſkim; y ô Błogóſławionych Polakách zá Pánowánia iego.

**A**LBRYCHT Syn Kázimierzow/ po ſmierci Wyca ſwego/ w Piotrkowie ná Seymie/ dnia 27. Sierpniá/ g dzie on obecnym nie był/ ná Krole-

stwo wybrány/á potym w Krakowie od Zbigniewa Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Koronowany/ Roku 1492. Miał w Krakowie pomieścić/ do Wielkiej Polskiej iachał/ Postaw odprawiwszy/ ktorzy byli do niego na Koronacya od Wenetow przyiechali/ y od Baidzara Cesarza Tureckiego/ ci mu winbowali fortunnego Panowania; Przymierza żadał od Baidzara/ ktore do trzech lat uczynił. Siechawszy sie z Bratem Władysławem/ Przymierze między Krolestwy/ Węgierskim y Czeskim/ uczynił/ Roku 1494. Tegoż Roku Miesiąc Września/ Tatarowie na Podołe wpadli/ y wielkie szkody poczynili/ za ktorymi posłał Krol/ iednak Tatarowie z wielką zdobyczą wciekli/ ktore Poganiństwo sam Pan Bog na ten czas pokarał/ bo od zimną ciężkiego śkápom swym brzuchy rozczynali/ á w nie wlażili/ gdzie ich czterdzieści tysięcy pozdychało. Umiał ten Krol w Thoruniu/ gdy słuchał Przysięgi Mistrza Fryderyka Krzyżackiego/ powietrzem zarażony/ Roku 1501. pochowany w Krakowie/ w Kościele Samkowym. Był wzrostu wysokiego/ w historyach biegły/ á animuszu Pánstkiego. Pánował lat 10. Młodzianem umiał.

**R**oku 1498. dnia 5. Kwietnia/ Wielebny Ociec Jerzy Gwardyan Bernardyn/ szczęśliwie dokonał żywota doczesnego/ blażowania Wiary świętej Krwie swej przelać nie żałując/ á blaż Poganiści meżnie potępiając/ Baplan cnot wysokich/ Bogoboyny/ potorny/ y cierpliwy/ żarliwy opowiadając Wiary świętej y dzielny iey Obroniciel. Pogrzebiony w Samborze/ w Konwencie swoim/ gdzie y Mieczniska odniósł Koronę. Tegoż Roku/ w tymże Miesiecu Korona Mieczniska wężony jest Łańczęk tegoż Zakonu/ dnia 9. Pázdziernika. *Ex Annalibus eiusdem Ordinis S. Francisci de Obseru.*

Roku 1499. Wielebny Ociec Jan Bąptysta Kuroson/ Bernárdyn/ wielkiej pobożności/ y światobliwości Kapłan/ umarł dnia 1. Września/ gdzie wziętowie od Braci swej pogrzebiony/ Wielom słowna po śmierci jego światobliwość; żyje z Panem Bogiem na wieki. *Ex notatis eiusdem Ordinis in Radzanow, ubi obiit & sepultus est.*

Tegoż Roku dnia 26. Marca/ Kapłan wielce pobożny Jan z Woynic/ Bernárdyn/ oddał ducha swego w ręce Stworcy swemu. Człowiek w posłuszeństwie/ cierpliwości/ y miłości bliźniego/ wielce doświadczony/ pracowity/ pilny/ czuyny/ y wstawienny na modlitwach/ Pogrzebiony w Klastorze od Braci w Konwencie swego Zakonu. *Ex Annalibus ibidem.*

Roku 1502. dnia 5. Pądzienika/ wielce pracowity/ posłuszny/ y cierpliwy/ prostaczek według świata/ lecz bardzo mądry według nieba/ Urban Łańczel Bernárdyn/ światobliwie umarł. Pogrzebiony w Bydgoszczy/ w swym Konwencie. *Ex Annalibus eiusdem Ordinis ibidem.*

### Zywot B. Władysława Bernárdyna.

**B**łogosławiony Władysław urodził się w Miasteczku nazywanym Gielniow/ w Woiewodztwie Sandomirskim/ w Gnieźnieńskiej Dyoccezyi/ z Rodziców bogatych/ Roku 1440. zaraz z młodości był Duchą świętego pełen/ abowiem obyczajem skłonne do zbawienia/ y w każdym przykładne w sobie pokazywał/ w dziecięctwie wieku w szkolnych naukach przedko postępował/ nad spodziewanie wspaniałych był posłuszny Nauczycielom/ wspaniałe młody czas na naukach y nabożeństwie trawił. Wkrótce do Akademii Krakowskiej posłany będąc/ wielki pożytek przyspiew światobliwości z nauką w niej zawieszonych w sobie pokazywał/ nad wszystko sobie stan Zakonny obracając/ w Krakowie do Bernárdynów wstąpił za czasu błogosławionego Jana Kapistrana/ w postach/ modlitwach/ dyscyplinach/ y w medytacjach pobożnych/ wielom Zakonu tego zdał się przodkować tak dalece/ że gdy Młode Państwo rozmyślał/ płacząc rzewliwym y obfitym twarzą swoje oblewał. Gdy Turcy plondrowali Podole/ Roku 1498. on modlitwa swoją z granic nieprzychy-

iacielstwie husce odpędził/ abottem żarliwemi Bazaniami wstawi-  
 gnemi/ tak Duchowieństwo wszytko/ iako y pospolity lud/ do vbla-  
 gania gniewu Boskiego/ dziwnie pobudzał/ sam ze wszytkimi ludź-  
 mi te modlitwe mówił: Jezus Nazaráński/ Król Żydowski/  
 niech zetrze lud Pogański/ a da zwycięstwo Chrześcianom/ aby był  
 chwaiomy Bog Wszechmogacy na wielki wiekow. Za ta modlitwa  
 Turcy tyl podili/ a ze wstydem y wtrata swa wstapili dnia ostatniego  
 Listopada. Był dziwnie nabożny do Przenaswietsey Panny Ma-  
 ryeey/ ktory z wielkim naboženstwem co dzien Koronke odprawo-  
 wał/ a Imiona Przenaswietse JEZUS, MARYA, wspominał/ ni-  
 sko na kolana wpadał/ głowe do ziemi schylał/ ktorey też lud inšy  
 nauczał/ y upominal/ abyia z naboženstwem odprawowali. - Czasu  
 iednego/ gdy z Bracia w Chorze Koronke odprawował/ widomie  
 Panną Naswietša na reku swych Synaekła miał/ szkodkiem Cho-  
 ru przechodząc/ mile na kazdego poglądał/ y Synaekła im do pocia-  
 lowania każdemu z osobną podawał. Ten nie tylko wsty Imie ie-  
 go sławił/ y inšych sławić nauczał/ ale też pieśni y hymny o nim  
 pisał. Miewał też widzenie Zbawiciela swego/ ktory częstokroć w  
 zachwyceniu bywał/ od ziemi podnoszony z nim rozmawiał. Zgad-  
 zdy to Przenaswietse Imie Jezus z wst y sercá wypuszczał/ na no-  
 we y niepoiete pociechy zawždy sie zdobywał/ Meke iego niewin-  
 na zarósze rozmyślając. W Wielki Piątek ( blisko przed śmier-  
 ciz ) miał wielkość ludu różnego/ gdy żarliwie na Bazaniu swym  
 Meke Pannę opowiadał/ Imie to nastodse Jezus powtarzając/  
 od ziemi był długo podniesiony/ nie prawie na ten czas nie mówiąc/  
 lzy tylko obfite z oczu wypuszczał. Tym wszyscy Słuchające wzru-  
 szeni/ wielkim go bydy sługa Bożym iawnie opowiadali. Tego  
 gdy dokończył/ słabość w ciełe swym y chorobe wężuwszy/ do Infr-  
 maryey był zaprowadzony od Braci/ gdzie niemoca złożony leżąc/  
 modlitew zwyczajnych nie zaniedbywał y do Stworca swego wzdry-  
 chał. A tak iuz Naswietse Sakramenta przyiawszy/ z żalem Braci  
 ci/ y ludu wszytkiego do wieczney Wyczyzny szczęśliwie jest przenie-  
 siony/ Roku 1505. dnia 4. Maja. Pochowany w Warszawie/  
 w Kościele Anny swietey y Braci swych/ przy ktorego ciełe dobro-  
 dzieystwa wielkie y różne daie ludziom Bog Wszechmogacy/ do

niego sie o przychyne wciękaiacym.. *Bzourus in suo opere. Pr Vincenti-  
us Moranski in vita huius Beati.*

Roku 1506. Káplán imieniem Stánislaw de Stapis, Bernárd-  
dyn/ żarliwy Káynodzieia/ słowá Bożego pilny rozsiewácz/ mądry y  
Bogoboyny Ociec/ wielom pokora/ cierpliwosćia/ posłuszeństwem/  
czystosćia/ przykład z siebie dáiacy/ umarł wielce światobliwie w  
Wydgoszy/ dnia 8. Sierpnia. *Ex Annalibus eiusdem Ordinis.*

Támie światobliwego Herubina Káplána/ Mistrzá náut y  
Professorá Akademiei Krákovskiej/ Zakonnika Bernárdynow/  
czystego/ pokornego/ posłusznego/ leży ciało/ który umarł dnia 8.  
Listopáda/ Roku 1507. *Ex testimonio eiusdem Ordinis.*

## ROZDZIAŁ XXIII.

O ALEXANDRZE Krolu Polskim; y ô Błogostá-  
wionych Polakách, zá Pánowania iego.

**A**LEXANDER Wielkie Kíaze Lithewskie/ Syn  
Kázimierzá Krola/ po śmierci Albrychtá/ Bratá  
swego/ ná Krolestwo/ w Piotrkowie ná Seymie  
obrány/ Roku 1501. Po ktorego Senat Posly wyprá-  
wil/ Andrzeia Arcybiskupa Lwowskiego/ Jana Lubrań-  
skiego/ Woiewodę Poznánskiego/ y inszych Woiewodow/  
to im zleciwszy/ áby Prává y Wolnosći wszytkie zá-  
chowal/ y poprzyśiagl. Ten to wszytko wczyniwszy/  
przyiáchal dosć ozdobnie do Kráková/ y poświęcony  
od Bratá swego Fryderyká/ ná Koronácyá przybył  
Brát iego Rodzony Zygmunt/ Glogowskie y Opolskie  
Kíaze/ także y Wenecki Posel/ przybył y Helená Ma-  
żonká Krolewska/ tey Senat Koronowác niechćial/ bo  
byłá Schizmátyczka/ á rák z nią Krol prętko do Lithwy  
iáchal/ zwierzchnosć zleciwszy Brátu swemu Frydery-

Łowi/ Kárdynalowi/ y Biskupowi Krákowskiemu/ á to dla tego/ że sie nieprzyiaciel do Luthwy z Woyskiem wielkim gotował. Tegoż Roku potwierdził Krol Przy mierza z Báiazárem Saltanem/ Césárzem Tureckim: w tymże Roku wielkie náádzdy od Tátar/ y od Wołosy bywały/ wśákże postawšy tylko Krol Dwor swoy ná Wołosza/ wkrocił ich rozpusty/ y co ná Południu pobrali/ wrocić musieli. Rokużás 1506. Tátarów Polacy sro dze porázili/ á Krol iuż w tedy chorował/ y Testament uczynił/ Naswiewšy Sákráment y Oley święty przyz iął; w ten czas Posel przyšedł/ oznáymiac o porážce Wołosy y Tátarów/ od Woyská tego/ Krol iuż nie mogac mowić/ rece ku niebu wzniósłszy zálewał sie łzami/ sercem Pánu Bogu zá to dziekuac/ á w tym umarł w Wilnie/ dnia 20. Sierpnia/ Wieku swego 46. Był wzrostu miernego/ twárzy obdużney/ włosow czarnych/ meżny/ milczący: Krolował nie cále pięć lat.

*Zywot B. Beáty Dominikánki.*

Błogosławiona imieniem y przezwiśkiem Beáta/ trzeciego Zásobitu świętego Dominiká/ zrodzona w domu przezacnym Tęczyni śich/ Zakonnica pobożna/ y Bogobożna/ ktorey ciało w Kráowie/ w Kościele Trojce świętey odpoczywa w Kaplicy świętey Baltharzy ny Senekskiej; gdy siey grob otworano/ wonność wielka y wdziejna z niego wysła náśłtała zapáchu Balsamowego/ wśytkich ludzítam bedacych przecedziecznym zapáchem náśycáiac. Umarła Roku 1508. *Ezouius de rebus gestis in Polonia, cap. 5.*

*Zywot B. Wáwrzyniá, Zakonu Kámaldulow.*

Błogosławiony Wáwrzyniec rodem z Poznánia/ Zakonník Puśelnikow świętego Romualdá/ w Prusiech Báznoździeia pracow

witry / rozsięwiał Wiary świętey / a wykorzeniciel Błwoch wálstwa.  
 Miał waleśey świątobliwości / y Kiplan cnót wybornych. Wiele  
 posytku / y obfity zysk z opowiadania Ewangeliey świętey w Prus  
 szech doniośszy / dla Imienia Pana Chrystusa / za nie sobie mieli po  
 czynać / ścieżkę trwał w zajętem swym przedsięwzięciu y tym  
 wiecey ogłaszał Imię Jezusowe / gdy rozsięwał słowo iego. Tak  
 niec od tychże ośrutnie zamordowany / y Koronę Męczennika otrzy  
 mał. Pogrzebiony w Pruszech / wkrótce po Męczennictwie święte  
 tego Woyciecha / od Juliusza Papieża w Káthalog Świętych wpie  
 śany. *Prædie Idibus Nouembriis, Anno 1508. Martinus Baronius in suo  
 opere, Roma approbato.*

### Zywot Pobożnego Stánisława Kárchuzyana.

**P**Obożny Stánisław Polak / Kárchuzyan / wkońcany Wyzna  
 wca Chrystusow / wstawiłszy na rozmyślaniu żywota Chrystu  
 si Pána / y Przenadrośsey Męki iego / y Męki Przenasławieśey.  
 Miał pobożny / pracowity / y bezładney nągany / który od młodości  
 aż do śmierci był w czystości. Ten wężynkom dobrych będąc pilny /  
 szczęśliwie w Pánu Bogu żywota dokonał w Pruszech / w Kon  
 wencie Kárchuzyanow / nie daleko Gdańsk / gdzie też jest y pogrze  
 biony Roku 1602. dnia 8. Páździernika. *Vita eius in Cathalo  
 go Fratrum Defunctorum, in eodem Monasterio, manuscripta continetur.*

### Zywot pobożnego Iana Láiczka, Zakonu s. Dominiká.

**I**An Láiczek Zakonu świętego Dominiká / żywota w niezłym nicnó  
 gimonego / żył lat tych / gdy Luter niesbożny wzniecał przekłeta  
 sektę swoję / y wiele zacnych osób za sobą od Kościoła Kátholickiego  
 odwoził. Ten widząc niestalość Bráci swoich / poradził frásobli  
 wemu Przeorowi / aby kazał woby świeconey w Lámatach pospolity  
 nalać / z którego sie wssysey Brácia idąc do stołu zwykli wmywać /  
 mówiac: Dostań Oycze / ktorzy Brácia są w Wierze ścieżnymi /  
 a ktorzy nie. Pozwolił Przeor; o czym Brácia niewiedząc / a rece  
 wmywać / ci / ktorzy byli w Wierze świętey nawróceni / idąc pretko  
 sie ich rece wody świeconey dotknęły / zaraz takoby nagoretšym

utropem popárzeni byli. To widząc Przeor, onych do pokuty/ zdro-  
wa im naukę dawszy/ nawrócił/ y w Błaskorze na zbawienie ich dusz  
zatrzymał. Tenże Jan pobożny/ Hatterenowi Apostacie/ gdy był  
Wiare świętą Kátholicką/ Bogą Wszechmogącego/ y Matkę jego/  
podłożył pod niego mała cásłke swiatości/ która zowiemy *Ignis  
Dei*, z mocy Bożej/ záraz Heretyk Apostatá przeklęty oniemiał tak/  
że jużnie wiecey przeciw świętey Wierzeprzerzec nie mógł. A Brát  
Jan w pokorze/ cichym/ posłusznym/ według Reguły Zakonney/  
światobliwie y ostro żyłacy/ umarł we Wrocławiu około R. 1605.  
w swey Bráci pochowany; za żywota/ y po śmierci cudami sławny;  
támże y inszych trzech Bráci Błogosławionych ciała odpoczywają.  
*Bzourus in vita B. Ceslái.*

*Zywot światobliwey Bárbáry, Krolowej Polskiej.*

**S**wiatobliwa Bárbára/ Córká Stefana de Zapole, Zrabie ná  
Spiszu/ Woiewody Siedmigródzkiego/ Wnućká Kazimierzá/  
Kiszećia Cieszyńskiego/ dána w stan Máłżeński Zygmuntovi Pier-  
wsemu/ Krolowi Polskiemu/ Roku 1512. dnia 7. Lutego. By-  
ła to Páni Pána Boga hojaca/ wielka wiare y miłość/ posłusz-  
ność wielką Krolowi/ Mężowi swemu oddająca. W cnory wielkie y  
miłosierne obficie y sędodrze przybrana/ dla których ie wszyscy lu-  
dzie kochali/ za co ma zapłatę w niebie. Umarła Roku 1515. dnia  
2. Października: Pochowana w Kaplicy Zygmunta Pierwszego/  
Máłżonka swego/ w Kościele Báthedralnym Brakorskim. *Biel-  
ski lib. 5.*

*Zywot pobożnego Dominiká z Seceminá, y Ludolfá  
Dominikaná.*

**P**obożny Dominik z Seceminá/ Káncierz Kościoła Gnieźnień-  
skiego/ Pisma świętego y obojga Práva Doktor. pospołu Lu-  
dolfem/ także Doktorem/ Prowincyałem Zakonu świętego Domi-  
nika/ obadwá po śmierci cudownym sposobem wzajemnie obłapieni  
znalezieni są; zrozumiey Cytalniku z tego Epitaphium/ na greckie ich  
wyrażonego. *Hoc compressi lapide Beati manes requiescunt, vere Docto-*

rum virorum, quorum alter Sarmata ex Secemino, Gnesnensis Ecclesia Cancellarius, Sacrarum litterarum, & I. V. Doctor, cui Dominicus nomen; alter verò Ludolphus, Germanica gente progenitus, S. Th. & Ordinis Predicatorum Professor, idem & Prouincialis Prælatus: utriusq. par probitas, par dignitas, par virtutis studium, par vita sanctimonia, atq. innocentia fuit, & dotibus corporis pares, congrueret reuerà, hic ambos deponere, ut quos vna dies sustulerat, vnus locus tumularet, die 20. Martij, Anno 1519. To Epitáfium w Krakowie y Oycow Dominikanow przy Kapitulazu.

Ioannes Dlugosius, świętego Kásimierzá Preceptor/ pisał Gesta Polskie dostatecznie/ ktore/ dla prawdy/ w sytykie nie sąná świat z Druku wydane; Pisał także Acla Ecclesia Crac. Synopsim Beneficiorum in Diocesi Crac.

Ioannes Laszki Arcybiskup Gnieźniński/ kż wielu Prowincij był wiadom/ rożnych też ięzykow miał wiadomość/ a nad pobliskie Kráie/ Grob zbawiciela nášego w Jeruzalem náwiedzil/ kład sie mie świętey przywozł/ ktora tá część Cmyntarzá Katedralnego Kościoła Gnieźnińskiego jest posypána/ w ktorey on sobie miejsce grobu swojego obrał. Za Krolá Alexandrá spisał Statutá y Práwa Polskiego Krolestwa/ ktora sie Książka zowie Liber Iuris Feudalis, y Magdeburgensis Vmárl Roku 1531. dnia 19. Máia: pochowany w Gnieźnie ná Cmyntarzu/ ná którym jest kámién z dostatečnym tego cnot wypisaniem.

### Zywot pobożnego Alexego Fránciřskána.

Pobożny Alexy z Bythomiá/ Załonnik wielkiey światobliwóści/ wzorem był wśelkich przykładow y cnot inřym Bráci/ był pracowitym/ bo zároře abo słuchał spowiedzi/ abo Kázýwał/ a swym wybornym Kázaniem wielu grzesznikow do pokuty řiętey przywozł; ciału swoiemu czynil wielkie vmartwienia/ postem/ wlořienica gruba/ dyscyplina ořtra až do krwi; á bedac pełny dobrych vczynkow/ y lat ředřiwych/ w Chrystusie Pánu řęzesliwie bieg ýwota swego skonczył/ Roku 1528. dnia 24. Máia/ w Bythomiu odpoczywa ciało iego/ dziewięć mil od Krakowa. Po řmierci iego/ Mieszánu Bythomski/ á po spłondrowaniu Kościoła ob

Zeretykow/ wegnął woły swe do Kościół/ które mu zaraz pozdy-  
chały/ á to dla nieuczciwości mieysca świętego. Mieszkła tamte-  
żna/ imieniem Jagniełka/ w wielkiej boleści nog/ gdy sie do Gro-  
bu iego ofiarowała/ zdrowa została w Roku 1596. dnia 20. Mái-  
a: inszymi cudami wielkimi y różnymi słynie. *Ex Cathalogo San-  
ctorum Ord. S. Francisci Conuent. fol. 6.*

*Zywot B. Stánislawa Kokoski, Dominikana.*

**B**łogosławiony Stánislaw Kokoska/ w Piśmie świętym Do-  
ktor/ Zakonu Kaznodziejskiego/ Baplan wielkiej światobliwo-  
ści/ y Kaznodzieia na grzechy ludzkie żarliwy. Na modlitwie w  
Kościół/ ábo na dyscyplinach/ po całej niemal nocy bywał/ wo-  
siennica wstawieczna/ y rozmaitym vmartwieniem ciało tuż zgrzybia-  
łe trapił. Czasu iednego gdy sie modlił przed Obrazem Panny Na-  
świetlonej na Dormitarzu/ iż nie był przystoynie vbrány w Hábit Za-  
konny/ Anyś go karał o to/ y napomniál/ aby przed Obraz Mátki  
Boga Wszechmogacego z wielką wężswością modlić sie przycho-  
dził. Był wstawieczny na modlitwie y w rozmyślániu Mełi Pána  
Jezuśa/ á to naweższi przed Brucifirem w Krucanku. Bráćia  
zás Zakonni światłość wielką ognistą nad nim widywáli/ y głos strá-  
sliwy od tegoż Brucifira z nim rozmawiajacego słyseli. W Celu  
zás gdy sie modlił/ wziąłszy Brucysir w rece/ kłecac do siebie przy-  
tulał/ á rany całuiac/ y łzami pokrapiaiac/ z wielką miłością serca  
swego mówił: *Ego peccator indignus, te Amoremus, vulneravi.* Brá-  
ta iednego zmarłego duśe/ w studni Czystiec odprawuiaca/ wyba-  
wił; Bo gdy miał Mśa za onej duśe/ włożyła sie mu Panna Prze-  
naswietła w ten čas/ gdy zá nie osobne modlitwy odprawował/  
mowiacy do niego: Oto tá duśa jest przyiaciela twego/ która do  
nieba wstępuje; od której duśe pokutuiacey/ przed oneysze wybawie-  
niem/ žádał/ aby mu krople iedne mełi Czystowey wysięzła/ która  
wczyniła na prośbe iego/ z dozwoleniem Boskim/ y krople iedne po-  
tu Czystowego na reke iego spuściła/ mowiact Pámietay/ abys  
mnie w modlitwach swych nie zapomniał/ y do Bráci mnie także w  
modlitwy zalecił. Oćiec ten skoro sie kropła iedną ognistą reki iego  
dotknęła/ wołaiać z bólu wielkiego padł na ziemie/ y był iáko vmár-

ly/ aż Bráćia ná ięcenie iego przyšli/ y ná poły umárłego z siemse  
 podnieśli/ pytáiąc go/ coby to było/ on wyszyko/ coby sie stało po-  
 wiedział; á potym w wielksey surowości żywot swoy wiadoł/ Brá-  
 ci Cyscowe méli opowiadał: á bedac pelen lásti Bozey zá dobre  
 véczynki/ wsiak zapláte od Stworcy swego/ umárl Roku 1532.  
 cudámi zá żywota/ y po śmierci slynie. Gdy ciało iego/ świętey  
 pámieci X. Thomasz Oborski/ Sufrágan Krákowski/ z grobu pod-  
 nosił/ wielka wonność z Reliquiy iego świętych wysła po wyszy-  
 kim Bościele/ Krucganku/ y Dormitarzu/ przy wielu roinych y za-  
 cnych Prálatách/ y różnego stanu osob. Gdy ie omyto w winie/  
 w trunne cynowa powtore włożono/ y w tenże grob schowano.  
*Abraham Bzouius in propagine S. Hyiac. cap. 5.*

Roku 1536. dnia 3. Páździerniká/ umárl Błogosławiony  
 Szymon/ Káplan światobliwy/ Zakonu świętego Augustyna/ Ere-  
 mitow/ przy ktorego Grobie wielka światłość wydymána bywa; był  
 pracowity/ pokorny/ cichy/ poslušny/ czystości stroj czuyny/ Ká-  
 znodzieia żarliwy/ cnotámi świętymi y pobożnością wysytkim przy-  
 Kładny. W Ołkuśu pogrzebiony w swey Bráci. *Ex scriptis Con-  
 uentus. Martinus Baronius in suo opere Roma approbato.*

### *Zywot światobliwey Anny, Wdowy.*

**S**wiatobliwa Anna/ Córka Jigela Króla Węgierskiego/ po  
 śmierci Elzbiety Mátki swey/ záwiezioná do Wiednia od Wycá  
 swego/ á potym w Zwiponcie wychowana; z młodu záraz była  
 skromna/ wstybliwa/ dla tych cnot zwano ja Cesarzowa. A gdy by-  
 lá wydana zá Fryderyká/ Brátá Cesarzkiego/ w Lincu Miesíce  
 z niewielkim apparámentem wesele odpráwiono/ z czego ona wielce  
 była wweselona/ czym pokazała sie záraz gárdzić światem/ y wyszy-  
 temi márnosciami iego: á lubo tak wielkie Mążenstwo przyięta/  
 między infemi cnotámi/ pokore przykładno włázowała przez wyszy-  
 kie swe láta. Nikoniec po śmierci Mążonka swego/ dla pokory  
 wielksey/ do Zakonu Pánienkiego świętego Benedykta wstąpiła w  
 Wiedniu/ vboga dla Chrystusa zostawszy/ onego szczerym sercem  
 náśládując rozmyłowała. Nie trudne sey było ostre życie/ nie te-  
 skliwie modlitwy/ posty/ dyscypliny aż do krwíe/ y inszych wiele cnot  
 pobo-

pobożnych/ za które wiecznego Królowania w niebie dostąpiła. Umierała Roku 1534. dnia 18. Września. *Carpus Hist. Pol. S. Benedicti Tom. 2. lib. 2.*

*Zywot B. Ráphala Bernárdyna.*

**B**łogosławiony Ráphal Bernárdyn/ urodzony w Małey Polse/ w Prośowicach/ z Rodzicom pobożnych/ stanu Mieszkic/ ktorzy w nieplodności będąc/ wstawnie goraco Pána Boga prosili o Potomstwo/ y otrzymali/ z osobliwej łaski Bożej/ syna/ ktoremu ná Kręcie świętym Stánisław imię dali; ten w niewinności pokázuiać przysła po sobie światobliwość/ w siódmym Roku wżyc sie w skólach poczał/ náukę z cnota iednocząc/ w Kościele wstawić/ nabożnie służąc Panu Bogu/ y Pánnie Nasświetsey/ ktora sobie za Pátronkę/ y świętego Stánisława wspólnie wziął/ onych w náukach wyrywając; towarzysztwa swawolnego/ lekkomyślnych iátrów wśelkich sie strzegł/ był skromnym/ cichym/ pokornym/ wciechą jego w młodości była słuźba do Młey świętey. W dzieśiąć lat posłany był ná náuki do sławney Akademiei Brátowskiej/ w ktorej progres wżyniwszy/ Doktorem Filozofiei został/ tam iáś to świeca iáśno świecaca/ przykładem był rowiennikom swoim/ y inszym lekcyę czytając/ y dysputuiac/ wstyd Pánienski w sercu y w wstach chował. Widząc obłudność światową/ wzgardził nim/ á bo Zakonu myśl swoje náklonił/ w czym sie Spowiedniká swego/ Altárysty w Kościele Pánni Nasświetsey/ w Ryńku Brátowskim/ sercem sężerym/ y przeświadczeniem/ radził/ ktory rzekł: idź ná głos Boży Stánisławie/ bo cie Bóg wyzywa. Prosił tedy o Hábit Zakonny u Bernárdynów ná Stradomiu/ gdzie przyiety jest/ y dano mu imię w Zakonie Ráphal; w Kłowicyacé wśytkie wślugi nákazane rad czynił/ á nie bez starśego dozwoleńia/ pomniac/ *ze vita communis, vita sanctissima* Po Professyey/ życia ostrego/ z dozwoleńiem starśych/ przyczynił/ ciáło swe różnie dreczył/ nieśpánieniem/ wymuiac mu dobrze pokármu/ y napoiu/ lancuskiem żeláznym ono ściśkając/ dyscypliny áż do krwi czyniac/ włosiennica gruba y ostrá objeżdżiac. Młek Chrystusa Pána rozmyślał/ do Pánni Nasświetsey osobliwe nabożeństwo miał/ á gdy iey Koronke mówił/ ná IEZU S.

MARYA, niſto wklon czynił/ ſoboty ſuſył/ Antryfony iey rad ma-  
wiał. Káplánem z poſłuſenſtwa zoſtawſzy/ gdy Kázywiał/ ná  
grzechy ludzkie śmieie wołał. Gwárdyanem/ ábo Prowincyálem  
bedąc/ nazywał ſynámi prawdziwymi ſwietego Fránciſka Brácia/  
ktorzy proſtota/ pokore/ cierpliwoſć/ wboſtwa kocháli; Wiſyte  
Bráci częſto czynił/ defekty oſtro karał/ wpoſnnienia im dáłac/  
przykłądnie żył. Brát ieden Kleryk nieyſcem ſie nie kontentuiac/  
odmiány proſił/ ktoremu oblecał/ ále żeby ſie wprzod ſpowiádał/  
wpoſminał/ ſkoro ſie Brát wyſpowiádał/ záraz záchorzał/ y umárl.  
Sam ſie też ná śmierć gotuiac/ Bráci miłość/ obſerwáncya/ rozpá-  
mietywánie Młeki Páńſkiej/ ſłuſbe Pánný Przenáſwierſzey/ zále-  
ciwſzy/ Sákrámentá ſwiete przyiawſzy/ Brácia poſegnawſzy/ Ewán-  
gelia ſwietego Janá áby mu czytano/ proſił/ ktorey ſłuchałac/ á  
ſzánámi ſie zálewátiac/ dokónczył Roku żywota ſwego 80. á w Záko-  
nie 65. w Warce przed wielkim Oltarzem pogrzebiony; zá żywo-  
tá/ y po śmierci cudámi ſławny. Záraz przy iego cieie po śmierci/  
dwá y opetáni od czártá wybawieni ſá/ Lunátykow czterech/ od po-  
wierzta morowego dwádzieſciá wzdrowieni/ dziecieciu noſem oczý  
od drugiego dzieciecia wykłote/ ná láment y plácz Mátki przywro-  
cił/ y wiele inſzych. Ciáło iego błogóſłáwione z grobu pierwſzego  
przenieſione/ przez J. M. K. Janá Lipſkiego/ Arcybifſkupá Gnie-  
źniéńſkiego/ Roku 1640. po śmierci iego w lat 107. przy wielu  
oſobách duchownych/ y ſwieckich/ ſtanu różnego. *Ex Chronica Mi-  
norum. Hyeronimus Lipczyński Ord. Min. de Obſervantia.*

*Zywot pobożnego Andrzejá Reia.*

**R**oku 1543. Andrzej Key/ wprzod Kánonik Krákowski/  
bogoboyny/ y cnoty wybornych Prálat/ w iáłnużnie/ y dobrych  
wczynkách obſity; potym Bernárdynem w Krákowie/ Káplan  
wſtydliwy/ cierpliwy/ pokorny/ Zákonnik poſluſny/ wſtáwiczný ná  
modlitwie/ y pełnieniu wſław Zákonnych/ cłowiek przykłądny/ y  
wielu ſwoia ſwiatebliwościá buduiący. Umárl dnia 23. Stry-  
czniá; pogrzebiony z wielká wężciwoſciá w Konwencie Kráko-  
wſkim Oycow Bernárdynow. *Ex Annalibus Ord.*

*Zywot pobożnego Staniława, Zakonu ś Páwła Pierwszego  
pustelniká.*

**W**ielkiey światobliwości Káznobiciá żarliwy w opowiadaniu  
słowá Bożego nieustájący/ sługá prawdziwy y wstáwiczny  
Pánný Przenáświetszy/ pobożny Stániław. Ten w wstáwio-  
cznym miłżeniu/ w posłuszeństwie Zakonnym/ w wmartwieniu ciá-  
lá/ w czystości nienáruszoney Kochał się/ zasłużył sobie nie tylko w  
niebie chwale/ ale y ciáłu cáłostí do tych czas. Umárt w Oporo-  
wie Roku 1540. cudámi zá żywotá/ y po śmierci sławny. *Ex  
manu scriptis Conu. Część.*

## ROZDZIAŁ XXIV.

O ZYGMVNCIE I. Monárzce Polskim; y ô Błogo-  
sławionych Polakách żyjących zá iego wieku.

**Z**YGMVNT Xiáże Głogowstkie y Opáwstkie/ wszy-  
tkiego Słaská Stárosta/ od wszytkich Stanow  
ná Krolestwo Polskie wybrány/ tájże ná Wielkie  
Xięstwo Lithewstkie/ ktorego był práwie Dżiedzicem/  
Syn Káżimierzá Krola/ Brat Albrychtá y Alexándrá/  
wyżey miánowanych Krolow Polskich/ do ktorego Po-  
słow Polacy wypráwili/ ktorzy przyiechawszy do Ży-  
gmuntá/ do Litwy/ zástali go w Miástecku Melniku/  
tám odpráwili Poselstwo/ oznáymiając to/ iż go wszytká  
Rzeczpospolita z wielką chęcią y radością oczekiwála.  
W tym Żygmunta niemieśkájąc/ iáchal do Krákowá  
dnia 20. Miesiáca Stycznia/ Roku 1507. wiechał  
do Miásta Stolecznego o godzinie dwudziestej/ y ná  
Zamek wprowadzony z wielkim splendorem/ naprzód

do Kościoła świętego Wacława/ a potym siedl na Po-  
koy. Koronowan dnia 24. Stycznia/ nazajutrz do  
Miasta w Koronie iachal/ y tam Nieśczan przysięgi  
fluchal. Za tego Krola Żyd śmiał o swej Wierze dy-  
sputować/ ale bedac przekonany od Dominikan/ spa-  
lony w Ryńku Krakowskim: tego Żyda wierząc nauce  
Málchrowa/ Káyczyna Krakowska/ Żydowka została/  
y ta spalona w Ryńku. Ten 20. tysięcy Tatarow zbil/  
y inszych bárdzo wiele wcietaiaczych/ wieźniow śesna-  
ście tysięcy odbiwşy: przeciwko nieprzyiacielowi na  
pomocy sobie istotnie widzial świętego Kázimierza/ y  
w ten czas nieprzyiaciela do śęzetu zbil/ Hetmána y  
y z wiela Pánow poimal. Máiac lat 81. Miesięcy 2.  
dni 7. umarl: Pochowany w Krakowie/ Roku 1548.  
dnia 26. Lipca/ Krolowal lat 41.

Za tego Wieku wysokiey godności Ksiąg Pisárze/tát  
w Pismie świętym/ iáko też *in lure Ecclesiastico* & *Civili*  
*Stylo Oratorio*, y też *poetico*, w Kościele Bożym/ & *in om-  
ni foro*, nie tylko w Oyczyźnie/ ale y w Obcych Kráiách  
*sanctitate, doctrinâ, & exemplis* łwitneli/ y na potomne  
czásy ich sławá *in Operibus*, ktore zostáwili/ przypominá-  
na bedzie: á ci są.

Thomas Dresnerus, ten osobliwie *in lure* wydał *Pro-  
cessum Iudicarium, Librum Collationum Iuris Polonici* &  
*Romani*.

Thomas Treterius Pisał *Symbolicam vitam Christi, vitam*  
& *Miracula S. Benedicti, Acta Episcoporum Posnaniensium.*  
*Benedictus Herbestus* nápisal *Æquum Iudicem, Compu-  
tum Ecclesiasticum, de Sanctissima Eucharistia explicationem.*  
*Albertus Nomicampianus* wydał *Apologiam pro Catholica*

*Fide, Scopum Biblicum de Corrupto saeculo, de duobus Personis, quibus mundus regitur.*

*Martinus Viazdonius pisał de Corporis Christi in Eucharistiae Sacramento praesentia.*

*Valentinus Kucborski Consilium Trydencie na Polskie przełożył: ci wszyscy twitneli ab Anno 1546. ad Annum circiter 1580.*

*Zywot pobożnego Jana Lubrańskiego, Biskupa  
Poznańskiego.*

**J**an Lubrański/ Mąż wielkich cnót y świętobliwości/ vrodzony z wielce świętobliwych Rodziców/ Familii Godziembow. Ten z Biskupstwa Płockiego na Poznańskie wstąpiwszy/ z wielką czcią wprowadzony. Był to Rzeczpospolita miłuiący Senator/ z natury skłonny do gniemu/ który defekt przyrodzony dobrocią/ ludzkością/ pobożnością/ wielką świętobliwością nagradzał/ czyniąc w rządzeniu Biskupstwa z pochwałą w wszystkich/ y z dobrym przykładem/ pokrywał to. Był także szczodrobliwym wiele na vbogich/ a osobliwie na tych/ którzy naukę wyzwolonych pilnowali: Kościół Katedrałny Poznański/ ze wszystkim mieszkaniem Kanoników/ y Wikaryów/ obwiodł do koła murem/ sam Kościół miecza pobić/ y naprawić dał/ ( który we sto lat A. D. 1622. od Cielow w wianieniu pęchoły wykurzających/ zapalony zgorzał/ ) gdzie było potrzeba/ tenże wiela apparatus bogatych vdarował. Collegium dla Studentów zbudował y nadał/ Kościół pod tytułem świętego Stanisława/ y z Szpitalem świętey Gertrudy tuż przy nim ( gdzie teraz są Jezuiti ) zbudował/ y hojnie nadał. Na Szpital świętego Krzyża vbogim Miłyn kupił/ czyniąc na poratowanie ich niedostatków oddał: W Kazimierzu Wielkopolskim pod imieniem świętego Jana ( który był jeden z pięci Męczenników Polaków ) Kościół y Klastor Wycom Bernardynom zbudował/ y apparatusami przyozdobił: toż w swej Dycezyey Poznańskiej wielom Kościołom uczynił. Był Kapłan wiele nabożny do Panny Przenajświętszey/ y Świętych/ a mianowicie Patronów Polskich/ zład miewał wielkie

wielkie obśławienia/ z wielką pociechą duchowną. A będąc wśelá-  
 lich cnor świętych pátén/ szczęśliwie dni żywota swego dokónczył/  
 mając lat wieku swego 64. w Miástečku swym Buł nazwanym/  
 Roku 1520. we szcobe po Wniebowstąpieniu Pánskim. *Tho-  
 mas Treterus in vitis Episc. Posn.*

*Zywot B. Stánislawa Kóstkí, Iezuiry.*

**B**łogosławiony Stánislaw Kóstká/ z pobożnych y zacnych po-  
 ředk Rodzicow/ z Janá Kóstkí Káştrelaná Zakroczymskiego/  
 z Miłki Miłgorzárzy Brzyřtyny/ vrodził sie Roku 1550. niewini-  
 ności ze Krztu świętego wzietey do śmierci dochował/ ob grzechu  
 śmiertelnego z łaski Bożey záwsze wolnym był/ w náukách škólnych  
 dowcipnym będąc wprzód w Wyższynie swey pod Mistrzem y Pro-  
 fessorem Akadémiey Brátkowskiey/ Grzegorzem Vigilancyusem  
 z Sámborá/ á potym w Wiedniu postepék znáczny vczynił/ gdzie w  
 gospodzie Heretyckiey mieszkáiąc/ wielkie przenaśladowánia od  
 nich/ tákże od Pávla/ Brátá swego/ cierpiał/ zá to wřytko wielce  
 Pánu Bogu dziękował/ tym/ co mu krzywdę czynili/ odpuszczáiąc;  
 Do Bóściotá często chodził/ dwu ábo trzech Mřey świętych stu-  
 chał/ posćił/ y modlił sie záwždy vřnie ábo sercem Pánu Bogu/  
 do Náswierřey Pánný wielkie nabożeństwo miał/ á te Mátká swa  
 naysmiłosierniejsza nazywał/ Kóńcem świętym každý dzien one  
 y w chorobie pozdrawiał. Ukázala sie mu tedy Náswierřa Pá-  
 ná Márya/ Synagłká swego Páná JEzusa ná reku trzymáiąc/ y  
 řluge swego cieřyla/ á chcąc go nápełnić rořkóřa choynieyřa/ ná  
 łóřku iego Synagłká swego polořyla/ z čiego on ták ná duřy/ iáko  
 y ná čiele niewymównie był pocieřony: *Nádro/ Mátká miłosiere-  
 dia vpomniála go/ áby sie do Zákonu oddáł/ krory wiedząc qřym/  
 iř vna salus servire Deo, sunt cetera fraudes,* pilne y gorące řtáranie  
 przez dwie lécie czynáąc/ do Norwicyatu Wycow Societatis IESV  
 był przyięty. W čym Rodzic iego dowiedziářiřy sie/ gróřliwe  
 bárdzo listy do niego písał/ ná króre mu odpísał Stánislaw/ prá-  
 wie z Ducha świętego/ áby sie o to nie řrářował/ y owřem Pánu  
 Bogu dziękował/ bo to jest błogosławieństwo Domu Wycowskie-  
 go/ gdy sie syn ná řluzbe Bořa oddáće. W Zákonie záwsze był weso-

ły, skromny, na modlitwie rad trwający, ciało rożnym umartwoś-  
niem trapił, wstaw Zakonnych pilnie przestrzegał, świętey Báb-  
rze, Patronce swey pierwsze modlitwy każdy dzień oddawał. Za ktorey  
przyczyła Naswietły Sakrament z tak Anielskich w chorobie dwa-  
ćroć wziął. Dziesiątego Miesiąca, po wejściu do Zakonu, Panu  
Bogu ducha oddał, w dzień Wniebowzięcia Panny Maryey, Ro-  
ku 1558. był lat 18. między Błogosławionych policzony od  
Klemensa Papieża Osmeo. Cudami za żywota, y po śmierci sła-  
winy. w Rzymie odpoczywa. *Petrus Skarga, Franciscus Zuchinus*  
*in vita eiusdem Beati.*

*Zywot pobożnego Iana Sabaliusza Kápłána.*

**P**Obożny Jan Sabaliusz z Káwy, Kápłanem zostawszy był Wi-  
karyim we Wsi, nazwaney Boguszyce, puł mile od Káwy, tam  
sobie czuyności y ostrości w życiu, y prac około dusz Chrześcían-  
skich sobie powierzonych, przyczynił, Pasterzow w polu Pacierzą  
chodził wzięć, y Bożego Przykazania, także dzieci małe po Páro-  
chciey: w botach długich przez podeśew chodził, do których so-  
bie flocki, miasto podeśew, z drzewa debowego przyprawił, po-  
sty wielkie y dyscypliny czynił, a co mu z potrzeb do żywności, y przy-  
odżienia ciała zbywało, to w bogim, chorym rozdawał, piwá gdy  
sobie za pułgrośá kupił, przez trzy dni sie nim posielat, śat gru-  
bych á długich zażywał, był żarliwym Ráznodzieńca, czártow z ciał  
wzłkich, z dárú Bożego wyrzucał. Mśá święta co dzień z wielkim  
tez wylaniem odprawował; á będąc łaski Bożey pełen, skończył  
bieg żywota swego Roku 1552. pogrzebiony w Kościele Bogu-  
szyckim, przy Oltarzu, y Obrazie cudownym Panny Przenaswiete-  
śey; przez to miejsce ábo grob, gdzie ciało jego leży, ludzie opetá-  
ni nie mogą przechodzić, mowiąc: że ten tuleży, który nas za żywo-  
tá bardzo dregzył. O czym máiac relacya Przewielebny Pasterz,  
J.M.X. Maciey Lubini, Arcybiskup Gnieźnieniski, zstát ná re-  
wizya, y szukania ciała pobożnego Kápłána, W.W.X. Mauryce-  
go z Jedrzeiowá y X. Thomášá, Doktorow Wboygá Práwa Rá-  
nonikow Gnieźnienickich, ktorzy pilno szukáiac, ná pomienionym  
miejscu náleźli ciało jego, w Roku 1622, Miesiąca Września,

w ubierze Káplánskim/ w czapecze stároświeckiey/ ktorey zá żywo-  
 tá záżywał/ w ciełe całym/ krom czaški v nosá náruszoney/ z ktorey  
 líquor pachniscy cieczę/ reku y nog sličney bárdzo białości. Leży  
 ná tymże mieyscu/ z wielką wężćiwościá powtore pochowany/ nie  
 bez poćiech ludží wietnych. *Ex Commissione Archiep Gnesn. vt supra*

Roku 1563. dnia 12. Stryżnia/ pięć Bráć Bernardynow/  
 imieniem Páwel Gwárdyan/ Dominik/ Marcin/ Adam/ Wences-  
 ław/ dla wyznáńia Wiáry prawdziwey/ okrutnie męczeni y zámoro-  
 dowáni sá. Ciała ich z wielką wężćiwościá w Połocku pogrzebione/  
 cudámi po śmierci sławne.

## ROZDZIAŁ XXV.

O ZYGMVNCIE AVGVŚCIE; y ô Błogosławionych  
 Polakách zá Pánovánía iego.

**Z**YGMVNT AVGVST będąc Koronowanym po  
 śmierci Oycá swego/ przez Andrzeiá Koźcá/ Ar-  
 cybiskupá Gnieźnienstiego/ Roku 1539. dnia 21.  
 Lutego/ był Pánem mądrym y serdecznym/ wszákże  
 Pokoju wiecey niż wojny prágnał/ y ták wszystkie nie-  
 przyjaciół swe znośil/ iź státecznie z nim Pokoy zácho-  
 wáli/ á niektórych wielekroć zbil; pámietáiac tedy że  
 iest śmiertelny/ dnia 6. Máia Testament wczynil. Po-  
 tym iáchal do Lithwy/ z ktora Dnia skończył/ y tájm  
 umárl/ dnia 7. Lipcá/ Roku 1572. máiac wieku swe-  
 go lat 52. Po tym Krolu/ w wielkiey żáłości Krole-  
 stwo bylo przez lat 42. dla niespokoynego Interregnum.

*Zywot pobożnego Grzegorzá z Sámborá Akadémiká.*

**G**rzegorz Vigilántius w Sámborze wychowany od Rodziców  
 pobożnych. Ten nie tylko w Oyczyźnie pobożnościá/ ale też y  
 w Złá-

w Akademii Krakowskiej światobliwym życiem był innym przy-  
kładnym / pospolitowania się ile mógł / y długich rozmow nie potrze-  
bnych / wystrzegał / za łóżko miał goła ziemię / pokarm zwykłąy  
chleb / napoy / wodą / prawie od młodości. Przyszedłszy do Krako-  
wā / znalazł niemało ziemkow swoich w Akademii promowowa-  
nych / zacnych potym ludzi / od których on będąc pobudzony / Mi-  
strzem Filozofii został. A żeby się nie zdał tylko sobie żyć / posłał  
do Błodawy / y tam weźył / tak dalece / że z tad nabawił sławy / po-  
tym był przy dzieciach Pana Jana Boski za Preceptora / których  
y w naukach / y w pobożności ćwiczył : także gdy się potym tenże  
Grzegorz do Akademii przeniosł / dzieci zaraz do Wiednia dla  
Niemieckiego języka Wćiec posłał / z których młodszy do Rzymu  
pielgrzymował / y tam Zakonnikiem Societatis Iesu został / a dzie-  
śatego Miesiąca / po przyściu habitu / światobliwie umarł. Po-  
tym iuż Biedzem zostawił Grzegorz / wszytek się zabawił nad  
Biedza Theologiem zostawił. Biblia wierszami opisana została  
wiel / nie tylko sobie / ale y drugim wiele dobrego zgromadziwszy /  
światobliwie żywota tego doczesnego dokonczył rano bardzo tak / że  
tego żaden / tylko Chłopiec / nie postrzegł / gdy leżał na łóżku  
swoim / widział tenże Chłopiec / a on wstawił / z łóżka swego kleknął  
y modlił się / a obróciwszy twarz swoją na wschod słońca padł na zie-  
mię / y tak skonał / Roku 1573. dnia 26. Lutego / wszytką twarz  
jego zętwieniła po śmierci ; którego potym widział ieden z po-  
bożnych Kolegiatów we śnie / y wstawił się obadwā za rece cho-  
dzac / pytał go / jeżeli był w Cyscu ? ( bo pamiętał że iuż był  
umarł ) odpowiedział / że był / ale iuż za łaską Boga uwolniony zo-  
stał ; pytał y o niektórych Kolegiatach świeżo pomarłych / od-  
powiedział / że żadnego z nich niemał w Cyscu / ale wszyscy żyją w  
Chwały wiekuiśey ; pytał go znowu / co się to było stało że cia-  
ło twoje na ziemi leżące znalazł / odpowiedział / że przyszedł takis czo-  
wik do mnie siedziwy / y kazał mi wstać / y abym się z tym żywotem  
doczesnym pożegnał / y poratował się z łóżka / a tak na ziemi Krzy-  
żem padłszy / umarłem / to powiedziałwszy znikł / y wieccy się nie  
wskazywał / a tego rozmawiania było niemal godzinā.

Wstał się znowu Przemiłobnemu Biedzu Marcinowi Pi-  
łnieszkiemu Kanonikowi Krakowskiemu y Wrocławskiemu Pod-

Kancelerzen u Akademiej/ Roku 1574. dnia 2. Października/ o  
 pul nocy/ ktore widzenie samże ten Kanonik w swoim Dyurnale tak  
 opisuie: Przyszedł do mnie we śnie Mistrz Grzegorz Vigilantius/  
 Samborczyk/ Roku 1573. dnia 26. Lutego/ o godzinie pra-  
 wie 13. umarły/ w tym odśieniu/ ktorego żyjąc z nami جایwał/ y  
 rzekł mi: Pan Bog cie nawiedza przeze mnie/ y rozkazał ci/ że cie  
 chce mieć z sobą/ ażby cie tu jeszcze potrzeba/ ale on miejsce twoje  
 opatrzy: samtemu rad/ że mnie ztad Pan Bog przeprowadził/ po-  
 zbyłem niedze/ a dostałem wielkiey radości/ to wyrzekłszy zniknął; a  
 on ocuciwszy sie/ y kłękawszy/ rzekł: Pánie/ niech sie stanie wola  
 twoja. *Ex Fustis Academiae Crac. M. Martini Rádyn.inski.*

*Epicedion* ábo Wiersze/ każdy może obaczyć napisane/ ná tego  
 wystawienie/ y żal serdeczny/ ktory Akademia miała ziego śmierci/  
 á to dla pobożnych y miłośniernych iego wżynków/ także náuki gło-  
 bokiej/ prawnie od samego Pána Boga wolaney.

*Zywot pobożnego Káplána, Iana Leopolity.*

**I**An Leopolitá/ wšytkie swe lata mlode ná ćwiczeniu sie w náu-  
 kach y pobożności w Akademiej Brakowskiéj stráwił. Ten Do-  
 ktorem Pisma świętego zostawšy/ był naprzód Kanonikiem/ á po-  
 tym Archidyakonem Brakowskim; záwše błedy Lutherstie y Ary-  
 ánstie/ ile mógł/ pismem y Kazaniem wykorzeniał. A bedac już  
 prawnie ná śmiertelney pościeli/ słysząc/ że niektórzy Káplan Luter-  
 ska sekta zmamiony/ z Ambony Kościoła Kárníego Brakowskiégo w  
 Ryntku/ wšytek lud słuchający/ ná Vlíce świętego Duchá do Ká-  
 mienice niektorey zwabił/ chcąc ich Lutheráńskich bálamuctw ná-  
 uczyć/ y od Wiáry świętey Kátholickiey odwieść/ kazał sie ná tożku  
 ná pemieniony Cmyntarz świętego Duchá zanieść/ namniéy cho-  
 robie swey nie folgując/ y w dzwony po wšytkich Kościołach zá-  
 dzwonić/ dopiero/ gdy sie lud zewšad zbierał/ przemowe do nich  
 o zátzymaniu Wiáry świętey z pláčem wżynił/ błedy gromiąc  
 bluźnierstie: Náostatek mowić już nie mogąc/ oży w niebo pod-  
 niósł/ y rece złożywšy/ głosem iáko mógł mowil: Widźcie mnie  
 dziś/ oto teraz záraz ide przed stráśliwy Náieśtat Boży w tę Wie-  
 rze/ w ktorej jestem wyćwiczony y wychowany od Kościoła Kátho-  
 lickego

lickiego Rzymskiego Lutherkie y Aryańskie błędy potępiam/ y tych  
wstyktich/ którzy się za niemi wdają/ y wyeliminam ich iako Archidy-  
akon od Kościoła Rákholickiego/ co wyrzekłszy/ skonał. Ta prze-  
mowa swoia wielu skłonných do Heretyctwa Rákholickow zadrž-  
mał/ zá co ma zapłatę w Krolestwie niebieskim: Pogrzebiony w  
Rynku w Kościele Panny Máryey/ Roku 1572. *Szymon Stá-  
wołski in suis scriptis.*

## ROZDZIAŁ XXVI.

O HENRYKV, y ô STEPHANIE BATHORYM, Kro-  
lách Polskich; y ô Błogosławionych zá ich  
Pánovánía.

**H**ENRYK VALESIVS, Krolewicz Fráncuski/ Xiążę  
Andágáweńskie/ obrány zgodnie od wstyktich ná  
Krolestwo; po ktorego Postow z wielkim dośta-  
tkiem wypráwiono: Przyiáchal ná Krolestwo/ Roku  
1574. Koronowány w Krákovie dnia 7. Lutego. Pá-  
nów wiele widzieć y witac iácháło z wielkim kóstem  
nowego Krolá/ ále tá rádosć y kóst wniwecz się obro-  
cił/ bo nowy Krol vstýšawšy o śmierci Brátá swego  
we Fráncyey/ nie opowiednie przez Fortkę Samkova  
všedšy/ wyiáchal tegož Roku dnia 18. Czerwca/ kto-  
ry trzymał Polákov ná obiernicy niemal przez lat dwie/  
ále gdy się go nie mogli doczekać/ inšego Krolá obráli.  
Tegož Henryká Wálezyvšá/ zá Božym dopuščzeniem/  
Mnich z Klastoru Jákobinerow/ nožem iádem nápu-  
ščzoným/ przebil/ dnia 1. Sierpnia/ lat máiacego 23.

Po odiácháníu Henrykowým/ Senat Korony Pol-  
skiey do rády się zbiegšy/ rádzili o Kzadźcy Páństvá

swego/ á nárádžiwszy sie/ obráli STEPHANA BATHO-  
REGO, Woiewode Siedmigródzkiego/ ná Krolestwo/  
Roku 1576. Ten iuż bedac pomášczony y Koronowa-  
ny od Stánislawa Karnkowskiego/ Arcybiskupa Gnie-  
źnińskiego; Krolowa Anne lat 50. máiaca w Ná-  
żeństwo wziął/ ktora częł/ y iáko Mátkę šanował. Ten  
był serdeczny/ y šťastliwy/ Polskie Pánstwo w dobry  
porzadek počzał wpráwiác. Rebelizántow Gdańszjá-  
now zbil 4427. oprocz tych/ co w pogoni/ y żywcem  
poimano; śmierć mu wiecey nie dopuścila/ bo go z tego  
świátá *in morbo comitali* wziął/ Roku 1586. dnia 12.  
Grudniá/ Krolował lat 11. Leży w Krákovskiej Ká-  
thedrze zá wielkim Otkazem/ w Káplicy swoiey kóšto-  
wnie z marmuru czarnego wystáwioney.

Miałem wprowadzić dla ścisłości mieyscá niekto-  
rych známienitych Doktorow/ y sławnych w róžnych  
Máteryách Písarzow/ tak w Wyczyźnie/ iáko *extra Re-*  
*gnum* łwítnaczych/ opuścić; iednáť o niektorych/ kto-  
rzy mi sa do wiadomości podáni/ námienię. Jż według  
Wieku/ ktorego żył *Jacobus Gorscius*, Akádemiey Kráko-  
wskiej Professor/ tu otrzymał mieysce/ dla tegoż o nim  
nieco nápiše. Ten głowieť *omnimodè otium* fugiebat, co  
sie pokázuie *ex eius Operibus*, ktore počawszy náuczáć/ iá-  
ťo ná świećie godnemu człowieťowi/ y iákim łształtem  
mowić potrzeba/ dla tegoż dla mlodych *de periodis, de*  
*Figuris, de Generibus dicendi*, písal; Potym *de usu legitimo*  
*Eucharistie, de Baptismo predestinatorum contra Arianos,*  
*Artem Dialectices*, ktora y teraz *in Academia Crac. obserua-*  
*ur*, vmárl Roku 1585.

Jan Zamoyski/ Kanclerz y Hetman Koronny/ tego  
 sławą dość z Kronik jest wszytkiey Europie/ tak z wy-  
 sokiemy nauki/ iako też w odważnych/ na nieprzeżyte cza-  
 sy dla Rzeczypospolitey/ dziełach/ wiadoma; nie dżiw/  
 był bowiem *ambidexter*, wniat y szable/ y piorem fer-  
 mować. Gdy bowiem powrócił sie/ za świętey pamięci  
 Króla Zygmunta III. z Włoskich Królow/ ktorzy PA-  
 NA niechcieli słuchać/ wyrzucili mu Páderwskie pióro  
 na oczy/ on miasto pióra/ szable dobywszy/ nauczył ich  
 bydź PANu posłusznymi. Pisał *libros de Senatu Romano*,  
 inſze *heroica facta* tego Senatóra do Hystoryków od-  
 syłam/ umarł Roku 1605. w Zamościu odpoczywa.

Zá tego Wieku y inſi pobożni Piſarze różnych Książek  
 tak Duchownych/ iako y Politycznych/ żyli/ ktorzych  
 nieśmiertelna pamięćka na długie czasy sływać będzie.

O okrutnym Dzieciach niewinnych od iáſzczurczego Na-  
 rodu, na różnych mieyscach, Żydowskiego,  
 morderſtwie.

N Jęwinny Chrystus záraz przy Uárodzeniu ſwoim niewinnych  
 dzieci pukał/ przez okrutnego Heroda/ póciagnął do sie-  
 bie: *Herodes iratus, occidit omnes pueros in Aegypto*, Matth 2. Prze-  
 cie jednak Okrutnik w konfuzyye zoſtał/ a Chrystusowi PANu z nie-  
 winnych dzieci chwala wroſła: *Ex ore infantium & lactentium  
 perfecisti laudem, &c.* Pſal 8. iakże o to Chrystus Pan Apostołom  
 wpmiwał/ aby małym dzieciom do siebie chobić nie zabraniali;  
*Sinite parvulos ad me venire*: iż tedy Chrystus Pan kochał ſie w dzie-  
 ták/ dla tegoż nie tylko dzieci/ ale ani bydla zabitego ſobie ofia-  
 rować Pan Bog przykazał: *Nunquid carnes taurorum comedam,  
 aut sanguinem hircorum potabo.* Do tego/ to trzeba Bogu ofiarować/  
 co głowie; daru Boſ- go ma w ſwoiey mocy/ iakie ſa *Primogenita  
 Primitia laboris*, te ſłuſznie z miłości przeciwko Bogu iemu ofia-  
 rować.

rować. Ale ci śmierzliuchowie/ nie mając do krwie niewinnych  
 działek żadney mocy/ cięższość na swoje większą/ miasto ożyſze-  
 nia/ zgube/ złość y okrucieństwo/ nad niewinnymi działkami Krwia  
 naydroższą Chrystusa Pána odkupionymi/ wywierają y wypełniają/  
 która naprzód od Chrystusa Pána okrutney śmierci poſzli na ſie  
 wylewać; *Sanguis eius super nos. & super filios nostros.* Puściwszy  
 tedy dla dawności czasu ich excessy/ które nad niewinnymi działka-  
 mi paſtwić ſie czynili/ w amniſtya/ niektóre tylko/ których pamięć  
 ludſi letnich zaſiągnąć może/ dla ſprawdzenia przypominie.

Roku Pańskiego 1569. w Łenczycy kupiwszy Żydzi z Bobro-  
 nia Wſi dziecię za dwie grzywnie/ okrutnie z niego instrumentami  
 krw wytożyli/ o czym *Sebastianus Myczyński in suo speculo*, y Księgi  
 Woytowskię Piotrkowskię *sub Anno ſpecificato* ſwiadcza.

W tymże Mieście nie dawney pamięci/ około Roku 1645.  
 dziecię w kilka lat od Dziadą w polu porwane Żydzi kupieli/ z które-  
 go ſirzy Kabinowie puſzczadłami y temporalikami ( co ad viuum  
 Obraz w tymże Mieście w Wycom Bernardynow wyrażil ) z na-  
 mnieyſzey żyłki krw z niewinniaćką wytożyli; tamże w pomienio-  
 nych Wycom z wielką wſciwością pochowane/ a od Stanisława  
 Kaſimierza Hercyusa/ Filozofiey y Medycyny Doktorą/ z wiela lu-  
 dzi zacnych/ za wproſzeniem w grobie Roku 1653. dnia 6. Liſto-  
 pada/ w zupełnym ciałku widziane/ z które okrucieństwo iſz ożywiſte  
 było/ Żydzi y z Działdem ogniowa odnieſli zapłatę. Toż *neſandum*  
*ſcelus* w tymże Mieście Roku 1606. popelnione.

Roku 1590. pod Szydłowcem w Olſowej Woli dziecię we  
 Wſi ukradłszy/ nie miłościwie z niego krw wytożczywszy/ ciało na  
 poſtronne mieyſce wyrzucili/ które znalezione/ w Miſcieczku Burezo-  
 wagach/ w Kanonikow ſwiętego Augustyna/ w Krućcie pogrze-  
 bione. *Pater Chryſtophorus Loniemski huius Ordinis Prof ſſus.*

Tegoż Roku w Goſtyńninie Miſcieczku bezbożna Matka na prze-  
 klete morderſtwo dziecię ſwoie Żydom przydała/ które zwojeżaynym  
 ſpoſobem zamordowawſzy za plot wyrzucili/ to i: dnał *ſcelus* za  
 przeptaczeniem Żydow *inultum* zostało/ i: dno ſam ſie Pan Bog  
 ogniem Miastożnoſſy krwie niewinney pomścił. *Teſtibus Cuius*  
*eiusdem Oppidi.*

W kilka lat potym w Piotrkowie ſtalo ſie/ że także dla krwie nieo-  
 winno

winnego dzieciątka Eilka Żydów stracono/ y z pod Zamca kedy swo-  
ie mieli dostąpić mieśkiania/ przez iako sie nigdy nie powracających/  
wygnano/ ktora to Dekreta surowość nieodmienna Żydzi zagrzebşy/  
znowu domocila stawiaia.

Roku 1617. na Podlasiu pod Łosicami/ w Biskupstwie Lu-  
ckim/ Żyd z Łosic Aaron Gromek dostawşy dziecięcia w polu/ Ży-  
dom Miedzyrzeckim/ starszym Rabinom Moyżesowi y Aarono-  
wi na morderstwo/ pod czas ich Wielkieynocy następowania/ od-  
dał. Czego dowiedziawszy sie na ten czas Bernat Maciejowski Bi-  
skup Lucki/ Żydów do Trybunału Lubelskiego odesłał/ z których/  
jednych powieszano/ drugich poćwiertowano. A ciało tego zamor-  
dowanego dziecięcia Biskup Krakowski Oycom Jezuitom do Lu-  
blina za kleynot oddał/ ktore w wielkiej wężciwości w Kaplicy nad  
Sakrystya chował/ y ludziom pobożnym pokazuia. *Ex Commissio-  
ne Bernardi Maciejowski, Episc. Crac. Anno vt supra, die 8. Ianuarij.*

Roku 1618. Gdy Oycomie Jezuići o tey Kommissyey zabite-  
go dziecięcia od Żydów Miedzyrzeckich traktowali/ powróciawszy  
sie do Lublina/ zaślali drugie dzieciątko/ imieniem także Woyciecha/  
ze Wsi Podgorza przyniesione Żydom od Wyżyma własnego prze-  
báne/ od nichże zamordowane/ ktore iest w Rąsimierzu Dolnym  
pochowane/ Żydzi jednak zostali inuustitiati. *Ex speculo Sebastiani  
Myczyński, c. 4.*

Roku 1626. Około święta Wielkonocnego w Sochaczowie  
Matka syna swego trzechletniego/ imieniem Jakuba/ za groşy  
trzy przeadała Żydom/ ktorego strodze ukłoli/ a potym w Rzekę pod  
Miasto idaca wrzucili. Tego dzieciątka rany/ ktore w łonku były  
ktore/ iako roże wdzięczne y rumiane były. To dziecię pochowa-  
ne w Kościele Zakonników Dominika świętego przed wielkim Ot-  
tarem/ nad którym iest Epithaphium zbrodnie Żydowskie opowia-  
dające. Tych zbrodni exekucya czynił J. M. P. Staniław Rós-  
dziewiczski/ Woiewoda Rawski/ *pres. tibus, R. P. Valeriano Kijemski,  
S. Th. Lectore. Et Patre Hyeronimo eiusdem Ord. S. Dominici.* Z grobu  
tego dziecięcia y Męczenniczka wonność wdzięczna wychodzi/ tak-  
że y światłość wielka nad ciałem niemowiatka widywana byra. *Ex  
manu scriptis eiusdem Conuentus Ord. Pradic. Sochaczowen.*

Roku 1648. W Młasteczku Jwaniskach Żydzi przekleci/ dzieci

cie Chrześci ińskie vchwyciwszy/ wielkie nad nim niemilosierdzie mieli/ bo go środze spilkami/ igłami/ y żelazkami ostrymi kłoli/ y krew z niego wytożyli/ porzym ie/ aby sie dziurki kłote pozatykały/ w roztoku rozpuszczonym goracym vmoczywszy/ za Miasło wyrzucili/ ktore Chrześcianie znalezły/ tamże w Kościele pochowali. Byli ci przekletnicy pozowani na Trybunał/ ale *iniustitiati* všli/ lecz ich Pan Bóg tego Roku sam przez Kozaki na Ukrainie iustycyował/ y krewie sie niemowiatek/ czego y tam dosyć/ pomścił. Znie bezprzy czyny podobno na takich sedziow/ ktorzy sie korupcyami wwozda/ tegoż Roku 1648. w Mieście Chwaślowie/ za krew dściecinna/ iako to dściecie Chrystus Pań płakał/ gdy bowiem w tym Miasciecku kończyło sie nabozenstwo 40. godzin/ Káplan wedle zwyczáiu/ wziawszy Náswoletsy Sákráment *in Pixide, alias* z puszki/ spiewał *Saluum fac* po trzy rázy/ co raz głośniey; słyszány był głos *ex Pixide* dścieciecia co raz rzewliwiey płaczącego. *Testes Patres Bernardini cum Patribus Discalceatis Carmelitis.*

Tá krew/ ktorey ten iadowity Narod tak w napoiu pod czas Wielkieynocy zázywáia/ iako y na inšie potrzeby swoje przeklete/ zowie sie v nich *Euicomen*. dla tegoż/ gdy Żydow/ rzecze/ piliś tey Wielkieynocy *Euicomen*, przestraszony wciela/ ktore słowo według niektórych interpretuje sie *Euepeccatum*, ktory grzech/ y ten/ ktory na sie przez niewinna Młde Chrystusa Pána wlałi/ niewinnych dziatek krowa ożyŹszáiac sie niegodnicy/ zmywáia. *Ex Relatione cuiusdam Rabini nouiter Baptizati.*

*de Iudeis nequissim. in fine Lib. II. 10.*  
Zywot pobożney Alid Wránchel, Xieniey Ryskiej.

**W**ielkiey pobożności/ pracowita Pánná Alid Wránchel/ Xienicy Ryskiej/ Zakonu świętego Benedykta/ wielkie vtrapienia od Heretykow cierpiála/ broniąc y zástawáiac sie meźnie o Błástor swoy/ nie dopuścáiac wstępu wien Heretykom/ bluzniercom Boga wŹŹzechmogacego. Przykládem trzymála Pánnę/ y rzadziła w pobożnym y ostrym życiu Zakonnym/ sobie w stárości swey namniey nie folguiać; Pelna tedy bedac prac y pobożnych wczynkow/ Náswoletnymi sie Sákrámentami opátrzywszy/ vmárlá Roku 1586. pochowana w Kościele świętey Máryey Mágdaleny/ w Błástorze swoym;

rze swym; Po śmierci sa tej Bość znalezione żółte/ y włosy błu-  
głe/ z których wonia przewdziejna wychodziła. *Ex Archivio Mo-  
nasterij Culmensis, & ex Chronica S. Benedicti, ad Annum supra dictum.*

## ROZDZIAŁ XXVII.

O ZYGMVNCIE III. Krolu Polskim; y ôświątobli-  
wie żyjących zá Pánowania iego.

**Z**YGMVNT Trzeci/ sławney pámieci Krol Pol-  
ski y Szwedzki/ vrodził sie w krolestwie Szwe-  
dzkim/ w Mieście Grypsálmu nazwanym/ Roku  
1567. dnia 27. Czerwca/ godziny 4. po południu/  
żył lat 66. Wprowadzony ná Pánstwo/ Koronowany  
ypomášczony od Arcybiskupa Gnieźnińskiego/ Sta-  
nislawa Karnkowskiego/ Roku 1588. Krolował w  
Polszcze lat 45. Żył światobliwie/ Kościół/ okrom in-  
szych/ świętych Piotra y Pávła/ Oycom Jezuitom w  
Krakowie zmurował. Turkow/ Tatarow/ y postron-  
nych wielu nieprzyaciół znacznie zwyciężył/ Siewier-  
ską ziemię pod moc swoję podbił. Umął bedac pelen  
cnót świętych/ Roku 1632. dnia ostatniego Kwietnia/  
w Krakowie z wielką wężciwością ná Samku/ oraz z  
Malzonką/ pogrzebiony/ Roku 1633. dnia 3. Lutego.

*Zywoť pobożney Anny Nekeywey, Xieniey Ryskiej.*

**A**lna Nektárii po Alid Wránchel ná Przelożenstwo wsta-  
piwszy/ przetrzeżony Xieni cnoty náśladowála/ żyjąc w wiel-  
kiej światobliwości. Tá wielkie véisli/ frásunki/ potwórzý cierpiá-  
ła od Heretykow/ od których z Błástoru bywała wespól z Pánná-  
mi/ po stu lat máiacemi/ wyrzucana. Xieni jedná Heretykom me-

źnie odpowiadała/ jeżeli nam zdrowie weźmiecie/ wołamy/ niżeli z tego miejsca świętego wstąpić/ choć nas wypędzicie y zdespektruiecie/ przeście my choćby się czołgając/ do swego miejsca przyjdziemy/ y w drwi jego będziemy trwać/ aż nas pozabijącie. Wiedzieć nie mogąc już Heretycy tak stałego wmyśłu gwałtem przekonać/ do łagodnych się słów wdali/ namawiając ich na swoje Wiare. Odpowiedziała Anna imieniem wszystkich: Zaprawdę głupie y bezbożne byłabyśmy/ gdybyśmy te Wiare/ która mamy od Przodków swoich/ miały złamać/ nie daj tego Boże. A tak utrapienie przez lat 50. mając/ ani Mszey świętey słuchać nie mogły/ tylko co same wode święconą przez wiele lat chowały/ a ta Żołnierzka jednego od szatana opętanego uwolniły: Chowały też Olej święty przez lat 40. dla chorych/ także apparaty y Reliquie święte niektóre: abowiem we wszystkich Inflantzkiej ziemi/ nie znajdował się żaden Rákholicki Káptan/ z czego wielce Anna y z Siostrami utrapienia była. Wielkiej surowości na ciele swym używała/ na chlebie y wodzie często przedstawiać. Ta po śmierci swych Towarzyszek samą zostawszy/ wielkie utrapienie od Heretyków ponosiła/ którzy prośba y groźba one namawiali na swoje przekłeta Wiare/ która im odpowiedziała: ja jestem starsza niżli się waszą Wiarą zajęła/ zachowaj mnie tego Pánie Boże. W krótkim czasie Zygmunt Trzeci/ Król Polski Bápłanów przywołał do Rygi/ y Kościół świętego Jakuba nimi obśadził; tam Anna Nektwi rozweseliwszy się już stara bedąc/ Pánu Bogu dziękowała/ zżywiając Náswiętszych Sakrámentow/których pragnęła przez lat 50. W rychle potym swoy żywot skończyła/ y nabożnie ducha swegoniekpokalanego ( mówiąc Psalmy stopniem/ za każdym się w pierśi bijąc ) Pánu Bogu oddała/ Roku 1591. dnia 8. Strycznia/ wieku swego mając lat 120. Podchorwana w Kościele świętey Máryey Mágdaleny. *Ex Archivo Monasterij Culmenis, & ex Chronica Ord. S. Benedicti ad Annum supra dictum.*

*Zywoť pobożnego Hyppolita Augustyniana.*

**H**ypolit Látł Zakonu s. Augustyna Eremitow umarł/ Młaz wielce światobliwy/ we wszystkich pilnie Reguly świętey przestrzegający. Ten jeszcze za żywota miał te łaski od Pána Boga/ iż

wiele

wiele chorych na różne y ciężkie gorączki modlitwa swoia leczęł/ y wielom niemocnym pomagał. Lczy ciało jego v Bráci swey w Wárszawie/ cudámi wstawiony. *Martinus Raronius Iaroslaviensis in suo Volumine Romae approbato. Ex manu scriptis eiusdem Conuentus.*

*Zywot pobożnego Stánisláwa Wárszewickiego leżuty.*

**B**łogosławiony Stánislaw Wárszewicki/ z Dycá Janá Wárszewickiego/ KáPELLANÁ Wárszawskiego/ zrodzony/ wielki wzgár/ dźciel rzeczy przemyślacych swiátá tego/ dówcipem/ náuká y wspá/ niałościá przy Dworze kwitnacy. BAnoniami y Biskupstwem gár/ dząc/ Zakonny zywot sobie obrał; á tak máiac lat 40. wstąpił do Jezuitow Roku 1597. tegoż práwie času/ iáko Błogosławio/ ny Kořtká vmárł/ ktorego on zywot y cnoty swiátu pisaníem swym oznáymil. Był Náz wielce pobożny/ cierplivy/ ystáwczyny ná mo/ dlitwie/ w ktorey częstokróć w záchwyceniu bywał; iáko człowiek pelen Duchá swietego/ w czym go Káiojęztká reka jego písana/ po śmierci náleżiona w Celi/ wydaie. Żeterykow od błedow Bazá/ niem swym/ rozmowa/ pisaníem wielu Káisag weżonych/ odwođził/ á do uznánia prawdy náwiódł: Bedac iuz blisko śmierci/ cały dzień y noc czárt go przesládował/ ktorego wzdycháníem do Páná Bogá/ y modlitwa swieta/ ile mogł/ zbywał od siebie zwręczáiem Pátronki swey/ swietey Báhárzyny Senenřkiej/ y inszych wybrá/ nych Bożych/ ktorzy toż przy śmierci ćterpieli/ á przekonawszy go z miłoięrdzia Pánřstieğ/ śřeszliwie Roku 1591. wieku swego 64. wiele prac pobíawřsy dla Jmienia Páná Chryřsusowego/ icmu w rece Duchá swego oddał/ przeżyřsy w Żakonie lat 24. pod czas powietrza morowego/ ktore w Brákwie pánowáło/ prořil áko/ wiem vóilnie starřego o to/ áby mu z Brákwá odchodřić nie do/ puřřzał/ y owřem/ áby pozwołil zápowietrzonym w słucháníu ich Spowiedři swietey służyć: pochowany w Brákwie/ w Kořćiele swietego Máćieia.

*Stan slaus Karnkouius, Archiepiscopus Gnezneń. wydał Constitutiones Synodales Diocesanas, ktorým przydał Cathedheses Polřkie. Libros Epistolarum Familiarium, Panegyricos, Librum de Iure Prouinciali terrarum, Ciuitatumq; Prussia. Písáł sermones ad Parochos, Messiam, Hi-*

*storiam*

*Historiam Interregni, de Ecclesia vtraq; libellum, &c.* Umiał w Łowiczu Roku 1603. w Białym pochowany v Dycow Jezuitow.

*Laurentius Goslicius, Biskup Poznański, iako Senator/pisał Białejże de Optimo Senatore, y de Optimo Cive, umiał 30. Październik/Roku 1607.*

*Zywot pobożnego Melchiora z Mościsk, Dominikaná.*

**P**obożny Melchior z Mościsk/ z młodości zaraz był pilny nauk wyzwolonych/ y nabożeństw: A będąc Kapłanem v Dominikanow/ dawał bardzo pociechę w rozmyślanju Nęki Pańskiej/ w modlitwach codziennych/ w umartwieniu ciała/ w posłusznstwie y cierpliwości/ z daru Bożego/ miewał. Wiele tysięcy ludzi rożnych sekt Kazaniem żarliwym/ y przykładem pobożnym/ do Wiary świętej przywodził; abowiem częstokroć nabożna przemowa gdy do ludzi miewał/ albo z Heretykami konferował/ płomien ognisty z ust jego widywano. Czasu jednego/ gdy o sadzie Bożym miał Kazanie/ tak jego twarz wyszyła jasna się stała/ iakoby na Sędziego wszech rzeczy kto patrzył. Był Słuchaczom swym miły/ ale w oczach dla światłości z niego wynikłacej straszny. Gdy się Krol Heretykom na ich Białej podpisać chciał/ dać dozwolenie aby je drukowano/ Melchior to obaczywszy/ Krolowi z reku pióro wytracił/ y Kalamarz/ do podpisania się na Białej broniąc/ z stołu zepchnął/ y za to Krolowi pokutować kazał. O tym tak pisał Orzechowski. Białej Melchior Dominikan Káznodziejá Lwowští/ Heretyki wiele na Kościół święty bluźnierstwo náslepacych/ iako bezdenne przepaść zniósł y zawał. Dwakroć Officium za Umartłych/ raz za dusze w Czystcu będące/ drugi raz sam za się/ iakoby za umarłego/ odprawował. Był w wielkiej cierpliwości/ że gdy nadzwyczaj utrapionym/ z dopuszczenia Bożego/ bywał/ nie mówił nic/ tylko *Benedictus Deus, ego enim in flagella paratus sum*: Dyablow nie tylko sobie na modlitwie prześladających świecona woda odpędzał/ ale y z ciała ludzkiego wyrzucał; o tym światobliwym Kapłanie/ wielkich y świętych cnot Biskup Bratowski/ Piotr Tylicki świadomy mówiąc: że gdyby nie Melchior *Moscicensis*, Cypryan, Łukasz/ y Leonardus/ Zakonu Káznodziejáskiego/ Kapłani/ Ko-

ściółą świętego nauka swoja nie wspierał/ wsieloby było Kącero-  
stwo Lutherkie gore; *vixq, aliquod vestigium Fidei Orthodoxae in Po-*  
*lonia superest.* Temu Kąplánowi/ gdy efiarował Krol Kámie-  
nieckie/ Przemyskie Biskupstwo/ Lwowskie Arcybiskupstwo/ iako  
Spowiednikowi swemu/ przyiac onych niechciał. A bedac Pro-  
wincyałem przez lat 20. w starości swej Cele Zakonną nad wsiytkie  
bogactwa/ dygnitarstwa/ sobie przekładał/ nabozeństwa zwykłego/  
czuynośći/ y ostrości ciała/ nie opuszczałac. Misa święta nakaždy  
dziej z wielkim nabozeństwem/ y wyłaniem łez/ odprawował. Bli-  
ski bedac śmierci/ y boleściami zbiety/ Przenaswiesze Sakramen-  
ta nabożnie przyiał/ y tak ducha Pánu Bogu oddał Roku 1591.  
dnia 19. Miał/ mając lat wieku swego 80. Pochowany w Brá-  
kowie v świętey Tryocy v Bráci swych w Brucganku. *Bzouius in*  
*propagine S. Hyac. cap. 6.*

### *Zywot pobożnego Cypryana Dominikana.*

Pobożny Cypryan Zakonu Káznodzieyskiego/ vrodził sie z pobo-  
żnych Rodziców w Poznaniu/ dany potym do szkoły/ aby sie  
nauk wyzwolonych wczyl/ w których bóstwie szczęśliwie postępował;  
a gdy sie vznał bydl iuz godnym Zakonu świętego/ prosił sie do Za-  
konu świętego Dominika; gdy byl przyiety/ w Nowicyacie tak  
sie sprawował/ że w naymnieyszey rzeczy nie vprzykrył sie Mistrzo-  
wi swemu. Po Professyey tak sie w Píslnie świętym ćwiczył we-  
spół y w nabozeństwie/ że to było z podziwieniem Bráci. Gdy byl  
z posłuszeństwa do Wilna posłany. tamże Duchowieństwo Wileń-  
skie onego za Szuffragána sobie wsieli/ który na tym Urzędzie be-  
dac/ Herezya brzydka na ten czas gore bioraca/ swym Bazaniem/ y  
Báthekizmem/ Ducha świętego nauki pełnym/ dysputacyami  
dowodnemi y gruntownemi gromił/ onych z Miasta Wileńskiego  
precz wygnał. W takich pracach szczęśliwy Ociec do lat siedziwych  
przyśledsy/ dziełował Pánu Bogu za dobrodziejstwa od niego wzię-  
te/ bedac bliski śmierci/ Sakramenta święte przyiał/ y ducha cze-  
stego Pánu Bogu oddał Roku wysey ponienionego; Pochowa-  
ny w Zamku Wileńskim/ cudami za żywota/ y po śmierci sławny.  
*Bzouius de suprà.*

*Zywot światobliwego Stánisláwa Hosiusa, Biskupa Wármińskiego, Kárdynała.*

**V** Robił się ten wielki y gorący Obronca prawdy / Stánislaw Hosius / w Krákovie / Roku 1504. z Dycá Wlryká / z Mátki Anny / Rodzicow poboynych : z młodości záraz tak się náuk Chwyć / iż nie mogąc / dla lat dziecinnych / o swej mocy Chodzić / czołgając się do szkoły przychodził / á tak dšciećciem bedac / cołowiek mógł się náuczyć / bárdzo się pilno wężyl ; podrožsy troche / trzech się záraz ięzykow wężyl / to jest / Lácińskiego / Niemieckiego y Polskiego / iego zabawa náywielša była czytać Żywoty świetych / y Piśmo świete / w Kościele się modlić / pościć / w bogim iákmużny rozdawać / z Kónnikami Dominiká świetego w Błástorze wstáwnie przebywać / z ktorými tak się już był ztowárzyšyl / że też w tymże Zakonie służyć Pánu Bogu wola miał / gdyby mu był Oćiec iego nie przesłabzał ; á gdy widział / iż w tym wola Boża nie była / bo go ná wielša podpore Kościoła swego powoływał ; dwie tylko drogi wiedział / iedną z domu Dycowskiego do Kościoła / á druga do Akademicy. Bedac iešćże w młodym wieku / przeciwko náuce Lutherstkiej wierše piśal / Księgi ich palił / y inszym do palenia rychje powodem był / między ktorými iednemu kómpánowi swemu Šabianowi Cymá / Szláhcicowi Pruskiemu / ná ten čas bárdzo ná gorące choruiacemu / rádził / aby Księgi Lutherstkie popalił / obiecuiac mu / że záraz zdrowy zostanie / co gdy Cymá wężynił / nárychmiał zdrowym został. W krótcie potym z namowy Biskupa Krákovskiego / Piotra Temickiego / do Włoch iáchal / aby tam náuki swoje kóńczył. Tamże Doktorem w Bononicy / w Prawie y Theologicy / został / co otrzymawszy do Polskiej się wrocił / gdzie Kanónikiem Brákovskim został / Pierwszą Mšá świetá ná Stálce przy Grobie świetego Stánisláwa odprawował. W ten čas poteiniey Lutherstkie błedy gromił / á czego ięzykiem nie mógł / piórem dokóńczywał / y do Druku wiele wężonych Księg po Lácinie / po Niemiecku / y po Polsku / podawšy / Káznodzieiom / aby z nich słowo Boże prawdziwey Wiáry świetey opowiadali / rozdawał. Biskupem Chełmińskim bárdziej / przymušony / niżeli dobrowolnie / zostawšy wšytko cołowiek Urze-

bowi Biskupiemu należy/ odprawował; na Biskupstwo porym  
 Warmińskie wybrany; około zbawienia dusz ludzkich pilnie pracował. Gdy go gwałtu jednego namawiano/ aby na Poddane swoje dan podwyższył; *tondere pecus promittimur, non deglabere*, odpowiedział. Każdemu drzwi do niego były zawsze otwarte/ w sadach był pilny y sprawnieśliwy/ pochlebcom nie rad widział/ y onych od siebie wyganiał/ z każdym by nayspożytejszym Wieśniaczkim łaskawie się rozmawiał/ Szlacheckich dżiatek wiele swym kosztom chwalał/ Heretykom wiele konwersacya przykładna domowa nawracał. Dla tego tedy wielkiej pobożności y nauki od Pawła Czwar-  
 tego Papięza trzema listami do Rzymu z Polski zawołany/ od którego wdziecznie był przyjęty/ na pierwszym przywitaniu/ przez trzy godzinny Papięz z nim o Pokoju Kościoła Bożego postanowieniu y przywroceniu/ radził się/ a gdy na wszystko Hosius Papięzowi odpowiedział mądrze/ powiedział tak Papięz o nim przed Biskupem Weroneńskim/ słowami Saby Krolowej: *verus est sermo, quem audiuit in terra mea* Po śmierci Pawła Czwartego/ nastąpił Pius Czwarty/ ten Hosiusa do Cesarza Ferdynánda/ y Máximiliana Cesarzkiego Krola/ dla postanowienia Consilium Wálnego/ postat/ od tegoż Papięza Kardynałem weyniony. Tamże w Rzymie pracujących/ y wieku dokonał/ dnia 5. Sierpnia/ mając lat 76. którego sławę przezacna Rzym sam tak opiewa:

## STANISLAUS HOSIVS CARDINALIS

Tuus Cracouia Ciuis,	Poloniae Senator,
Ecclesiae columna,	Cardinalium Phoenix,
Orbis miraculum,	Polonicus Patriarcha,
Religionis Atlas,	Altera Pauli manus,
Interpres Dei,	Tuba Christi,
Moderator Concilij Tridentini,	

Corpus suum posuit ad Aedes TransTyberim B.M.V. Romae, Anno Domini, 1579. Nonis Augusti.

*Stanislaus R. sciens, Opát Jędrzejowski/ w żywocie tego to mu Encomium przydat: Mors Lutheri, Caligenerator, Orbis amor, ktor-go tenże we wszystkich cnotach pobożnych naśladował/ a nianowicie w Ksiąg przeciwko Heretykom pisanii/ y onych wykorzenieniu.*

*in Manuscripto* Bb

Umiał ten Rescius w Neápolim/ y támsze pogrzebiony. Náb ie-  
go grobem takie Epitáphium iest *cum imagine in marmore sculpta.*

D. O. M.

STANISLAO RESCIO POLONO, ABBATI ANDREOVI-  
ENSI;

Referendario pro Regibus Polonis apud Summos Pontifices,  
Imperatorem, Gallia Regem, aliosque Principes Legato, Reli-  
gionis acerrimo Propugnatori, omni doctrina, virtuteque prae-  
stanti. IACOBVS Aldobrandinus, Episcopus Troianus, & in Re-  
gno Neapolitano Nuntius Apostolicus, cum Collegis testamenti.

*Zywot światobliwego Iana Látermy, Zakonu Soc: Iesu.*

**T**en Káplan bedac żywotá wielce pobożnego/ v Krolow Polo-  
skich/ Stephaná y Zygmuntá Trzeciego/ zá Káznodzieie był  
żarliwego/ Który z Zygmuntem Trzecim predko po Koronácyey do  
Szwecyey *in Comitatu* iedził; tam sweż Urzedu Káznodzieystkież  
pilny bedac/ slowo Boże/ náuke zbáwienna/ Wiáre święta Kátho-  
lická im powiádał/ y droge do zbáwienia pokázował/ aleć ná twár-  
da opołe to náśienie słowá Bożego vpádo/ y nie wydáło owocu/  
ábowiem zły duch w serca ich wstąpiwszy/ Káznodzieie świętego He-  
tereycy w morzu vtopili/ Roku 1598. dná 20. Grudniá. Zá-  
pryczyna tego Błogosłáwionego Męczenniká Żolnierz ieden z wies-  
zienia y okow Tatarskich był wvólniony/ Ktoremu sie támsze ten  
Męczennik Błogosłáwiony w iásności wielkiej pokázal/ mówiac:  
Chceś byś wvólny z káydán Pogáńskich? á on odpowie/ Chce/ y  
prośe; záraz tedy Żolnierz wybáwiony iest z rák y okow Pogáni-  
skich/ á postáwiony wem gnieniu oká od támtého mieyscá w 500.  
mil/ w polách Kulsich. Tenże wiezień potym to powiedátiac/ twier-  
dził przed Spowiednikiem swoim/ Máttھےusem Pákošem/ w  
Rzymie. *Ex litteris Polonicis, & ex manu scriptis Domus Professe*  
*S. Barbara.* Pisał Gárfę Duchowná z wiela modlitw nabożnych.

*Zywot B. Melchiorá z Warkí, Dominikań.*

**M**elchior z Warkí rodem/ Zakonu świętego Dominiká Doktor  
w Piśmie świętym/ Káplan wielce nabożny/ wśytek práwie  
w me.

wo medytacyách wtopiony/ że pod czas modlitwy swej/ ani osoby ludzkiej/ ani też głosu swego y ludzkiego/ nie rozsznawał. Był to Kapłan straszny Czartom/ z dopuszczenia Boskiego/ w ciałach ludzkich bedacym. Czasu iednego Czarta iako psa przeskakującego w modlitwie/ do nogi stołowej przywiazal/ y dotad go trzymal/ aż swoje nabożeństwo zwyčajnie odprawil; ctery razy w tygodniu chlebem y wodą sie posilał/ często na modlitwie w zachwyceniu bywał/ tak/ że go Bracia iako napotył wmarłego znalezione go do Celeżanośli. Staruskiem już bedac/ y blisko śmierci widzac/ prosił Suppzeora o Spowiedź świętą/ y Sakramenta wszytkie/ tego gdy Bracia nawiedzali/ mówili do niego: Ojcie/ żadnego znaku śmierci nie masz/ prosimy przez miłość/ która zawarła nam miałaś/ nie odchodzić od nas. Odpowiedział/ ja dziś z świętą Barbara/ Patronką moją/ na Wieczery Pańskie bede; spiesz się Ojcie Suppzeorze/ daj Pomaszczenie Oleiem świętym zgrzybiałemu ciału. A tak Sakramentami świętymi opatrzony/ Krucyfik mile całuiac/ te Antyphone zaczął; *Subuenite Sancti Dei, &c.* sam z Bracią konczył spiewając/ a w tym ducha czystego Pánu Bogu oddał/ w Wilnie Roku 2602. *Bzouius de gestis in Polonia.*

Pisał dziwnie nabożne medytacye na wszytek żywot Chrystusa Pána/ y Panny Przenaswiętsey/ y Rozaniec.

### *Zywot pobożnego Felixá Dominikaná.*

**P**obożny Felix/ Zakonu Dominika świętego/ w Piśmie świętym Doktor/ y Prowincyał tegoż Zakonu/ Raznodzieta w Kościele Panny Maryey w Ryńku Brakowskim/ przez lat II. wielu grzesnych swym żarliwym Kazaniem do pokuty wprawił/ y Heretykow nawrócił. Czasu iednego/ za Przeorstwa iego w Brakowie/ trafil sie/ że bynamniej chleba/ ani też iarzyńy do iedzenia Bracia nie mieli w Konwencie/ a przyszedszy z Kościoła po Mszy świętey/ poili/ ku potrzebowali. Ociec nabożny/ y w Pánu Bogu vsłaiacy Przeor/ kazał zadzwonić do Obiádu/ a błogosławiac według zwyčajni/ siedli do stołu Bracia/ niewiedzac żąd ma być Obiad: Wżyni Przemow do Braci bardzo żarliwa/ mówiac: iako Pánu Bogu służymy Braciśkowie najmilsi/ tak nam on też dáć/ ale nie wartmy

nie w miłosierdziu iego świętym/ przykładem Patryárchy nášego Dominika świętego/ ktorému Pan Bog ( w podobny czas ) przez Anioły święte posłał do stołu chleba/ tak wiele/ ile było każdemu z Bráci trzeba/ á gdy ten kończy mowę swoje do Bráci szczęśliwy Felix/ álić v Forty zadzwonia/ idzie Fortyan do Forty obaczy od Dobrodzieiow tak wiele iálmużny przyniesione/ że y Brácia mieli dostatek iedzenia/ y vbogim szódrze wdzienono/ y spizárnia nápełniono/ zá co Pánu Bogu z podziwieniem dziękowali. A inšie cuda Pan Bog przez niego czynił/ tak zá żywota/ iáko y po śmierci: Z grobu iego co Rok dziwnego zapáchu wonia wychodzi/ także y światłość/ ktora często ludzkie nabożni widywáia. Umárt w Sierádsu/ y támu/ że pochowany/ Roku 1607. po śmierci w tákánaście lat/ ciało iego namniey nienaruszone znalezione. Roku 1646. Brat ieden tegoż Zakonu/ w gorące wielkiey bedacy/ do grobu sie iego ofiárował/ y záraz zdrowym został. *Bzonius in propagine S. Hyac. c. 5.*

*Zywot pobożnego Bernárdá Benedyktyńa.*

**P**obożny Bernárd/ Zakonník Reguły świętego Benedykta/ w Frydku zrodzony z Rodzicow/ w Wierze Katholickiey światobliwie wychowany/ y w náukách skolnych pilnie wyćwiczony/ Swieckim bedac/ czystość duszna y cielesna nienaruszona zachował/ tak dalece/ że ia cudami Pan Bog chciał mieć wstawiona. Albowiem w Poznaniu w dzień Wielkopiatkowy/ gdy siedł ná Kazánie o Míce Páńskiey/ prágnać łzami oblewac/ y wważac niewinność/ miłość/ y stroga śmierć Chrystusa Páná/ á dla zámknione y bramy wniść do Míastá nie mogac/ rzewnie płakał/ iednak skoro ia Krzyżem świętym przejeznał/ nátychmiast stworzywszy sie/ powościu iego w Míastó/ znówu sie zawarłá/ á tak swemu prágnięciu zbawiennemu dosyć wczynił. Wkrótce do Zakonu wyśey pomienionego/ dla doskonałego życia/ w Lubieniu Wielkopolskim wstąpił/ gdsie wielu inšych przechodził/ z łzami obfitemi modlitwy y Mísa święta záwsze odprawował/ w mroz bardzo ciężki na goley ziemi ábo ławie/ licha bardzo plachetka przyodbiány/ legal/ w rozmyślániu tak bywał zachwycony/ że sie częstoć zdał być iáko by umárty/ milczenia y posłuszeństwa Zakonnego bardzo przestrzegał.

Że tak zasług świętych bedac pełen/ w krótkim czasie niemoca śmiertelna od Boga nawiedzony/ Pánu Bogu swoje cierpliwosć ofiarował: tuż mając Pánu Bogu ducha oddać/ obroczony Bracia Zakonna/ obaczywszy Czartá przeklętego/ rzekł mu słowami Marciná świętego: Czego tu stoisz okrutna bestya/ nie we mnie przeciwnego woli Bożey nie znaydziesz/ a wsiarowsy na ten czas ztak Przeorskich Krucyfiks/ przedko go nim odpędził/ dziękuiac Pánu Bogu za zwycięstwo/ y z płaczem całuiac Krucyfiks/ ducha swego Pánu Bogu oddał/ dnia 1. Czerwca/ Roku 1603. w Lubieniu pogrzebiony/ gdzie cudami słynie. *Ex tabula manu scripta Patris Andrea Fredencensis eiusdem Ord. & Monasterij patet. Mart. Crom l. 7. fol. 122.*

Roku 1606. dnia 21. Stryżnia/ umarł Wielebny Bapłan Barchłomiej z Oprzeszowat: Ten bedac Przeorem v Bożego Ciała/ nigdy ciepłej izby/ choć w największe mrozy/ różnymi sposobami martwić ciało swoje/ nie zażywał/ y rozmyślaniem żywota Pána Jezusowego szczęśliwie dokonał wielu swego; pogrzebiony w pomienionym Kościele v Braci swej. *Ex Archivio eiusdem Conu. & Patre Chrystophoro Loniewski.*

### Zywot pobożnego Stánisláwa Pomáskiego.

**W** Szlacheckim domu zrodzony Stánislaw Pomáski Polak/ gdy do Mszy świętej służył Bratu swemu Rodzonemu Franciszkowi/ Kapelanowi Czarnocy Mostkierskiej Wnioskowney Proboszczowi Samborskiemu/ pod tenże własne czas/ y na tymże miejscu/ oraz wespół z Księdzem Franciszkim Bratem swym/ od Moskwy Odseżepientow na ten czas/ y nieprzyjaciół Wiary świętej/ okrutnie jest zamordowany w Mieście Mostka nazwanym/ Prore jest Stolecne y Koronne Państwa Moskiewskiego/ Roku 1606. dnia 27. Maja/ tamże pogrzebiony. *Martinus Baronius Iaroslavenensis in suo opere Roma approbato.*

### Zywot pobożnego Adáma Sybowiusá.

**A**dam Sybowius/ z Holsławia rodem/ Zakonnik *Canonicorum Regularium*, Przeor tegoż Zakonu w Bratowie v Bożego Ciała/ Baa

ła/ Káplán w Kościele Bżym pracowity/ w opátrowaniu iálmus-  
 zna vbogich szęodry/ wszytkim láskawy; ten dla pewnych spraw  
 Zakonnych pieszo do Rzymu droge odprawioşy/ dla niewęzişow w  
 niej podietych záchorzał; á máiac pocieszenie przez widzenie świe-  
 tych Maczennicel/ Agnieşki y Kátharyny/ szczęśliwie bedac cnot  
 świerych pełen/ umárt w Krákwie ná świętego Jana Vlcy/ Ro-  
 ku 1607. pogrzebiony w Kościele Bżego Ciáka; leży ciáto tego  
 zá krata w máłym Chorze blisko drzwi ku Putnocy. Swiádeczy o  
 tym wielkiej światobliwosci Wóciec Gelázy/ wyklinaş z ciáł ludz-  
 kich stráşny czártow/ iż ilekto chciał zrozumieć/ leśli kto był pra-  
 wodşiwie opetány od czártow/ ná grob tego wprowadşil/ gdzie pra-  
 wodşiwie opetány obecnie wołał: *Vrit me Adamus, hoc loco sepultus.*  
*Pater Chrystophorus Loniewski testatur, & ex Archivio Conu. patet.*

### Zywot pobożnego Alexego Kármelity.

**A**lexy w Lublinie z wężciwych Rodzicow był zrodzony/ z mi-  
 łości w náukách y w nabożniştwie wyćwiczony przy Kollé-  
 gium Soc. IESV; Akadémia záá Krákwosta w dálszych náukách  
 onego iáko Mátká mądrości wychowála/ y Doktorem wężmiał.  
 Bedac dzielnego dowcipu/ posłány od Rodzicow do Pádwie dla  
 náuki Lekárskiej/ tey zániechawşy do Rzymu iáchal/ tedy náuk  
 wysokich y cnot nabył/ dla ktorych go pospolicie Anyolkciem/ ábo  
 Pánnazwáli/ z ludźmi wężciwymi/ y gdzie białogłow nie było/ prze-  
 stawál/ Koşcioly y Spítale rád náwiedzál/ postem/ dyscyplina/  
 ná ziemi polożywşy kámién pod głowy legániem/ y inşym umár-  
 twieniem/ ciáło swe dreçzył. Raz spytány od wielkiego przyaciála/  
 czemuşy to czynil/ odpowiedziál: Chcialem prawi sprobewác/ iá-  
 ko ostrość Zakonna znosić bede mogli: Dla pokory wielkiej w Pá-  
 derwskiej Akadémiey Rektorem obrány onym byđń niechciał; te  
 były pierwsze ználi światobliwosci tego światobliwego Wycá.  
 Prágnac tedy służyć w doskonalszym żywocié Panu Bogu/ wdał sie  
 do Zakonu Kármelitow Bóşych/ y przyiety został Roku 1606.  
 dnia 28. Października. Przez żywot tego młodey/ y Probácyá Ko-  
 řęna Zakonna/ Mistrz y Spowiednik Wawieyşow grzechu smiero-  
 teznego w nim nie vznał: był tak pokornym/ że częşto mówił/ iż był

naypyśniefszym náb wſytkie ſtworzenia/ y prágnał/ aby każdy o nim tak rozumiał/ á nayczęſciey te ſłowa od niego ſłyſceć byto: Poćiągniey miły Pánie wſytek ſwiát/ á zápal go miłością twoią/ y mnie grzeſznego/ niechay wiecey tych grzechow nie będzie. Od wſytkich pogárdzonym bydy prágnał/ y gdy go który Brát náganił w cymkolwiek/ ábo ſtrofował/ z miłości mu zá to dziękował/ nogi chwacał mu całować/ przepraſzał/ wſtá ſwe ná ziemi pokładáiąc/ y nie wſtáwał/ áż odpuſzczenie otrzymał: w Refektarzu o naypodobieyſze mięſce ſiátał ſie/ odrobin naymnieyſzych od Bráci zſtółu zbieranych wzywáł/ wielkſe inſym zoſtáwiał/ á mówił: Ach mnie Pánie/ czemuż mnie/ gdyś mi rozum dáł/ záraz do tego Kánu nie wprawił. Wiele rázy poſtawſzy od wieczora áż do pułnocy/ á częſtokróć áż do dnia modlać ſie kłęzał ná kolánách gołych/ z tego kłektania pięć ran ſie mu wczyniło ná goleniách/ á to z wielkiego y gorącego rozmyſłania Młéi Chryſtuſa Pána/ aby mógł co wciérpieć z Młeczennikámi. Był miłofiernym przecieko bliżnim tak żywym/ tak y umárłym/ każdy dzień bawiem zá ludźi w grzechách bedących móblił ſie/ chorym z miłości y ochoty wielkiey wſługował/ w wboſtwie Zákonnym tak ſie kochał/ że też w Celi ławki ani ſtołká nie miał. Miłżenie pilno zachowywał/ tylko znákami odpowiaáał: á wiele cnot máiąc/ w Genuiey bedac Roku 1607. w gorącej Panu Bogu ducha oddał/ dnia 9. Strycniá/ Roku 1608. *Ex Chronica Fratrum Discalc. Carm. approbavit Ioan. Foxius, A. 1610.*

### *Zywot pobożney Anny Wierzbowskiey.*

**A**nná Wierzbowska rodem z Wierzbowa/ zrodzona z Bogoboy-nych y ſlachtetnych Rodziców: Tá ſlub chowania czyſtoſci ſamá w ſobie/ z dáru Ducha ſwíetey wczyniła/ ná modlitwie ſwíetey wſtawićna była; á gdy Mſzey ſwíetey ſłuchała/ pod czas podnoſzenia Wáſwietſzego Sakramentu nie nie mogła od ſerdeczney ſłodkoſci mówić/ tylko rełomá kłaſkała/ á potym w zachwyceniu bywała. Wiáre ſey y nabożeńſtwo Pan Bog cudami roſtáł; ábowiem idac z Damku/ potracona od Dworaka koniem ná ſienie wpaády reke złamała/ zład ból wielki ciérpiała: Nie zchoáżyło ſey ná Cyrulikách z opátržnoſci Debrodziców/ lecz oná wiáre máiąc/

proſiła

prosiła Spowiednika swego/ aby sie Huska iey dotknął Korpora-  
lā/ ktora wnetze rękę swoję obwinawszy/ a plastry poodrzucawszy/  
rękę skutecznie wleczyla. Także też żołnierzowi niktoremu śmier-  
telnie w głowę ranionemu/ Huska przeżegnana od Spowiednika  
Gloryan/ Żakonu Rzymsko-rymskiego/ skoro głowę związała/ cudod-  
ownie go wleczyla. W Strimarkach gdy ogień Klastor pożerał/ pła-  
dzeniem swym y modlitwą przed Naswietlym Sakramentem/  
bez strachu wprosiła. A będąc światobliwych cnot pełna siężeszliwie  
wieku swego dokonała/ w Roku Pāńskim 1609. dnia 26. Mār-  
ca. Przy iey śmierci będąca Pani Anna z Rusze Woynicka/ wi-  
dziła twarz iey bardzo śliczną/ y wielkietąśności. Pogrzebiona w  
Kościele Trojce świętey w Brakowie/ przy Oltarzu Kojanć  
świętego/ nā tym prāwie miejscu/ gdzie Kojaniec święty zwykła  
nā każdy dzień z wielkim nabożenstwem/ y łez wyłaniem/ odprawiać  
w kilka lat po iey śmierci Pāni Anna Woynicka przez jedne Żakony  
na Pannie/ ktora dobrze była wiadoma iey światobliwości/ zdro-  
wie Siostrzenicowi swemu wprosiła. *Ex Archiuo SS. Trinitatis Crac.  
& ex testimonio Confessorij.*

*Bernardus Paxillus Ordinis Prædicatorum, także Epitaphium nā  
iey Nagrobku napisał: ANNA de Wierzbow WIERZBOWSKA,  
deuotissima virgo, nobilis genere, nobilior virtutibus, quibus pro-  
funda humilitate, inuicta patientia, admirabili abstinencia, libera-  
lique impar est munificentia, eximie corruscans, cum magna  
opinione sanctitatis, obdormiuit in Domino 26. Martij, Anno  
Domini 1609. cuius ossa hoc lapide consignata.*

Tegoż niemal cżasu *Ewa Tarnowska*, Matronā wielkiety świato-  
bliwości żyła: Ta dla wielkiego vmartwienia ciała/ pasem żelaz-  
nym mocno się ścisłała/ ktory ostrą włosiennicą pokrywała; wiel-  
kich cnot pełna/ vmarła w Brakowie/ y tamże leży w Kościele  
świętego Franciszka. *Ex Archiuo eiusdem Ecclesia.*

### *Zywot pobożnego Sewerynā Dominikana.*

**P**obożny Seweryn/ wrodził się z Ojca y Matki Żydow/ w Pro-  
wincyey Ruskiej/ w Mieście Lubomla/ temu już dorosłemu/ a  
będacemu ięże w Żydostwie/ włożyła się Naswietła Panna/  
z świe-

z świętym Jackiem/ w drodze/ tak do niego mówiac: Chceś byś zbawion Sewerynie/ idź do Zakonu mego Dominikańskiego; on to wstąpiłszy/ iako posłuszny syn/ y Duchem świętym oświecony/ uczynił to/ co mu Panna Naszawieśka rozkazała/ który potym wzięwszy Professya w Zakonie świętym/ tak w nim żył/ że też naymnieysze ustawy Zakonne zachowywał/ y Ewangelia święta tak żydom/ iako y Heretykom żarliwie przepowiadał/ wiele ich do Wiary świętey Kátholickiey nawrócił/ y Matkę swoie Żydówkę/ która potym nabożnie umarła; takie gorące słowa Ewangeliey świętey porożnych Miesiącach/ Miesiąceściach y Wsiach opowiadał/ piechota chodził tam/ gdzie mu święte posłuszeństwo kazało/ w Karczmie chłopow/ y po Wsiach dżiatki/ Káthechizmu wzywał; Księg wiele pisał/ których jest niemáło między ludźmi. Ten Wóciec tak pracowity/ z wielką wsiłnością y trudem/ starał sie o Kanonizacya świętego Jacka/ czego z łaski Bożej dostąpił: á bedac już dojrzałych lat/ przed samą śmiercią Jacek święty w wielkiej iáśności pokazał sie mu/ te słowa mówiac do niego: Pracowałeś wiele Sewerynie dla mnie/ á ja też toż tobie oddam teraz przed oblicznością Boga Wszechmogącego/ á z tym Święty zniknął/ z czego on bedac więcej sony/ predko potym parališem zarażony wielce światobliwy Káplan/ czystego ducha swego Pánu Bogu oddał/ Roku 1612. Po śmierci z ciała iego wielki zapach rożny á wdzięczny wychodził; po grzebiony w Krakowie w Bráci swych w Krucganku przed Kapitularem. *Ex legenda Ord. Pradic. Conu.*

*Hyeronimus Ponodouius*, naprzód napisał Księżkę do Obrzędow Kościelnych należąca/ nazwana Agenda/ także Káthechizm Polski/ *Indicem Bibliorum*, *Lithurgiam de B. M. Czesłochoutensi*, *de Sacramento Eucharistia*, *Posnание inuento*, *de S. Casimiro*, y innych wiele po Polsku. Po Łáćinie zaś; *Disputationes in Smiglenses Hereticos*, *& contra Arianos*, *Instructionem Confessoriorum*, *Doctrinam circa agonizantes*, *Manuale Sacramentorum*, *Fratum in Hareticos*, *Sermones de Sacerdotali dignitate*, *de Cena Domini*, *de Resurrectione*, *& Christologiam*, *Sermones de Dominicis*, *& de Sanctis per Annum*, *de B. Virgine*, *de Solennitatibus Ecclesia Ceremonijs*, *de varijs ritibus Catholicorum*. umarł R. 1613.

Barthłomiej Páprocki/ tego ex scriptura pius zelus erga Deum,

*Et Sanctos*, bydy człowiekiem godnym y nabożnym/ wydaie. Pisał bowiem *de Conversione Mariae Magdalene, Hortum Regalem, &c.* Gniazdo cnót Szlacheckich z Herbami/ ié. Wmárt 1614. Leży we Lwowie y Gránicflanow.

*Christophorus Varsewicius* pisał *de Dictis & Factis Christi Domini, de Christi Fide & Petri Sede, de suis suis cognitione, de Ligno Sanctae Crucis*, któż z tego nabożnego Pisma/ iego samego bydy. Bożym mśiśconikiem nie przyzna?

*Zywot Wielebnego piotrą Skárgi Soc. Iesu.*

**P**iotr Skárga/ abo Páwełski/ w Xięstwie Mázowieckim wrodzony Roku 1536. Dwiecinne lata w pobożnych y pięknych obyćciach/ których sie od swych Rodziców náuczył/ trawil. Wdał sie potym do Akademiei Krakowskiej/ lat 17. máiac/ gdyśe náuk poeściwych pilnuiać/ Bakałarzem w Filozofiei zostal; wtótce potym Biskup Tárlo/ Arcybiskup Lwowski/ ná Subdyakony onegoż poświęcił/ y Káznodzieia swym záraz wézył/ ná którym Urzędzie/ iáko tym byl/ Pisma iego świadać/ abowiem wielu Heretyków y Schizmatyków do Wiary prawdziwey náwrócił/ wielu tákże w tey Wierze świetey osieblých potwierdził y zátrzymal. Woiewodow y Káśtelanow w rozmaitych Heretykach bedacych/ á między tymi/ Woiewodźina Ruska/ wporna bárdzo w Schizmie/ do jedności Kościółá przyniósł/ tákże wielu Nowokrzęścencow/ Tatar/ Żydow/ y ich Młóstrzow/ Chrystusowi Pánu pozyskal. Gniewal sie o to bárdzo mśiś przyiaciel duśny/ zkad téż przez trzy lata/ iuż Káplánem bywósy/ w swym mieślániu czárta iáko psa wielkiego y stráśnego widywał/ á gdy sen padł ná ośy iego/ on pies piekielny predko kládł sie ná nogách y goleniach iego/ iáko kámién cięski/ ob którego wielkie przesládownianie y pokuśy ciérpiał. Wstąpił do Zakonu Jezuitckiego w Rzymie/ Roku 1569. dnia 2. Lutego/ y doskonałe światełm wzgárdził/ Jezusa sie rozmiłowawşy/ siáćszym Bráći wśytkim pokuśny y miły byl. Z Rzymu wrócił sie do Polskiei/ w Zakonie wyćwiczoný/ záraz wzięty byl do Króla Zygmunta Trzeciego ná Káznodzieystwo/ ná którym Urzędzie bedac/ wielki pożytek w Inflánciach czynił/ Pogánstwo/ Heretyctwo/ do Wiary świetey náwróć

wrócić; za pomocą Jerzego Rabszwy/ Xiejećia y Kardyнала/  
Biskupa Krakowskiego/ Collegia zakładał. Był w tej pracy za-  
znodziejysty przez lat 49. wszystkie Kazania reka swo pisal; mo-  
dlitwa/ postem/ dyscyplinami często one przeplatał. Odszepien-  
stwem Greckim po wszystkie czasy brzydził sie bardzo/ przeciw nim  
Ksiegi pisał/ takie przeciw Kalwinom y Aryanom: Pisał y żywo-  
ty swietych/ Kazania/ Baroniusa/ y innych wiele tak Polskich iako  
y Lacińskich. Był wielce miłosiernym na ubogie sieroty/ Wdo-  
wy/ y dla tego Bractwo miłosierdzia pod imieniem swietego Łaza-  
rza/ y s. Mikołaja/ w swietey Barbary w Krakowie/ fundował:  
Miał nabożenstwo szeregulne za umarłych; czystość/ ubóstwo/  
posłuszeństwo zakonne bardzo milował: Nastepowali nań here-  
tycy często o to/ że ich Ministrów konfundował/ y do prawdy przy-  
wodził/ despekty cierpieć polieży od nich odnosł/ co on skromnie  
przyjmował. Pobieży już w leciech prosił sie od Dworu Króle-  
wskiego do swej komorki posiadanej Błastorney/ co otrzymawszy/  
wrócił sie do Krakowa/ gdzie w Kościele swym przez trzy Miesią-  
ce Msza swieta odprawował/ a gdy już y tej dosyć nie mógł wzy-  
nić/ tedy komunikował w każdy dzień. Gdy czas śmierci tego  
przychodził/ ostatecznie pomaszerowanie z rak Prowincyałskich wziawszy/  
dźwienie nabożnie ducha Panu Bogu oddał/ Roku 1612. dnia 27.  
Września: w Krakowie w Kościele ss. Piotra y Pawła pochowa-  
wany/ którego dwa palce od prawey reki do tych czasow sa całe/ te/  
ktorem i Pismo swiete pisał. *Ex Pre Fabiano Birconio Ord. Pradic. in  
eiusdem Funerals.*

*Zywot dwu pobożnych Akademikow Krakowskich, An-  
toniego Anapachaniusa, Pisma s. Doktora, y Ro-  
chą poznáńczyką.*

**A**ntoni dla wysokiey nauki y pobożności/ skromności y wymowy  
wzrosłszy/ w ten czas gdy sie herezya wielka w Polsce szero-  
zyła za Króla Zygmunta Augusta/ na Kaznodziejstwo był obrá-  
ny/ który na tym Urzędzie bywszy/ nie tylko po różnych miejscach  
z Ambony lud na ten czas w Wierze swietey chwielecy sie/ bteby

Lutherkie/ Aryanście/ Kalwinście gromić y niszczyć/ wtwierdzać/ ale też y Dysputacye z Heretykami/ przy obecności Krolewskiej/ żarliwie czynił/ na których wielkie zgromadzenia roznego stanu ludźmi miewał. Wiedząc czas śmierci od kilku lat sobie obiórowy/ żarliwym pragnieniem Wyższyny wieczney zapalony/ Kłag przedstawy pisać/ na te sie drogie niebieśkie dysponował/ y o tey nowinie radości Bożkiej pelen będąc Antoni/ w dalekiej odległości miejsc/ ięszce za żywota/ w wielkiej jasności pokazał sie Konfratrowi y Kolegze swemu/ Kochowi Poznaneżyłowi oznajmując/ iż go do wieczney chwały zawołany vprzedsic miał. A gdy czas naznaczony (ktorego ochotnie wygladał) przyszedł/ mając lat 64. Sakramentami sie świętemi w drogę opatrzywszy/ namnię nie choruiac/ w postzodku izdebki kłękawszy/ oczy ku niebu podniósłszy/ szczęśliwie Panu Bogu ducha oddał/ w Kościele świętey Anny odpoczywa.

Koch zaś pobożnie żyjąc/ w powinności Akademickiej vstawiężnym był. Zostawszy Księdzem/ mógłby go był nazwać vstawnie płaczącym Piotrem/ bo nad zwyczaj lzy z oczu tego płynęły/ wiecey prace ponosił/ niżeli wiara ludzka dopuścić. Przy słuchaniu spowiedzi świętey/ tak dalece na grzechy ludzkie bolał/ że ie częstokroć iako swoje/ łzami oblewał/ y niemi inšych Penitentow do skruchy pobudzał. Czerdziesięć lat nie przestając/ Pannom Szakonnym świętey Klary/ vświętego Jędrzela w Krakowie/ w Kazaniu y Wsiarze świętey/ służył; po Kościołach Krakowskich/ kiedy sie okazała podał/ bardo Kazaniem na występek następował/ y swoim płaczem Słuchaczow do pobożności pobudzał. W tych iednak vstawiężnych swoich pracach y Theologiej nie przestął/ ktora zaś wose piśmem swym/ y vżonemi Piśmá s. y Doktorow świętych przykładami przyozdabiał. Przyszedł koniec żywota dożeszniego/ a był też od Antoniego promienni niebieśkiemi o pulnocy ozdobił/ ny/ gdy sie mu w kilka lat po śmierci swojej ukazał/ y powiędział/ iak wielkie nagrody/ lubo za małe prace/ od szędnego Płasnika samego Boga/ odniost/ y żeby sie y on na dostąpienie nagrody wieczney spieszył/ napominał. Koch że Piotra świętego był naśladownikiem w vżynkach y łach/ do Krolestwa niebieśkiego przez tegoż Bluczniaka Piotra świętego iest przypuszczony.

*Stanislaus Orechovius, ten ex ingenij sagacitate cum desiderijs munda-*

*nis, & cum pio zelo miał luktący/ świat iednak o światie vderzywszy/ zbawiennym się do śmierci zabarwił piotem; y napisał Oracya pro Dignitate Sacerdotij, pro Ecclesia Christi ad Samuelem Macieioium, de Notis Ecclesie, Gesta sui temporis, pro & contra Celibatum, Hymaram, &c.*

*Martinus Smiglecius pisał Tractatum de Verbo Incarnato, de Baptismo Prædestinatorum, de Diuinitate Christi, de Usura, de Vocatione Ministrorum, &c.*

### *Zywot pobożnego Szymona Káplána.*

**S**zymon Albimontanus/ *alias* Białogórski/ z Kászub Bráiny Sprusom przylegley Káplan/ cnót świętych pełen/ pragnąc iak nayprzetszego cásu swemu wtudzeniu widzeniem mieysc świętych/ z wielką pokorą do Jeruzalem/ y Grobu Jákuba świętego pielgrzymował/ które trudy za nic sobie poczytał. A náząd się wrócić do Wyższney/ ná wsiłną prośbę Krzystofa Rádjwiła Księzcia Litherwskiego/ ná ten cás tymże duchem y przedstawięciem iako y on tam będącego/ iádać przez morze w Okrećcie/ zwożących modlitwo nie przestawał/ Wśa świata w każdą dñicę z wielkim przygotowaniem y strucha odprawując. Czasu iednego/ gdy wielka náwałność násta/ wała/ Okretem rozmaicie ciskać/ y koniecznie zagubić Heac/ miał ciężkie bárdzo przenagabanie od dwu złych duchow/ á to dla Musmiej/ która stryćle Księze Rádjwił z soba wiozł/ sedł do niego pobożny Káplan/ strachem wielkim zdziety/ rádząc mu/ aby ie przecz wyrzucił/ swego/ y wszystkich przestzegając niebezpieczeństw/ co gdy on uczynił/ iáde swoje spokojnie odprawił/ ábowiem w tenże cás będącemu ná modlitwie/ iákoby w iakim zachwyceniu Panna Błogosławiona wkazała się mu/ Okret rozbitý ze wszystkichi tonacynni do całosci spádać/ y płaszcem swym okrywać/ z temi słowy do niego: Wdzićcie/ w iakimiescie byli niebezpieczeństwie/ przestzegaycie woley Syná mego. Odtąd ieszcze żarliwysy był w służbie Wáswietśey Páuny/ powróciwszy się do Wyższny/ przykładem swym/ pokorą y wstydem Pánienstwu wszystkich budował/ prosiowania się wyszregając/ bo y w drodze/ y ná Okrećcie będąc/ kotły/ gárce wmywał/ komory zamiatał/ y inśe wszystkie nayniższe posługi/ z wielką pokorą/ odprawując. Pełen będąc cnót świętych/ po

życie niemaliśmy szczęśliwie żyworą dokonał/ wieku swego 80. a  
Pana naszego Jezusa Chrystusa/ Roku 1615.

*Zywot pobożnego Thomasa Zielenińskiego.*

**T**homas Zieleniński z obojga Rodziców Domu szacnego Szlachet-  
ckiego/ w Wielkiej Polsce/ w Wierze Rzymskiej urodzony/  
ochrzczony y wychowany/ w młodości na nauce dany/ w której dzie-  
ciństwo z instrukcyą Bogu y ludziom się podobając ztawil/ z kto-  
rego postępku wznąć było nad nim osobliwie w Bogu obojności łas-  
ke y wola Boża. W doskonałym wieku młodzieńskim będąc/ z Bo-  
żey y Rodziców swoich woli/ lązmo ciężkie Malżeńskie y gospodars-  
kie nań włożone/ w którym stanie rozzerwania nabożeństwa nie miał  
rac/ domowym robotom y nabożeństwu dosyć czynił/ którego ta-  
nypierwsza była chorą/ iż żadnych mów/ naprzód przeciwko Ro-  
ściółowi Rzymskiemu siostrych Bożych/ słow bluźnierstkich y  
przeciwko bliżniemu/ uszczepiwszy/ nie tylko słuchać nie mógł/ ale  
z takimi w stole siadać nigdy nie chciał; we wszystkich sprawach  
swoich/ wprzód Bogu y zbawieniu swemu/ potym bliżnim/ y też nie-  
przyjaciółom swoim/ dobrze czynić/ a nade wszystko w Bogu/ nie  
tylko ich codziennie mieć w stole swego/ ale onym w każdej potrze-  
bie usługuować y przyodżewać. A to nie mniemyś/ dla rozzerwania  
służby Bożej/ że zraną wstawy do nikogo nie przemawiał/ aż pier-  
wey chwale Bożej y modlitwy ( czego y domowników nauczał )  
odprawił. Był wielkim Meści Pańskiej nie tylko miłośnikiem/ ale  
też naśladowcą: w Kościele gdy kto potrzebował chociażby naye-  
szniefy z nim rozmowy/ nie chciał z nim rozmawiać/ ale na Czynu  
taz wstępował. Dawał swoje słowo tego oduczyć/ kazał przy sławce  
tey namalować Chrystusa Pana/ ludzi Kupieckich powrozem z Ro-  
ściółami wyganiających/ dla tegoż y sam w latach Kościelnych sta-  
wał/ nie słuchając/ aby kto o nim w Kościele wieścił/ albo też kilka go-  
dziń w noc z niego nie wychodząc/ ale wstawiając klęcząc/ y krzyżem  
leżąc/ miejscem obfitości łzami polewając/ cięło swe do krwio bieżu-  
jąc/ modlitwy swoje konieżył: Gdy Komunia święta miał przy-  
mować/ na pięć dni przed tym nie tylko od pożywienia ciała/ ale  
też od rozmowy z ludźmi/ wstrzymywał się. Na dziesięć lat przed

śmiercią swą ( okrom ciężkiej choroby ) na pościeli nie leżał / ani  
miejsa nie tałał; na Odpusty drogi pędzota y w postach odprawo-  
wał. Każdy Poniedziałek y Strzodę susił; także w Piątki nic nie  
jadał / ani pijał; Soboty na chlebie y wodzie odprawował: Na bie-  
siadby nie rad chodził / aż za bardzo wielką przycyna.

Ża umarł bardzo się modlił / których ciała sam swemi rękoma  
grzebił / dużej Dycy swego gorąca modlitwa / y wielkimi łakomstwa-  
mi Pánu Bogu zalecał / także y innych ludzi choć nieznanomych; a  
gdy wstyszał jakto umarł / tedy tego dnia nic nie jadł ani pił; Tę-  
tylko długi / ale też y krzywdy sobie od Poddanych wczynione / mille  
odpuszczał. Przydało się / iż przysłaćchawszy do Pysbr z Poddanymi  
na targ / a rozprzedawszy zboże / szedł do Szpitalu rozdawać pie-  
niądze ubogim ( co niemal zawsze zwykł był czynić ) a w tym Pod-  
dani rozeszli się według swego zwyczaju po gospodach na pijano-  
stwo / porym gdy się wrócił do gospody / Poddany jeden już nie trze-  
źwi / tak mu stworzęc / mowiac: Jużś rozmárnował pieniądze  
Márnottawco / lepiej to było obrocić na Żonę / dzieci / abo na Pod-  
danych / na które słowá / gdy się tylko wzmiechnął / on niezbożnik  
wderzył go kijem wkrzyż aż padł na śmieć / wskrawszy z śmieć / zalał  
się łzami / a porym rzekł do niezbożnika: Bożęć odpusć miły Brá-  
cie / bo niewiesz co czynisz / ja tobie odpuszczam / ale żebyś Pan Bog  
nie karał / poyde się za cie modlić / y zaraz szedł do Kościoła Dycow  
Franciszkanow / leżał na modlitwie krzyżem całą godzinę. Ktoż się  
takiej cierpliwości nie zdziwi / y z oncy sienie zbuduje?

Trudno wypisać / jakie miłosierdzie przeciw ubogim pokazywał /  
dosyć na tym / iż sam nigdy nie jadł ani pił / aż pierwcy ubogich ile  
się ich trafiło / nakarmił / y wielekroć sam nie jedząc / co nagotowano  
ubogim posyłał. Czesłokroć sułnie z siebie / abo kofule / abo też fu-  
tro wyprote na ubogich dawał / owo zgola / niemal wszystkie dochod-  
y na ubogich obracał. Wdowom / sierotom obierał się Opiekun-  
nem y Obronca / y o ich krzywdę wiecey niż o swoje zastawał się /  
choćby do ostatecznego nakładu y niebezpieczeństwa. Wierziow na  
okup z Pogańskich tak podług możności zakładał / a drugich od-  
praszał. Zapowietrzonym y chorym rad służył / a gdy który umarł /  
sam ciało wmywał / obłoczył / y chował; na takowce rozchody / y  
w tak wielkich wydatkach / przecie jednak we wszystkim obfitował.

Gdy go był Pan Bóg ogniem nawiedził/ miasto obrony/ do Kościół biegał/ y tam krzyżem leżąc Panu Bogu za to nawiedzenie dziękował; także w chorobach/ które mu często przypadały/ bardzo cierpliwym bywał. Miał to w obyczaju/ aż wołał się ku koncowi żywota swego/ iż rano skoro wstałszy/ miał domowym swoim/ aby z nim do Kościół sili/ y tam wszystkie sprawy swe Panu Bogu ofiarowali/ aby w bojaźni jego/ y miłości bliźniego w wszystkim postępowali. Roku przeszłego 1585. we wtorek po Związku Niedzieli/ roznieśli się ciężko na gorączkę/ y czując już bliski kres życia swego/ nad zwyżaj swoy/ Kapłanom ani w bogim nie dał o zdrowie swoje Boga prosić/ ani lekarstwa żadnego wzywał/ ani się pokarmem posilał/ iedno czasem polawka/ albo piwem/ y to za wielkim wprośzeniem/ nie wskazywał się iednak na żaden ból/ iedno na gorączkę/ y wielką mdłość/ w której będąc wprzód bez pomocy/ a potym z pomocą do Kościół na długie nabożeństwa chodził/ tak że go z Kościół na pół martwego wyrzadzono. W Niedzieli Wielkeno- cna wszystkich w domu przeprosiwszy/ o piątej w noc choro siedł na Jutrznia/ y tegoż dnia tamże Sakrament Naswiewszy przyjął/ przyśledszy bardzo zemdlony/ gdy go położono/ widział nad sobą iakoby słońce/ a z niego wstyszał głos: Rozzadź dom swoy/ bo umrzesz/ a z tym ono słońce zniknęło. Stężym wnet chciał czynić Testament/ ale nani vderżyły frogie pokusy że się porwał/ y długo się z drugimi modlił/ bo ( iako potym wyznał ) duszny nieprzyjaciel przywodził go do rozpączy. Przed wieczorem kazał się wleść do Kościół/ y o swej mocy kładąc przed Cyborium/ goraco się modlił nie przestając aż przez dwie godziny w noc/ a nie dał się wprosić Żenie ani dziećtom swym/ ani Kapłanowi/ aby go do domu doprowadzili/ aż na koniec umdlał/ y stał się iako trup nie żywy kładąc/ iakoby Obraz rzezany postawił. Z tym dopiero z wielkim płaczem wzięto go do domu/ a w tym iakoby ożył y przemówił/ aby mu nie przeszadzano w tym o co Boga prosił/ to jest/ aby był w Kościele umarł/ Wiele Pánka z wielką pociechą rozmyślając. A mało już z kim mówił/ te przychyne dając że trzeba myśleć/ iako się Bogu na ostatni sad stawić. Po te wszystkie czasy wiele modlitew mówił/ zwłaszcza Psal- mow/ których na pamięć wiele umiał/ straszył się też o to/ iż mu do Kościół dopuścić niechciano/ y że go z niego wynoszą tego



otworzyć kazano/ w lat po jego śmierci 37. przy bytności Biskupa Andrzeja Konarskiego/ trzech Kapłanów Franciszkanów/ y J.M.P. Kieżowskiego/ otworzyli trunne/ w ktorey już nie było pełne ciało/ ale iakoby przyschłe do kości leżało/ okrom reki prawey/ ktora ieszcze z paznokciami cała była/ podobno dla iakmuś świętych/ ktore nim choynie dawał ubogim. Tego szkoda przypominieć/ że tam wszyscy pomienieni Kommissarze/ iakimś niezwyčajnym rozweseleniem/ y skruszonym nabożeństwem napelnieni byli/ co sami przyznawali. A toż maś zacny stanie Rycerski przykłady wzor cnot świętych prawdziwego Żołnierza/ y Slugi Bożego/ ktorego nasłabuiac/ zasłużył sobie Królestwo niebieskie/ a na ziemi nieśmiertelną sławę. Tego pobożnego Ziemiańsina Polskiego żywota świadom będąc Wielebny Ksiądz Hieronim Powodowski/ Kanonik Brakowski y Poznański/ tego żywot napisałszy/ w Druk podał; także *Pater Franciscus Camomilla Præmissiensis, Ord. Min. testatur in suo Opere.*

### *Zywot pobożney Barbary Lángowney.*

**B**arbara Lángowna wrodzona z wężliwych Rodziców y pobożnych/ z Ojca Jana Lánga/ Woytą Brakowskiego/ ktory Lutherstkiej sekty odslapiwszy/ szczęśliwie w Wierze Katholickiej żywota dokończył/ z Matki zaś Barbary Konradowney/ wielce Bogoboyney zrodzona/ Roku 1567. w sam dzień Panny Maryey Smiężney. Tá w siódm lat dana jest na ćwiczenie do Szwaczkii/ ktora nie ostrożnie czasu niektorego/ potrawiwszy Pannę na karanie/ części iey na kolenie naruszyła/ y z tego potym do samey śmierci chrama była/ y marowała Rodzicom swym/ ktorzy się starali o zdrowie iey; Rodzicy moimaymili/ nie dąyćie lekarstw mnie od Medyków danych/ ktore mi nicnie pomagają do cieleśnego zdrowia/ y owšem ieszcze škodzą; chce abowiem Pan moy/ Strzeca y Odkupiciel moy/ abym tak została/ y temu samemu w tey chorobie szczęze zarosze służyła. Przyczyniała tedy sobie często bolu/ a zwłasczą/ gdy na modlitwie bywała/ y na rozmyślaniach Mełi Pąńskiej/ na krótych często dzień y noc trawiła/ rozkoszami y marnościami tego świata szczęze a prawdziwie pogardziła; dyscyplinami ostre mi ciało umartwiała/ potraw wybornych bardzo się strzegła/ w Pomie-

dziastki/

białki/ we szcody/ w Piątki y soboty/ na suchych potrawach/ orzechach Włoskich/ y owocach samych często przystaiać. W lat 14. Młotk chciał ją wstroić według swiata/ ale ona wśedby do Kościoła/ y na Krucyfiks weszczarowsy/ a zawstydzivszy się/ rzuciła perły z głowy swej/ postanawiając nie światowego odziedzić do śmierci nie używać/ zarym y ślub czystości wieczney Panu Bogu posłubiła. Dawał iey Pan Bog wielkie y obfite łaski do vprośszenia o co go prosiła/ zład za dusze w Czyscu bedace żarliwie się modliła/ także y za żywe w grzechach bedace. W tych nabożeństwach miała też częste y ciężkie od śatana przeszkadzanie/ ale tak śatana/ iako y siła iego/ dyscyplina/ postem/ odganiała. Potym z wielką struchą y nabożeństwem Sakramenta Naswietśke przyiawşy/ miała lat wieku swego 54. Panu Bogu ducha oddała w Oktawie Narodzenia Panny Maryey/ dnia 16. Września/ Roku 1621. Ozdobe swoiey Kąpliszkę/ Krucyfiks cudowny/ przed którym się modliła/ Testamentem oddała Oycom Jezuitom do swietey Barbary/ gdzie też z wieczności pogrzebiona jest dnia 2. Października. *Laurentius Susliná Eccl. S. Barbara Ordinar. Conu.*

*Żywot pobożnego Károla Dominikana.*

**K**arol Franco rodem z Olyki/ Młotk Książecią Kądziwila/ leżące przed przyieciem Habitu Zakonnego/ w posłuszeństwie/ w czystości bardzo się kochał. Do Zakonu swietego wstapiwşy/ wszelkiey Bogomysłności/ wstrzemiśliwosci/ vmartwienia ciała/ dyscyplin/ czuynosci przyczynił. Przed śmiercią swą na trzy dni gotażką zdiery/ Bedł do Kościoła/ spowiedz swieta dostatecznie wczynwşy/ Naswietşy Sakrament przyiawşy/ dzieki Panu Bogu oddawşy/ wrocil się do Infirmaryey/ a na lożu się polożwşy/ śmierci wkrótce przysşley oczekiwał. Bratá swego rodzzonego siebie nawiedzającego tak na krotki czas odprawił/ mowiąc: Teraz wstap trochę ode mnie Bracie/ to się w droge do niebá gotuje. a wiedz o tym/ że ja młodszy/ tobie starszemu droge do Boga pokazuje. Názá iutrz prosił/ aby Bracia do niego przysşli ktorych on każdego z osobná przeproszał/ złość powstając/ a donog ich wpadając. Dziekowal naprzod Przeorowi/ że go przyiał do Habitu swietego/ Mi-

strzowi za ćwiczenie Zakonne/ inszym za miła Konwersacya y zbawienne zbudowanie/ w czym wszytkich do płaczu pobudził; przy tym prosił o Pomaszczenie ostatnie/ y aby siedm Psalmow odprawiano/ a gdy Lithánia o Wszytkich swietych mówiono/ on Pátrów now swych sercem goracym wywołał/ a osobliwie Onofrego swiętego. Prosił/ aby Bráćia wszyscy do niego po Jutrzní przysli/ gdy przez Brátá da znać/ ktorzy gdy przysli/ prosił/ aby go w cały Hábit wbráli/ y *commendationem animae* odprawować zaczęli/ a kazał wszy sobie podać Krucyfiks/ z wielkiem nabożeństwem y też wyłaniem długo go całuiac/ wargi sobie od Korony cierniowej krwawil/ doniego te słowa mówiac: *Domine creasti me, cum nihil essem, redemisti immeritum, salva quoq. indignum*, a w tym stał się iako umarli/ porym westchnawszy głosem rzekł: *Gaudete, quia hodie natus est Nazarenus*, y zamilkł troskłe/ porym wdzięcznie mówił: *Ide Odkupicielu moy nastobysz Jezus; Ide Páni moiá/ Dobrodziejstwo moiá/ Mátko Odkupiciela mego/* (która Bráći kazał pozdrowiać na Koláná kłękawszy) A zaś znówu Mátko Boża y z Chrystusem obaczywszy w iasności/ rzekł: *Ide/ ide Pánie moy/ Odkupicielu/ Mátko moiá/ Opiekunko moiá/* zátym pojął spiewać; *Te Deum laudamus*, y *In manus tuas Domine, &c.* także *Maria Mater gratia*, aż do słow *Et hora mortis suscipe*, ktore słowa wyspiewawszy/ ducha Pánu Bogu oddał/ w Rok po swej Professyey/ Roku 1622. w Wigiliis swiętego Janá Krzyciciela. Gdy się dowiedzieli w Miescie o iego śmierci/ tak wielkie zgromádzienie ludzki przyszło/ że y ciało do grobu z trudnością zániesione było/ y trzey Xiájetá/ ktorzy go prawie reko má swemi kładli do grobu/ to jest/ Jerzy Xiáże Czártorynskie/ Jerzy Xiáże Zástáwskie/ y Adam Xiáże Sámbołko/ a PP. Soc. IESV iego pogrzeb przyozdobili ze wszytkiem swemi słoami. *Teste oculato P. Mariano Columbino, Magistro Nouitiorum, Paulo Russel, in triumpho S. Hyac. & Actis Capituli Valentiani 1647.*

Krotkie zebranie pobożności Ksiedzá Szymoná Háliciusá,

S. T. Professorá, Kánoniká s Floryaná.

**T**en pobożny Akadémik był z Miasta Pilzná rodem/ z Rodzicow stanu Mieskiego/ ktorzy go z młodości nie do Rzemiósłá Kotlárná

Koelarskiego/ z którego oni pożywnie mieli/ ale do szkoły dali/ a  
 potem do Akademii Krakowskiej na nauki wysłali. Tam Filozo-  
 fiej Doktorem zostawszy/ pierwszym był *Professore Eloquentia Ti-*  
*liciana*. Skoro Księdzem został/ nie nigdy ciepłego/ ani pieczęste-  
 go nie zżywał/ winą nie pijał/ stromność z natury miał/ y lusta-  
 wa mowę tak moderował/ że wmyśli chęde wężniow swych łamał/  
 gdyż raz wkładował się im cichym/ drugi raz strofował. Prawie  
 już konając/ a widząc wiele Akademików pod czas odbierania no-  
 wych szkół/ westchnawszy rzekł: Widzę że wszystkie rzeczy z micyse  
 swych rusza się/ y dla tegoż nie żyję sobie w tym zgnitym ciełe prze-  
 stawać/ y tak podłożymy kamień pod głowę/ pokornie Pana Boga  
 prosił/ aby go z tego świata raczył wsiąć. Przed tym jeszcze/ niż  
 pierwsza Misa świata odprawował. Każdego z osobną z Panów  
 Professorów y Kollegiatorów przeproszał/ przykładem Błogaśła-  
 wionego Banteo/ którego w życiu naśladować myślał. Misa  
 świata zawsze tak nabożnie odprawiał/ że żadney bez obfitych łez  
 nie było. Gdy był Seniozem w Bursie Pauperum/ one naprawo-  
 wał murach restaurował/ a potem gdy mu nie stało sumptu na ży-  
 woność dla Studentów/ nieiały starzec przyszedł do niego y niał  
 stoł dla dwóch Studentów/ pieniądze zaraz odliczwszy/ y wiec-  
 cy nie było go widać. Pod czas powietrza Roku 1621. w Kościo-  
 łach świętey Anny/ y świętego Floryana Kazania miewał/ niebo-  
 ląc się zapowietrzenia/ już widząc zarażonego. Księdza Sebastjana  
 Latkowskiego/ Kaznodzieie Wszystkich Świętych. Co niegdy przy-  
 znał Biskup Wincencki/ imieniem S. Ildrynus/ że wiec-  
 cy widział Aniołów na Kazanie zgromadzonych/ aniżeli ludzi: tym wła-  
 snie sposobem pobożny Żalicyuś/ gdy Theologia świata traktował pod  
 czas powietrza/ a był napomniany żeby przestał dla małości Stu-  
 dentów/ rzekł: Czyli niewiecie/ że są inisi godniejszy y wezeńsi na-  
 was/ którzy słowa Pisma świętego z wielką weżciwością wwa-  
 dając/ znać przez to Aniołów. Nie wstydał się Ewangeliey świa-  
 tey opowiadać/ co czynił z wielkim pożytkiem Słuchających: A że  
 nie tylko sam miłością Bożą palił/ ale y innych do niey zachęcał/  
 dla tegoż gdy go jeden z wężniow/ nazwiskiem Żbilitowski/ pytał/  
 jeżeliby miał do Zakonu wstąpić/ rzekł mu: Idź co naysprzedz-  
 nie baw się/ abowiem tam Anieli Panscy przemieniają. Gdy czas

su iednego/ dla rekreacyey y dygestyey/ ſedl nawiedzić Kościół  
Zwierzyniecki/ nápadł ná psá wóciellego/ który przechodzacych lu-  
dźi kaſał/ á żeby y iemu/ y towarzyſhowi iego/ nie ſzkodził/ krzyżem á  
wósmierzyl go/ y ſprawił/ że ſie mu rádownał. Był wielkim wzgár-  
dſzczélem ſwątá/ Páná Bogá/ y bliźniego ſwego wielce miłujący/  
nádb v bogimi wielkie miłóſierdzie miał/ onym dobrze czyniac/ zá to  
wziął w chwale niebieſkiej zaplátę od Bogá/ Roku życia ſwego 49.  
pochorány w Koſciele ſwietej Anny/ Roku 1624. *Ex Fastis*  
*Academia.*

Władysław Konwiers Cyſters/ w Sulejówſkim Błaſtorze od-  
pożywa/ z którego ſercá po ſmierci/ z grobu/ drzewko wyroſło/ ná  
którego liſtkách przyrodzonym ſpoſobem wyrze były te ſłowá; *Aue*  
*Maria*, to ieſt/ *Bądź pozdrowiona/ ié. ábowiem zá żywotá ten Lá-  
czel/ ná káždy dzień/ Rozáncem ſwietym Náſwietſza Pánnę zwoyl*  
*był pozdráwiać.*

*Zywot pobożnego Alexego, Konwiera Dominikána.*

**B**ráć Alery Konwiers Dominikan/ Rzemieſlá Szwéſkiego/ ie-  
ſzcze ſwieckim będąc/ był wielce nábożny do Pánný Máryey/  
zá co ſobie záſtriżyl życie y ſmierć w Zakonie iey. Ten iáko predko był  
w Hábit obleczony/ záraz iá ſie dziwnie oſtrego życia/ że raz wdział  
wſy włoſciennice/ do ſmierci iey zá ſiebie nie złożył/ do którey poſtoro-  
y dyſcyplin częſtych przydawał/ w pokorze ſie kochał/ Bráćia wiel-  
ce czcił y ſánował/ y onym z chęcią ſeżerze ſłużył; mieſá od przywie-  
cia Hábitu nie iadał/ miłóſenie tak zachował/ że drudzy rozumieli/  
że był niemym/ iednak káżdemu ukladny y poſlušny był/ zá co mu  
też dał Pan Bog ten dat/ że o dniu y godzinie ſmierci ſwey wiedział/  
która Bráću ſwemu Zakonnemu opowiedział. Umárl ná Prámnio-  
ku pod cás powietrza/ Roku 1624. w dzień Wſytekich Świeteých  
przy Káplicy we drzwi wchodzac támiſe pochorány. *Ex manu*  
*ſcriptis Conuentus Crac. Ord. Prædic.*

*Zywot pobożnego Innocentego Dominikána.*

**P**obożny Innocenty Dominikan/ Piſmá ſwietego Lektor/ Pro-  
fes Konwentu Piotrkówſkiego/ był w pobożnoſci y miłóſci ku

Pánu Bogu y bliſniemu ſwemu gęboki/ miłczenia wſtawiańcego/ Ráznodzieia żarliwy/ y przykładem cnót wſſelkich. Gdy był Młóſrzem Nowicyuſow w Krakowie/ żadnego Nowicyuſá przy nim ná ten czas bedacego nie było/ któryby ziego świętego przykładu nie miał ſie polepſzyć/ y do pożądanego zbawienia nie wſtawiać. Wielu grzeſzników ſwym pobożnym/ y Duchá świętego pełnym Bazaniem/ dyabłu z paſſejki wyrwał/ dobrych ná drodze ſpráwies/ dliwoſci wmacniał. Miał ten Ociec twarz y ciało wſytko wyſchle ob poſtow/ y wmartwienia frogiego. Chorym y zápowietrzonym w ſłuchaniu ſpowiedzi/ y w rozdawaniu Náswierſzego Sakrámentu/ z wielką chęcią ſłużył/ á wſługując im/ ſam ſie też zápowietrzył/ zátym ná tey poſtudze umarł. Pochowany w Przemyſlu v Bráci ſwoich/ Roku 1623. Przyiego ciało po śmierci od wielu ludzkiwſtwa/ cłoſć bywała widziána/ y Anielskie ſpiewanie ſłyſáne. *Ex manu ſcriptis Conuentus Pramiſienſis. Paulus Ruſſel eiusdem Ord. in triumpho S. Hyac.*

### *Zywot pobożney Ludwiny pánnny.*

**I** eſt Miáſto Kety/ ośm mil od Krakowa/ przy gránicy ſłaſkiej/ w Dyecezyey Krakowskiej/ ſławne wrodzeniem Błogoſławionego Janá Kántego/ ( oktorym wyżej. ) Wrym Mieſcie wrodziła ſie pobożna Ludwina/ z wſciwych Rodzicow/ z Dycy Mátecheuſá/ y Mátki pobożney Mátrony/ Obywatelow tamtecznych/ Przy Rodzicach podraſtaiąc w lata/ roſła też y w cnoty. Ta paſąc dnia iednego bydo v Rodzicow ſwoich/ na deſły ta Pielgrzymki/ y z ſoba ná náwiedzenie mieſc świętych do Rzymu wzięły/ gdzie Pánná mieſzkała/ tak ſie w nabożeńſtwa wprawiła/ że też żadnego dnia nie opuſciła/ przez lat 30. aby ſtáć w Rzymſkich Koſciół/ lách nie obeſła/ y Grobow świętych Bożych nie náwiedziła/ módlitwy z płacem czyniac. Alubo to była wſciſnieſka Hábiturze/ ciego Fránciſka świętego/ iednak przy Koſcióle Ala Minerua Dycow Dominikanow nayeſſećey bywała/ y tam Koſántec święty Plecąc przy dziwiách/ y inſe modlitwy odprawowała/ zkad wielkie pociechy duſzne miwała/ z ſálmużny iſła y z nieyſſećodze w bogim drugim wdzielała. A bedac w latach ſedziwych wieku ſwego 60. w rózne cnoty ozdóbiona/ przyiawſzy Náswierſze Sakrámentá/ w wielkicy

wielkiej doskonałości Chrześcijańskiej ducha Chrystusowi Pánu/  
Oblubieńcowi swemu oddał/ Roku 1623. dnia 23. Kwietnia.  
Po śmierci do ciała iey/ wyszyte prawie Rzym/ z wielkim tłumem  
ludzi różnego stanu przychodził/ ábowiem była wielom wiadoma  
świątobliwość życia iey/ dla tego trudno było ciało pogrześć/ ie-  
dnak dnia trzeciego z wielką wężliwością w Kościele świętego Stá-  
niskawá/ po lewey stronie Ołtarza świętego Jácka/ w grobie ná ro-  
zgotowanym/ z doznaniem wielu łask/ przez przyżycie iey/ od Pána  
Bogá/ pogrzebiona. *Ex tabula Archiui ad Hospitale S. Stanislai Romae.*

*Zywot pobożnego Łukasza Dominikána.*

**L**ukasz Samotulius/ w Piśmie świętym Doktor/ Dominikan/  
Káplán wielkiej pobożności. Ten Kapłan w Poznaniu sum-  
ptem wielkim wystawił/ częścią z prac swych/ gdy był Mistrzem w  
Akademiei Páryskiej/ częścią z iálmuzny świętey. Temu niektore-  
go czasu/ trąsiło sie/ że nie stało pieniędzy ná zapłatę robotnikom/  
którzy nań nálegáli/ áby im zapłacił; rzekł im/ da nam Pan Bog/ y  
tak sie stało/ gdy wapná gásonego woz przywieziono/ składając ie/  
( dziwna opatrność Boga ) znaleźli w nim robotnicy y z Ká-  
plánem nabożnym worek pieniędzy/ ktory Kapłan zdumiały wziął/  
wszy/ y Pánu Bogu podziękowawszy/ robotnikom zapłacił; w krot-  
ce potym gorączka zdiety/ Msa święta odprawiwszy/ do Cele sie  
wrocił/ tam dzięki czyniąc za wielkie dobrodziejstwa wzięte od Pá-  
ná Bogá/ ná medytacyách klejąc umarł/ z wielkim zgromádzieniem  
ludzi w Poznaniu v Bráci swych pochowany. *Ex manuscriptis Con-  
uentus Posnaniensis Ord. Pradic. ad Annum 1624.*

*Meczeństwo pobożnego Makáryusza, Kármelity Bosiego.*

**R**oku 1624. w Miesiacu Czerwcu/ gdy Podole Bántymir  
Basa Tatarski srodze plondrował/ y zagonámi Woyska swe-  
pogańskiego po Włosciách Korony Polskiej rozpuszczał/ pod Prze-  
mysłem/ między innymi wieśniámi/ był też ten Zakonnik/ ktorego  
Bántymir chárdy ( pod Báldáchinem wziętym z Kossióła sie-  
dzac ) kazał przed sie przyprowadzić/ y pokłon/ Bogu należący

sobie czynić/ leż on meźnie sie oparł Tyrannowi/ y części niechciał oddać Tatarszynowi/ ktory mu podawał bory swe/ ktwia niewinnych Chrześcian zbrożone/ do pocałowania/ ale on bynamniej nieustrasżony/ odpowiedział: Chrystus Pan/ ktorego ja chwale/ może mnie wyrwać z ręk twoich tyranie/ a ciebie wiedz o tym/ że Bogą chwalić nie bede/ ani nog twoich całować. Czym rozgniewany Poganiń/ samże śablą swoią temu dwie ranie/ iedne w głowę/ drugą w ramię/ zadał/ od ktorych ten Zakonnik szczęśliwie umarł. *Fabianus Biercouius in Concione victoriali de Kantimir.*

*Zywot pobożnego Waleńtego Kuchorskiego Káplána.*

**W**aleńty Kuchorski z Kuchorá Káplan *Canon. Regul.* w Klasztorze Bychowskim/ w Białey Rusi/ człowiek wielkich cnót y pobożnego żywota/ żarliwy Káznodzieja/ w młózeniu sie kochał/ cy/ osob świeckich oboiey płci wystrzegający sie/ a żywota Pustelniczego wólce pragnący/ ktorego/ iż za wśilnym od starzych w Kápi-tule prośieniem/ pozyskać nie mógł/ tájemnie wszedł na Puszczę w grńnice Móstiewskie/ nad rzekę Tiestr nązwána/ ztamtąd aby nie był od Wdżępiencom zabity/ wzięty iest y posłany/ za wśilnym żądaniem iego/ na Puszczę własná Klastorna nad Jesiorem błotnym/ przyległy. Wsi nązwáney Osierány/ gdzie na samym chlebie grubym przestawał/ ktory mu támtężni Obywátele dawali. Jednak dla ciężkich mrozow w támtych Kráicach pánujących/ wzięty był do Klastoru/ ( choć z przyrodzenia był sposobnym do znóśenia zimna ) gdzie przecie znowe w zimney Celi siedział/ czytaniem sie Pismá świętego zabawiając. Umarł w Bychowskim Konwencie pełen cnót rozmaitych/ Roku 1624. dnia 2. Márcá/ pochowany w Kościele świętego Kázimierza. *Teste Christophoro Loniewski, Prapósito eiusdem Conuentus.*

*Zywot B. Iozáfáta Kunczewicá.*

**B**łogosławiony Iozáfát Kunczewic/ Arcybiskup Połocki y Męśennik/ wrodzony z pobożnych Kátholickich Rodzicow/ z Oycá Gabryelá y Młiryny Mátki w Łódzimirzu na Wołyniu/ R. 1584.

Ten z młodości żarzą na sobie wszelkie cnoty Chrześcijańskie wyrażał / w dwudziestu lat marności tego świata opuścił / a wdał się do Bostich / to jest / do Zakonu świętego Bazyłego / gdzie postępując z cnoty w cnotę / iako mógł w goracej miłości Panu Bogu służył. Bedąc Dyakonem w swym Monasterze Trojce świętey w Wilnie / gorąc miłością wielką dla zbawienia dusz ludzkich / wybiegał często na Rynek / a w bogie Kmiotki namawiał do Kościoła / Kapłan na im iednając / do spowiedzi y Komunii świętey przez naukę ich przyprowadzał / a gdy Kapłanem został / każdy dzień po kilku godzinach sam spowiedzi słuchał / w drodze gościom / y w gościnnych domach też czynił / odcierawszy ich od Kufla / skrucho do domu odselał / przykładem Chrystusa Pána / przechodził po Wsiach y Miasteczkach opowiadając przez Ewangelia święta Królestwo Boże / a iako Apostoł w domach Krzczył y oczyszczał wielu / tak błogosławił Józafit przez pokutę świętą w gospodzie / w ktorej sławał. Jednego czasu do Niemną rzekę przyiachał / a w ten czas lod stogi y gruby łamał się / że ludzie nie mogli do Kościoła przebywać / on Kazanie do ludzi miał / y spowiedzi świętey słuchał / do miłości Chrystusa y bliźniego / także do Wiary świętey Kátholickiey onych namawiał / włączając im w Szizmie zatracenie duszne. Wstawiłszy był na modlitwie we dnie y w nocy / także y w Bogomyślności / dyscypliny strogie / y nieznośne vmartwienia ciała żądał biobrá swoje żelaznym skrepowawszy łańcuchem / ostra je przykrywał rełosiennicą / na w bogie dziwnie był miłośierny. Czasu iednego / gdy już był starszym w Zakonie / przybył do niego Szafarz / powie / Oycze Duchowny / nie mamy co iść w Klastorze / odpowie Maj święty / mając duszność w Panu Bogu / Braciśtku / prosicie Pána Boga o zeby / będzie chleb / alie w krótkim czasie się odra od iednego Drobodzieia przyniesiono iak mużna. Drugiego czasu / iedną Wdową w bogą strapioną / przyšla prosić dla Boga o wspomóżenie / przywitał ją Ociec święty w osobie Chrystusa Pána / y rzekł / zetrwaj Córko / skoro mnie Pan Bog opátrzy iaką iak mużną / zaraz ci się oddam / przyniesiono mu iak mużny dzieśień czerwonych złotych / oddał ją żarzą Wdowie w bogiey prośacey / ta obaczywszy / że iey tak wiele dał / wróciła się do niego / wracając nazad one czerwone złote z tymi słowy ; Oycze / pewnieś się omylił / ktorej rzekł : Idź a daj

tui Pánu Bogu/ ktory y mnie/ y ciebie opátrzył iásmużnó/ á nie  
 wrócał sie. Pisma błogosławiony czytaniem wiele sie zabawiał/  
 z kąd wielkiej náukí doszedł/ że był stráśny Heretykom y Schizmaty-  
 kom w dysputacyách/ dla tego zwáli go Doszczepieney duśó chwy-  
 tem ktore z czartowskich rak wyrzywał. Archimándryta Wileńskim/  
 a potym Władyka Polockim zostawşy/ y one wziawşy ná staranie  
 swoje/ iáko czyny Pasterz/ znalazł wiele Káptánów niezgodnych/  
 ktorych swym przykładem/ wizytámi częstemi/ y Synodámi coró-  
 cznymi naprąwiał/ Kościółow poprąwiał/ oścedzał/ Káptánámi  
 dobrymi y przykładnymi osadzał. Owo zgoła/ iáko dobry/ y czyn-  
 ny Pasterz/ trzode sobie od Pána Boga powierzona rządził. A tak  
 w dzień Niedzielný Jutrznia skonczywşy/ w Komorce sie swej zám-  
 knawşy/ počął sie modlić/ á oto zpretka przypadna oderwánicy Cera-  
 kiewscy/ miódem y gorzalká sobie podpiwşy/ naprzód ná slugi iego/  
 ktorych ná śmierć zranieli y postrzeláli/ potym ná Archidyakóná  
 Dorotheusá/ ktorego takżé kijámi okrutnie/ ná ziemi položywşy/ áż  
 ná śmierć stłukli/ toż y Mánuelowi Kántakuzemu/ ze króie Cesa-  
 rzow Konstantynopolskich idacemu/ głowiękowi światobliwemu  
 wżynili. Potym náwołanie y krzyk wynidzie błogosławiony Józafit/  
 naprzód zboycé Krzyżem świętym przeżegna/ potym rzecze  
 Czemu bijecie slugi niewinne moie/ macielí co przeciw mnie/ oto  
 ja iestem/ zdumeli sie łotrowie/ y zaraz Czeladź bić poprzestawşy/  
 ná samego sie Biskupa rzucili/ ieden z nich zádal ráne Biskupo-  
 wi w czoło kłjem/ áż ná ziemię padł/ á drugi siekiera głowę iego ro-  
 ścial/ wşyscy potym co kto miał w ręku bili y tłukli głowę/ ktorey  
 twarz od rázow już znać nie było: Wywleczony ná Podwórze/  
 podwótroć w głowę strzelono/ á w tym święty Męczennik doko-  
 nał/ á po śmierci iego/ chłopci/ chłopciá/ niewiasty/ nogámi iego  
 deptáli y kopáli/ z brody y głowy włosy wyrzywali ná twarz pływali.  
 Po zabiciu iego/ płomień iáśny ná ciało iego zstąpił/ y znówu zlekka  
 w niebo wstąpił/ tym widzeniem złość ludzka nie sie nie poruşyła.  
 leż sie wróćili do ciáśła/ y przywiazawşy powrozy do nog iego/  
 po vlicách Witepskich świecie ono ciało/ sama tylko włosięnnica po-  
 kryte/ włóczyli/ á potym w rzecę Dzwinię kamienie v nog y syie  
 wiazawşy/ w głębokości wtopili. To widząc Urząd Zamkowy/  
 y ludzie nabożni/ wielká pilność przez dni pięć wżynili/ aby ciało

Mcżenniká znaleść mogli/ ktore/ przez wkazanie swiátłości z nieba  
dnia fostego po wropieniu/ znaleźli/ y do Kościoła Zamkowego zlo-  
żyli/ potym zámtał do Polocká z wielka Kapłanow/ y ludźi pobo-  
żnych gromáda/ iest zawięzione; cetrá twarzy iego była piękna y ru-  
miána iáko róža/ przez dni dwádźiesiąt/ aż do pogrzebu: Pogrze-  
biony iest w grobie tym/ ktory sobie dał za żywota przed tym nie da-  
wno zbudować. Ucierpiał Roku 1623. dnia 12. Listopadá. Cu-  
dami za żywota/ y po śmierci sławny; o czym słysząc Claywyjszy  
Pásterz/ Urban Osny/ onego między Błogosławionych policzył/  
Roku 1643. dnia 16. Máiá/ ( y Mśa święta pozwoił mówić  
*de Communi* ) tego dnia/ y godziny/ gdy był zamordowany/ widzie-  
li Pokożęzanie nád Witepskiem ( odległości mieyscá mil 24. )  
iáko by filar iásny/ śmierć iego wkazujący; także dziećcie dwie lécie  
máiace opowiadało śmierć iego przed swymi Rodzicámi/ mówiąc  
Bogá zábito co zbudował Kościół. *Fabrianus Biercouius in Funebra-*  
*li eiusdem.*

*Zywot pobożney Beáry Konstánczey, Kármelitánki  
Bosey.*

**B**eáta Konstáncya rodem z Mirowá/ Sámilley y Rodzicow za-  
bnych/ od których z młodości w boiaźni Bozey wycwicżona;  
niż sobie Zakonny żywot obrátá/ miáta roztropność wielka/ niście o  
sobie rozumienie/ y cierpliwosć osobliwa/ w ktorey Odkupiciel swes-  
go náśládowná/ w wżgárdzie rosfkosy świeckie miáta/ á wielkie prá-  
gnienie niebieskich/ do których wszystkie swe zmysły wnosila. A be-  
dac w stanie Wdowim/ iuż nie iáko świecka/ ale práwa Zakonnica  
żyła/ co wkrótce wykonała/ gdy z Cudzych Bráin ten Zakon do Pol-  
skiey swym kóstem wprowadziła/ co było z winśkowaniem wielu/  
táń świeckich iáko y Duchownych ludzi: W którym potym bedac  
cnót swietych pełna Professya uczynila/ á tam często sobie z Bernar-  
tem swietyym táł marwila: Konstáncya wspomniy sobie cos by-  
la/ czymes iest/ y czym bedziesz; á z tego wważania wielkie pożytki  
duśne miewála/ nayniższa y niepożyteczna/ mieysce lepszym zastępu-  
iaca/ bydy sie rozumiała; Gdy bywała od starszey wzywána do  
spolney rády/ nic nie mówiła aż spytána/ záwśe zamýkając swoje wo-  
tum

tum temi słowcy: Lepiej poyda rzeczy według zdania Przełożoney/ która w tak wielkiej wężćmwości miała/ iż dotad/ pośi z nią rozma-  
wiała/ kłęczała/ a nie wstała przez roztężanie/ też wężćmwość y prze-  
chodzący czyniła. Bedac tuż w podobnym wieku/ lubo Fundator-  
ką/ nie wstydziła się zamiatać/ y innych podobnych posług obprawa-  
wać. A bedac cnot świątęch pełną/ y cudami za żywota słynąc/ w  
dzień Wniebowstąpienia Bożego spowiedź wężćmwośy/ Kommu-  
nia y Oley świątę przylawśy/ wzdychania serdeczne czyniac/ w Pia-  
tek o godzinie piątej po Południu/ Panu Bogu ducha/ Roku 1627  
dnia 14. Młota wieku swęg 63. y Miesięcy 6. oddała. w Żako-  
nie lat 8. y Miesięcy 6. Pochowana wś. Marcina w Krakowie/  
dotad iest zupełna w cielu. Cudami sławna. *Ex manuscriptis  
eiusdem Conuentus, & P. P. Discalc. ad S. Michaellem Crac.*

*Zywot pobożney Krzysztyny, Kármelitanki Bosęy.*

**P**Obożna Krzysztyna/ Pięćka Młotka w Klastorze świętego  
Marcina w Krakowie/ rodem z Niderlandu/ z Miasła Herce-  
tyckiego/ lecz z Redzicow Kátholickich/ pobożnych y maitnych/  
którzy między tak wielką Heretykow mi- skłaiac/ Wiary Panu Bogu  
dochowali; gdsie/ według nauki Grzegorza świętego/ iest rzecz  
godna wielkiego karania/ będź złym między dobrymi/ tak przecie-  
wnym sposobem/ bydź dobrym między złymi/ iest godna wielkiej  
pochwaly. Ta świątka bedac/ żyła w niewinności/ w czystości/ y  
w takiej prostocie/ że nie znała świąt/ y nie widziała złości iego/ co  
bardzo rzadki dar Boży/ dla tego wstąpiłszy do Zakonu świętego/  
bardzo łatwo wyszły cnoty/ wstąpy Zakonne/ wyrażiły się na ser-  
cu iey/ zład wielką miłość y Przełożoney y Siostr miała; a gdy ich  
zaciągano na Fundacya do Polskicy/ ona się też z Młotką Maltogorza-  
ta a lasy z innymi na drogę ofiarowała. Wiedzioną bedac się  
głównym nabożeństwem do Patronow Polskich świętego Woycie-  
cha/ y świętego Stanisława/ których święte Reliquie żyćzyla sobie  
nawiedzić. Przyiachawszy na miejsce naznaczone/ zwierciadłem  
życia pobożnego innym Siostron była/ tak/ że Siostrą cierpliwą/  
większą z niej cierpliwosć/ pokorną/ większą pokorę/ posłuszną/ wie-  
kszą posługę/ brała. Na Przełożenistwie bedac tak była pokorna/ y

nisko o sobie rozumiejąca/ iż się zdawałaby rącey Nowicyuska/ aniżeli Przetożona. Dar modlitwy świętey od Pana Boga miała taki/ co my kontemplacya nazywany/ w ktorey wielkie y wysokie oświecenie mierzyła/ o tychże w zgromadzeniu między soba głębokie y subtelne dyskursy czyniła/ iednak takie/ ktore się zgadzały z nauką Doktorow świętych/ a iż w głębokiey modlitwie nie może być bez tentacyi satanickich/ ktorych się ona obawiała/ tak y Mátka święta Theresia/ dla tegoż pragnęła mieć ludzi wężonych/ y świętych/ ktorzyby ją w tak niebezpieczney drodze prowadzili; O chorobie swey albo strasunku Klastornym tak się wskazywała mule/ takoby w niej iadney passzey nie było/ iceli ją umartwiano/ pokornie przyjeżdżała/ Panu Bogu za to dziękując/ zawsze bez odmienney miłości ku wszystkim Siostrom byli. Zachowywała Reguły pilnie przestrzegając/ owo zgola/ świętych cnot pełna/ bez nagany żyła. A tak Stworcy swemu ducha oddała/ Roku 1628. dnia 9. Września/ mając wieku swego lat 46. a w Zakonie lat 18. y trzy Miesiące. Ciało iey odpoczywa v świętego Marćina w Krakowie. *Ex manu scriptis eiusdem Conuentus.*

Tegoż świętego Zakonu/ Karmelitow Bosych/ tu w Polsce pierwszym był Káplánem y Fundatorem/ Nowicyat y Prymicye odprawiający w Cudzych Bractwach Wielebny a wielce światobliwy Káplan Andrzej Brzychwá/ pilny Obserwant/ y Mistrz tejże Reguły; był to Káplan od prac/ od postow/ mortyfikacyi ciała/ niemal zawsze chory. Wniósł w Lublinie/ tamże v Bractwie swych pochowany/ ktorych tam wprowadził; Kości tego są jolte wonniczace/ złożone w trumienie małe/ pod wielkim Oltarzem/ w ziemnym sklepie.

*Zywoť pobożnego Bonifácego Bonifrátelá.*

**B**onifacius Zakonu Bonifrattow/ rodem z Morawy/ z Míasta Blomunca Brat pokory głębokiey/ miłosierdzia wielkiego/ chorym y starším swym bárdzo posłuszny. Ten ięszce będąc nř święci/ był zawsze sumienia dobrego y czystego. Czasu iednego/ gdy wędrował z towarzyszem po Rzymieśle/ nádešli ich białogłowá/ z dińciatkiem małym w boga/ tá prosiła przemijających o łaskę mużne dla miłości Bożey/ przynamniey dla dzieciatka miłego/

wyruszoney będąc miłosierdziem/ dał iey wszystkie pieniądze co miał  
 groszy 6. Która Matrona włożyła się mu przyśpłey nocy/ dziękując  
 mu za miłosierny wyrzutek/ y kładąc na głowę jego wieńiec zielony  
 mówiła: To mię na znak czystości twojej/ y skonczenie żywota  
 twego w Zakonie świętym/ który wieńiec na głowie swej namię-  
 cał ocknawszy się. W Polskę zaś jako Spowiednik świątęcy/ Lu-  
 dwik Bratowczyk Bernardyn/ w Białowierzę/ potrzykroć Naswie-  
 Źa Panna włożyła siemu: Pierwszy raz we dni Świąteczne/ Roku  
 1631. intenciem jego własnym ze snu obudziwszy/ niewymowna  
 słodkością y radością/ także y pociecha napełniła; Wtóry raz w  
 Niedzieli Przewodna Roku 1632. gdy nie miał Spowiednika  
 Niemieckiego/ inszemu się spowiadać nie mógł dla nieumiećności  
 inszego języka/ dla tego do świętey Komunitcy przysć nie mógł/  
 tedy będąc zdziety sąleml wielkim/ począł żał swoy niezmierny przed  
 Panną NaswieŹa przekładać/ y wskazywać się/ włożyła się mu tedy  
 nocy przyśpłey/ na modlitwie w żalu swym będącemu/ y Kommu-  
 nie święta pożądana wciśpła/ żład miał przez trzy dni w sercu  
 swym niewymowna słodkość y radość. Trzeci raz zaś tegoż Ro-  
 ku/ na dwie Niedzieli przed śmiercią onei widział/ mówiąca y cie-  
 Źaca jego tymi słowy: Już krótka cierpliwosć mter/ wkrótce za-  
 płate za usługi twoje odbierzesz. Gdy bywał na modlitwach y  
 medytacyach/ Bracia widywali go dźwinię na powietrze podnie-  
 sionego z twarzajasnanałstratę płomienia ognistego. Umiał Ro-  
 ku Pańskiego 1632. pochowany w grobie Braci saey przysa-  
 mym progu w ślisk idący łosć w ziemię pieć. *Fr Ludowicus Craco-  
 uienfis Ord. Min. de Obseru. & Fr Vladislaus Congarus, ambo eiusdem  
 Confessarij testantur.*

*Zywot pobożnego Erázma Dominikań.*

**W** Tełbny w Chryśtusie Panu/ Oćciec Erázma Boniusewius/  
 Dominikan Pisma świętego Doktor/ chwaly Bożey y Za-  
 konny wielki y gorący miłośnik. Po czterystoć Urząd przełożeni-  
 sław w Konwencie Troycy świętey Zakonu Dominika świętego  
 odprawował przez ktore lata/ dwiesćcie prawie Synow Zakonnych  
 do Zabitu świętego przyiał/ wielką pobożnością ku świętym Bo-

zym pałał, a osobliwie ku Pannie Naświetsey y Magdalenie świętey/ ktorey Godzinki na każdy dzień nabożnie/ przy mszych modlitwach/ odprawował. Przenachwałebnieyszą Ofiarę Páńską/ serdecznie się łzami oblewając/ Pánu Bogu w każdy dzień oddawał/ wszystkie Zbawiciela naszego y Naświetsey Panny/ y świętych Zakońu swego/ także Apostołów Wigilie na samym chlebie odprawiał/ w medytacyách y kontemplacyách nabożny/ tak/ że często od ciebie odchodził; dobrą Zakonnego gorący stróż. Świętemu Jakubowi/ Patronowi swemu/ staraniem swym ( za łaską Mátrony iedney pobożney ) miedziána dąchówka Káplice ozdobił. Anáostítel choroba długa ciężka zemdlony/ Rozáncá świętego mówić nie przestał/ co ścátaná przekletego bardzo bolało/ gdy się mu wskazał po pielgrzymstwu/ mówiąc: Przestań mówić tego Rozáncá/ bo już wysłuchał Pan modlitwy twoje; Oćiec pobożny tego postrzegłszy/ Krzyżem świętym ścátaná obegnał/ a Rozáncá świętego nabożnie mówić nie przestał. Potym Bráci wszystkich przeprasivszy/ miłość Zakonna/ y cnoty inšie im zalecájąc/ Naświetse Sakramentá wsiącał/ wšy Pánu Bogu ducha swego czystego/ przy zgromádczeniu Bráci/ oddał/ Roku 1630. Pogrzebiony v Bráci swych w Brákwie. *Ex Actis Cap. Gen. Valent.* Po śmierci iednemu nabożnemu na modlitwie będącemu Kápłánowi pokazał się w światłości Chwały niebieskiej.

*Zywot pobożnego Mikoláia Dominikána.*

**K** Siąg Mikolay z Mościł Dominikan/ w Piśmie świętym Doktor/ Kápłan wielce światobliwego życia/ dyscyplin/ pokory miłośnik wielki. Żył w Zakonie świętym przez lat 58. a przez ten wšytek czas żadnemu się Brátu nie vprzykrył. Jako Doktor Piśmá świętego został/ y według porządku Zakonnego odprawiał y skończył Filozofia y Theologia/ wyrzekał się tytułu Doktorstiego/ pokornie naymnieysze y ostatnie miejsce między Bráćmi sobie obierał/ y prosił ich/ żeby go żaden Doktorem nie zwał/ chociaż wielkie Zsiąg pełnych náuk Duchownych y zbawiennych pisał/ wiele do niego ludźi zacnych/ wężonych/ y w Piśmie świętym Doktorowo przychodziło/ na poradę y zrozumienia Piśmá świętego/ od którego zawsze zdrowa y zbawienna náuka odnosili. Ofiarowaneż Suffrágánstwą

gąnstwa od Biskupa Krakowskiego; pokory przyjąć niechciał/ pro-  
 sząc/ aby w Celi Klastorney/ Panu Bogu służyć/ żywota dokoni-  
 czył. Msa święta na każdy dzień/ z wielkim nabożeństwem/ y z wie-  
 la łez wylaniem/ miewał. W tym ducha Panu Bogu oddał/  
 wprzód tegoż dnia Msa święta odprawiały/ Roku 1632. w dzień  
 świętey Troycy: Pogrzebiony w grobie Braci swych y świętey  
 Troycy w Krakowie.

Ten pisał *Libellum Elementorum Confessionis; Tabulas Sacramen-  
 torum, Irregularitatum Censurarum, Affinitatis, aliarumq; rerum ne-  
 cessariorum doctrinam continentes. Ordinandorum examinandi modum  
 seu methodum, y inszych dosyć bardzo wężenie; także Elementarz  
 ćwiczenia duchownego/ Akademii pobożności/ w ktorey per Classēs  
 wielkie nauki y medytacye są/ także y Infirmarya/ rosytkie in 4to.*

*Stan sław Krysztanowicius napisał Książeczkę bardzo dla zbudowa-  
 nia piękna/ przeciwko Angielskiej Inrodbliwej Herezyey.*

*Zywot pobożnego Mikołaja z Janowca, Dominikaną.*

**K** Siadł Mikołaj z Janowca pięćdziesiąt lat od Professey swo-  
 iej/ z wielką ostrością/ w Zakonie świętym przeżył/ w śniero-  
 kim Rzemieśle będąc biegłym/ nie mało Oltarzom na Chwałę Bo-  
 żą/ pracował swoich/ wystawił/ we dnie y w nocy w Chorze Kościel-  
 nym przebywając; w spowiedzi/ w modlitwach/ y cześć wstawiężney  
 Nasświetłego Imienia Iezus, w odprawowaniu Rozjancą Panny  
 Maryey ( ktorego przez lat 30. Promotorem był ) nigdy nie  
 wstawiał. W zgrzybiałej starości wrzodem nie włożonym będąc  
 żarzący/ gdy ciało bardzo skancerował/ a robactwo w nim będące  
 psowało/ żadnym lekarstwem nie mógł bydy zleżony. Przy wielkiej  
 tędną serca swego radości/ za niegodnego sie bydy rozumiał/ aby  
 z Bracia miał przemieniać/ z pokory w Buchni przy Czeladzi Kla-  
 storney podłego y bardzo mało pokarmu zażywał. Zabit iego ostry/  
 iętko deszczki gołe/ albo rzaski stolárskie/ wezgiłowko kamien twar-  
 dy/ takowy żywot aż do ostatniego dnia oddania ducha swego Panu  
 Bogu zachowując. Umiał wielki wżgardzićiel świata y ciała swoe-  
 go/ Roku 1633. Pochowany w grobie Braci swych.

*Andreas Lipsius, Biskup Krakowski/ pisał de Rebus Gestis Regis*

*Sigismundi III. także Decadem Quaestionum pro libertate bonorum Ecclesiasticorum, y Librorum Obseruationum Iuris.*

Sábian Birkowski/ Zakonu Dominika świętego/ pisał dwie po-  
style ná Niedziele y Świąt/ po dwoie Kazañ. Po łacinie zaś;  
*Ecclesiasticarum Orationum Volumen Iosue, Laudes S. Hyacinthi, Laudes*  
*S. Cantii*: y innych wiele są pisane Kazania przygodne Pogrzebom/  
á osobliwie Kazanie ná pogrzeb X. Piotra Skąrgi, Soc. IESV,  
Umart Roku 1636.

## ROZDZIAŁ XXVIII.

O szczęśliwym Pánowaniu WŁADYŚŁAWA IV.  
Krolá Polskiego Koronowanego; y o Błogosławio-  
nych zá czasow iego szczęśliwych y spo-  
koynych.

**W**ŁADYŚŁAW Czwarty/ Krol Polski/ Syn Zy-  
gmuntá Trzeciego Krolá/ vrodził się dnia 19.  
Czerwca/ godziny 19. w Roku Pánstím 1595.  
w dzień świętego Prymusá y Felicianá. Wybrány ná  
Pánstwo Krolestwa Polskiego Roku 1633. Korono-  
wany y Pomášczony od X. Jana Weżyka/ Arcybisku-  
pá Gnieźnieńskiego/ dnia 6. Lutego/ w dzień świętey  
Dorothy. Ten szczęśliwie nastąpił/ ábowiem tegoż Ro-  
ku Michála Fedorowicza Moskwičina zwoiował y  
vstroomił/ wzięwšy Dział wielkich burzacych cztery/  
mnieyszych dwádzesćciá dziewięć/ á Polnych siedmdzie-  
śiat/ Moździerzw bardzo wielkich siedm; Ottho-  
máńskiego Bisurmána meźnie także z gránic zpedził/  
Prusy zrak Szwedom odebrał. Tych nieprzyaciół  
zwycięzwszy/ szczęśliwie się do Wárszawy wrocił.  
Wkrót-

Wkrótce potym z powelania Boskiego/ za rada pp. Senatorow/ wziął sobie za Małżonkę Córke Ferdynándá Wtorego/ Césarzá Chrześciáńskiego/ imieniem Cecilia Kenate/ ktorým Przewielebny K. Jan Wężyk/ Arcybiskup Gnieźnienski ślub święty Małżeński dał Roku 1637. dnia 27. Lipcá; z ta zplodził syná Roku 1638. dnia 1. Kwietniá. Lecz tá Páni wielkich y śwież- tych cnot/ wielce miłosierna ná vbogich/ y Poddánych; vmárła Roku 1644. dnia 20. Czerwca. A bedac roz- łączony z Przyaciélem Krol przez śmierć/ rychlo po- tym za rada pp. Senatorow poiał druga Ludowikę Márya/ Córke Książat Gonzágow fráncuskich/ tá Koronowána Roku 1646. dnia 5. Czerwca; Sam- też potym szczęśliwy Krol/ szczęśliwie ducha Pánu Bo- gu oddał/ Roku 1648. dnia 20. Máia/ w Lithwie/ w Mieście Mereczu: Pochowany w Krákwie dnia 15. Stycznia/ Roku 1649. Po śmierci tego wielkie za- miesánie w Polsce. Żył lat 53. Pánował Polakom lat 15. Szwedom lat 16.

*Zywot pobożnego Woyciecha Sowinńskiego.*

**R**oku Páńskiego 1636. dnia 6. Grudniá/ vmárł wielkich cnot Káptan/ Woyciech Sowinski/ Zakonnik Canon: Regul. Ten wstawiężny był ná modlitwie/ dla vbogich sam gotował w Bu- chniey ( bedac Przeorem w róžnych Klastorách ) potrawy; dla vmartwienia ciała lánceusktá żeláznego ná gołym cieie záżywał/ ktor- ry po śmierci tego iuż zárosty ciałem znaleziono: Jest od wielu Ká- plánów tego Konwentu trádycya/ że od Bráci inšego Konwens- tu/ y tegoż/ ná ten czas ná poświęcanie Bosciólá z wielu mieysc zgromádzonych/ tego znaleziono ná mieyscu/ gdzie sie zwykli modlić w Klastorze/ pod dachem osobnym kładącego/ y rece máiacego

rościagnione/ z oczyma w niebo podniesionemi. *Ex Christophoro  
Loniewski, eiusdem Conuentus Profess. Seniore.*

*Zywot pobożnego Mikołaja z Rádomską.*

**M**ikołay z Rádomską/ Káptan Zakonu Canon. Regul. w prac  
cach żyjąc/ Kátholickim działkom małym wTiedziele yŚwie  
tá Káthechizm przepowiadał. Dwakroć ná mieyscá świète/ dla  
vmartwienia ciała/ piéśń pielgrzymował/ záwždy ná wodzie z Chle  
bem przestawał/ porcyo swoje vbogim dáłac. Był wielce miłośtera  
ny/ skromny/ y wszelkich pobożnych cnot pełny. Ten zachorzałwszy  
prosił sie do Infirmaryey/ gdzie dwa dni ná modlitwie strawiwszy/  
mieniac sie bydy zdrowym/ á z dziećciatkem/ ktore ná Obrázie Panná  
Nasświetśa piastowała/ mile sie ciesząc/ prosił go/ aby go do Wy  
cżynny wieczney przyściągzył/ co wymowivszy/ záraz prosił o przy  
zwanie Bráci dla pożegnánia sie z nimi/ ktorých pożegnawszy/ Bo  
gu swemu yiego Mátcie ich oddawszy/ rzekł wyrażnymi słowy: W  
rece twoie Pánie oddawam ducha mego/ co wyrzekłszy/ vmarł Ro  
ku 1636. *Idem qui suprà testatur.*

*Zywot pobożnych, Tymotheusza Káptána, yAlexego Lá  
czką, Dominikanow.*

**T**ymotheusz vrodzony z veźciwych Rodzicow Kátholickich/  
domu Szlacheckiego/ z Wycá z Makolná Makoleńskiego/ z Má  
tki Zofiey Przypetkskiej/ blisko Miásta Dabrowice: z mlodości zá  
raz náukami sie wyzwolonemi domá bawił/ potym do Zakonu świe  
tego Dominika wstąpił/ gdzie posłuszeństwa świętego/ pokory/ vbo  
stwa y cýstosci przestrzegał. náuki w Písmie świętym pilnując/ oraz  
y żydowskiego ieszyka veźył sie/ ktory z łaski Bozey predko y wybor  
nie poiał/ á w nim chcąc bydy doskonałym/ vdał sie do Rzymu/  
gdzie będąc prosił Naywyższego Pasterzá/ Urbána Ósmego/ aby  
mu z błogosławienstwem pozwolił żydom Ewángelia święta opo  
wiádać/ y ich niewierność gromić; z ktorých/ niektorzy slichaiac  
słow jarliwych iego/ wwierzyli w Chrystusa Páná. Potym Tymo  
theusz Duchem świętym zápalony/ prosił sie z Brátem Alxym

Konwiesem tegoż Zakonu/ na przypowiadanie Ewangeliey świętey do Tatar y nawracanie tychże do Wiary świętey Kátholickiey/ á przyszedszy do Kasy/ tak rzeczonego Miasta/ tam ogniste/ á Duchá świętego pełne/ Bazanie czyniac/ do Wiary Poganstwo nawracal/ Kátholikow zaś w więzieniu bedacych w Wierze świętey Kátholickiey wtwierdzal. Młotowało go Poganstwo tak/ iż niewiele mu prześladażalo/ náwet pozwolilo Processyamieć w Niedziele pięt/ wśa Pázdzierniká/ w dzień Rozánecá świętego/ z Obrázem Pánný Przenaswieszeý/ po Ryńku támtężnego Miasta Kasy/ z wiela Kátholikow/ ná co Poganstwo pátrzyło z swym wielkim zbawicennym zbudowaniem. Lecz nie dlugo potym zaráżony powietrzem przy słuchaniu spowiedzi/ wpadł w chorobe/ w ktorey gonáwiedzali Kátholicy/ y wiele ich przynim było aż do śmierci/ mówiac z nim wespół głosem Rozánecá świętey/ á gdy przysli do ostatnich słow pozdrowienia Anielskiego/ ( teraz/ y w godzinie śmierci násey/ A. ) w ostatnim pozdrowieniu/ te słowa z ludźmi wespół wymawiawszy/ Pánu Bogu ducha czystego oddal/ Roku 1637. Po śmierci ná ciebie jego znaleźli łańcuch żelázný w ciáło wrośły/ y tak go z nim pochowano w Kościele.

Brát zaś Alexy Rzemieślá Bráwieskiego/ miłosiernymi weżyná kámi sie y usługami naxpodleyścimi báwiac/ nie mniejśa ostrość ciáłu czynil/ á wiedzac iuż Baplaná y Towárzyśá swego umartego/ rzewnie pláczac mówił: Oycze nie opuścaj mnie/ weźmij z sobá Towárzyśá wiernego/ wysłuchany názájutr z umárt. Pochowaný przy tymże Kościele ná Cmyntarzu/ gdsie Pan Bog wielkie cudá czyni. *Ex Actibus Capituli Generalis Valentia.*

### *Zywot pobożnego Sebaśtyana Nuceryna.*

**S**ebaśtyan Nuceryn z pobożnych Rodziców vrodzony/ w Miásteczku Szkalmierzu/ w Dycezyey Krafowskiej/ ktorzy według substáncy y swoiey dali mu wprzód w enotach rożnych/ w bojáźni Bożey/ a potym w skólnym ćwiczeniu/ pilne wychowanie: Ten potym vdał sie do Krafowa/ wiedzac że Akademia wiele ludzi pobożnych rodzi/ podał sie w posłuszeństwo M. Marćinowi Sláhcínkiemu/ Filozofieý Doktorowi słowickowi pobożnemu: á po

tym Krzysztyna Myszkowska Woowa/ rodu zacnego/ dostátنيا Páni/ zá zálececiem Akademikow/ wzięła goná swoje opieke/ y do Wlostick Brátow swym kóstem zástála/ wiele dobrego o nim tušac/ ná czym sie nie záwiódła. Abowiem zá Promocya sey/ wprzód w Akademiey Brátowskiey po stopniách náuk wyzwolonych słucháiac/ Doktorem Filozofiey/ á potym w Cudzey ziemi/ teyż sumptem/ Práwá Oboygá/ y Piśmá świętego Doktorem/ został. Skoro sie do Brátowa wrócił/ pracowicie y żarliwie w Winnicy Páńskiey rozbil/ przykładem/ pobożnościá/ Kazániem w Kościele Káthedrálnym Brátowskim/ y w wielu inšych/ wšytkim świecił słowem Bożym żarliwością/ y dowodem Piśmá świętego/ wielu od grzechow odwiódł; iálmušny sędobie/ y pociechy rózne ludziom czyniac/ ná vbogich był káśtawy y sędobry táł/ że ná Pogrzeb iego dość z dostátniey substancyey máło co zostało. Pánný Przenáświetszey był wielce żarliwym słužą/ y ná káždy niemal dzien ná *Salve Regina* do Wycew Dominikánow chodził. Umárl pełen cnót świętych/ Roku 1636. dnjá 20. Wrześniá/ góbsiny 23. Którego dnjá niektóra Pánná/ Zákonu świętey Klary/ w Brátowie v świętego Jędrzejá/ wielkú niemoc ná kámién cierpiáca/ gdy vstýpáła/ że mu dzwoniłono/ rzekła z pláczę t. Boże moy/ prośe cie przez záslugi tego/ Któremu teraz dzwonia/ wybaw mnie z táł ciężkiey boleści/ y ná tych czas kámienia pozbywšy/ Ktory áž dotád choráia/ gdyś nádzwyżaj wielki jest/ Pánná zdrowa sie ástála. Ciáło iego pogrzebione w Brátowie/ dnjá 1. Oktobra/ w Kościele świętego Michájá/ v Wycew Kármelitow Bosych/ do kílku lat nienárušone. *Ex Relatione PP. Carmelitarum & VV. PP. Profess Acad. testantur.*

Ten święty Káplán piśál po Polsku Żywot y Cudá świętey Pánný Tereszey/ y inše Káiegi pełne duchownych náuk/ Które do druku pobádo/ Roku 1659. Kości ięž w trunienke máła sá zložone/ y z wielkú wężciwością zchorwáne támsze.

### *Żywot pobożnego Szczesnego Káplána.*

**P**obożny Szczesny Durenioš vrodził sie w Miáściežku Szczemniáńskim/ w wielkiej Polšce/ z pobożnych Rodzicow/ od Ktorých/ młodości w cnocliwych obyčjáich/ y w náuce školney był  
dobrze

dobrze wyćwiczony/ a iż sie zaraz z młodości rościć się świeckich ob-  
uczył/ zaczęty postępował z cnoty w cnotę tak/ iż za czasem Bapła-  
nem został/ na którym Urzędzie bywłszy/ dość sremu powołaniu  
czynił/ Ntęa święta z wielkim nabożeństwem/ y wyłaniem ięz ob-  
prawował/ Bazania żarliwe y pełne nauki Ducha świętego mie-  
wał/ ktorem i wielu Heretykow do Wiary świętey Kátholickiey/ iá-  
ko prawdziwy Pasterz Owce do Owczarni Páńskiej/ zgromadzał;  
był też ná ciało swe bárdzo surowy/ ktore częstokroć zmorzone po-  
stem/ ostra dyscyplina wsmierzał/ włosieńnica to pokrywając.  
Przed Obrázem Panny Przenaświeťsej w Kościółku pustym/  
Zdjęć nazwanym Ntęa święta miewał/ wiele czártow z ciał ludz-  
kich przy tymże Obrázie wygnał. Kościół teyże Przenaświeťsej  
Pannie cudownie zbudował/ Kozániec święty do tegoż Kościoła/  
y do tegoż Obrázu/ wprowadził. Wiele dobrych/ świętych/ y cu-  
downych cnot/ sprawiwszy/ ducha Pánu Bogu szczęśliwie oddał/  
Roku 1642. dnia 2. Czerwca: Pochorowany w Kościele Panny  
Przenaświeťsej/ w Borku ná Zdjęću/ przed wielkim Oltarzem.  
Ná Grobie tego po stronách te Párentácya napisano; Venerabi-  
lis in Christo Pater Felix à Szrzem Duranius, Plebanus Borcensis,  
Præpositus Zdzieřzouienſis, hoc tumulatus Sepulchro, quiescit,  
Ex Archivu Zdzieřsou.

*Abrahamus Bzouius, Dominikan/ pisał Annales post Baronij mor-  
tem, 12. Tomow infolio, w Rzymie/ także Precationes, Panegyricos  
Diua Virginis Częřtochouienſis, inſe Florida Mariana nazwane/ Monile  
Gemmeum, Flores aureos, Thesaurum Laudum Despara, de Sanctis &  
Tempore Sermones, Quadragesimales Conciones, Kozániec po Polsku y  
po Łáćinie/ super Salve Regina Orationes 40. Propaginem S. Hyacynthi,  
y Żywot tegoż świętego/ także y Tutelarem Vratisłauienſem B. Ceslaum,  
y inſyich Błogostawionych/ ktorych ciała we Wrocławiu odpoczy-  
wają/ Hypomnatum lib. 16. W Rzymie wmał Roku 1637.*

Szymon Wysocki Soc. IESV, tłumaczył y napisał Żwierciadło  
wielkie Przykładow/ y inſyich Książek wiele.

Pobożny Baplan/ Wojciech Horoneus z Grecká/ z Nowey Go-  
ry/ trzy mile od Krakowa Doktor/ Maj żywota deſtenalęgo/ swia-  
tobliwości y dobroci bárdzo dſiwny/ cnotami pobożnemi przyo-  
zdobiony/ wielkiego zálecenia z cnot swoich godny/ Żakenney Ko-  
guły

guly pilny: dla czego od swego Wielebnego Oycy/ Generala Do-  
minikańskiego/ przez wiele lat po rożnych Konwentach *de Obseruan-*  
*tia* Przeorem bywał postanowiony/ których światobliwie y pobo-  
żnie rządził. Bedac Przelożonym w Sandomirskim Konwencie/  
miesiąc przez wiele lat nie jadł/ wielkie vmartwienie ciała czynił/  
przez częste zbićcia od szatanow/ gdy bywał na modlitwie/ siły y moc  
tracił; á tak wcześna choroba od Pana Boga nawiedzony/ zasnął  
szczęśliwie w Panu/ y onemu czystemu duchu swego oddał/ Roku  
1644. dnia 22. Lutego/ w Sandomierzu w Kościele świętego  
Jakuba pochowany v Braci swych.

*Zywot pobożnie żyjacego Thomasa Oborskiego, Biskupa  
Laodyckiego, Sufragana Krakowskiego.*

**P**Rzewielebny Káplán *Thomáš Oborski* vrodzony z pobożnych  
Rodzicow/ *Prokopa z Obor Oborskiego*/ Podstolego *ziemie*  
*Czerwińskiej*/ z *Mátki Kátharzyny Łosiewiczny*/ *Kástelantki Wyso-*  
*grodzkiej*/ w *Kieście Mázowieckim*/ Roku 1571. Ten zá ordyná-  
cyá Boga Wszechmocnego/ w domu Rodzicow swych początki ná-  
uk wziąłszy/ pokory y skromności oraz y Bogoboyność sie przyu-  
czał; Potym w młodym wieku do sławney *Akademicy Krakowskiej*  
był oddány/ gdzie w náukách pilnie y znaczenie postępował. Roku  
zá wieku swego 18. iuz w *ziemi Włoskiej J.V.* Doktorem zosta-  
wszy/ *Kánonem Brakowskim*/ zá *Piotra Myszkowskiego*/ Biskupa  
*Krakowskiego*/ był wjézony. Bedac *Kánonikiem*/ słowem Bo-  
żym/ niśta pokora/ ludźi grzesznych do pokuty swietey przywodził/ se-  
kety Heretyckie niśczył; Ná *Káplánstím* stanie bedac/ wśytko ię-  
go naywiętśie stáranie było/ aby affekty swe doskonale zwyciężał/ cię-  
to ofira włościennica/ dyscyplina/ postámi/ w niżym iemu nie po-  
wlaśiać/ vskramiać/ dla tegoż y do Grobow swietych *Apostołow*  
*Piotra y Pawła* do Rzymu chodził/ w tej drodze rożnie sie mortific-  
kuiać/ Panu Bogu zá to dziękował/ że mu dał ofir swego nicco zwy-  
cieżyc. Ten zá prośba *Piotra Tylickiego*/ Biskupa *Krakowskiego*/  
( luboć wiele wymowek czynił ) *Sufragánem* został; ta godność  
wéżony bedac/ zaczął/ z dozwoleniem Biskupa swego/ w Dyeczyey  
*Kościół* y *Párochianow* wespół z *Pasterzami* wizytować/ aby Ple-

banow

banow do pilności y nabożeństwa w Kościele Bożym pobudził, do-  
 brych śanował y kochał, a złych karał y napominał iako czuyny Pa-  
 sters. Tak wizytując, nie zaniżał Pacierza, Bożego Przykazania  
 ludzi vbogich po Wsiach y Miasieczkach wezść, Sakrament święty  
 Bierzmowania im dając. A gdy sie mu trąciło, albo gdy wstąpił  
 o rozpustnych, y ladańsko a nieczysto żyjących ludziach, powrozem-  
 onych znieść, y ze Wsiow wyganiał, a pod karaniem Kościelnym  
 onychże nazał przyjmować zakazywał; chorych, smutnych pocie-  
 śiał modlacy sie za nich, y im swe błogosławieństwo święte dawał.  
 W domu gdy zostawał i-go zabawa była Pismo święte czytać Ko-  
 ścióły y Szpitale nawiedzając: to iżymno ponosił pracowity a po-  
 torny Pasterz przez lat 55. za Biskupow Brakowskich, K. Tylickie-  
 go, Sytkowskiego, Lipskiego, Woyciecha Krolewica Kardynała,  
 Zdzika y Piotra Gembickiego. Te prace i-go widząc Najsławniey-  
 si Brolowie Pelscy, Zygmunt III. y Władysław IV. Opactwa y  
 Biskupstwa temu ofiarowali, ktorzych on z wielkiej pokory ( Pá-  
 nom swym podziękowawszy ) przy substancyey swej vbogiej zosta-  
 iac, przysiać nie chciał, iednak iżyma prac swych z siebie nie składał,  
 ale ich przyczyniając nabożeństwa wielkiego był promotorem. Co-  
 bym miał wiecey przydać na wystawienie żywota, pracami nieprzy-  
 rownanego Pralata pobożnego, stromnego, trzeźwego, czystego,  
 w modlitwach do Pana Jezusa, y Panny Nasświetsey, a zrelaksją  
 w Rozjancu świętym, wielce sie kochającego. To tylko przydam/  
 co Grzegorz święty o Biskupie Bazysie nie pisał *Hom. 37. in Evang.*  
*& Dialog. lib. 3. cap. 6* iż iadnego dnia nie opuścił, aby Panu Bo-  
 gu Ofiary Przenasświetsey nie miał oddać, do czego żywot swoy  
 włożył y obyczaj stromne stosował y wszystko co iedno miał, ná i-  
 mużny vbogim rozdawał, y siebie samego przy nich Panu Bogu od-  
 dawał, a osobliwie pod ten czas, gdy Msa święta odprawował,  
 włożył kłanu obfitemi opływał. Nakoniec, w wroczność Aposto-  
 łow, Piotra y Pawła, kiedy był zwykł Rzym nawiedzając, wprzód sie  
 wysporządawszy przed Wycem Bonawentura Bernardynem, y Na-  
 świetsy Sakrament przyiawszy, y też Ostatnie święte Pomaszczenie,  
 do użyczanego Jezusa ( rdecznie wdychając, wołał: *IESU*  
*Christe Nazarene, Rex Iudaorum, miserere mei;* a iuż umierając y pá-  
 trząc na Obraz Panny Przeczystey Maryey, ducha swego Panu Bo-

gu oddał w dŹień OŹtawę tychŹe Źmierzęch Apostołów pogrzebio-  
ny. Nad którym takŹe Epitáfium jest :

D. O. M.

THOMAS OBORSKI, EPISCOPVS LAODICENSIS, SVF-  
FRAGANEVS & CANONICVS CRACOVIENSIS,

I. V. D.

Ad hanc aram Crucis, in qua quotidie Sacris operando spiritum  
Deo offerebat, etiam quod mortale habuit  
deponi iussit.

Virtutes quotquot erant, qui eas tam in viuo, quam in mortuo,  
laudare nitebantur, vix enumerare sufficiebant : & quidquid de  
his siue dicto, siue scripto pronūtiarūt, minora meritō asseruerūt.

QVI

Non tam titulis & Infula Episcopali, quam zelo Dei fūlgebat, de-  
sideria sua non alibi, quam in latere Christi deponens.

IN HOC VIRO

Prisci Æui Pontificum

Pietatem, Sanctimoniam, Candorem, humilitatem, laborumq;  
tolerantiam

Restitutam Ecclesiæ, suum tempus vidit.

In Suffraganeatu triginta Annorum curriculo, vnico contentus  
Christi patrimonio.

Hoc singulare pij sui laboris reliquit testimonium:

Ordinationes Sacras fecit 158. Quibus Præsbyteros crea-  
uit 2185. Sacrauit Ecclesias 953. Altaria fixa 705. Al-  
taria Portatilia 1000. Calices 1757. Cōsecrauit Episcopos 6.

Obijt Anno Domini 1645. die 3. Iulij. Ætatis suæ 74.  
Multis benè de vita & obitu opinantibus; NICOLAVS OBORSKI,  
Canonicus Cracouiensis, Nepos Patruo suo desideratissimo,  
& Executor posuit, Anno 1646.

Eny Thomasu Oborski/ nabożny Zápłánte/

Ná twoy stan miales Bostie dŹiæne powołánte ;

Piotr Myszkowski Prácláctwoć Brákowskié dárował/

Sufragánsztwo Tyłcki Piotrci ofiarował/

Zá Piotrás Gembickiego skoneżyl láta swoje/  
W Oktawie Piotra Pawła wšedł w gorne pókoie.  
 Wšedłieć żyčliwosć Piotrow Prálcie służył/  
 Piotrás y Pawła świętych lástá cie včičila.  
 Przez Piotrys w cnoty wchodzil/ Bogći ten dar spusćil/  
 Paweł drogeć torował/ a Piotr w niebo wpuścićil.

Wielebny y wśelkiey światobliwosći Káplán Bonáwenturá/ Zá  
 konu świętego Fránciřka Dyskalceatoru. Ten taki miał dar wielki  
 od Pána Boga/ że wśelki śtan przeciw sobie sie grożacy/ y krowie roz-  
 lania wšezynáacy/ záwsze mile z podżiwieniem wielkim ludži wspo-  
 łáał. A bedac pelen świętych cnót/ y nie bez cudów/ ducha čyřte-  
 go Pánu Bogu oddał Roku 1632. w dzień świętey Máryey Má-  
 gdaleny. ktora przy swey śmierci widzac wdzięčnym głosem witał/  
 y aby sie zań modliła do Pána Boga/ prořil: Pogrzebion v Bráci  
 řwých we Lwowie.

R. P. *Alexius*, Káznodźećá żarliwy/ ten y Kázywał/ y zápowieterzo-  
 nym wřugował/ adminiřtruiąc im Sakrámentá święte. A gdy po-  
 wieterze wřáło/ ludžiom na Kázaniu swoje śmierć/ y tey dzień opo-  
 wiedział. Umárl Roku 1632. we Wrocławku.

P. *Augustinus* Biežánowski/ wielkiey światobliwosći Káplán/ y  
 świátá rozgárdźiciel/ ofiřy ná čiało swe. Umárl w Koninie. *Ex  
 manuscriptis PP. Ord. S. Francisci Discalceatorum.*

### *Zywot pobożnego Ianá Dámáscená Dominikaná.*

**R**okup řństiego 1640. dná 4. Wrześniá/ w Kieřstwie Sie-  
 wierřkim/ w Mieřcie Smoleńsku/ umárl Káiadz Jan Dámá-  
 scen/ Pířná świętego Doktor/ Dominikan/ w przepowiadaniu  
 Wiřy świętey wielce żarliwy Káznodźećá/ święctwami rzecžami  
 wzgárdźiwřy/ do niebieřkich zmierzał. Przed śmierćá bedac od  
 Bráci Minorytow záprořony/ aby v nich Mřsa świéta spiewał w  
 dzień świętego Fránciřka/ ( według wřaw y zwiařku Żakonney mi-  
 łości ) pořkonżeniu tey/ prořili/ aby sobie odpociał przy stole/  
 zezwolił pobożny Čćiec/ po wiele o Bořkich rzecžach rozmowech/ v  
 stole bedac/ wymowił te řłowa: Dřis będzie rozwiązány zwiařek

miłości/ á wstawił do Konwentu swego odśled; Komore zámknawł w zupełnym Zabiciu rece ná Brzyż złożywł/ ná tiemi sie położył/ Krucyfiks mocno obłąpiwł/ ktory po śmierci záledwie z reku był wyierz/ y ná ciele iego gołym táncuch żelazny znalezione w ćláto zárosł: Pogrzebiony między Bráćia w Smolenisku. W kilkátasćie Miedziel potym zupełne ćláto rumiáne znalezione. *Simon Okolski in flore Rosiano.*

*Zywot pobożnego Woyciecha Meczéniskiego..*

**P**Obożny Oćiec Woyciech Meczéniski Polak/ zrodzony z pobożnych y szlachetnych Rodziców/ z Domu Kóza/ w cnotách/ w pobożności/ y w obyćciách/ Pánu Bogu/ y ludziom sie podobáiaczych wychowany/ záraz z mlódosći nie tylko w náukách skólnych/ ale y w umartwieniu ćláta ćwiczyl sie/ á z láty postepuáac w rózne cnoty/ wstápił do Zakonu Soc IESU, leż imie iego záraz z mlódosći było mu wroźka do Meczéniskiey Korony/ bo slubeni będąc obowiazány iáć ná opowiadanie Wiary świętey do Japoney/ y támiádac/ wiele ná morzu niebezpieczeństw/ wragánie/ krzywó od Heretyków y więzienia srogiego w Holándyey/ zżył/ zámítad wyszedł/ puścił sie w droge slubna Wiary świętey Japoneżyłom wczyc. A gdy tam zdáru Bózego przyszedł/ y słowa Bóże Pogánstwu opowíadał/ porwany iest gwałtownie/ y od nich przez siedm Miesiecy w ćiewnym więzieniu trzymany/ y głodem morzony/ bity/ nágrawany/ á potym záwiešony ná drzewách ná to zgotowanych/ zwiázawł rece y nogi/ głowa ná dol obroćili/ spuszczány bywał z wysoka drzewa ónego w dol wodnisty/ w którym wódá smrodliwa była/ y táł w dole y w wodzie bárdzo smrodliwej/ był podczás godzin trzy/ podczás pułdnia/ y po całym dniu/ niezmiernego smrodu z oncy wody/ y Meczénstwa wielkiego záżywał; przy tym/ róznymi instrumentámi był károwany. A będąc od nich zmordowany/ w siedmiu dniách Wielebny Meczénnik umáł w Miescie nazwanym Nari gázáchi Roku 1643. dnia 23. Márcá; wieku swego lat 40. Cíáło iego po śmierci rozśiekáne/ y spalone/ á proch iego w morze Pogánstwo wrzuciło. *Cracovia ex Icone picta, & vitam ipsius scripto concernente abud PP. Prof. Soc. Iesu, ad S. Barbaram patet.*

*Adamus Opatowius, In Alma Acad. Crac. S. T. D. Canonicus Crac.* Prá-  
 tat równo z s. pamięci X. Sebaſtyanem Klucetynem żyłacy/ y  
 obadwá ſie w ſobie wielce kochałacy, ktorych oboygá żywot był  
 bez wſelkicynągány. Piſał ( okrom drobnieyſzych rzeczy ) ná  
 ſwiętego Thomáſá *In primam partem Summae, In Prima Secunda,*  
*In tertiam partem,* Żywot błogoſłáwionego Janá Bántego/ Lá-  
 cińſkim y Poľſkim ięzykiem. Żywot błogoſłáwioney Salomei. *Meo*  
 bytácye ná cały Rok do Páni-en Zakonnych. Poſeł ábo *super Miſſus,*  
 księge naboína. Umárł Roku 1647.

*Żywot pobożnego Nikodemá Dominikaná.*

P Rzepomnieć tu nie mogę Bráta Nikodemá/ Lácińſká Zakonu  
 ſwiętego Dominika w Płocku/ o ktorym. Spowiednik tego wy-  
 ſokie cnoty wſpominałac/ wielka pokóre/ poſłuſzeńſtwo/ proſtote/ á  
 naybárdziej żarliwość ku cici y ſłuźcie Bożej y Naſwietſzey Panny/  
 wychwalić nie mógł temi cíaſy. Ten niżej do Zakonu ſwiętego  
 wſtąpił. w rzemieśle bedac Słoſárſkim/ żywot ſwoy wiódł w cichó-  
 ści/ w poſtách/ w wſtáwicznym nabożniſtwie tak/ że wſyſcy Oby-  
 wátele Płocky y Práſláci zá ſwiętego go mieli/ y ciciłi wielce w pro-  
 ſtoćie tego. Siła wéżynkow dobrych czynił. ábowiem on do Otrá-  
 rza Koźanńca Naſwietſzey Panny ſwieće/ on inſſa ozdobe z wietney  
 prace tak ſwoich/ obmyſlał/ ná každy dziń Miſſey ſwiętey/ Choćby  
 naybárdziej zátrudnieny/ ſuchał/ dyſcypliny kracawé ktyemie czy-  
 nił/ kómpániez ludzkiej ſwiećkiej/ iáko trućizny/ groźnych ſłow/ pro-  
 żnowánia/ iáko powierrza morowego/ wyſtrzeżał ſie. Z gdy ſia tak  
 ćwiczył w tym ſpoſobie ſłuźby Bożej/ o dalſzym y ſciśleſzym życiu  
 mówiac z Spowiednikiem/ wſtąpił do Zakonu pomiánienego/ ktery  
 ſobie obrał ſężegulnie dla ſłuźby Bożej y Naſwietſzey Panny/  
 poniewá iey był goracym ſługa w Koźanńcu. Nigdy nie opuſcił  
 od wielu lat odprawiac Koźanńca ſwiet-go/ raz ſie to tylko było trá-  
 ſiło/ ále wypláć tego nie mógł. Tyle dlugo iednak to áwiało  
 ſwiećiło/ bo Boż nie deſełł Moricyatu tego/ dla prac cieżſſich  
 y wſtáwicznych wpadł w wielka chorobe y gorączke. Sakramentá  
 mi ſwietemí opatrzoný/ ná Ieżu w bogim iuż kónańacy Profeſſor  
 wéżynił godźiny eſtánniez poſełł po greſz zapláty za rebete krotka/  
 ále przyjemna Panu Bogu/ Roku 1648. dnia 6. Kwiećniá.

## ROZDZIAŁ XXIX.

O Pánowáníu IANA KAZIMIERZA, Monárchy Polskiego; y ô ludziách w wielkiej światobliwóści żyjących za Pánowánia iego.

**I**AN KAZIMIERZ Czwarty/ Syn Zygmunta Trzeciego/ Monarchy Polskiego/ Następcá po śmierci Brátá Rodzonego/ Władysława Czwartego/ Królá Polskiego. Ten sie vrodził Roku 1609. dnia 21. Márcá/ ná Krolestwo Polskie od Senatorow wybrány/ Roku 1648. Koronowány y Pomáháczony od Mláciejá Lubínskíego/ Arcybiskupá Gnieźnínskíego/ Roku 1649. dnia 17. Stycznia/ ktořemu day Pánie Bože štěstíe w Pánováníu y rzádzení Korony Polskíey/ á zvyčiezení náđ nepřiziacíolmi Wíáry swístey Kátholickíey. Žyi/ žyi štěstílivie światobliwy Krolu/ á Gárpíom piekíelnym překleťe lby z ich brzydčími ozorámi štěstílivie y smiele vćinay.

Przy tym Rozdzíale kláde niektorych światobliwych/ o ktořych mogłem sie dowiedzieć/ gdym to Ksiazke pisal/ pewnego cásu žycía ich.

*Žycíe pobožné Brátá Michála Dominikána.*

**B**řit Michál Láiczeľ/ Žákonu swístego Dominikána/ vrodíť sie Roku 1570. w dšien žiáření swístego Michála Archányolá/ z vččívých Rodžícow/ Ovcá Jerzego/ Mátki fídy/ w Mléšće Kámpálonse/ w Zíemí Wołoskíey. Po śmierci Rodžícow swoich/ mlodym bedac/ przy Wóu swym Piětrze Bognorze/ Lekárskíey náukí Doktorze/ w Mléšće Koronie/ w Zíemí Siedmígradžkíey byl. ob

był: od którego przekłetej sekty Lutherstey/ nauczył się/ wespół z  
 Matką swoją Jidą. Leż po śmierci Matki swej ( już będąc do-  
 brze wyćwiczonym w Rzemieśle Stolarskim ) do Brakowa przy-  
 wędrował/ a robiąc w Zamku Brakowskim/ w Pałacach Broles-  
 wskich/ zároveň chodził do Kościoła świętego Wawrzyńca słuchając  
 słowa Bożego ( przez Bázmodzieie Niemieckiego/ Zakonu święte-  
 go Dominika/ ) psuśającego dowodnemi y weżonemi naukami Lu-  
 therstą y Kalwinstą sektę/ a zdrowa Wiara Słuchających swym opo-  
 wiadającego. Padło święte słowo Ewangelię świętey na dobra-  
 rola/ na serce Bogoboyne/ y weżyńilo stokrotny pożytek w Michał/  
 bowiem zrozumiałwszy swój błąd/ porzucił sektę Lutherstą/ a pra-  
 wodziwey Wiary Katholickiey Rzymstiey chwycił się Roku 1602.  
 Wkrótce potym marności świata wznawszy/ one prędko porzucił/ a  
 do Zakonu świętego Dominika pospieszył. Otcowie gdy go przy-  
 mowali/ widząc Młodzieńca w tezytkach roinych biegłego/ radzili  
 mu aby Klerycki Żabie przyiał/ ale on z pokory wielkiej/ prosił o  
 Laicki. A będąc już w Zakonie świętym/ bardzo Panu Bogu dzie-  
 łował za powołanie do Zakonu świętego/ y Nasławiercy Pannie/  
 za ktorey przyczyna/ wypełniło się przedświadczenie jego/ dawno po-  
 żądane; tam będąc/ czynił dyscypliny ostre/ y prace ciężkie; do  
 tego/ ile Błaskor potrzebował roboty na ozdobę Kościoła y Bła-  
 skorna/ to on swemi rekoma zrobił/ a bardzo przysłownie/ z po-  
 wieniem wielu ludzi/ tak w tak wielkich pracach nie wstawał Zakon-  
 nych nie łamał; Wiggile y Posty wyżył na chlebie y wodzie od pra-  
 wiał. Raz z ciężki y prace swey na modlitwie w Celi będąc/ zaśnął/  
 ( a było to w Wigilia Panny Maryey Gromniczey ) przysła  
 Nasławierca Panna do niego/ y wderzyła go w marz/ mieniąc  
 Wskan już czas jest na Jutrznia/ y tak obudzony siedł na Służbę Bo-  
 żą. Medytacyę czyniąc przed Krucyfikem/ w te słowa miewił: O  
 jako słodki jest Pan Jezus gdy do serca ludzkiego wchodzi/ bo czę-  
 sto Krucyfix mały/ który miał w Celi/ często całując/ wargi sobie po-  
 kłół aż do krwi; na modlitwie będąc częste obciężenie Bóstwie mie-  
 wał. Bracia będący w takimolawiel wtrapieniu/ wdawali się do  
 modlitwy jego y bywali pocieszeni: Był bardzo miłosternym prze-  
 cież wko w hogim/ abowiem za dozwoleciem starszego/ swy porcyey im-  
 że udzielał/ pofuścił swo Zakonne wielce miłował. A będąc już

sedziwych lat / y siłby z ciężkich prac / nigdy siednął do nich nie wy-  
mawiał / y owsem pierwszym bywał ; gdy już ledwie chodzić mógł /  
przebieg z Kąznodzieja Niemieckim do świętego Woyciecha chodził /  
lubo na drodze często wpadał / lednął nic nie mówił. Przez wszystkie  
czas życia jego w Zakonie / żaden go nie widział gniewającego się /  
wszystkim był bardzo miły / wiele z Duchą świętego rzeczy niemwał  
obciawionych / a osobliwie Rebellia Kozacka / y wojne Szwedzka  
opowiadał / y często mawiał : Tak nas Pan Bog starze nieprzyja-  
cielem Kościoła świętego / że się boie / by konie Pogańskie w Ko-  
ściołach naszych nie strwały / bo się Pan Bog bardzo gniewana  
nas / a najbardziej o to / że się z niewiastami pomazali / którzy naye-  
bardziej czystość powinni chować. Te czystość sam przez wszystkie  
wielk swój chował / a to z Boskiego daru. Czasu jednego / pokusa  
cielesna ciężko vderzyła nań / a prawie w ten czas / gdy siedł do Komu-  
nieny / powstałszy w sobie / rzekł : Postoy zły duchu / ia chce do  
Pana Boga / a ty do dyabła / y odszedł do Słolarni / a wziąłszy Sie-  
kierkę / przyszkoda nabożynstwa odciął / potym znaleziony y opatrzo-  
ny / y za ten czyn do pokuty przyprowadzony / odprowadzał znaćna  
pokute aż do śmierci. Dał mu Pan Bog ten dar święty / że siedm  
Księg wężonych / y Duchą świętego pełnych / pisał. Był z natury  
biegłym y mądrym Astrologiem ; wielu Braci umarłych widywał  
ślednych w Cyscu prosiących o modlitwę świętą a drugich do nieba  
z wielką weselością idących. On także będąc pewien błiskiej śmier-  
ci / Sakramenta święte przyjąwszy / z wielką pokorą y miłością Krus-  
cyfir do siebie mile przyściłatać / czysto go ducha Panu Bogu oddał /  
Roku 1656. w Wigilia Bożego Narodzenia ( wprzód Bapty-  
ły Zakonnej bardzo nabożnie wysłuchawszy / także y Własy święte-  
rey : ) Pogrzebiony w grobie swych Braci. *Ex Relatione PP. Con-  
uentus SS. Trinit. Et ex Actis Capituli Lublienh. Anno 1659. die 3.  
Maj celebrati.*

*Zywot pobożnego Ksiedza Jakuba z przyrowa, Zakonnika  
Can. Reg. de panit. sub Regula S. Augustini.*

**W** Jełbny Ociec Jakub vrodził się w Miasteczku Przyrowie /  
pod świętą Anną / z pobożnych Rodziców y w Wierze Kato-  
licznej

cholickey/ Roku 1579. Ten wprzód w domowey szkole/ potym  
 w Akademii Bratowskiej postępki nauk brat/ z młodości znaki  
 świąteczności w nim się pokazywały/ gdy dzieciem ani igrzysk/ ani za-  
 baw płochych/ wiekowi dzieciętnemu służących nie pomagał. Tak  
 że y wstrzemięzliwym go bydy Pan Bóg chciał mieć/ bo czasu i dnie-  
 go/ Matka jego dała się mu trochę gorzałki napić/ ktorey kosztowa-  
 wszy/ zab mu zaraz z geby wypadł/ od tych czasow żadnych napo-  
 jow goracych nie pił. Widząc się bydy do świata niesposobnym/  
 udał się do Zakonu świętego/ tam gdy był przyięty/ był Wycom star-  
 szym/ y Braci młodszy wewsem posłuszny/ a Zakonne ustawy z  
 wielką pilnością zachowywał tak/ że się zdał bydy już całę umarłym  
 światu. Al gdy sięślesliwie Professya Zakonna wężnił/ nakładby  
 dzień umierał/ ( nie sama rzęza/ ale sercem y myślą ) bo ni-  
 ochym nie myślił/ tylko o samym Panu Bogu/ a coby było pomo-  
 cno zbawieniu tego/ nie nie mówił/ tylko tam/ gdzie było właśnie  
 potrzeba/ y tak nauczysz się zachowywać *silentium*, postępował  
 daley w drodze Pańskiej; wprosił sobie v starszego swego/ aby nie-  
 śa nie iadał tylko z masłem/ ale y tego wkrótce poniechał/ y nie wży-  
 wał go przez lat 57. predko potym iako światu wyrok wężnił/ we-  
 strzody w Piątki y w soboty tylko skibeczka chleba się kontentował/ a  
 to zachował aż do samey śmierci. Na modlitwach częsty/ w medy-  
 tacyach głęboki/ w rozmyślaniu gorzkiej Męki Pańskiej wstawięzuy  
 był/ a naywiecey przed Krucyfikem tym/ przed którym się też błogo-  
 sławiony Michał Giedroć modlił/ y dyscypliny częste strzody aż do  
 krwi wylania odprawował/ tamże też grzechy swoje y ludzkie v Pa-  
 ną Bogą odpraszał; dyscyplina jego z powrozow wężniona była/  
 a na koncach iey droty y żelazka zakrzywione. Miał też we zwyczaj-  
 iu ten Wielebny Oślec/ że się na różne astryte miejsca zkradał na  
 modlitwy/ a to czynił z mierzchem/ w nocy po Jutrznii/ y bardzo ra-  
 no/ śmie w śniegu/ lecie podczas wpołkrywach/ podczas na mie-  
 scach spłosnych/ plugawych/ smierdzacych/ w łacie/ pod płotem/  
 pod ścianą kedy go Bracia Zakonni często niespodziewanie znaydo-  
 wali/ klekiwał/ częstokroć y na goracym słońcu palił się na. c/ a  
 naywiecey za duszę zmarle na Cmyntarzach/ Koronke Pána Je-  
 zusa/ y Kojaniec Naswierzney Panny odinawiał. Zaplanem be-  
 dac Osiare święta z wielkim wzdychaniem y łez wylaniem odpra-

wował tak/ iż często Korporat bywał łzami iego skropiony. Pościel iego była skora niedźwiedzia/ podusłka pniać k drewniany/ kosała Cilicium ostre/ pás z konskich włosow feroki iako na piersi także y lancuszek żelazny na gołym cieie nosił/ ten lancuszek po śmierci Kápláni świeccy/ y ludzje rożni z zdumiewaniem sie widzieli. Tak wstramiał ciało swoje wyszłe od postow/ śjeżerniałe y pośniále od mortyfikacyj; na pierśiach swoich nosił Krzyż mosiężny/ na którym były tajemnice Młci Pánskiej wyrysowane/ w którym sie on bárdzo kochał/ gdyż go na każdy dzien wcalował/ y łzami swoimi skrapiał. Był też bárdzo miłosierdnym/ talmużne te/ ktoram u Pan Bog przez ludzkie rece dawał/ Bráci swej/ y jebrakom mile rozdawał/ á co mu czasu od modlitwy stawało/ zabawiał sie na regney robocie/ chłopcóm v bogim sukientki sprawiał/ był y latał. Smierć iego śjeześliwa/ iako y życie/ była/ bo gdy iuz zrozumiał koniec żywota swego bliski/ prosił Oycá Ignácego tegoż Zakonu o spowiedz/ ktora *flexis genibus* rzewliwie odprawił/ Sakramenta wszystkie skonczywszy/ Pánu Bogu przez cały dzien sie modlac dziełkował/ á w pierśi sie bijąc/ ystáwicznie te słowa powtarzał/ rozmyślał/ y rozdychálac mowił: Jako sie duśa moia z ciałem rozdzieli/ Pánie Jezu Chryste/ nie wchodź z duśa moia na sąd swoj stráśny/ ále mi odpusć grzechy moje/ iako Pan miłosierdny/ y tak westchnawszy dwa razy/ á lzy z oczu wypusćiwszy/ przy Káplánách Pánu Bogu ducha swego czystego oddał/ Roku 1659. dnia 22. Kwietnia: żył lat na świecie 79. y Miesięcy 6. w Zakonie świętym po Prof: ssyey 57. Pocho: wány w grobie Bráci swych/ w Brákowic w Kościele świętego Mária. *Ex Concione R. P. Francisci Wolski, Ord. Min. Discalc. Et ex traditione Patrum huius Ordinis.*

*pobożne życie sedziwego Káplána, páwła Ruslá.*

**W** Jelebny Ociec Páwel Rusel/ świętey Theologiej Doktor/ Dominikan; Ten przez cále trzydziści lat światobliwie ży: iac/ iako prawdziwy Zakonnik/ miesz jadnego nigdy nie iadł/ Wigilie do Násświetey Panny/ Apostolskie/ także do Świętych Zakonu swego/ ná d to/ Poniedziałki/ śizody/ y Piątki/ na samym chlebie á wodzie/ pościł. Mśa święta na każdy dzien z wielkiem nabożeń:

stwem

*MB*

stwem/ a częstokroć z wylewaniem łez odprawował/ a to według  
 czasu/ najeżeszciey stryć/ gdy Kościół był zamknięty; w modli-  
 twach/ w postach/ w nie śpaniu/ we wszelkim utraceniu ciała/ wsta-  
 wieżny. Miał w Celi swojej cudowny Obraz Panny Przenaświe-  
 szej/ przy którym nie tylko on sam/ y inni Zakonnicy/ ale też y świe-  
 ckie osoby/ pociech rozmaitych od Pana Boga doznawali: przed  
 którym Obrazem ( według zwyczaju ) gdy zafisze lampą gory-  
 wała/ trąfiło sie/ że czasem nie stało w lampie oliwy do zachowania  
 ognia/ iednak cudownym sposobem nigdy nie gaśnię; przed którym  
 on Obrazem ściągłszy swoje modlitwy odprawując/ wielkich łask  
 Pańskich był napełniony. Trąfiło sie y to przy pomienionym  
 Obrazie/ że czasu iednego/ gdy światobliwy Ociec modlitwy swoje  
 odprawował lampą zagaśła/ czego postzegłszy Ociec pobożny/ wo-  
 lał na Socyusa swego/ ażeby ia zaświecił/ on bieżąc po światło do  
 Kościoła/ a gdy sie powraca ze światłem chcąc lampę zaświecić/  
 aż iuż zaśtała zaświecona lampę/ kto ia zapalił? czyli goraca modli-  
 twa/ na ten czas/ Oycu pobożneć czyli Anioł na wstydze Naświe-  
 szej Panny bedacy/ tego nie powinien reprawdzić Socyus zostając/  
 lecz sa n Ociec tego postzegłszy/ przyznać/ że ia Anioł zapalił/ y Hi-  
 storya ta wymalowana przy Obrazie stawia. Tak wiele y innych  
 cudow mając światobliwy Ociec w Celi swojej/ y sam nie bez świa-  
 tobliwości skończył dożyłszy żywot/ a wiecznego dostał. R. 1658.  
 dnia 29. Czerwca. Na którego pogrzebie (lubo niewiadomym)  
 ludźmi rozmaitego stanu dostatkem było w Lublinie; spodziewać sie  
 że za czasem Pan Bog światobliwość tego ożywiłymi cudami ob-  
 iawi. *Ex Actis Capituli Pro Lublini celebrati, A. 1658. die 4. Maij.*  
 Pisał ten Wielebny Ociec Bóiego nazwana/ Triumph świę-  
 tego Jákła/ y Historya o drzewie Krzyża świętego/ y o Cudach/ kto-  
 re sie przy nim działy w Lublinie.

Barthłomiy Bertholus/ Jan Wielicius/ Professorowie Akade-  
 miey Krakowskiej y Pisma świętego Doktorowie/ Mężowie wiel-  
 kiey światobliwości/ w Lekcjach y Kazaniach pracowici; stawa-  
 nie wielkie około ludzkich y swoich dusz mający/ y wiele Heretykow  
 do Wiary świętey przez Kazania nawracając/ za to zapłacie obfita  
 wiecznego wesela wzięli. *Tych wspomina R. P. Simon Staronolski in  
 sua Polon. fol. 5.*

Wysława Stárościna Brakowska/ Wdowa zostawszy/ do Zakonu świętego Premonstratensow w Choćesowie wstąpiła/ Professya uczyniwszy/ aż do śmierci wielce posłuszną starszym była/ wbośtwa y czystość Zakonna pilnie zachowując/ do których cnót/ czystość wstawiężną/ dyscypliny/ vmartwienia ciała różne/ y różnym sposobem przyczyniała. *Ex manu scriptis Conu. Crac. Premonstrat.*

*Zywot pobożnego Woyciechá Gostyniuszá.*

**W**oyciech Gostynius/ Student Kollegium Soc. IESV w Jarosławiu/ z wbożich Rodziców zrodzony/ lecz bogatych w cnoty y w światobliwość; y on sam był pokory wielkiej/ cichym/ czystym/ wstawiężny ná modlitwie/ częsty do spowiedzi/ y do przyimowania Náswietłego Sakramentu/ posłuszny/ w wziętości wielkiej każdego miał y śnował. Tego po śmierci ciało z wielką wziętością ná Cmyntarzu Panny Máryey w Polu pogrzebione jest; lecz gdy cudami ná tym tam mieyscu počał słynać/ Kościół jego w kilka lat z Cmyntarza do Kościoła przeniesiono/ z których wonia wdzięczna wychodziła/ y trwała przez czas długi ludzi różnych wswelając. *PP. Soc. Iesu Colleg. Jarosl. ad Annum 1032.*

Pracowała z Domu Książek Rządowskich/ Zakonnica Reguły świętego Bazylego Wnitow/ wielce sławna w życiu ośrości/ y w wśselekim vmartwieniu ciała/ pełna wielkiej światobliwości/ y cnót niewypowiedzianych/ á samemu Panu Bogu tylko wiadomych/ swoy żywot szczęśliwie w Panu Bogu skończyła/ w Rzymie pogrzebiona/ y cudami wstawiona. *Mart. Baronius in Icone B. M. Częstoch.*

*Zywot pobożnego Thomaszá Strzebińskiego.*

**T**omasz Strzebiński/ Kanonik Brakowski/ Káplán wielce pobożny/ y w swym Urzędzie czynny y pilny/ w dyscyplinach/ w postach/ w mortyfikacyach różnych/ surowy ná ciało swoje. Dobry y miłośierny ná wbożich/ których rad z poitowania wielkiego náwiedzał/ y im wstugował/ dájac im iálmużny; á dni dożyjących wieku swego od Pana Boga naznaczone/ w cnotach świętych wypełniwszy/ światobliwie czystego ducha Pánu/ Stworcy y Odkupicielowi

cielowi swemu oddał. Pogrzebiony w Krakowie przy otecności  
Prasłator/ y ludzi roznego stanu/ w Kościele Katedralnym. *Cro-  
mer fol. 480.*

Sophia Lubomirska/ Zakonu Premonstratensow/ zaślubiła to so-  
bie v Chrystusa Pána w Zakonie świętym/ przez światobliwe życie  
w pokorze/ w czystości y w posłuszeństwie/ iż cudami za żywota/ y  
po śmierci wstawiona była. Pogrzebiona na Zwierzyńcu przy  
Krakowie/ w Kościele Sióstr swoich. *Simon Okolski in Orbe Pol-  
stem. Sreniana.*

Paweł Symplician/ Spowiednik Pánien Zakonnych w Pułto-  
wsku/ wstawiłszy na modlitwie y kontemplacyách/ pracowity.  
Troie Książek napisał nabożnych/ y światu do wyczerpania przez  
druk podał. A będąc pełen cnot świętych/ dni swych światobli-  
wie dokonał/ w Pułtowsku pogrzebiony. *Manu scripta Conuentus  
Montalium.*

*Zywot pobożnego Bernatá Dominikána.*

**W**Jełebny Káptan Bernat Párcillus/ był pierwszy Zakonnikiem  
y Professem Reguly Kanonikow Bosęgrotskich z Jeruza-  
lem/ porym już wieku dożyjącego z pierwszego Zakonu wysp-dsy/  
za dozwołeniem starszych/ wstąpił do Zakonu świętego Dominika w  
którym tak w wielkiej ostrości ciała/ y w zachowaniu Reguly żył/  
że też miesa przez wszystkie czas nie iadał/ tylko prostych pokarmów a  
iaryzyn używał. W Kościele na modlitwie tak w nocy iako y we  
dnie wstawiłszy/ wlosciennice ostrey używał. częstych dyscyplin  
przydając/ tak/ że częstokroć pániment Koscielný/ y w Celi tego/  
trwois był polany/ mleczenie tak zachował/ że sie zdał byż nienym/  
ogniem miłości Bożej zapalony/ Habitu prostego y grubego uży-  
wał/ na gołych deszczkach legal. Był z porzyczenia strasny báta-  
nom/ bo ich z wtulu ciat ludzkich wygnał/ y wiele od nich wciierpiał/  
bo mu gęste polięzki wyćinali. Był wielkiej mądrosći y roztropno-  
ści/ porłomiciel Heretykow ktorych wiecey niż sto do Wiary świę-  
tey nawrócił swymi żarliwemi Kazániami. Pisał Księgi trzy wiel-  
kich przeciw Aryanom/ nazywane *Monomachia*, w ktorey przekleste Aro-  
tykuły Wiary ich zbija; *de primatu Papae, de processione Spiritus à Fi-*

*lio, contra Schismaticos Roxolanos Librum 1. alium alienationem Arianorum, à Christianismo; Wierszem zaś Łacińskim y Polskim Militia Christiana modum, &c. Miał wolał wiecey pisać/ ale mu po dluższej chorobie śmierć zabroniła/ w której chorobie był wielce cierpiący/ zawsze serdecznie wzdychający do Pana Boga: náosłatek/ przylawszy Násłwietse Sakramentá/ w wielkiej światobliwośći ducha i Panu Bogu czystego oddał/ w Krákwie Roku 1630. Pogrzebiony w grobie Braci swych. *Ex Actis Capituli Generalis, Valentia celebrati, A 1647.**

*Zywot pobożnych, Iedrzeiá Opátá, y Myslausa, Káplanów Benedyktynów.*

**I**edrzey Opát/ Męslaus Káplan pobożny/ Professzey świętego Benedykta/ prawdziwi náśladowcy Dycá swego w pokorze/ w czuyności/ w posłuszeństwie/ w czystości/ y w ubóstwie Zakonnym; ich zabawy nie gdzie indziej były/ tylko w Chorze/ w Kościele/ ná osobnych miejscach/ na których medytácii żywota Chrystusa Pana naywiecey zażywali/ y Mątki tego Przenásłwietzey/ której byli sługami wiernymi/ za co też wzięli zapłatę od Sieworce swego/ y w niebie wieczny chrostósz zażywała z których miał wdzięczna wonia y zapach przyjemny wychodzi/ którego często Zakonnicy tamteżni/ y z wielu ludzi/ doznawali. Pogrzebieni są na Tyńcu w Kápitułarzu. Przewielebny Károl/ Polski y Szwedzki Krolowicz/ gdy Opáctwo Tynieckie pod swoje władza odbierał/ wszedł do Kápitułarza pospółu z niektórymi Prádatami Kápituły Krákovskiej y z X. Krámem Kretkowskim/ Oficiatem Generalnym Dyecezyey Krákovskiej/ Roku 1636. dnia 26. y 30. Września/ czemu się záodim wshy Krolowicz pytał sie/ z kądby taki odor był? odpowiadział Ksiádz Kretkowski: z grobow świętych y ciała ich ten mile wdzięczny zapach wychodzi. *Ex traditione PP. Andrzej Opát leży w rogu Oltarza przy gradusie/ gdzie się Ewangelia czyta: Męslaus zaś wshodży w Kápitułarz/ w kacie po prawy y stronie.*

Sámuel Przyorski Roku 1640. dnia 11. Stycznia szczęśliwie umarł w Smolńsku wielce pobożny Dóiec życia Zakonnego wielki miłośnik Mistrz Kłowieusów w zachowaniu Reguły przy

pląbny/ płóciennego odzienia nigdy nie zażywał/ mieś w Zakonie przez wszystkie czas nie iadł/ na modłtwach wstawał/ we dnie y w nocy Pánu Bogu dzieki oddawał za dobrodziejstwa od niego wzięte.  
Simon Okolski.

Sophia Tylicka/ Siostrá Rodzona X. Piotra Tylickiego/ Bisku-  
pa Brakowskiego Mafionta niegdy Pána Tomickiego/ Páni świę-  
tych cnót y wielkiej świętobliwości/ a mianowicie w rozmyślanu  
Młci Chrystusa Pána/ Ktorego gdy dnia iednego z medytacyey po-  
wstawszy/ Chciała Krucyfiks w twarz pocałować/ rzekł iey: Do  
nog Zofia z Magdalena/ do nog/ co wstyskawszy/ lubo nie zaraz z  
przełtachu/ nogi Krucyfiksa całując w pokorze w rozgárdzie świa-  
tá/ w miłości przeciw Bogu/ y bliżniemu/ dni swych poświęciwie do-  
kończyła. Pogrzebiona w Toruniu v świętego Janá. *Ex Conci-*  
*one PP. Soc. Iesu ibidem.*

*Cyprianus Koscienzsis* Dominikan/ pisał Żywoty świętych/ Kto-  
rychkolwiek *Martyrologium* Kościelne ma. Umarł Roku 1651.

Roku 1652. dnia 6. Sierpnia/ umarł wielkiej pobożności  
Káplan/ Bśiadz Jakub Ruskowic/ Mafionarz Kościoła świę-  
tey Barbary/ ten Przenaświętsza Ofiárę/ Mśa święta gdy odprá-  
wował/ záwsze z nabożeństwa wielkiego serdecznie płakał/ y przy-  
tey Mśey świętey tym ludziom/ ktorzy go w wtrapieniu swym pro-  
sili/ pociechy v Pána Boga vpraszał. Te zaś ialmuzne co mu ná  
Mśa święta dano/ vbogim w Szpitalach/ ábo też inszym w gno-  
iách chorużycym/ o ktorých sie on dowiádbował/ rozdawał/ y enych  
spowiedzi słuchał; z tey prace gdy sie wracał do Izdebki swoiey/  
nabożeństwa w rozmyślaniu żywota Chrystusa Pána z wylaniem  
Iez/ przy vmartwieniu ciała pilnował. Był bowiem Káplan w  
duchowieństwie wielce skryty/ ciała swemu taki odpoczym/ k dawał/  
łóże iego było goła ziemiá/ rogoża položymy one do kola kámienná  
obłożył/ wezgiówek iego był twardy kámién/ takięgo łóża lecie y zi-  
mie wjywał; lubo miał piec w Izdebce swoiey/ iednak w nim nie-  
gdy by w najwyższy mroz nie palał. Pogrzebione ciało iego z wiel-  
kiem nabożeństwem od Káplinow na Cmyntarzu Panny Maryey/  
wedle grobu Bśiedza Siepkowskiego. *Ex manu scriptis Venerabi-*  
*limum Patrum Mafionariorum Ecclesie S. Barbara.*

Szymon Okolski napisał *Herbarz Orbem Polonum Tomos tres, Con-*  
*ciones*

*ciones de Tempore & Sanctis, Lauream dierum in folio, Żywoty Pánien  
Żakomnych swógo Żakonu/ także y inszych niemáło. Umárl R. 1654.*

*O siedmi Meczennikách w Suleiowskim Klastorze Ordinis  
Cysterc. Roku 1657. od prusakow okrutnie po-  
mordowanych.*

**T**rudno mam tych pobożnych Káptánow y Bráci Żakonnikow  
Cystersow przepomnieć/ ktorych krwá o krzywdę Bożá niewin-  
na Klastorne ściány/ Bościelne páwimentá y lásy/ si oblane; z tych  
był Ksiąg; Florian Suppnyor/ w wchodzeniu do kłistiego lasu/  
támże zabity; Jan Pástrynski Káptán/ okrutnie zbity/ w kilka dni  
umárl; Remigian Kzeszewski Dyakon/ nie miłosierdzie od cierego  
rázu w głowé siekiera ducha Bogu oddał/ czwarty Málarz/ piaty  
Nowicius/ szósty Konwers stary Żegarmistrz/ ktoremu głowé po-  
wrozami/ kneblami y kłimami aż do wyszcia oęu z głowý zát ił/ ná  
ták ciężkich mekách umárl/ siódmy mlody Konwers Profes/ także  
zabity; ktorych wósetkich ciála Brácia z róžnych miysc pozno-  
siroży/ w iedney trunnie wedle siebie/ w máłym Chorze z wielka we-  
ciwością/ y z serdecznym żalem pochowali/ y káždego okrucieństwo  
námalowác/ y imioná/ ktorych iá pámietác nie moze/ polozyć ka-  
zali. *Stanislaus Hercius Med Doct. oculatus testis.*

*Simon Starouolscius Káptánem bedac/ Kántorya Tarnowska  
otrzymáwşy/ amplius honores, y też pinguorem fortunam non ambie-  
bat, ále bedac paucis contentus, docili calamo, wprzod Bościeloni  
Bożemu wiele Ksiąg in Spiritualibus pisał/ potym iako optimus Ci-  
uis Patrie, żyjąc wósetkiego szęgulneę powodzenia Republica, wite-  
le także do náśladowánia podał. Pisał także Żystorye y vitas quo-  
rundam Sanctornm godnych skylem bárdzo do zbudowánia pieknym.  
Anákoniec/ gdy mu w starości święteý pámieci Piotr Gembicki/  
Biskup Brákowski/ Kanonis Brákowskiá konferowál á chleba świę-  
tego Stanisława wiele iesc nie mogł/ widzac przez nieprzyiáciela/  
Oyczyzne konáca/ Lámentem sie zabawiał/ ktory napisałşy/  
Opera swoich in diuersa materia zostáwircşy 58. wP. Bogu zaszál/*

*Roku 1658. Pochowany w Kościel Cathedralnym  
ná Samku Brárowskim.*

*Koniec Żywotow ó Błogosławionych Polákách.*